BIAŁOSTOCKA
GAZETA współczesna
Nakład 41 500 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22 LUTEGO 2004 NR 36 (15451) CENA 1,60 zł

KSIĄŻNICA PODLASKA im. Ludwika Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

BIAŁYSTOK. Przeciwnicy i zwolennicy legalizacji związków homoseksualnych spotkali się w czwartek w Białymstoku przed siedzibą SLD. – Choć się rozpadacie – gejom pomagacie – wykrzykiwali członkowie Młodzieży Wszechpolskiej.
Czytaj na str. 4.

PODLASIE. Już za dwa miesiące uczniowie ostatnich klas podlaskich gimnazjów będą mogli składać dokumenty do wybranych szkół ponadgimnazjalnych. W środę podlaski kurator oświaty ustalił terminy i szczegółowe zasady rekrutacji.
Czytaj na str. 5.

SUPRAŚL. Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie złożyła już kilkanaście wniosków w sprawie odzyskania gruntów w Supraślu. – Ja się stąd nie ruszę, aż mnie wywiozą na cmentarz – mówi 78-letnia Nadzieja Misiewicz.
Czytaj na str. 5.

WYGRAJ FIATA SEICENTO

ORAZ 500 ATRAKCYJNYCH NAGRÓD

W PONIEDZIAŁEK, 23 LUTEGO - KARTA KONKURSOWA
SZANSA 4

Już pięć osób podejrzanych o przestępstwa gospodarcze w białostockim Holdingu Fasty. W czwartek aresztowano m.in. prezesa Wojciecha T.

UTOPIENI W BAWEŁNIE

BIAŁYSTOK. Na trzy miesiące aresztował w czwartek sąd prezesa i dyrektora finansowego białostockiego Holdingu Fasty. Prokuratura podejrzewa, że działali oni na niekorzyść łódzkiej spółki należącej do grupy kapitałowej Fasty-Andropol. Spółka straciła ponad 8,5 mln zł. W sprawie podejrzanych jest już pięć osób.

Holding Fasty-Andropol to największa na Podlasiu firma działająca w branży tekstylnej. W latach 90. ZPB Fasty SA zostały sprywatyzowane, a następnie z przedsiębiorstwa wydzielono spółki. Na bazie Fast właściciele stworzyli holding firm włókienniczych. W 2001 r. zadłużony na kilkadziesiąt milionów złotych Holding Fasty SA kupił udziały w Zakładach Przemysłu Bawełnianego Uniontex SA w Łodzi.

Bezwartościowa zapłata

– Holding Fasty przez pewien czas nabywał od Unionteksu różne towary, jednak za nie nie płacił – tłumaczy prokurator Jerzy Duniec, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

W 2001 r. wierzytelności za towary wynosiły ponad 6,5 mln zł. Prezes Wojciech T. i dyrektor finansowy Fast Grzegorz Ł. postanowili kupić spółkę Uniontex. Po nabyciu udziałów, według prokuratury, szefowie Fast postanowili „spłacić" swoje długi. Tylko że w zamian dali nic niewarte udziały, w niektórych spółkach wchodzących w skład Holdingu Fasty.

Jak ustaliła prokuratura, prezes i dyrektor finansowy Fast kupili także od Unionteksu akcje spółki Ośrodek Rekreacyjny Senator SA w Dźwirzynie warte 2 mln zł, a zapłacili bezwartościowymi udziałami. I tak, według prokuratury, Uniontex stracił ponad 8,5 mln zł.

Pięciu podejrzanych

Prezesowi Unionteksu prokuratura zarzuca niegospodarność i działania na szkodę firmy, a prezesowi i dyrektorowi finansowemu Holdingu Fasty sprawstwo kierownicze oraz podżeganie do niegospodarności.

Jeden z podejrzanych przyznał się do zarzutów i chce dobrowolnie poddać się karze. Za zarzucane czyny grozi od roku do 10 lat więzienia. Prokuratura przedstawiła w tej sprawie też zarzuty dwóm przedstawicielom spółek z Holdingu Fasty, którzy spłacili długi wobec Unionteksu udziałami w zarządzanych przez siebie spółkach.

Śledztwo w tej sprawie Prokuratura Okręgowa w Białymstoku prowadzi od listopada 2002 r. O podejrzeniu przestępstwa powiadomił Urząd Kontroli Skarbowej. Postępowanie w sprawie prowadziła też łódzka prokuratura. Jednak przekazała sprawę do Białegostoku.

(mr)

Sprawa Holdingu Fasty to nie jedyny przypadek, kiedy prokuratura interesuje się dużymi firmami na Podlasiu. Tylko w ciągu ostatnich lat przedstawiono zarzuty lub oskarżono szefów kilkunastu dużych przedsiębiorstw na Podlasiu.

Więcej na str. 3.

Wojciech T. posiada wykształcenie ekonomiczne (skończył Uniwersytet Warszawski i był stypendystą w USA i Francji). W swojej karierze zawodowej sprawował funkcję prezesa ZUS. Zanim został współwłaścicielem i prezesem Fast SA był jeszcze prezesem Krakowskiej Fabryki Aparatury Pomiarowej, a następnie likwidatorem tej firmy, doprowadzając do jej sprzedaży. Wojciech T. wraz z Grzegorzem Ł. (to były dyrektor w KFAP, a w Fastach dyrektor finansowy) kupił 47 proc. akcji Fast od Narodowego Funduszu Inwestycyjnego Fortuna (wówczas 43 proc. akcji pozostawało własnością Skarbu Państwa, a 10 proc. znajdowało się „w rękach" pracowników). Z czasem praktycznie cały pakiet akcji firmy został nabyty przez tych dwóch współwłaścicieli. Obecnie w białostockiej części Zakładów Grupy Tekstylnej „Fasty-Andropol" pracuje 948 osób.

Prezes Holdingu Fasty Wojciech T. chwilę po ogłoszeniu wobec niego decyzji o areszcie. Przed fotoreporterem „Współczesnej" schował się pod kurtkę.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003
Liderzy: Białystok - Białostocczyzna

1. mł. insp. **Jacek Warchoł**
komendant miejski policji w Białymstoku (bstok 10)
541 pkt

2. **Mirosława Dębowska**
pielęgniarka oddziałowa SP ZOZ (monki 03)
484 pkt

3. **Wojciech Rynarzewski**
właściciel baru „U Wołodzi" (hajnowka 02)
391 pkt

4. **Zbigniew Olchowik**
lekarz med. (sokolka 01)
378 pkt

5. **Krystyna Wolanin**
psycholog (siem 07)
323 pkt

Ranking na str. 9.

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003
DZIŚ OSTATNI KUPON!
Oddaj głos na swojego kandydata.

DZISIAJ NAGRODA SMS
RADIOBUDZIK

CZYTAJ NA STR. C

SPORT NA WEEKEND – CZYTAJ NA STRONACH A-D

bea

KARTKA Z KALENDARZA

20

LUTEGO 2004
PIĄTEK
51 DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.36 ZACHÓD 16.47

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:

W PIĄTEK – Leonowi, Eustachemu
W SOBOTĘ – Feliksowi, Eleonorze
W NIEDZIELĘ – Marcie, Małgorzacie

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Na północy regionu miejscami opady śniegu. Temp. maks. w dzień od -4 do -7 st. C, min. w nocy od -8 do -12 st. C. Wiatr słaby z kierunków zmieniających się.*

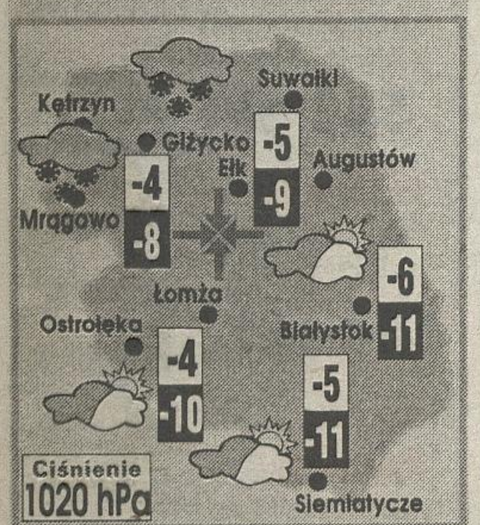

SOBOTA. *Zachmurzenie przeważnie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień od -1 do -3 st. C, min. w nocy od -5 do -8 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, chwilami dość silny, porywisty południowo-wschodni i południowy.*

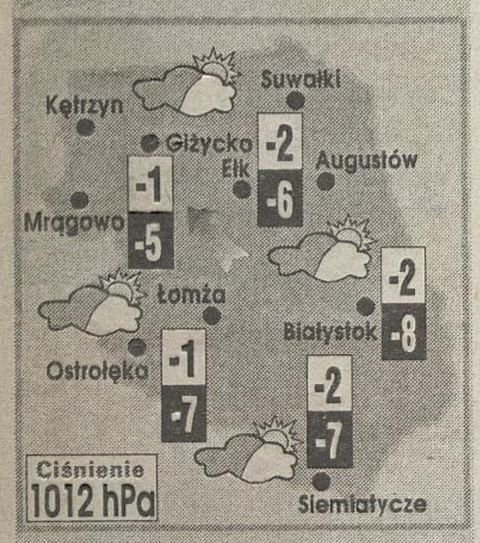

NIEDZIELA. *Zachmurzenie umiarkowane i duże. Temp. maks. w dzień od 0 do 2 st. C, min. w nocy od -2 do 0 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie południowo-wschodni.*

FOTKI Z DNA SZUFLADY

Nagrodę za najciekawsze zdjęcie tygodnia w naszym konkursie przyznajemy Sławomirowi Bernatowiczowi z Białegostoku, który przyniósł nam fotografię siebie i brata siedzących w samolocie dla dzieci. Zdjęcie zrobiono przed białostockim ratuszem w latach 60-tych (zamieściliśmy je we wtorek). Laureata prosimy o odebranie nagrody (firmowego zegara) w Biurze Gry przy ul. Suraskiej.

Prosimy Was o nadsyłanie zdjęć, na których utrwalono zabawne sytuacje z życia codziennego. Jest jeden warunek – muszą mieć one co najmniej 10 lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszej – naszym zdaniem – fotografii. Na zdjęcia z opisami czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Fotka z dna szuflady" lub: piotrus@wspolczesna.pl.

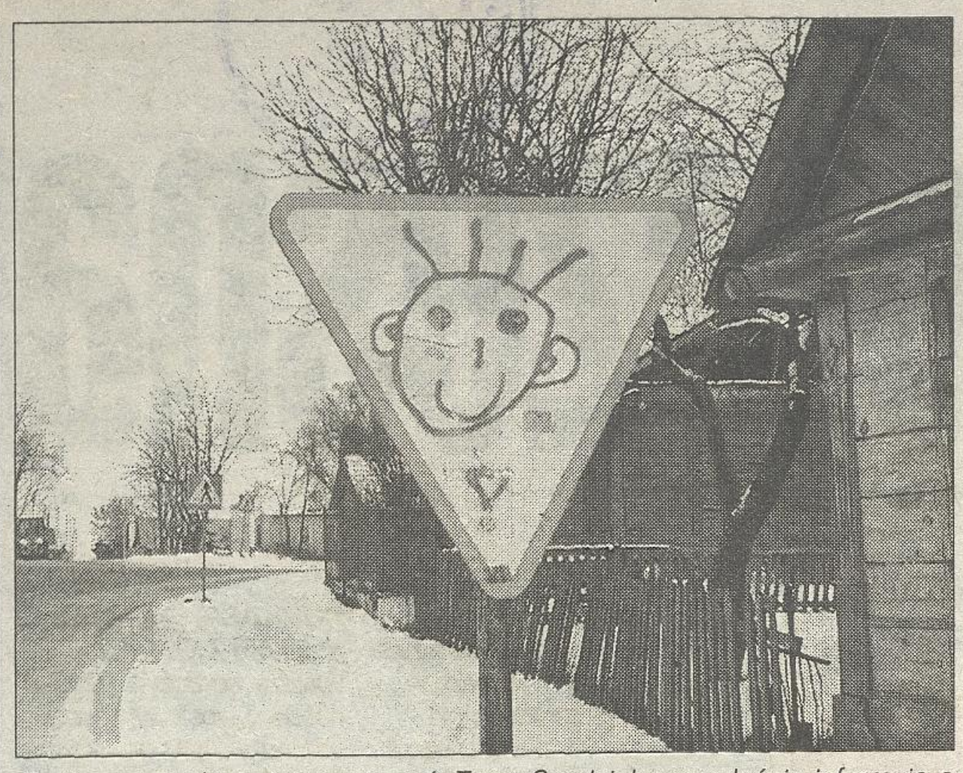

Znak można różnie interpretować. Ten z Szudziałowa radośnie informuje o drodze z pierwszeństwem przejazdu. FOT. D. BIZIUK

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu nagroda za najzabawniejsze dowcipy trafi do Henryka Tyborowskiego z Łomży. Oto żarty nadesłane przez laureata:

- *– Pani sąsiadko, jaki jest najlepszy środek do zmywania naczyń?*
- *– Próbowałam różnych, ale najlepszym jest chyba mój mąż.*
- *– Zostałam wczoraj strasznie oszukana – skarży się dziewczyna swojej koleżance.*
- *– Jak to?*
- *– Chłopak zaprosił mnie do siebie na szachy..*
- *– I co?*
- *– Graliśmy do rana.*
- *Spotykają się dwa wirusy grypy.*
- *– Co słychać?*
- *– Nie masz pojęcia, jaką blondynkę udało mi się położyć dziś do łóżka.*
- *Kiper pyta kipera:*
- *– Czy łatwiej byłoby ci wyrzec się wina, czy kobiet?*
- *– To zależy wyłącznie od rocznika.*

Czekamy na Wasze ulubione żarty. Raz w tygodniu (w piątek) wybieramy kpiarza, który w nagrodę otrzymuje 10 zł.

HUMOR NIEDOROSŁYCH

W tym tygodniu nagrodę za najzabawniejszą opowieść z udziałem najmłodszych przyznajemy Elżbiecie Pietraszewskiej z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry przy ul. Suraskiej). Oto historyjka nadesłana przez laureatkę:

Dawid, lat trzy. Poprosiłam któregoś dnia swojego synka, by przyniósł mi gazetę. Zdziwiłam się, gdy ze stosu wydobył mi właściwą, dzisiejszą. Uznałam to za przypadek. Po kilku dniach znowu poprosiłam dziecko o to samo. Dawid znów przyniósł najnowszą gazetę.

- *– Skąd wiedziałeś, którą trzeba przynieść? – zapytałam.*
- *– Obwąchałem wszystkie, ta była najświeższa – odpowiedział Dawid.*

Czekamy na listy z opisami zabawnych zdarzeń z udziałem dzieci (koniecznie z dopiskiem „Humor niedorosłych" na kartkach lub w tematach e-maili). Dla autora najzabawniejszych opowieści raz w tygodniu (w piątek) przyznamy nagrodę.

Adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Smaki świata

Kilka litrów wina

Osoby odwiedzające Francję wiedzą, że w porze obiadowej wszystkie sklepy i zakłady pozostają zwykle zamknięte co najmniej przez dwie godziny, dzięki czemu Francuzi mają czas na spożycie posiłku. Jest to czas przeznaczony na odpoczynek i spotkania. Nawet najskromniejszy posiłek składa się z czterech dań: przekąski, dania głównego, serów i deseru.

Jedzeniu towarzyszy oczywiście wino, które dawniej traktowane było jako zwykły składnik posiłku. Każdy, kto pracował fizycznie, miał prawo do kilku litrów dziennie. Dziś Francuzi piją je zamiast wody, mleka, herbaty i piwa.

– Żaden Francuz nie zje obiadu bez wina – tłumaczy Edward Puchalski, szef kuchni w białostockim hotelu „Cristal".

Nieodłącznym składnikiem posiłków francuskich jest zupa. Kiedyś do talerza wkładano kromkę chleba i zalewano ją gorącą zupą. Ten zwyczaj przetrwał do dziś. Kuchnia francuska znana jest też z różnorodnych przypraw. Kiedy przed dwoma tysiącami lat tereny dzisiejszej Francji opanowali Rzymianie, zaczęli karczować lasy, uprawiać ziemię i wznosić budowle. Po ich odejściu pozostały wyjałowione i kamieniste przestrzenie porośnięte przez trawy i zioła. Dzięki działaniu słońca i gorącego powietrza gromadziły aromatyczne esencje. W Prowansji za króla ziół uważany jest tymianek. **(ew)**

Zagadka na pozór łatwa

Mężczyzna w czarnej kurtce

Oto zagadka sprzed tygodnia: Który dzień miesiąca był po 2 września 1752 roku? Jaki dzień wypadał w Wielkim Księstwie Litewskim po 4 października 1582 roku?

Zagadka tylko pozornie wydawała się prosta. Odpowiedź na pierwsze pytanie powinna brzmieć: 3 września 1752 roku i każdy następny. Natomiast po 4 października 1582 roku w Wielkim Księstwie Litewskim nastał 15 października. Wiązało się to z reformą kalendarza przeprowadzoną przez papieża Grzegorza XIII. Opuszczając 10 dni (od 5 do 14 października) przywrócono datę równonocy wiosennej 21 marca, a zmieniona reguła lat przestępnych doprowadziła średnią długość roku kalendarzowego do 365,2425 doby. Zasady nowego kalendarza zostały przyjęte przez kilka krajów europejskich, w tym również Polskę (i WXL). Kraje protestanckie przyjmowały reformę kalendarza stopniowo w ciągu XVII i XVIII w., zaś Rosja przyjęła ją po rewolucji październikowej.

Nagrody (budziki) trafią do: Małgorzaty Dąbek i Antoniego Michalczuka z Białegostoku (prosimy o kontakt z Biurem Gry) oraz Patrycji Łapińskiej z Poświętnego (wyślemy pocztą).

Oto zadanie na dziś: Pewien mężczyzna szedł ulicą. Wszystkie neony były zgaszone. On sam był ubrany na czarno: czarna kurtka, czarne buty, czarna koszula, czarny płaszcz, czarne spodnie. Latarnie nie były zapalone, nie było też świateł w oknach. Z naprzeciwka jechał samochód, nie miał włączonych żadnych reflektorów, a pomimo to zatrzymał się przed mężczyzną. Dlaczego?

Kto wie, niech pisze, nakleja kupon na kartkę pocztową i śle odpowiedź na adres: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zagadka logiczna". Do wygrania budziki. Odpowiedzi i listę zwycięzców podamy za tydzień.

Mężczyzna w czarnej kurtce
KUPON NR 7
NA DRUGIE ŚNIADANIE

DZIECI MAJĄ GŁOS

Zapytaliśmy dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 17 w Ostrołęce o to, jak najłatwiej się dorobić?

Grzegorz Walczak, lat 6:

– Tak naprawdę to ja wcale nie wiem, co to znaczy się dorobić. Mnie się wydaje, że coś dorobić można wtedy, kiedy coś się zgubiło. Na przykład, kiedy ma się jechać gdzieś w podróż. Można dorobić klucze, pieniądze albo torebkę.

Beata Opęchowska, lat 6:

– Dorobić to na przykład znaczy zrobić obiad dla rodziny. Kiedy nie ma pieniędzy, to trzeba je dorobić, czyli iść od banku po pieniądze. A jak komuś brakuje pieniędzy, to musi pożyczyć od kolegi lub koleżanki.

Julia Świerszcz, lat 6:

– Żeby się dorobić trzeba chodzić do pracy i zarabiać pieniądze. Każdy, kto chodzi do pracy, zarabia pieniądze, więc się dorabia. Ale żeby naprawdę się dorobić, trzeba zarabiać pieniądze i ich nie wydawać. Ale potem można coś kupić...

Milena Abramczyk, lat 6:

– Trzeba codziennie chodzić do pracy i jak jest wolne, to też trzeba pracować. Jak ktoś był w pracy i nie dokończył, to musi w domu dokończyć. Ale ja nie znam człowieka, który się dorobił...

Jaś Jokiel, lat 6:

– Miałem jeden pomysł, ale zapominałem... Moja siostra się dorobiła, bo zarobiała jeden dzień na gazetach. Ja też chciałem, ale siostra mi nie pozwoliła, bo jestem za mały. Niektórzy mówią, że jak wejdziemy do Unii, to będziemy mieli dużo pieniędzy. Ale ja nie chcę wchodzić do Unii...

Emilia Lubińska, lat 6:

– Żeby zarobić pieniądze, trzeba chodzić do pracy, no i też do szkoły. Trzeba też gotować, bo jeśli nie będzie się gotować, to się umrze z głodu i się człowiek nie dorobi. Znam jedną osobę, która się dorobiła – moją mamę. **EO**

Fot. E. Owczarek

Prokuratorzy zarzucają kilkunastu podlaskim biznesmenom działanie na niekorzyść swoich spółek, w wyniku czego straciły one kilkadziesiąt milionów złotych

Afera za aferą

REGION. Działalnością wielu dużych podlaskich firm interesują się organy ścigania. Według prokuratury, szefowie spółek nie tylko zawierają niekorzystne transakcje, oszukują urzędy skarbowe, ale zdarza się też, że budują luksusowy ośrodek na kreskę. Sprytny biznesmen miał zarobić miliony złotych sprzedając swoje działki własnej firmie.

Jedną z najgłośniejszych afer gospodarczych na Podlasiu jest sprawa białostockiego Bison-Bialu. Pod koniec ub.r. Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oskarżyła dziewięć osób z kierownictwa Bison-Bialu i warszawskiego Metalexportu (który ma większość udziałów w białostockiej spółce) o działanie na szkodę Bison-Bialu. Zarzuca się, że Metalexport kupił znak towarowy oraz prawa z nim związane za 40 tys. zł, a to warte było 1 mln 800 zł. Metalexport sprzedał też białostockiej firmie nic niewarte udziały w niemieckiej spółce za 1 mln 100 tys. zł.

Prokuratura interesuje się działalnością byłych szefów białostockiej huty szkła Biaglass i Banku Wschodniego. W pierwszej sprawie podejrzanych jest 6 osób, w drugiej – dziewięć. Nieprawidłowości w Biaglassie dotyczą zawierania niekorzystnych kontraktów. W Banku Wschodnim nieprawidłowości były przy udzielaniu kredytów, których później nie spłacano.

W wielu podlaskich firmach dopiero po protestach pracowników przeprowadzano kontrole, które wykazywały niegospodarność lub nieprawidłowości kierownictwa zakładów FOT. P. NIEMCZYNOWICZ, M. KACZYŃSKA

Zarobił na własnej firmie

Jak łatwo zarobić kosztem swojej firmy rekordową kwotę 7,5 mln zł wiedział, według prokuratury, bielski biznesmen Mirosław C. Kupił on jako osoba prywatna kilka działek przeznaczonych na cele rolnicze i leśne, a następnie odsprzedał je własnej firmie Farm Agro Planta (już jako grunty przemysłowo-składowe) za blisko 8 mln złotych. Tylko że wartość tych gruntów wynosiła niecałe 230 tys. zł.

Przed sądem stają też właściciele ośrodka Bobrowa Dolina. Według zarzutów, nie zapłacili oni za wybudowanie hotelu, prace geodezyjne i materiały budowlane.

Darowizna dla księży

Tadeusz G., właściciel suwalskiej firmy „Juvena", podejrzany jest o fałszowanie dokumentów i wyłudzenie od Skarbu Państwa zwrotu podatków w kwocie nie mniejszej niż 1 mln zł. A miał to zrobić w ten sposób, że poinformował Urząd Skarbowy w Suwałkach, iż prawie 1 mln zł podarował suwalskim księżom.

Głośną sprawą był też proces tzw. suwalskiego „króla piwa". Został on już skazany przez Sąd Rejonowy w Suwałkach na 4 lata pozbawienia wolności w zawieszeniu na 6 lat. Właściciel hurtowni „Bachus" odpowiadał za paserstwo artykułów żywnościowych i wyłudzenie zwrotu podatku VAT oraz zatajenie rzeczywistych dochodów. Suwalski „król piwa" dobrowolnie poddał się karze. Na mocy wyroku będzie musiał zapłacić też 18 tys. zł grzywny.

Straty w Łomży

W marcu ub. roku ABW zatrzymała prezesa i członka zarządu łomżyńskiej spółki giełdowej Pepees. Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła im zarzuty działania na szkodę spółki i narażenia jej na straty ok. 2,7 mln zł. Zdaniem prokuratury, podejrzani usiłowali wyprowadzić z firmy pieniądze m.in. poprzez sprzedaż spółek zależnych Serwis Pepees i Spido. Sprzedaż spółki Spido nie doszła do skutku, obecnie jest ona w upadłości.

ABW od połowy ub. roku prowadzi też śledztwo w sprawie strat w spółce Szeptel. Jesienią ub. roku do aresztu trafili były prezes Szeptela, dyrektor biura i jeden z akcjonariuszy. Wyrządzone przez nich szkody prokuratura szacuje na 11 mln zł. W areszcie przebywa obecnie jedynie były prezes.

We wrześniu ub. roku ABW zatrzymała prezesa zambrowskiego Zamteksu. Prokurator postawił mu zarzuty narażenia przedsiębiorstwa na straty ponad 2 mln zł. Następnie takie same zarzuty postawiono też wiceprezesowi Zamteksu i dwojgu byłym członkom zarządu. W grudniu ub. roku Prokuratura Okręgowa w Łomży skierowała do sądu w Zambrowie akt oskarżenia w tej sprawie.

20 stycznia br. Prokuratura Okręgowa w Łomży postawiła zarzuty popełniania oszustw, skutkujących przepłacaniem za ciepło przez odbiorców (o 3 mln zł) prezesowi i wiceprezesowi łomżyńskiej spółki ciepłowniczej Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. W miniony piątek prokurator zawiesił podejrzanych w wypełnianiu funkcji. **(mr, MK wsp. yes)**

Marszałek Sejmu bada sprawę głosowania na „dwie ręce"

Prawda czy matactwo

BIAŁYSTOK, WARSZAWA. Marszałek Sejmu Marek Borowski zbiera dowody odnośnie środowego głosowania podczas posiedzenia sejmowej komisji finansów publicznych. W jego trakcie podlaski poseł Andrzej Fedorowicz z LPR miał głosować na „dwie ręce" za partyjnego kolegę – Dariusza Grabowskiego.

Komisja finansów publicznych pracowała w środę nad poprawkami do projektu zmian w ustawie o podatku od towarów i usług. Jedna z poprawek dotyczyła zerowego podatku VAT na usługi transportowe wewnątrz UE. O jej pozytywnym zaopiniowaniu zadecydował jeden głos. Jak utrzymuje dziennikarz III Programu Polskiego Radia, był to głos nieobecnego posła Dariusza Grabowskiego, a oddać go miał Andrzej Fedorowicz.

Przewodniczący komisji finansów Mieczysław Czerniawski złożył w tej sprawie wniosek do marszałka Borowskiego.

– Pan marszałek zbiera teraz materiały – dodaje Mieczysław Czerniawski. – Poprosił mnie o dodatkowe oświadczenia zainteresowanych osób, stenogramy, nagrania z posiedzenia komisji.

Marszałek, kiedy zapozna się ze wszystkimi dowodami zdecyduje, czy sprawę skierować do sejmowej komisji etyki, czy złożyć doniesienie do prokuratury.

Poseł Andrzej Fedorowicz odpiera wszystkie zarzuty.

– Jestem niewinny – mówi. – Nie uczestniczyłem w tej sytuacji. Zastanawiam się, dlaczego dziennikarz, jeśli widział taką sytuację, zawiadomił przewodniczącego o niej dopiero po półgodzinie, a nie od razu. To jakieś matactwo – dodaje poseł Ligi Polskich Rodzin.

(agak)

Sporne płyty upamiętniające kolejarzy zawisną na elewacji budynku dworca PKP

Dyrektor się zgodził

Dyrektor Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP wyraził po długich sporach z kolejarzami zgodę na umieszczenie ich tablicy pamiątkowej na elewacji zabytkowego dworca PKP w Białymstoku. Nie zniknie stamtąd natomiast stara PRL-owska płyta.

Spór o obie tablice trwał od końca października minionego roku. Kolejarze ufundowali nową płytę, bo stara – ich zdaniem – fałszowała prawdę historyczną, gdyż mówiła tylko o walce z hitlerowskim najeźdźcą. Nic nie wspominała o Sowietach, którzy także okupowali Białystok.

W styczniu na wniosek Wiesława Lermana, dyrektora Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami PKP w Białymstoku, Podlaski Konserwator Zabytków cofnął kolejarzom wcześniej wydaną zgodę na zawieszenie tablicy upamiętniającej kolejarzy walczących o wolność. Sprawa pamiątkowej tablicy poświęconej kolejarzom walczącym o wolność, po tym jak opisała ją „Gazeta Współczesna", trafiła nawet na biurko ministra infrastruktury Marka Pola. Jednak najważniejsza okazała się zgoda właściciela nieruchomości.

Nowa tablica w pełni oddaje prawdę historyczną. Uzyskała pozytywną opinię IPN, jaki i Podlaskiego Konserwatora Zabytków. Mimo tego na elewacji dworca pozostanie także stara socjalistyczna płyta. Minister kultury uchylił decyzję Podlaskiego Konserwatora Zabytków nakazującą jej zdjęcie. **(agak)**

Biznes a etyka

Z Witoldem Karczewskim, prezesem Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku, rozmawia Marcin Goryś.

Coraz częściej słyszy się o różnego rodzaju aferach gospodarczych, w które zamieszani są podlascy przedsiębiorcy. Czy istnieje coś takiego jak etyka w biznesie?

– Każdy przedsiębiorca powinien kierować się etyką i odpowiedzialnością nie tylko za siebie, ale także za pracowników czy współpracowników. Dla mnie miarą podejścia przedsiębiorcy do prowadzenia firmy jest regularność wypłacania pensji i regulowania zobowiązań wobec kontrahentów. Niestety, niektórzy zapominają o zasadach prowadząc biznes. Osoby, których jedynym celem działalności jest uzyskanie korzyści poprzez łamanie prawa, to nie są prawdziwi przedsiębiorcy. Takie osoby należy piętnować.

Jak organizacje przedsiębiorców zachowują się w stosunku do biznesmenów, którym udowodniono łamanie prawa?

– Rolą organizacji przedsiębiorców jest promowanie etyki w biznesie. Do tej pory nie zdarzyło się, aby nasz członek był zamieszany w aferę, dlatego nie było konieczności usuwania nikogo z izby. Jeżeli zdarzy się, że jakiś przedsiębiorca należący do Izby Przemysłowo-Handlowej złamie prawo i zostanie to udowodnione, to trzeba się zastanowić nad celowością jego przynależności do organizacji. Często jednak afery gospodarcze to efekt nieprecyzyjnego prawa.

Jak ocenia Pan elitę podlaskich przedsiębiorców?

– Nasz region na pewno jest jednym ze spokojniejszych pod względem liczby afer gospodarczych. Znakomita większość podlaskich przedsiębiorców to prawdziwi biznesmeni, którzy postępują zgodnie z zasadami etyki. Jak pokazuje rzeczywistość, w każdym gronie znajdą się ci, którzy nie rozliczają się z kontrahentami, czy wyprowadzają pieniądze z firmy. To negatywnie wpływa na wizerunek całego środowiska.

– Dziękuję za rozmowę.

(Od autora: Holding Fasty jest członkiem Izby Przemysłowo -Handlowej w Białymstoku)

Tydzień pomocy

BIAŁOSTOCCZYZNA. Każdy, kto czuje się ofiarą przestępstwa może zgłaszać się do prokuratury, sądu lub adwokatów po bezpłatną poradę przez ostatni tydzień lutego. 22 lutego obchodzony jest bowiem Dzień Ofiar Przestępstw.

Od poniedziałku, 23 bm., do piątku, 27 bm., sędziowie, prokuratorzy i adwokaci będą służyć pomocą pokrzywdzonym. We wszystkich prokuraturach okręgu białostockiego przez 5 dni dyżurować będą prokuratorzy, w sądach zaś – sędziowie. W tym roku porad dla ofiar przestępstw udzielać będą też adwokaci w siedzibie Okręgowej Rady Adwokackiej w Białymstoku.

Szczegóły w poniedziałek. **(mr)**

D44204gsbs

Z głębokim żalem żegnamy
ŚP.
Księdza Prałata
CZESŁAWA DOMELA
Proboszcza Parafii pod Wezwaniem
Najświętszego Serca Jezusowego
Kustosza Bazyliki Mniejszej NSJ
Kapelana Sybiraków
Człowieka Wielkiego Serca i Niekwestionowanego Autorytetu.
Pozostanie na zawsze w naszych sercach i pamięci.
Burmistrz i Rada Miasta Augustowa

Demonstrowali przeciwko małżeństwom homoseksualistów

FOT. M. JASIULEWICZ

Młodzież Wszechpolska przed białostocką siedzibą SLD

Prawica przeciw gejom

BIAŁYSTOK. Przeciwnicy i zwolennicy legalizacji związków homoseksualnych spotkali się w czwartek w Białymstoku przed siedzibą SLD. Młodzież Wszechpolska urządziła tam pikietę przeciwko projektowi ustawy o rejestracji związków partnerskich. Później odbyła się debata wspólnie z przedstawicielami Federacji Młodych Socjaldemokratów oraz Federacji Młodych Unii Pracy. Nie doszło jednak do porozumienia między organizacjami.

– Choć się rozpadacie – gejom pomagacie – wykrzykiwali członkowie Młodzieży Wszechpolskiej w stronę FMS i FMSUP. – Lesbijki do obozów pracy – można było usłyszeć po chwili.

W taki sposób Młodzież Wszechpolska pokazywała swój sprzeciw wobec projektu ustawy, który zakłada rejestrację związków homoseksualnych, w których partnerzy będą mieć wspólnotę majątkową i dziedziczyć po sobie. Ustawa nie przewiduje adopcji dzieci, ale osoby pozostające w związkach homoseksualnych będą mieć prawo do wspólnego wychowywania dzieci, pozostających pod wyłączną władzą rodzicielską jednego z partnerów. Młodzież Wszechpolska uważa, że ustawa jest pierwszym krokiem do zrównania związków homoseksualnych z normalnymi małżeństwami.

– A przecież homoseksualizm jest chorobą, którą trzeba leczyć – mówił Maciej Poniecki z MW. – Jesteśmy katolikami i nie możemy przejść obok tego nienormalnego pomysłu obojętnie.

Młodzi z SLD i UP popierają projekt.

– Nikogo nie można dyskryminować i zmuszać do życia zgodnie z doktryną Kościoła – tłumaczyła wczoraj Jadwiga Hermanowicz z FMUP. – Państwo jest autonomiczne wobec tej instytucji i powinno mieć własne prawo. **(agak)**

REKLAMA

CUDOTWÓRCA z FILIPIN

RAMON DIWAG
W BIAŁYMSTOKU

FILIPIŃSKIE FANTASTYCZNE I KONTROWERSYJNE UZDRAWIANIE BEZ BÓLU, DOKONYWANE GOŁYMI RĘKAMI STAŁO SIĘ FENOMENEM O ŚWIATOWEJ SŁAWIE. TEN UNIKALNY W ŚWIECIE UZDROWICIEL O OGROMNYCH INTUICYJNYCH I MEDIALNYCH ZDOLNOŚCIACH UDOWADNIA, ŻE „PSYCHICZNA CHIRURGIA" ISTNIEJE. EFEKTYWNOŚĆ JEGO DZIAŁANIA JEST ZNACZĄCA. UZDROWICIEL MOŻE ZAJMOWAĆ SIĘ ROZMAITYMI CHOROBAMI W SZEROKIM I NIEOGRANICZONYM ZAKRESIE:
USUWA CHORE TKANKI LUB GUZY, POMAGA PRZY CHOROBACH NOWOTWOROWYCH, WADACH SERCA, WRODZONEJ ŚLEPOCIE, EPILEPSJI, DEFORMACJI KRĘGOSŁUPA, SKLEROZIE, PARALIŻACH ORGANICZNYCH, KAMIENIACH NERKOWYCH I ŻÓŁCIOWYCH, PROSTACIE, LEUKEMII, WRZODACH, CHOROBACH MIGDAŁÓW I ZĘBÓW, CYSTACH ITP.
NA CZYM POLEGA JEGO DZIAŁANIE?
UZDROWICIEL JEST ZDOLNY POPRZEZ INTENSYWNĄ KONCENTRACJĘ WYTWORZYĆ DUŻĄ ETERYCZNĄ SIŁĘ, ENERGIĘ WOKÓŁ SWYCH RĄK (ZWŁASZCZA PODUSZEK PALCÓW). JEST TO TA SAMA ENERGIA, KTÓRĄ KARATEKA ROZBIJA ŚCIANY, A JOGIN DZIĘKI NIEJ CHODZI PO OGNIU BEZ POPARZEŃ. OGROMNĄ CHARYZMĄ, MODLITWĄ, MEDYTACJĄ TERAPEUTA WPROWADZA SIĘ W STAN RELIGIJNEJ ŻARLIWOŚCI I EMANUJE Z NIEGO POTĘŻNA DUCHOWA UZDRAWIAJĄCA SIŁA. GŁĘBOKA DUCHOWA POSTAWA PACJENTA JEST POMOCĄ W UZDROWIENIU. DOPÓKI PACJENT WIERZY W ISTNIENIE SIŁ PONADLUDZKICH I JEST OTWARTY NA DZIAŁANIE UZDROWICIELA - ZAWSZE MOŻE OSIĄGNĄĆ POMOC.

- RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI! -
PRZYJĘCIA:
BIAŁYSTOK 23-25 LUTEGO 2004 R.
HOTEL AWA PARK (BYŁY HOTEL BETON-STAL)
UL. 27 LIPCA 24/1
TEL.: (085) 675-05-86, 741 34 32 ORAZ 0601 567 181

D305404gwbo

Na Podlasiu istnieje 89 rezerwatów przyrody. Wkrótce powstaną dwa kolejne.

Ochronić najcenniejsze

BIAŁYSTOK. Dwa nowe rezerwaty – Jezioro Wiejki i Rabinówka – powstaną w najbliższym czasie na Podlasiu. Dzięki nim możliwa będzie ochrona cennych obszarów przyrodniczych. Oba projekty Wojewódzka Komisja Ochrony Przyrody zaopiniowała pozytywnie. Podczas czwartkowego posiedzenia jej członkowie próbowali także opracować koncepcję zarządzania populacją bobrów na Podlasiu.

Ochrona siedlisk cietrzewi, cennych torfowisk i kompleksów roślinnych – temu przede wszystkim mają służyć oba rezerwaty.

– Naszym celem jest pozostawienie w stanie niezmienionym tego, co jeszcze da się ochronić – mówi Krzysztof Oniszczuk, wojewódzki konserwator przyrody.

15 km od Michałowa powstanie nieduży, o powierzchni zaledwie 22 ha, rezerwat „Jezioro Wiejki", obejmujący zbiornik wodny i przylegające do niego tereny. Granica rezerwatu Rabinówka będzie przebiegać ok. 5 km od Michałowa. To będzie większy kompleks, obejmujący teren o powierzchni ponad 600 ha.

Powódź nie grozi

Jezioro Wiejki i jego okolice to tereny, na których występuje naturalny, strefowy układ roślinny. Rosną tu rzadkie i cenne gatunki, znajdujące się na Polskiej Czerwonej Liście (gatunki zagrożone wyginięciem). Aby je ochronić, konieczne będzie m.in. podniesienie lustra wody na jeziorze o ok. 70 cm. Jak zapewnia Aleksander Kołos z Zakładu Ekologii Krajobrazu PB, współtwórca projektu rezerwatu „Jezioro Wiejki", spowoduje to lokalne podtopienia, ale nie zaszkodzi pobliskim łąkom: – W całym kraju dotkliwie odczuwamy skutki deficytu wody. A dzięki temu tereny te będą zdecydowanie lepiej nawodnione.

Dla dobra cietrzewi

Na terenach, które już wkrótce mają się znaleźć w obrębie rezerwatu Rabinówka, występują duże siedliska cietrzewi. A ptak ten wymaga szczególnych warunków – przerzedzonych lasów, dużych przestrzeni, zmniejszenia populacji jego naturalnych wrogów.

– Jeśli warunki nie zostaną poprawione, cietrzew przeniesie się gdzieś albo zmniejszy swoją aktywność na tym terenie – wyjaśnia Mirosław Stepaniuk z Północno-Podlaskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, które przygotowało projekt rezerwatu. – Konieczne na tym terenie prace: wycinki drzew, czy wykaszanie łąk, to również szansa na sezonową pracę dla rolników.

WKOP pozytywnie zaopiniowała oba projekty. Żadnych przeciwwskazań nie widzą też wójtowie gmin Gródek i Michałowo, gdzie będą znajdowały się oba rezerwaty.

– Na obszarze „Rabinówki" nie ma dużych gospodarstw, tylko wyludnione, dość stare wsie. Nie sądzę, żeby rezerwat komukolwiek przeszkadzał – argumentuje Marek Nazaruk, wójt Michałowa. – Ponadto czysta i ekologiczna gmina przyciągnie więcej turystów.

Plan na bobry

Czwartkowe posiedzenie komisji służyło również opracowaniu koncepcji zarządzania populacją bobra.

– W marcu kończy się inwentaryzacja bobrów w województwie. Wtedy odpowiedni zespół wybierze najlepszą koncepcję – mówi K. Oniszczuk.

Możliwe rozwiązania to m.in. przeniesienie części populacji na inne tereny, gdzie bobrów jest mniej, albo gdzie nie będą szkodzić, czy przesiedlenia zwierząt do parków narodowych.

– Odstrzał to ostateczność – podkreśla K. Oniszczuk. **(ada)**

Odwołać prezesa!

PODLASIE. Wniosek o odwołanie z funkcji prezesa NFZ Krzysztofa Panasa lub likwidację centrali funduszu przesłał w czwartek do premiera RP Leszka Millera właściciel kilku niepublicznych ZOZ-ów na Podlasiu, Bogusław Falkowski. Jego zdaniem centrala NFZ, która nie potrafi zareagować na jego pisma, jest instytucją zbędną.

Bogusław Falkowski domaga się od NFZ kontraktu na usługi stomatologiczne. Jego oferta na 2004 rok została odrzucona, mimo że została wysoko oceniona. Zdaniem Falkowskiego, był to efekt nieobiektywnego traktowania jego zakładu przez członków komisji konkursowej.

– Wszelkie pisma, protesty i odwołania informujące o występujących nieprawidłowościach, wniosek o przerwanie i unieważnienie prowadzonych konkursów, kontrolę, nie znalazły zainteresowania – uważa Falkowski. – To może jedynie świadczyć o tym, że prezes Panas ignoruje świadczeniodawców i pacjentów oraz akceptuje wszelkie zgłaszane nieprawidłowości. **(luk)**

19 lutego, w 85. rocznicę Odzyskania Niepodległości, w Białymstoku odsłonięta została tablica pamiątkowa, poświęcona ostatniemu przed wojną prezydentowi miasta – Sewerynowi Nowakowskiemu. Umieszczono ją na ścianie budynku przy ul. Akademickiej 26, dawnej willi prezydenckiej, wybudowanej w latach 1936-37 dla Seweryna Nowakowskiego. W uroczystości brała udział rodzina prezydenta Nowakowskiego: Krystyna – żona nieżyjącego już syna Jerzego, dwie wnuczki i trzech prawnuków. (a)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Nowe zasady rekrutacji do podlaskich szkół ponadgimnazjalnych

Inny rozkład punktów

PODLASIE. Już za dwa miesiące uczniowie ostatnich klas podlaskich gimnazjów będą mogli składać dokumenty do wybranych szkół ponadgimnazjalnych. W tym roku rekrutacja zakończy się aż 7 lipca. W środę podlaski kurator oświaty ustalił terminy i szczegółowe zasady rekrutacji.

Uczniowie III klas podlaskich gimnazjów będą mogli składać dokumenty do trzech wybranych szkół ponadgimnazjalnych. Będą posługiwać się tylko trzema otrzymanymi w swoich gimnazjach kopiami świadectw. Oryginały zaś dostarczą już po ogłoszeniu list przyjętych tylko do jednej wybranej przez siebie szkoły.

Szkoły ponadgimnazjalne rozpoczną przyjmowanie podań od kandydatów już 14 kwietnia i będą przyjmowały je przez miesiąc, do 14 maja do godz. 15. Potem uczniowie III klas gimnazjów będą mieli ponad miesiąc na doniesienie kopii swoich świadectw i zaświadczeń o wynikach egzaminu gimnazjalnego. Kopie te muszą trafić do sekretariatów szkół do 29 czerwca do godz. 15. Natomiast 30 czerwca o godz. 15 zostaną ogłoszone listy osób przyjętych do klas pierwszych. Uczniowie, którzy znajdą swoje nazwiska na tych listach, będą mieli obowiązek potwierdzić, że we wrześniu podejmą naukę w danej szkole ponadgimnazjalnej, co oznacza, że 1 lub 2 lipca (do godz. 15) będą musieli złożyć oryginał świadectwa ukończenia gimnazjum w tylko jednej – wybranej przez siebie – szkole. 2 lipca o godz. 17 wszystkie podlaskie szkoły ponadgimnazjalne ogłoszą, ile jeszcze wolnych miejsc zostało im w I klasach i od 5 do 7 lipca (do godz. 12) będą przyjmowały podania od kandydatów, którzy chcieliby się na te miejsca „załapać". Ostateczne listy osób przyjętych szkoły ogłoszą 7 lipca o godz. 15.

O przyjęciu ucznia do szkoły ponadgimnazjalnej będzie decydowała liczba punktów uzyskanych za wyniki z egzaminu gimnazjalnego (który odbędzie się 5 i 6 maja) i świadectwa ukończenia szkoły. Maksymalnie uczeń może uzyskać 200 pkt: 100 pkt za egzamin gimnazjalny i 100 pkt za świadectwo i tzw. szczególne osiągnięcia. Ze świadectwa premiowane będą tylko cztery przedmioty: język polski i trzy wskazane przez szkołę. Za ocenę celującą uczeń dostanie 15 pkt, za bardzo dobrą – 13 pkt, za dobrą – 10 pkt, za dostateczną – 6 pkt, a za mierną – zero. W sumie więc za oceny będzie mógł maksymalnie uzyskać 60 pkt. Pozostałe 40 pkt zostanie mu naliczone tylko „za szczególne osiągnięcia". W tym roku wprowadzono tu kilka zmian. Tylko 10 pkt (a nie 15 pkt jak w roku ubiegłym) można będzie dostać za świadectwo z paskiem, 15 pkt za udział w konkursach przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim i 10 pkt za osiągnięcia sportowe i artystyczne na szczeblu powiatowym. Po raz pierwszy punktowane będzie też uzyskanie tytułu laureata w tzw. innych konkursach wojewódzkich, których organizatorem jest ktoś inny niż kurator oświaty (np. w konkursie matematycznym „Kangur"). **(dona)**

Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie złożyła już kilkanaście wniosków w sprawie odzyskania gruntów w Supraślu

Nie oddam domu

SUPRAŚL. – Ja się stąd nie ruszę, aż mnie wywiozą na cmentarz. Tyle mnie to kosztowało, wybudowałam ten dom w 1946 roku. Kupiliśmy z mężem to od gminy po wojnie. To było mienie porzucone – tłumaczy 78-letnia Nadzieja Misiewicz z Supraśla.

Jej dom przy ul. 11 Listopada 23 stoi na ok. 3 tys. mkw. ziemi, o zwrot której ubiega się Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie. Jako argument wskazuje to, że w tym miejscu przed wojną stała synagoga. Przed Komisją Regulacyjną do spraw gmin wyznaniowo-żydowskich przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji toczy się obecnie postępowanie regulacyjne, które ma na celu rozstrzygnięcie tego, czy roszczenia są zasadne. 11 lutego odbyła się druga rozprawa i została odroczona.

Odszkodowanie czy...

Jeżeli Gmina Wyznaniowa Żydowska dostanie grunty, to wszelkie konsekwencje finansowe poniesie Gmina Supraśl. Albo będzie musiała oddać grunty, a obecnym właścicielom przyznać inne albo zapłacić odszkodowanie gminie żydowskiej, albo też oddać jej jakieś inne mienie położone na terenie Supraśla.

– W tej sytuacji, jeżeli ta gmina sprzedała już to mienie osobie prywatnej, istnieje możliwość uzyskania mienia zastępczego lub wypłaty odszkodowania przez samorząd – mówi Albert Stankowski, rzecznik prasowy Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego działającej w imieniu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie.

Sprawa przegrana?

Mieszkańcy nie mają wątpliwości, co do tego, że w Supraślu znajdowała się synagoga.

– Opowiadali o tym moi rodzice. Ale żeby po tylu latach w tym grzebać – dziwi się jeden z nich. Są oburzeni.

Zdaniem burmistrza Supraśla Wiktora Grygiencza – sprawa ta jest przegrana.

– Nie ma co liczyć na wygraną – mówi burmistrz. – Ale mieszkańcy nie mają się o co martwić, bo nawet, jeżeli orzeczenie będzie na korzyść gminy żydowskiej, to i tak nie oni będą płacić odszkodowanie, tylko my – dodaje.

Ludzie są jednak zaniepokojeni.

– Dla nas to nie jest nowość, ale nie sądziliśmy, że ta sprawa tak daleko zajdzie. Ze dwa lata temu przyjeżdżał ktoś od nich, robił zdjęcia, oglądał. Można było się spodziewać, że coś wymyślą – mówi Henryk Maliszewski.

Jego dom, w którym prawdopodobnie przed wojną mieszkał rabin, stoi na gruncie sąsiednim, obok posesji należącej do Nadziei Misiewicz.

– Obawiam się, że gmina żydowska o ten grunt także będzie walczyć – mówi Wiktor Grygiencz.

Podobnie sądzi radca prawny UM w Supraślu.

Niejeden wniosek

– Podczas ostatniej rozprawy przed komisją regulacyjną dowiedziałam się, że gmina żydowska złożyła już 11 wniosków o odzyskanie różnych gruntów znajdujących się na terenie Supraśla – mówi Iga Jaksina, radca prawny Urzędu Miasta w Supraślu. – O które grunty chodzi, nie wiadomo – dodaje.

– Nie potwierdzam i nie zaprzeczam informacji co do ilości wniosków. Jeżeli chodzi o Supraśl to przed komisją regulacyjną toczy się jedno postępowanie, a my uzupełniamy na razie dokumenty – mówi Albert Stankowski.

– Krzywdzące jest to, że w przypadku przegranej nie mamy żadnej możliwości odwołania się do innych organów – mówi Wiktor Grygiencz. **(ap)**

– Nie przypominam sobie, żeby tutaj była jakaś synagoga. Nic nie było oprócz gruzów. W 1946 roku zbudowaliśmy z mężem ten dom – mówi Nadzieja Misiewicz. Zdaniem Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie – na tym terenie przed wojną znajdowała się synagoga.
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Koalicja sokólskiej Rady Miejskiej głosowała za likwidacją najstarszego przedszkola w mieście

Dynamiczna zmiana poglądów

SOKÓŁKA. – Toż to paranoja jest. Na komisjach nikt nie był za likwidacją naszej placówki, a teraz coś im się odmieniło i inaczej ręce podnosili. Wstydu nie mają! – krzyczeli oburzeni obrońcy sokólskiego Przedszkola Samorządowego nr 1 w chwilę po tym, jak większość radnych poparła na czwartkowej sesji zamiar jego zamknięcia.

Miesiąc temu Czesław Sanko, zastępca burmistrza poinformował dyrektorów placówek oświatowych o planowanej przez władze likwidacji podstawówek w Nomikach i Lipinie oraz miejskich przedszkoli nr 1 i nr 2. Obrońców nie miały tylko Nomiki, gdzie w miejscowej szkole uczy się zaledwie 11 dzieci. Likwidacji pozostałych placówek zdecydowanie sprzeciwiali się nauczyciele oraz rodzice. Na początku bieżącego tygodnia sprawa była omawiana podczas obrad kilku komisji Rady Miejskiej. Żaden z radnych nie głosował wówczas za likwidacją podstawówki w Lipinie, a także dwóch przedszkoli.

Wyniki głosowania podczas sesji były jednak zupełnie inne od tych z komisji. 10 z 12 radnych rządzącej koalicji poparło zamiar likwidacji Przedszkola nr 1 i SP w Nomikach. Za zamknięciem „jedynki" głosowała min. radna Irena Wiszniewska, nauczycielka z Przedszkola nr 5, do którego – według zamierzenia władz – miałyby chodzić maluchy ze zlikwidowanej placówki. Zapytaliśmy radnego Stanisława Pałusewicza, dlaczego na komisji bronił „jedynki", a teraz zagłosował za jej zamknięciem.

– Poglądy to sprawa dynamiczna – stwierdził Pałusewicz.

Radni porzucili zamiar likwidacji SP w Lipinie i Przedszkola nr 2. Podjętą uchwałę musi teraz zaopiniować Kuratorium Oświaty.

Do tematu wrócimy w poniedziałkowym wydaniu „Współczesnej". **(db)**

W sprawie konfliktu w białostockim PMB

Pora na mediacje

BIAŁYSTOK. Mediator z listy ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej ma zająć się konfliktem w białostockich zakładach mięsnych PMB. W piątek Lech Kunc ma się spotkać ze stronami konfliktu: związkowcami i zarządem.

O mediatora z listy ministra wystąpiła w zeszłym tygodniu Komisja Dialogu Społecznego. Był to jeden z postulatów komisji obok żądania natychmiastowego przywrócenia do pracy zwolnionych przewodniczących trzech związków zawodowych i uchylenia im zakazu wstępu na teren zakładu, jaki otrzymali ponad dwa tygodnie temu.

Aby mediator mógł rozpocząć swoją pracę, strony musiały spełnić trzy formalne punkty: zaakceptować mediatora, zapewnić o gotowości do współpracy z nim oraz ustalić kwestię wynagrodzenia – zarząd i związki mają w równej części pokryć koszty wizyty Kunca.

Sprawa PMB od ponad dwóch tygodni bulwersuje opinię publiczną. W tym tygodniu prokuratura rozpoczęła dochodzenie w sprawie łamania prawa przez zarząd firmy. **(ew)**

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 749-74-30
CZYNNE:
CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00
REKLAMA
www.bstok.pl
miejski portal informacyjny
• wiadomości • ogłoszenia
praca • waluty • kino • książka
muzea • galerie • teatr • foto
prasa • konkursy • chat
fotoreportaż

Redukcje gazu nie dotkną „odbiorców komunalnych i mniejszego przemysłu"

Gaz nie prom wystarczy może...

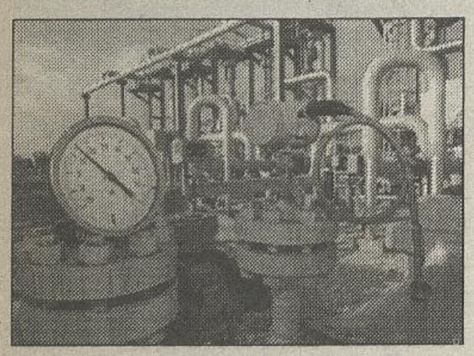

Instalacja gazowa

– powiedział wiceminister gospodarki Jacek Piechota, zapytany o konsekwencje wstrzymania przez rosyjski Gazprom tranzytu gazu do Polski przez Białoruś.

Piechota podkreślił, że redukcje, konieczne w przypadku przedłużania się tej sytuacji, nie dotkną „odbiorców komunalnych i mniejszego przemysłu". Jego zdaniem, ograniczenie dostaw gazu jedynie do „wielkiego przemysłu, a zwłaszcza wielkiej chemii" pozwoliłoby na zredukowanie polskiego zapotrzebowania o 15-20 proc., a w konsekwencji do wystarczalności – biorąc pod uwagę możliwość korzystania przez Polskę z innych źródeł gazu, w tym krajowych.

Wiceminister przypomniał, że dostawy gazu przez Gazprom stanowią „pięćdziesiąt kilka – sześćdziesiąt procent" polskiego zużycia. Jednocześnie zapowiedział dalsze działania w kierunku zróżnicowania źródeł dostaw tego surowca. Dzisiaj podpisujemy stosowne memorandum z norweskim koncernem Statoil – poinformował.

(PAP)

KRAJ. W perspektywie dwudziestu kilku – trzydziestu dni należy się liczyć z ograniczeniem dostaw gazu do największych odbiorców

Rosja jest zdumiona odwołaniem przez Białoruś swojego ambasadora z Moskwy, ale nie zamierza podejmować podobnych kroków, mówili w czwartek rano przedstawiciele rosyjskiego MSZ. Wycofanie ambasadora to reakcja na poinformowanie w środę wieczorem przez rosyjski Gazprom o całkowitym przerwaniu dostaw gazu na i przez Białoruś.
Oficjalna agencja białoruska Biełta podała, że ambasador Władimir Grigoriew został odwołany do Mińska „na konsultacje", a decyzję w tej sprawie podjął prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka.
(PAP)

Prezes Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa (PGNIG) Marek Kossowski powiedział, że obecnie do dziennego zbilansowania zużycia gazu brakuje Polsce 5 mln metrów sześciennych gazu na dobę.

Jak powiedział, dziennie zapotrzebowanie Polski na gaz w sezonie zimowym waha się od 44 do 50 mln metrów sześciennych na dobę. Z granicy białoruskiej odbieraliśmy 13 mln metrów sześciennych dziennie. **(PAP)**

Przez Białoruś przesyłane jest 30 proc. krajowego dobowego zapotrzebowania na gaz. Przy zwiększaniu dostaw gazu przez Drozdowicze na Ukrainie i przy wykorzystaniu zapasów, pełne dzienne zapotrzebowanie na gaz może być zaspokajane przez dwadzieścia kilka dni – powiedział Jacek Piechota, wiceminister gospodarki. – Przez dwa przejścia przebiegające przez Białoruś – Wysokoje i Kondratki – otrzymywaliśmy na dobę 13,5 mln mszesc., a krajowe zapotrzebowanie na gaz przy obecnych warunkach temperaturowych wynosi 44 mln mszesc. To oznacza, że tą drogą dostarczane jest 30 proc. gazu, który zużywany na dobę w naszym kraju – poinformował Piechota. (PAP)

Rywin niczym... jajko złote

O pracach prokuratury związanych z tzw. aferą Rywina z posłem PiS i członkiem sejmowej komisji śledczej Zbigniewem Ziobro rozmawiała Agnieszka Kaszuba

– Panie pośle, Rywin działał sam, czy na zlecenie grupy trzymającej władzę?

– Nikt, kto oglądał i śledził pracę komisji śledczej, nie wierzy w tę bajkę, że Rywin oszalał na jakąś chwilę i sam wpadł na taki pomysł, aby złożyć przestępczą propozycję.

– A jednak prokuratura ma odmienne zdanie i uważa, że Lew Rywin najprawdopodobniej działał sam...

– Prokuratura to jeden z problemów, który wynikł podczas prac komisji śledczej. Na dobrą sprawę, czy komisja byłaby potrzebna, gdyby prokuratura działała dobrze? Niestety, prokuratura nie działa dobrze i jest uwikłana politycznie. Działa nie kierując się interesem państwa i prawa, ale interesem grupy rządzącej. Było to widoczne od samego początku, dlatego byłem zdecydowanym krytykiem działania prokuratury. Prokuraturze, jej pracy i nieudolności, działaniom, które służyły niewykryciu „grupy trzymającej władzę", poświęcę oddzielny rozdział w swoim raporcie.

– Jak w takim razie ocenia pan akt oskarżenia i dotychczasowy przebieg procesu sądowego?

– Bardzo negatywnie na tym wszystkim zaciążyło samo śledztwo i dochodzenie prokuratury, które podporządkowane było interesom SLD i rządowi Leszka Millera. Rywin był traktowany po macoszemu, niczym złote jajko – tak, ażeby krzywda mu się nie stała. To jest kuriozalne, że w Polsce nauczyciele, lekarze, policjanci, którzy wezmą łapówkę kilkaset złotych, idą do aresztu na trzy miesiące, natomiast Rywin, który domagał się nie kilkaset złotych, ale kilkadziesiąt milionów złotych, cieszył się na wolności, chodził sobie, pokazywał się w telewizji i pisał listy publiczne do różnych osób matacząc w prawie. To była decyzja polityczna, której prokuratura się podporządkowała i zamiast aresztować złoczyńcę, w tym przypadku Rywina, dano mu możliwość wolności po to, aby nie sypał. Gdyby poszedł siedzieć, to prawdopodobnie, zacząłby sypać. **(PAP)**

Pojawiają się sytuacje trudnych problemów i ognisk zapalnych – powiedział minister zdrowia

Rola ministra

KRAJ. Fakt, że gabinety lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej są otwarte i świadczą usługi na rzecz pacjentów, to najważniejszy efekt podpisania porozumień z przedstawicielami Porozumienia Zielonogórskiego – powiedział w czwartek w Sejmie minister zdrowia Leszek Sikorski.

Sikorski zaznaczył, że sytuacja służby zdrowia po podpisaniu porozumienia nie jest jeszcze zupełnie stabilna. – W tej chwili nadal trwa proces ostatecznego podpisywania umów i aneksów, on nie przebiega jeszcze wszędzie w sposób zadowalający (...), pojawiają się sytuacje trudnych, indywidualnych problemów i ognisk zapalnych – powiedział. Sikorski podkreślił także, że „z wielką ulgą przyjął, że lekarze z Porozumienia Zielonogórskiego postanowili przekształcić się w porozumienie pracodawców". Jego zdaniem, ułatwi to rozmowy z lekarzami.

– Chciałbym także, żeby te wszelkie problemy były rozwiązywane na linii lekarze, środowisko i płatnik, czyli Narodowy Fundusz Zdrowia. Nie jest rolą ministra „gaszenie pożarów" i rozwiązywanie doraźnych problemów. Oczywiście nie będę się uchylał od sytuacji, w których będzie to nieodzowne, ale moje obecne działania zmierzają do stworzenia właśnie takiego systemu" – powiedział. **(PAP)**

KRÓTKO

▮ Bilans środowej katastrofy kolejowej, do jakiej doszło w północno-wschodnim Iranie to 320 zabitych i 460 rannych – oświadczył w czwartek miejscowy szef Czerwonego Półksiężyca Ali Hosseini. Nadal nieznane są przyczyny katastrofy. Ma je wyjaśnić rozpoczęte już śledztwo.

▮ Inspektorzy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej znaleźli w Iranie elementy, które mogły stanowić część wirówek do produkcji wysoko wzbogaconego uranu – podał w czwartek Reuter, powołując się na źródła dyplomatyczne w Wiedniu, gdzie mieści się siedziba agencji. Na początku lutego kontrolerzy MAEA odkryli w Iranie niezadeklarowane wcześniej rysunki konstrukcyjne wirówek. **(PAP)**

Minister spraw

KRAJ. W Sojuszu Lewicy Demokratycznej jest podział na tych, którzy uważają, że Leszek Miller powinien pozostać premierem do wyborów do Parlamentu Europejskiego w czerwcu, i na tych, którzy sądzą, że powinien ustąpić wcześniej – przyznał wicepremier, minister spraw wewnętrznych Józef Oleksy.

Zdaniem wicepremiera, trudno zmierzyć, który pogląd przeważa w Sojuszu. Podkreślił jednak, że sam należy do „zwolenników stabilizacji" i rozwiązania do końca kadencji „paru rozpoczętych spraw", takich jak podtrzymanie wzrostu, uzdrawianie finansów publicznych czy dokończenie pakietów regulacyjnych dla akcesji do UE.

(PAP)

Palą budynki, których w Haiti jest niewiele

Rebelia plądrowania

HAITI. Media haitańskie podały w środę, że na zajęte przez rebeliantów tereny na północy Haiti przybyli z emigracji były dowódca prawicowych szwadronów śmierci Louis Jodel Chamblain oraz były komendant główny policji Guy Philippe, skazany kilka lat temu na banicję za próbę puczu.

Ich przybycie na pomoc rebeliantom w towarzystwie zbrojnych band, rekrutujących się z byłych żołnierzy, wywołało panikę i strach w społeczeństwie, coraz dotkliwiej odczuwającym skutki trwającej od dwóch tygodni antyprezydenckiej rebeli, która obejmuje coraz to nowe tereny i miejscowości.

W środę trwało plądrowanie i palenie budynków w miejscowości Hinche w centrum kraju, z której rebelianci wyparli siły rządowe we wtorek. Wg doniesień radiowych, w ręce rebeliantów wpadło również miasto Fort-Liberte, na północnym wschodzie kraju. W wielu miejscach doszło do zbrojnych ataków na stacje benzynowe, z których część podpalono bądź wysadzono w powietrze.

Przybycie z emigracji byłych dowódców wzmocniło buntowników, ale osłabiło pozycję oficjalnej opozycji antyprezydenckiej, domagającej się również ustąpienia prezydenta Jeana-Bertranda Aristide'a, ale odżegnującej się od stosowania przemocy. **(PAP)**

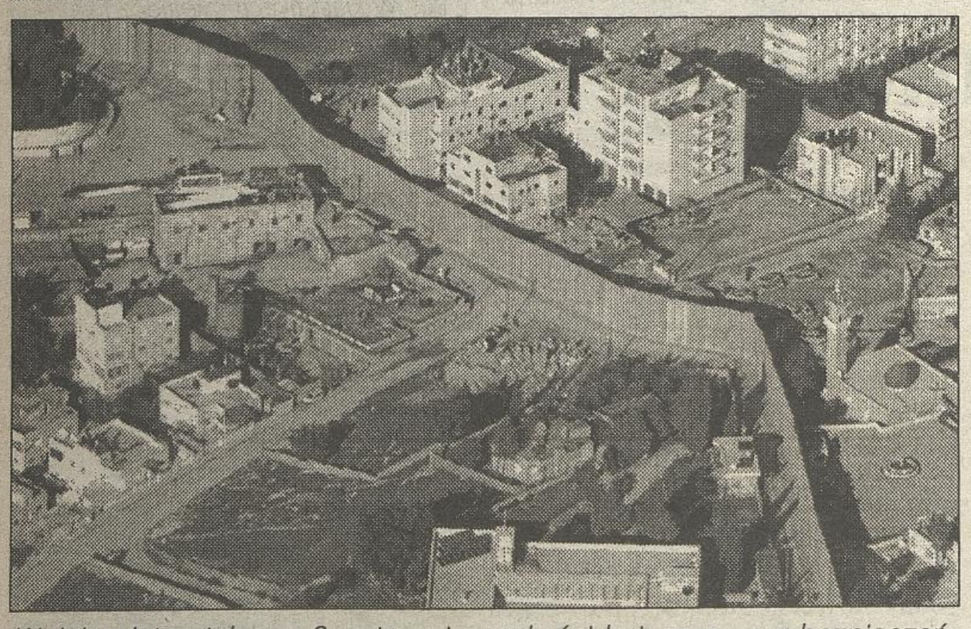

Widok z lotu ptaka na 8-metrowej wysokości betonowy mur bezpieczeństwa budowany przez Izrael. Z lewej przedmieścia Jerozolimy, z prawej - palestyńska wioska Abu Dis. PAP/AP /LEFTERIS PITARAKIS

Szanuj kucharza swego

NIEMCY. Romantyczna kolacja z narzeczonym w greckiej restauracji zakończyła się dość nieoczekiwanie dla pewnej mieszkanki Bochum w Niemczech. Z zaplecza wyleciał nagle kawał mięsa i ugodził ją w głowę. Był to wynik utarczki szefa kuchni z żoną. Krewki kucharz i właściciel restauracji w jednej osobie pokłócił się ze swą połowicą i chciał jej pokazać, kto tu rządzi. Chwycił płat surowej wołowiny i rzucił, ale nie trafił do celu.

Stanie teraz przed sądem, gdyż 38–letnia klientka, która doznała urazu ucha, zawiadomiła policję. **(PAP)**

Sześciomiesięczna panda wielka o imieniu Mei Sheng, czyli "urodzona w USA" nabiera wprawy we wspinaniu się na drzewa na wybiegu w ogrodzie zoologicznym w San Diego (USA). PAP/AP/KEN BOHN

GOSPODARSTWO rolne z budynkami -17 ha. ☎(086)272-04-80.

JAŁOWICE cielne HF -"AGRISERWIS" Bydgoszcz, tel. (052)321-61-55, 0606-330-324 oraz LOSZKI HODOWLANE i PROSIĘTA MIĘSNE.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(065)572-73-36, fax: (065)573-86-31, 0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁÓWKI hodowlane, krowy. Kombajn ziemniaczany. Siewnik nawozowy 800 kg- zachodni. Siewnik zbożowy 6-metrowy. Pług 5-skibowy „Biegus". Volkswagen passat 1,9TDi (1996). ☎(087)563-80-23.

JĘCZMIEŃ, pszenżyto. ☎0601-583-188.

KLACZ źrebna (4-letnia); rozwijacz bel; przyczepa D-47 wywrotka. ☎(086)2193-157.

KOMBAJN buraczany Stoll V-202 (1992), stan dobry, 25.000 zł. ☎(0-86)275-27-81.

KOMBAJN International 3 m, sprawny. Silniki- ford, perkins. 6.800 zł. ☎0609-173-759.

KOMBAJN zbożowy Volvo 830, rozrzutnik tandem pługi Kverneland. ☎0608-832-037.

KOPACZKĘ ciągnikową. 1.100,- Budzisko, ☎0693-814-993.

KOPARKA „Białoruś" rolnicza (1988). ☎(087)516-36-58.

KOSIARKĘ rotacyjną czeską, Bizon. ☎(085)716-13-73.

KROWY zdrowe (5 sztuk), mleczne. ☎(086)219-31-75.

KWOTA mleczna. ☎(087)611-24-78.

MATY dla bydła, ☎604-16-99-38.

MTZ. ☎(086)4738-129.

MTZ-82 TS (1997). ☎(087)516-36-58.

MTZ-82: (1982), (1988). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

NAWOZY azotowe, wieloskładnikowe. Ceny konkurencyjne. Transport gratis! ☎(087)569-35-19, ☎0507-047-705.

NAWOZY sztuczne, krajowe, importowane. Grajewo /dawna Pasmanta/. ☎(086)272-79-88, 0603-077-725.

OWIJARKA do bel Sipma, ładowacz Cyklop. ☎(086)273-61-97.

PHU ROL - MIX oferuje jałowice cielne, hodowlane, krajowe. Ubezpieczenie. Transport specjalistyczny. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

PISKLĘTA. ☎(087)569-40-94.

PRASA belująca. ☎(0-85)650-19-14.

PRASA kostkująca z wyrzutnikiem. ☎(087)644-55-32.

PRASA kostkująca ZET-224/1 (1998). ☎(085)873-48-75 wieczorem

PRASA New Holland, grabiarka 7, brony 3. ☎0608-857-810.

PRASA Z224/2 z drabinkami. Rok produkcji 1998, stan idealny, cena 12.500 /do uzgodnienia/. ☎(086)476-07-03.

PRASĘ belującą Sipma +owijarka (1998). ☎(087)644-90-23.

PRASĘ kostkującą Z-224; dojarkę przewodową WESTFALIA. ☎(086)219-31-62.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRZYCZEPA 4,5 tony, wywrotka. ☎(087)64-45-492.

PRZYCZEPA samozbierająca do zielonek. ☎(086)217-63-23.

PRZYCZEPĘ 4-tonową; roztrząsacz obornika (do remontu); kombajn ziemniaczany „Anna". ☎(086)2170-639.

PRZYCZEPY rolnicze wywrotki: Tandem 8-tonowy (1996), D-732. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PRZYCZEPY samozbierające i inne Ruciane Nida. ☎(087)423-11-26.

RACIBORY k.Radziłowa, 15 ha, siedlisko, budynki, maszyny rolnicze. ☎(0-86)273-69-04, ☎0-694-349-738.

ROLNICZE maszyny z Zachodu, beczkowozy, prasy oraz wszelki sprzęt rolniczy. ☎(086)219-29-63, ☎0603-695-234.

ROZRZUTNIK HTS Forshnit. ☎(087)64-45-492.

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

CENTRUM POGRZEBOWE
Jacek Komarnicki
tel. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

S. Wierzbicki DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

ROZRZUTNIKI obornika 1,2-osiowe Tandem. ☎(087)516-36-58.

SIANO, słomę. ☎(085)712-57-68.

SIANO+ bele. ☎(087)563-81-33.

SIANO -400 zł/T, słoma paszowa -250 zł/T. Tel. (086)273-85-52.

SIANOKISZONKA belowana 100 szt. ☎(0-86)219-40-15.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice -wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM łubin pastewny. ☎712-22-97.

SPRZEDAM konie. ☎(086)473-10-71.

SPRZEDAM ZETOR 7245. ☎(086)473-86-95.

SPRZEDAM ziemniaki jadalne. ☎(086)476-46-22.

URSUS 1014 (1994), stan bdb. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

URSUS 1614 (1998), słoma owsiana kostka. ☎0606-705-008.

URSUS 3512 (1994) 20.000 zł. ☎(086)273-36-07.

URSUS 3512 (rocznik 1994), stan dobry. ☎(086)219-15-58.

URSUS -912 (1993). ☎(086)476-40-76.

URSUS C-385 (1981), 13.000,- ☎(087)517-10-22.

URSUSY: 360, 385, 912. ☎(087)516-36-58.

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

WAŁY łąkowe. ☎(087)423-71-28.

WAŁY pierścieniowe zawieszane ciągane. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW- produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax ☎(087)643-21-94.

WYSŁODKI, nawozy sztuczne krajowe. Możliwość transportu. ☎(086)4720-807, 0600-074-966.

ZBIORNIK 1200-litrowy. ☎(086)476-10-21.

ZBIORNIK do mleka wyciągany „parnik". ☎(087)516-43-31.

ZETORY importowane: 7341, 6340, 8145, 9540, 5245, 8011. Pługi „Kwerland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.

ZETORY importowane: 8011, 6245, 6911. ☎(086)217-58-17.

ZETORY: 12045, 8145, 7211, 8011, 4718; pługi Kwerland- import. ☎(087)566-49-23.

ZETORY: 5211, 7211, 8111, 8145, 12245, 12045. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETORY: 6245, 8011, 7045, MF 110 KM, 6 cylindrów; wózek widłowy CLARK 1,5-tonowy. ☎(086)217-56-00.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ tartaczną: ☎(086)2172-213.

DŁUŻYCĘ iglastą oraz brzozę. ☎(087)567-24-31, ☎0604-224-918.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

ŚWIERK, sosna, osika. ☎0-502-368-651.

OLCHA, brzoza. ☎0502-368-651.

OSIKĘ tartaczną, papierówkę sosnową dł. 2,4 min. 50mp. ☎0-606-74-39-10.

SOSNA, brzoza, olcha, osika. ☎0504-277-793.

STAL 2-teową 120, 200, 220 mm. Kraty pomostowe, tel.0601-297-897.

STARE rosyjskie srebro, obrazy, stare meble, inne starocia. ☎0504-391-581.

TOPOLĘ, osikę. ☎0692-763-419.

ZAKŁAD LP w Giżycku skupi drewno wielkowymiarowe: brzoza, olcha, osika oraz papierówki: sosna, świerk, brzoza, osika dł. 2,5 mb. Informacje: 0600-414-599 lub (087)428-22-27.

SPRZEDAM

„TARTAK Wizna" oferuje tarcicę budowlaną, deski, balik stolarski, deskę paletową, więźby. Atrakcyjne ceny! ☎0501-416-777, 0608-024-630.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA- TANIO. ☎(085)868-18-14.

BRZOZĘ papierówkę dł.2,4 i 1,2m, średnica od 14 wzwyż- każdą ilość. ☎0-606-74-39-10.

DREWNO opałowe kominkowe z dowozem, Białystok, okolice. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

DREWNO opałowe. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

KAMIEŃ polny łupany. Wykonam kominki, elewacje. ☎0695-62-72-62.

KLEJ DO STYROPIANU- TANIO. ☎(085)868-18-14.

OKAZJA po targach fotel masujący Kinjoy, cena nowego 16.000 zł, 8.000 zł. ☎0-604-190-487.

OKAZJA! Solaria 43/4 x2 szt. 4 tys. zł; VWE CPS 73 1 szt. 6 tys. zł; UVE V12 10 tys. zł. ☎0604-190-487.

OKNA DACHOWE, PCV- TANIO. ☎(085)868-18-14.

OLEJ napędowy z dostawą -sprzedam, 2,30 zł. ☎0694-312-215.

PÓŁTUSZE I ELEMENTY WIEPRZOWE W ATRAKCYJNYCH CENACH, SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA. ☎0501-566-821, ☎ (087)621-53-59 PO 18.00.

PRODUCENT garaży. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

SPRZEDAM bal dębowy. ☎(086)474-31-64.

SPRZEDAM bele siaonkiszonki -150 zł/szt. ☎(086)270-59-57, 0600-824-192.

SPRZEDAM tartak. ☎(086)275-21-92.

SZAMBA metalowe od 3 do 60 tysięcy litrów. ☎(087)566-78-97.

TARTAK k.Grajewa. ☎0-502-701-540.

TRANSFORMATOR 100kW. ☎(0-86)272-54-68.

INNE

TAROT -☎(086)473-16-50, www.tuptus4.webpark.pl

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(0-85)662-42-46, ☎0-600-114-369.

HYDRAULIKA

NOWOCZESNE bardzo ekonomiczne urządzenia grzewcze. ☎0604-29-19-65, ☎0506-17-88-26.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

BETONIARKĘ. ☎(087)568-53-73.

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze, rębaki do drewna. ☎0696-068-889.

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(058)550-76-23, ☎0608-46-47-49.

MASZYNY budowlane, wózki widłowe, ładowarki, koparki. ☎0603-695-234, ☎0601-615-242.

STÓŁ wibracyjny 1x2m. ☎(087)563-81-11 po 15.00.

TAŚMOWY nóż do tkanin LU16B. ☎0691-727-857.

WIERTARKA promieniowa WRS25, szlifierka do wałków i otworów SWA25, automat tokarski APA25, tokarka rewolwerowa RH32. ☎0601-947-791, ☎(085)710-39-36.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTO Gaz Montaż -Filia Siedlecka: Łomża, ul. Rybaki 57 ☎(086)473-02-72, 0502-565-084, 0502-516-915.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

BLACHARKA samochodowa, remonty silników; tanio. Okolice Raczek. ☎0697-220-811.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k/Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem. ☎(0-85)868-25-38.

TYNKI gipsowe agregatem oraz remonty A-Z, doświadczenie; VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

C.O. w miedzi wykonam; tanio, profesjonalnie. ☎(0-85)741-93-17.

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ELEWACJE, docieplenia. Tani materiał i wykonawstwo. Faktura VAT. ☎(086)271-54-95, kom. 0509-034-280.

GLAZURNIK- remonty. ☎(085)661-89-21.

KOMPLEKSOWE wykańczanie wnętrz. ☎(086)273-82-14 wieczorem.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

KRYCIE dachów - tanio. ☎0602-333-644.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)741-27-32, 0501-284-985.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

REGIPSY, malowanie, szpachlowanie. ☎(086)278-53-34.

REMONTOWO -budowlane. ☎0600-485-510.

REMONTY „A-Z". ☎0505-37-94-02.

REMONTY od A do Z. ☎(0-85)719-48-46, 0504-103-625.

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

STANY surowe, więźby, krycie dachów, wykończeniówka, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, mury, klinkier, ogrodzenia. ☎(0-85)749-21-38, 0600-220-366.

SUCHE tynki, szpachlowanie, malowanie, panele podłogowe i ścienne. ☎0694-453-076.

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
Warszawska 13, tel. 743-57-52
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0606-916-372

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0608-474-270.

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

UKŁADANIE paneli, sidingów. ☎0501-173-615.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, domofony, automatyka do bram. Anteny. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK solidnie. ☎(0-85)741-93-82.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

KOTŁY CO na paliwa stałe- pełna oferta. „Awista", ☎(087)565-65-65.

PIĘTKO: usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i c.o. Instalacje elektryczne. ☎0601-617-643.

USŁUGI, handel, instalacje hydrauliczne, piece olej- gaz wszystkie marki. Najniższe ceny. Zadzwoń- sprawdź. Serwis, montaż, sprzedaż. ☎0602-286-361, ☎0604-453-896.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

SZAFY i meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0506-205-272.

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

TAPICERSTWO -naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

AGD, RTV

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(085)742-40-49 Kuzyka.

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

REMONTY

MALOWANIE, tapetowanie, panele. ☎606-475-442.

PRACE remontowo -wykończeniowe, tanio, Sokółka. ☎0505-759-208.

OKNA I DRZWI

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(85)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów tanio, szybko, solidnie. ☎(085)747-44-99, ☎0502-445-150.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

KLIMATYZACJA

KLIMATYZACJA, wentylacja pomieszczeń. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

TRANSPORT

BUSEM osobowo -towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

OKĘCIE, inne; najtaniej. ☎0501-703-269.

TRANSPORT busem 7 -osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. ☎(0-85)654-54-00, 0503-057-090.

INNE

KOMPUTERY -naprawa, montaż, instalacja oprogramowania. ☎(0-85)676-19-51, 0503-074-722.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06.

SZAMBO- wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

USŁUGI transportowe naczepą 13-60, niskopodwoziówką 25 ton, przewóz bel. ☎0502-258-522.

WRÓŻKA ☎(086)216-68-97.

WYKONUJĘ drewniane palety, skrzynie, itp. ☎(0-87)641-31-92 po 17.00.

ZŁOM wywiozę, odbiór własnym transportem. ☎0508-783-448.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

CHOINKI, zimowiska, imprezy, wesela; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

DJ: imprezy, osiemnastki, bale, wesela; karaoke, nagłośnienie. ☎0608-835-870.

DOBRY DJ: karaoke, bale, bankiety, wesela. ☎0603-228-241.

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY . WESELA PRAWOSŁAWNE CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89. 0602-335-702.

ORGANIZUJEMY kuligi pojedyncze lub zbiorowe, 100 zł/godz. ☎(0-87)568-57-09.

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

ZESPÓŁ Mega-Dance: bale, wesela, również prawosławne. ☎0507-543-940.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KIEROWNIKA salonu IDEA - Ostrołęka wymagania: 25-35 lat, pakiet Office, min. śred. wykształcenie mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku CV, list motywacyjny na adres 08-300 Sokołów Podlaski, ul. Wolności 60/B.

SAMOTNEGO mężczyznę na fermę drobiu. ☎0508-052-054 po 16.00.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ŻUK izoterma gaz (1989). 2.500 zł. ☎0693-409-821.

ASTRA kombi (1999), salonowy, bezwypadkowy, serwisowany, I właściciel, 23.800 zł. ☎(085)718-31-01.

AUDI 100 2.0 + gaz (1987). ☎(085)681-55-53.

FIATA punto 1,1 (1999). ☎(086)2187-242.

RENAULT 21 2.1 D (1988). Pilnie. ☎(085)681-55-53.

NAUKA

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej
prowadzi:

·**POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE TWP**
rok założenia 1995
- technik ekonomista (finanse i rachunkowość)
- technik informatyk

·**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH ZAOCZNE TWP**
rok założenia 1999
(po zasadniczej szkole zawodowej, gimnazjum i szkole podstawowej)

Posiadamy uprawnienia szkoły publicznej. Naszym słuchaczom oferujemy atrakcyjne zniżki w opłatach oraz ubezpieczenie NNW gratis. Ostatnie dni zapisów!

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

D128404gwbh

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

60 mkw. Fabryczna. ☎(085)675-22-41.

STRAGAN ocynkowany. ☎(0-85)744-21-47.

WASILKÓW - 37 mkw., parter, wykończone, cena do uzgodnienia. ☎(085)719-41-14.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIE 3-4 pokoje. Ełk. ☎0608-132-262.

WYNAJMĘ

MAGAZYN. ☎(0-85)745-50-38, ☎0-609-576-475.

POTRZEBUJEMY DO WYNAJĘCIA DOMU, 3-OSOBOWA RODZINA, BARDZO SPOKOJNA, UCZCIWA, W FASTCH, OKOLICE POBLISKIE. ☎0697-510-329 W GODZ. 6.00- 21.00

STANCJE

SAMODZIELNE 3-pokojowe, umeblowane, 2-3 dziewczynom (paniom). ☎(0-85)653-17-59, ☎0-605-72-38-01.

UBEZPIECZENIA

TANIE ubezpieczenia komunikacyjne: OC polonez od 217 zł rocznie, pakiety. Białystok, al. 1000-lecia PP 2, p. 703. ☎(0-85)868-46-20.

ZDROWIE

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka ul. Łęczysk 54a. ☎(029)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.

ZWIERZĘTA

DWIE gniade klacze SP, po borku OO, roczną i 2-letnią w atrakcyjnych cenach sprzedam. ☎(085)716-01-54.

SPRZEDAM owczarki niemieckie, 4-miesięczne. ☎(086)216-05-97.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 749-74-30 SZYBKIE: CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 8.30-15.00

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY
▪ ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
▪ ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
▪ ul. Legionowa 9/1 lok. 148
▪ ul. Św. Rocha 10 lok. 12
D112304gwbhb
▪ Największy wybór w regionie ▪ Własny profesjonalny serwis
▪ Rozbudowana sieć sprzedaży ▪ Długoletnie doświadczenie
▪ Dowóz zakupionego sprzętu do domu ▪ Lider na rynku IT
www.simmtech.pl www.sklepPC.pl

BIZNES

NAJTAŃSZE POŻYCZKI! Także na spłatę innych zadłużeń. Zalety pożyczki - jedna mała rata, niskie %. Zobacz, jak dużo możesz zyskać! ☎(085)744-58-42, ☎0502-096-322

W Banku Pekao SA Oddział Łomża kredyty hipoteczne o oprocentowaniu dla złotówek 5.55. Finansujemy inwestycje w 100%. Zadzwoń. ☎(0-86)215-62-42.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BELE sianokiszonki z lucerny - 80 sztuk. ☎(085)737-77-19 wieczorem.

C-360 stan dobry. ☎(085)681-55-53.

CIĄGNIKI, Fendt 86 KM, M-F 110 KM, Steyr + tur, zetory 70 KM, sieczkarnie, pługi, zbiorniki, prasy, kombajny - Claas Protektor jak nowy. Sztabin. Raty. ☎0503-042-555.

KOMBAJN zbożowy MF187, szer. 2,5 m; stan idealny. ☎(086)219-21-46.

KOMBAJN zbożowy MF-188, szer. 2,5 m. ☎(086)219-23-66.

LAS sosnowy 1,27 ha, olszowy 0,55 ha, pole 1 ha. Orzechówka J. Tajno. ☎(0-87)621-25-23.

PILNIE! Sieczkarnię 1-rzędową Kemper, kombajn ziemniaczano-buraczany Karlik. ☎0600-017-716.

PRASĘ rolującą KRONE szeroki podbierak, siatka, reg. komora, noże, nowe łańcuchy. Rolland 44s, ciągniki, sieczkarnie, pługi, kombajny - duży wybór. ☎0503-042-555.

ZBIORNIK ALFA LAVAL 600 l (2000). ☎(086)275-26-75.

RÓŻNE

SPRZEDAM

ZŁOM 40 t. ☎0600-170-978.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

SPRZEDAM tartak taśmowy objazdowy, mało używany, długość 10 metrów, cena dostępna. ☎(086)218-19-85.

TRAK tarczowy (palety). ☎0600-170-978.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

GLAZURA, szpachlowanie, suchy tynk. ☎(085)654-31-99.

TRANSPORT

BUSY niedrogo. ☎0-502-565-228.

Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie

GAZETA współczesna
Białystok
tel./fax (085) 748-74-40
tel. 748-74-42
tel. 748-74-44
Ełk, tel. 610-85-05
Łomża, tel. 216-56-97
Suwałki, tel. 566-57-26
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
tel./fax (085) 748-74-30

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA współczesna

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawienia faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: ☐ budowa, remont ☐ AGD, RTV ☐ transport ☐ inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoczęści ☐ inne

- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA współczesna

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Wojszki Ośrodek Wypoczynkowy w dniach 1-2.03.04 w godz. 8.00-16.00;
- Dorożki PGR, Pańki, Czerewki, Kożany, Czerewki Dom Rencisty, Zalesek w dniu 3.03.04 w godz. 8.00-16.00.

Ww. przerwa podyktowana jest modernizacją urządzeń elektroenergetycznych.
Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 715-22-01.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.

M346704GWBO

D44304gsbs

Wyrazy najgłębszego współczucia RODZINIE z powodu śmierci WALDEMARA MORAWSKIEGO

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy Banku Spółdzielczego w Suwałkach

KANDYDACI DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

PODLASIE

Augustów:

1. (342 pkt) **Anna Dzwilewska** – szefowa MOPS (augustow 01)
2. (125 pkt) **Dariusz Szkiłądź** – dyrektor ZSS im. Pułku Ułanów Krechowieckich (augustow 03)
3. (117 pkt) **Zdzisław Wasilewski** – szef PCPR (augustow 04)
4. (85 pkt) **Andrzej Kurczyński** – szef augustowskiego oddziału ZNP (augustow 02)
5. (78 pkt) **Sławomir Aleksandrowicz** – wieloletni dyr. Żeglugi Augustowskiej (augustow 06)
6. (11 pkt) **Zdzisław Lasiota** – lekarz med. (augustow 05)
7. (5 pkt) **Jerzy Lech** – fotografik (augustow 07)

Białystok:

1. (541 pkt) **mł. insp. Jacek Warchoł** – komendant miejski policji w Białymstoku (bstok 10)
2. (370 pkt) **Czesław Kryszkiewicz** – prezes Zarządu Uniwersytetu Trzeciego Wieku (bstok 07)
3. (221 pkt) **Michał Lisowski** – dyr „Akademii Startu" (bstok 03)
4. (202 pkt) **Renata Pełka** – przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Antoniuk (bstok 16)
5. (163 pkt) **Wiesław Dąbrowski** – choreograf (bstok 08)
6. (157 pkt) **Ks. Jan Wierzbicki** – media katolickie (bstok 12)
7. (102 pkt) **o. Edward Konkol** – St. „Droga" (bstok 06)
8. (92 pkt) **Iwona Szcześniak** – dyr. MDK (bstok 13)
9. (74 pkt) **Marek Waszkiel** – rektor AT (bstok 02)
10. (69 pkt) **Bogdan Marszeniuk** – artysta plastyk (bstok 05)
11. (61 pkt) **Krzysztof Bil-Jaruzelski** – dyr. BSK (bstok 11)
12. (58 pkt) **Jadwiga Snarska** – dr hab. nauk medycznych (bstok 01)
13. (51 pkt) **Anna Pawłowska** – szefowa Centrum Wolontariatu (bstok 15)
14. (27 pkt) **Krzysztof Jurgiel** – senator RP (bstok 04)
15. (14 pkt) **Katarzyna Dziedzik** – dziennikarka (bstok 09)
16. (3 pkt) **Marek Masalski** – dyrektor Prawosławnego Ośrodka Miłosierdzia ELEOS (bstok 14)

Powiat białostocki:

1. (323 pkt) **Zdzisław Konikowski** – twórca Domu Pomocy Społecznej w Garbarach (pstok 09)
2. (227 pkt) **Marek Nazarko** – wójt gminy Michałowo (pstok 04)
3. (114 pkt) **Andrzej Tracewicz** – radny Czarnej Białostockiej (pstok 11)
4. (85 pkt) **Tadeusz Borowski** – lekarz med. (pstok 03)
5. (74 pkt) **Jan Gradkowski** – wójt gminy Juchnowiec Kościelny (pstok 05)
6. (51 pkt) **Józef St. Worowski** – lekarz med. (pstok 08)
7. (30 pkt) **Antoni Pełkowski** – burmistrz Wasilkowa (pstok 01)
8. (20 pkt) **Wiktor Wołkow** – artysta fotografik (pstok 02)
9. (10 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – burmistrz Łap (pstok 07)
10. (2 pkt) **Joanna Sokólska** – Związek Gmin Puszczy Knyszyńskiej (pstok 10)
11. (1 pkt) **Krzysztof Radziszewski** – prezes Banku Spółdzielczego w Szepietowie (pstok 06)

Bielsk Podlaski:

1. (366 pkt) **Sławomir Snarski** – starosta bielski (bielsk 06)
2. (190 pkt) **Krzysztof Linka** – przewodniczący oddziału NSZZ Solidarność w Bielsku Pod. (bielsk 02)
3. (158 pkt) **nadkom. Jan Opaliński** – z-ca komendanta powiatowego policji (bielsk 08)
4. (91 pkt) **Artur Żukowski** – szef St. „Gong" (bielsk 01)
5. (81 pkt) **Jan Prokopiuk** – St. „Szansa" (bielsk 03)
6. (15 pkt) **Sławomir Zieniewski** – nauczyciel I LO im. T Kościuszki (bielsk 10)
7. (11 pkt) **Bożena Trzeszczkowska** – nauczycielka SP w Wyszkach (bielsk 05)
8. (9 pkt) **Ewa Korycka-Sarnacka** – z-ca dyrektora szpitala miejskiego (bielsk 07)
9. (8 pkt) **Doroteusz Fionik** – kustosz Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach (bielsk 04)
10. (1 pkt) **Tadeusz Łuczaj** – rzeźbiarz amator (bielsk 09)

Grajewo:

1. (533 pkt) **Edmund Borawski** – poseł RP (grajewo 05)
2. (517 pkt) **Cezary Maciorowski** – nauczyciel wf. w GP nr 3 w Grajewie (grajewo 01)
3. (244 pkt) **Beata Chilińska** – wicemistrzyni Polski juniorek w karate (grajewo 07)
4. (199 pkt) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość" (grajewo 06)
5. (59 pkt) **Karol Choynowski** – dyr. ZS w Wojewodzinie (grajewo 03)
6. (49 pkt) **Anna Zielińska** – prezes St. Wspierania Inicjatyw na rzecz Osób Niepełnosprawnych (grajewo 02)
7. (5 pkt) **Jerzy Kruszyński** – prezes KS Warmia Grajewo (grajewo 04)
8. (1 pkt) **Janusz Sobolewski** – dziennikarz (grajewo 08)

Hajnówka:

1. (391 pkt) **Wojciech Rynarzewski** – właściciel baru „U Wołodzi" (hajnowka 02)
2. (277 pkt) **Lech Michalak** – prezes St. Diabetyków w Hajnówce (hajnowka 03)
3. (113 pkt) **Wiera Guziuk** – działaczka społ. (hajnowka 08)
4. (95 pkt) **Alla Gryc** – bibliotekarka (hajnowka 07)
5. (66 pkt) **Andrzej Skiepko** – dyrektor Hajnowskiego Domu Kultury (hajnowka 05)
6. (53 pkt) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwali Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 04)
7. (29 pkt) **Małgorzata Karpiuk** – uczestniczka programu „Idol" (hajnowka 01)
8. (16 pkt) **Olga Rygorowicz** – wójt gminy Hajnówka (hajnowka 06)

Kolno:

1. (484 pkt) **Stanisław Malinowski** – dyr. ZDZ (kolno 11)
2. (319 pkt) **Marek Waszkiewicz** – burmistrz Stawisk (kolno 10)
3. (281 pkt) **Krzysztof Sołowiej** – lek. wet. (kolno 06)
4. (230 pkt) **Kazimierz Żochowski** – prezes klubu sportowego i OSP w Stawiskach (kolno 08)
5. (150 pkt) **Sławomir Gromadzki** – doradca w ODR (kolno 01)
6. (83 pkt) **Lucyna Dymerska** – dyr. Gimnazjum w Małym Płocku (kolno 04)
7. (19 pkt) **Almurtatha Abdulwahab** – lekarz med. (kolno 07)
8. (7 pkt) **ks. Andrzej Kotarski** – parafia pw. św. Anny w Kolnie (kolno 12)
9. (6 pkt) **Leszek Czyż** – dyr. SP w Lemanie (kolno 05)
10. (5 pkt) **Dariusz Piekarski** – GOK Grabowo (kolno 09)
11. (2 pkt) **Kazimierz Koter** – instruktor Kolneńskiego DK (kolno 02)
12. (2 pkt) **Iwona Potaś** – dyr. GOK w Turośli (kolno 03)
13. (1 pkt) **Maria Najda** – katechetka (kolno 13)
14. (0 pkt) **Stanisław Kleczyński** – społecznik (kolno 14)
15. (0 pkt) **Bolesław Rudnicki** – społecznik (kolno 15)

Łomża:

1. (287 pkt) **Zenon Białobrzeski** – wójt Gminy Zbójna (lomza 18)
2. (116 pkt) **Jarosław Antoniuk** – dyrektor Teatru Lalki i Aktora w Łomży (lomza 01)
3. (80 pkt) **ppłk. Ludwik Zalewski** – były dowódca Łomżyńskiej Jednostki Wojskowej (lomza 14)
4. (70 pkt) **Izabela Klimczak** – dyr. przedszkola (lomza 05)
5. (69 pkt) **Halina Dąbrowska** – przew. komitetu organizacyjnego „Noworocznego Daru Serca" (lomza 10)
6. (64 pkt) **ks. Krzysztof Jurczak** – dyr. Radia Nadzieja (lomza 20)
7. (61 pkt) **Jan Jarota** – przew. RM w Łomży (lomza 03)
8. (48 pkt) **Krzysztof Pyczot** – komendant 59. Drużyny ZHP (lomza 21)
9. (44 pkt) **Wojciech Dzierzgowski** – sekretarz powiatu łomżyńskiego (lomza 06)
10. (26 pkt) **Zbigniew Lipski** – SM „Perspektywa" (lomza 08)
11. (26 pkt) **Ewa Ściana** – dyr. SP w Pniewie (lomza 13)
12. (17 pkt) **Dariusz Syrnicki** – instr. łomżyńskiego Klubu Karate (lomza 15)
13. (15 pkt) **biskup Stanisław Stefanek** – biskup Diecezji łomżyńskiej (lomza 04)
14. (14 pkt) **Maria Wilińska** – ordynator Oddziału Noworodków i Wcześniaków SW w Łomży (lomza 09)
15. (11 pkt) **Krzysztof Lendzioszek** – prezes ŁKS (lomza 02)
16. (1 pkt) **Anna Jakubowska** – „Salon Literacki" (lomza 12)
17. (1 pkt) **Marek Kisiel** – MDK – Dom Środowisk Twórczych (lomza 17)
18. (0 pkt) **Tadeusz Chachaj** – dyr. Filharmonii Łomżyńskiej (lomza 07)
19. (0 pkt) **nadkom. Adam Skibiński** – z-ca naczelnika Sekcji Prewencji Komendy Miejskiej Policji (lomza 11)
20. (0 pkt) **Jerzy Chaberek** – artysta fotografik (lomza 16)
21. (0 pkt) **Marian Knopkiewicz** – dyr. biura PKPS (lomza 19)

Mońki:

1. (484 pkt) **Mirosława Dębowska** – pielęgniarka oddziałowa SP ZOZ (monki 03)
2. (317 pkt) **Tomasz Krawczuk** – działacz PCK, organizator i animator honorowego krwiodawstwa (monki 02)
3. (122 pkt) **Sławomir Ciesielski** – lekarz med. (monki 07)
4. (111 pkt) **Jan Joka** – wójt Jaświł (monki 05)
5. (73 pkt) **Krzysztof Falkowski** – nauczyciel (monki 10)
6. (72 pkt) **Janusz Zamojtuk** – przedsiębiorca (monki 09)
7. (71 pkt) **Leszek Twarowski** – założyciel Szkoły Zarządzania i Rozwoju Regionalnego (monki 04)
8. (42 pkt) **Joanna Wierzbicka** – reżyser, Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych (monki 01)
9. (33 pkt) **Arkadiusz Studniarek** – prezes LKS „Promień" (monki 06)
10. (23 pkt) **Jadwiga Konopko** – dyr. KOK (monki 08)

Sejny:

1. (51 pkt) **Eugeniusz Klimaniec** – prezes St. Ziemia Sejneńska (sejny 07)
2. (40 pkt) **Dariusz J. Tomczyk** – dyr. SOK (sejny 06)
3. (38 pkt) **Krzysztof Kozakiewicz** – prezes St. Regionalnego na rzecz Osób Niepełnosprawnych (sejny 03)
4. (6 pkt) **Waldemar Kwaterski** – dyr. szpitala (sejny 01)
5. (5 pkt) **Piotr Witaszczyk** – prezes St. Społeczno-Kulturalnego Sejny (sejny 04)
6. (4 pkt) **Krzysztof Tur** – dyr. GP nr 1 (sejny 02)
7. (3 pkt) **Jerzy Nazaruk** – szef CAO oraz St. Samorządów Ziemi Sejneńskiej (sejny 05)

Siemiatycze:

1. (323 pkt) **Krystyna Wolanin** – psycholog (siem 07)
2. (85 pkt) **Bogusław Toczko** – komendant policji (siem 08)
3. (73 pkt) **Antoni Zbigniew Pykało** – muzyk ludowy (siem 02)
4. (67 pkt) **Andrzej Nowaczuk** – trener klubu karate „Andy" (siem 01)
5. (18 pkt) **Jerzy Nowicki** – red. nacz. „Głosu Siemiatycz" (siem 04)
6. (3 pkt) **Krzysztof Szyszko** – instruktor ZPiT Małe Podlasie (siem 03)
7. (0 pkt) **Tadeusz Nazarewicz** – nauczyciel (siem 05)
8. (0 pkt) **Andrzej Kochański** – siemiatycki radny (siem 06)

Sokółka:

1. (378 pkt) **Zbigniew Olchowik** – lekarz med. (sokolka 01)
2. (187 pkt) **ks. Adam Baranowski** – proboszcz parafii pw. NMP (sokolka 06)
3. (112 pkt) **Stanisław Małachwiej** – sołtys Kudzina (sokolka 07)
4. (42 pkt) **Jarosław Budnik** – nauczyciel historii w ZS w Dąbrowie Biał. (sokolka 03)
5. (38 pkt) **Daniela Chłus** – pracownica PCK (sokolka 04)
6. (37 pkt) **Mirosław Lech** – wójt Korycina (sokolka 05)
7. (23 pkt) **Jerzy Omielan** – burmistrz Suchowoli (sokolka 09)
8. (13 pkt) **Krzysztof Szczebiot** – dyr. SP nr 2 (sokolka 08)
9. (12 pkt) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz gminy (sokolka 10)
10. (5 pkt) **Jan Zabłudowski** – dyr. ZSZ (sokolka 02)

Suwałki:

1. (172 pkt) **płk. Ryszard Bańkowski** – dowódca Pułku Artylerii Przeciwpancernej (suwalki 08)
2. (80 pkt) **Ryszard Truszkowski** – działacz sportowy (suwalki 01)
3. (79 pkt) **Ewa Mikołajczyk** – lekarz med. (suwalki 10)
4. (25 pkt) **Jerzy Brzozowski** – dyr. Muzeum Okręgowego (suwalki 07)
5. (17 pkt) **Henryk Owsiejew** – przedsiębiorca (suwalki 09)
6. (13 pkt) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza (suwalki 02)
7. (8 pkt) **Katarzyna Pieklik** – szefowa sztabu WOŚP (suwalki 13)
8. (7 pkt) **Józef Gajewski** – prezydent Suwałk (suwalki 05)
9. (6 pkt) **Wiesław Pietrołaj** – sołtys wsi Żywa Woda (suwalki 03)
10. (6 pkt) **Bogdan Pieklik** – właściciel firmy „Omega" (suwalki 04)
11. (5 pkt) **ks. Jerzy Zawadzki** – kanonik Kapituły Sejneńskiej (suwalki 06)
12. (3 pkt) **Dariusz Jachimowicz** – szef Domu Pracy Twórczej w Wigrach (suwalki 12)
13. (0 pkt) **Elżbieta Niedziejko** – prezes Izby Rolniczo-Turystycznej (suwalki 11)

Wysokie Mazowieckie:

1. (179 pkt) **mł. insp. Bogdan Rutkowski** – komendant powiatowy policji (wysokie 06)
2. (150 pkt) **Alina Zdziarska** – prezes St. „Bliżej Ciebie" (wysokie 04)
3. (126 pkt) **Tadeusz Wróblewski** – policjant (wysokie 02)
4. (44 pkt) **Waldemar Gołaś** – dyr. LO ZDZ (wysokie 03)
5. (33 pkt) **Hanna Kowalewska** – pisarka (wysokie 05)
6. (25 pkt) **Henryk Piętka** – sołtys wsi Szulborze Kozy (wysokie 07)

Zambrów:

1. (455 pkt) **Marta Konopka** – dyr. MOK (zambrow 10)
2. (339 pkt) **Artur Więzowski** – prezes Oyama Karate (zambrow 02)
3. (103 pkt) **Wojciech Rusiecki** – malarz (zambrow 11)
4. (101 pkt) **Piotr Skawski** – radny, społecznik (zambrow 06)
5. (18 pkt) **Kazimierz Krajewski** – kier. PCPR (zambrow 01)
6. (17 pkt) **Ryszard Ogrodnik** – dyr. Gimnazjum (zambrow 05)
7. (15 pkt) **Jarosław Strenkowski** – twórca Regionalnej Izby Historycznej (zambrow 09)
8. (4 pkt) **Teresa Szumowska** – prezes St. „Szansa" (zambrow 07)
9. (3 pkt) **Andrzej Trochimowicz** – szef sztabu WOŚP (zambrow 04)
10. (1 pkt) **Elżbieta Bagińska** – reżyser Teatru Form Różnych (zambrow 03)
11. (0 pkt) **Andrzej Gniazdowski** – radny (zambrow 08)
12. (0 pkt) **Przemysław Chrzanowski** – prezes szpitala (zambrow 12)

MAZURY

Ełk:

1. (66 pkt) **Hubert Piotrowski** – prawnik (elk 04)
2. (44 pkt) **Janusz Nowakowski** – prezydent Ełku (elk 08)
3. (22 pkt) **Iwona Drażba** – dyr. MBP (elk 07)
4. (4 pkt) **Siostra Maria Dębowska** – dyr. DPS (elk 05)
5. (2 pkt) **Zdzisław Fadrowski** – prezes MWS (elk 01)
6. (2 pkt) **Stefan Duk** – przedsiębiorca (elk 03)
7. (0 pkt) **Michał Olszewski** – pisarz (elk 02)
8. (0 pkt) **Remigiusz Karpiński** – szef klubu karate (elk 06)
9. (0 pkt) **Jerzy Kemicer** – twórca Ośrodka dla Bezdomnych i Ubogich (elk 09)

Giżycko:

1. (64 pkt) **Tomasz Pieluchowski** – wójt Gminy Wydminy (gizycko 01)
2. (10 pkt) **Katarzyna Kowal-Łepkowska** – muzykoterapeutka (gizycko 02)
3. (0 pkt) **Wojciech Trybek** – wiceburmistrz (gizycko 03)
4. (0 pkt) **Bożena Oleksiak** – dyr. GOKiS w Wilkasach (gizycko 04)
5. (0 pkt) **Zbigniew Piestrzyński** – szef PCPR (gizycko 05)
6. (0 pkt) **Krystyna Rosenbajger** – dyr. DOS (gizycko 06)
7. (0 pkt) **Maria Popieluch** – twórczyni opieki paliatywnej w Giżycku (gizycko 07)

Gołdap:

1. (60 pkt) **Stanisław Dzierwa** – dyr. SOSW (goldap 03)
2. (57 pkt) **Andrzej Kwaśniewski** – prezes klubu Rominta Gołdap (goldap 04)
3. (0 pkt) **Mirosław Słapik** – szef CPRG (goldap 01)
4. (0 pkt) **Adam Andryszczyk** – animator kultury (goldap 02)
5. (0 pkt) **Zbigniew Mieruński** – dyr. CK (goldap 05)
6. (0 pkt) **Krystyna i Ryszard Dutkiewiczowie** – działacze turystyczni (goldap 06)

Olecko:

1. (114 pkt) **ks. Marian Buciński** – proboszcz parafii w Cimochach (olecko 06)
2. (27 pkt) **Romuald Wojnowski** – trener (olecko 05)
3. (25 pkt) **Agnieszka Sieczkowska** – nauczycielka (olecko 07)
4. (17 pkt) **Wojciech Bojar** – szef St. „Otwarte Drzwi" (olecko 01)
5. (8 pkt) **ks. Stanisław Tabaka** – proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża św. (olecko 11)
6. (3 pkt) **Andrzej Kamiński** – dyr. MOSiR (olecko 04)
7. (1 pkt) **Anna Iwaniuk** – nauczycielka (olecko 09)
8. (0 pkt) **Maciej Juchniewicz** – animator kultury niezależnej (olecko 02)
9. (0 pkt) **Marek Gałązka** – szef ROK „Mazury Garbate" (olecko 03)
10. (0 pkt) **Jerzy Kisielewski** – dziennikarz (olecko 08)
11. (0 pkt) **Wojciech Kot** – prezes firmy DELPHIA (olecko 10)

Pisz:

1. (108 pkt) **Urszula Zdańczyk** – UMiG w Piszu (pisz 06)
2. (17 pkt) **Danuta i Krzysztof Worobcowie** – prywatne muzeum w Kadzidłowie (pisz 01)
3. (2 pkt) **Anna Błaszczy** – dyr. BP (pisz 03)
4. (2 pkt) **Wojciech Straszyński** – dyr. PDK (pisz 04)
5. (0 pkt) **Marek Łachacz** – szef firmy Camp-Pisz (pisz 02)
6. (0 pkt) **Waldemar Brenda** – kustosz Muzeum Ziemi Piskiej (pisz 05)

Węgorzewo:

1. (10 pkt) **Aleksandra Siwołowska** – dyr. SOSW (weg 05)
2. (7 pkt) **Barbara Grąziewicz-Chludzińska** – były dyr. Muzeum Kultury Ludowej (weg 06)
3. (3 pkt) **Danuta Pruchnicka** – nauczycielka z Bań Mazurskich (weg 02)
4. (2 pkt) **Herta Andrulonis** – prezes St. „Mamry" (weg 01)
5. (0 pkt) **Krystyna Jarosz** – bibliotekarka (weg 03)
6. (0 pkt) **Zofia Rycharska** – prezes Koła Wspólnoty Polskiej (weg 04)

(mc, ada)

KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON ● PLEBISCYT ● KUPON

OSOBOWOŚĆ ROKU 2003

Gazeta Współczesna

KOD KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO KANDYDATA

MIEJSCOWOŚĆ

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

Adres

Telefon

Wypełniony kupon należy przesłać pod adres: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Osobowość" w terminie do dnia 20 lutego 2004 r. (decyduje data stempla pocztowego). Kupony można wrzucić do żółtej skrzynki „GW" lub osobiście dostarczyć do redakcji lub oddziału „GW" w Białymstoku.

OŚWIADCZENIE

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej" w związku z obsługą plebiscytu „Osobowość Roku 2003".

.....(data, podpis)

GŁOSOWANIE SMS-em:

Wyślij na numer 7240 SMS o treści, np. **bstok 009**

Koszt wysłania jednego SMS-a to 2,44 (w tym VAT)

Regulamin plebiscytu do wglądu w redakcji „GW", Białystok, ul. Suraska 1, pokój 24.

To już jest koniec!

Macie Państwo przed sobą ostatni kupon plebiscytowy. Tylko w piątek można go po raz ostatni wyciąć, wypełnić i wysłać do nas: decyduje data stempla pocztowego. To jednak jeszcze nie koniec głosowania – do niedzieli, do godziny 23.00 można wysyłać SMS-y. Jeśli chcecie zapewnić swojemu kandydatowi miejsce w finale, nie przegapcie tej okazji.

W ciągu kilku najbliższych dni, kiedy napłyną do nas wszystkie wysłane kupony i SMS-y, a my je dokładnie policzymy, okaże się, kto w poszczególnych powiatach uzyskał największe poparcie Czytelników, kto zdobył najwięcej głosów. Te osoby otrzymają tytuł Osobowości Roku w swoim powiecie, czyli np. Augustowianina czy Ełczanina Roku. Dwudziestu jeden laureatów przejdzie następnie do finału, czyli drugiej części plebiscytu i przystąpi do walki o miano Podlasianina Roku i Osobowości Mazur. Kto te tytuły otrzyma, zadecydują oczywiście głosy Czytelników „Gazety Współczesnej".

Jednak do końca tej części głosowania pozostało jeszcze trochę czasu. Wystarczająco dużo, żeby Państwa głosy zmieniły kształt rankingu, przesunęły na czoło listy kandydatów z dalszych miejsc, czy w ogóle kogoś z końca listy. Nie ma rzeczy niemożliwych. Jeśli Wam zależy, możecie jeszcze wszystko zmienić. Warto zatem wysłać także ten ostatni kupon, warto wysyłać do niedzieli SMS-y.

Aby oddać swój głos wystarczy wypełnić, wyciąć i wysłać do nas zamieszczony obok kupon, dopisując na kopercie hasło „Osobowość". Prosimy o dokładne wpisanie na kuponie kodu kandydata, czyli oznaczenia powiatu, na którego liście dana osoba występuje oraz jej numeru porządkowego (np. pstok 12). Można też głosować na pomocą SMS-a, wysyłając go na numer 7240, w treści wpisując KOD KANDYDATA. SMS-y można wysyłać do 22.02 do godz. 23.00. Kandydaci, którzy w tej części głosowania w swoim powiecie zbiorą najwięcej głosów, przejdą do następnej tury. **(ada)**

SUW ŁOM BIAL BPODL

bea

Niecodzienna wystawa w Ratuszu

Boski Dali

Cykl „Divine Comédie" uważany jest za największe osiągnięcie ilustratorskie Dalego

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Niezwykłą wędrówką przez Piekło, Czyściec i Raj będzie najnowsza wystawa w Muzeum Podlaskim. Przewodnikami po tych pozaziemskich sferach będą Dante Alighieri, jako twórca „Boskiej Komedii" i Salvador Dali, ilustrator dzieła włoskiego mistrza. Otwarcie wystawy w piątek w Ratuszu.

Dante, pisząc „Boską Komedię", chciał przede wszystkim wstrząsnąć sumieniami grzeszników, tworząc wizję tego, co czeka tych wszystkich, którzy zatraciwszy wszelkie normy moralne, pogrążają się w grzechu i rozpuście, ale też wlać w serca czystych i prawych nadzieję na zbawienie. Piekło, Czyściec i Raj – tu dopełnia się ludzki los i przeznaczenie, tu czeka zasłużona kara lub nagroda. Poetycka wyobraźnia Dantego przeniknęła w sferę dostępną tylko prorokom. Pod opieką Wergiliusza, patrona poetów i Beatrycze, wyidealizowanej miłości z lat młodzieńczych, przemierza on nieziemskie sfery, rysując przed nami obrazy pełne niewyobrażalnej grozy, ale i nadprzyrodzonego piękna.

Dante, jak na prawdziwego człowieka renesansu przystało, jest nie tylko surowym moralistą. Piętnuje zło, ale występuje w obronie pokrzywdzonych, pokazuje zgubne skutki grzechu, wszelkich wszeteczeństw tego świata, ale jednocześnie przywraca nadzieję w szczęście, dostępne człowiekowi także w jego doczesnym tu i teraz. Napisana na początku XIV w. „Boska komedia" jest po dziś dzień jednym z arcydzieł światowej literatury, najznamienitszych dzieł ludzkiej myśli.

Ekskluzywne zamówienie

Sześćset lat po tym, jak Dante stworzył swoje boskie dzieło, w 1950 r. znakomity, słynny już na całym świecie artysta Salvador Dali otrzymał od rządu włoskiego zamówienie na wykonanie ilustracji do ekskluzywnego wydania „Boskiej Komedii". W ciągu kolejnych dwóch lat wykonał on 100 akwareli: każda odpowiada jednej pieśni utworu. Po jednej wstępnej następuje cykl 33 kompozycji, które obrazują Inferno (Piekło), Purgatorio (Czyściec) i Paradiso (Raj). Prace te nie tylko w mistrzowski sposób komponują się z dziełem Dantego, są jednocześnie ich artystycznym rozwinięciem, dopełnieniem i przeniesieniem w sferę obrazu. Cykl „Divine Comédie" uważany jest za największe osiągnięcie ilustratorskie Dalego.

Tworząc te ilustracje, Dali połączył dwie techniki: drzeworytu i akwareli, co pozwoliło mu uzyskać niezwykłą kompozycję barw i odcieni, ale jednocześnie wymagało niezwykłego wprost nakładu pracy twórczej. Przy współpracy z dwoma znakomitymi drzeworytnikami, Raymondem Jacquetem i Jeanem Taricco, wykonał ponad 3.500 matryc: każdy kolor wymagał osobnego druku, a zatem osobnej matrycy. Do wydrukowania jednego drzeworytu potrzeba było od 30 do 40 matryc.

To trzeba zobaczyć

Ilustracjami Dalego opatrywane są najbardziej ekskluzywne wydania „Boskiej Komedii". Wystawa w Ratuszu, na której te ilustracje będzie można obejrzeć, niewątpliwie do wydarzeń wielkiej rangi już powinna zostać zaliczona. Wydarzeń, których nie można przegapić. Ekspozycja będzie czynna od 21 lutego do 10 kwietnia, codziennie (oprócz poniedziałków), w godzinach 11.00-19.00. **(ada)**

Salvador Dali

Urodził się w 1904 r., zm. w 1989 r. Naprawdę nazywał się Salvador Felipe Jacinto Dali y Domenech, Marquis de Pubol. Studiował w Madrycie, w Academia de San Fernando, z której po dwóch latach za brak dyscypliny został wyrzucony. Był uczniem Morena Carborena, podobnie jak Pablo Picasso. W 1928 r. przybył do Paryża (drogę z Madrytu do „miasta malarzy" pokonał taksówką!), gdzie nawiązał współpracę z surrealistami. W latach 40-tych mieszkał w USA. Początkowo ekscentryk, prowokator, po powrocie do Europy zwrócił się ku mistyce sakralnej. Poza malowaniem zajmował się także grafiką i rzeźbą, pisał książki, autobiografie, scenariusze filmowe, zajmował się projektowaniem kostiumów, reklam, dekoracji, pisał scenariusze do kabaretów. W 1982 r. król Hiszpanii Juan Carlos nadał mu tytuł szlachecki.

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Koniec karnawału – jak nakazuje dawna tradycja – trzeba uczcić hucznie. Doskonałą ku temu okazją jest bal maskowy, który w najbliższą sobotę odbędzie się w restauracji „Camelot", ul. Młynowa 24 w Białymstoku. Imprezie patronuje „Gazeta Współczesna".

„Camelot" zdążył już zasłynąć w Białymstoku jako miejsce, w którym czekają nas nie tylko przyjemności kulinarne, ale również atrakcje muzyczne i artystyczne. Występy kabaretów, koncerty muzyki różnej praktycznie co tydzień wypełniają wieczorne programy. A najważniejszą propozycją „Camelotu" na najbliższy czas jest właśnie I Białostocki Bal Maskowy. Impreza odbędzie się już w najbliższą sobotę. Kto zatem jeszcze nie zdążył kupić wejściówki na bal, powinien się pośpieszyć. A warto skorzystać z nadarzającej się okazji i zakończenie karnawału świętować w wielkim stylu. Tym bardziej, że coraz rzadziej możemy zatańczyć na prawdziwym balu. Impreza w restauracji „Camelot" rozpocznie się o godz. 20.00. Na gości czekają tego wieczoru liczne atrakcje – zarówno muzyczne, jak i kulinarne. Do tańca przygrywać będzie Camelot Band oraz artyści BTL-u. Każdy gość otrzyma od organizatorów specjalną maseczkę – główny atrybut balu. Trzeba zatem już tylko zaopatrzyć się w godny takiej zabawy przyodziewek i szampański nastrój. Więcej informacji i rezerwacja biletów pod numerem telefonu: 742-00-99. **(ada)**

■ W Galerii „Spodki" Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury eksponuje swoje prace małżeństwo artystów profesjonalistów: białostoczanin, absolwent Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu Marek Zajko i jego żona, torunianka Beata Króliczak-Zajko. Obydwoje ukończyli Wydział Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika i mieszkają w Toruniu. Beata zajmuje się rysunkiem i grafiką, także komputerową oraz projektowaniem graficznym. Jej prace przedstawiają postać człowieka w kształcie znaków. Wykonane są autorską techniką druku unikatowego: matryca może być tylko raz użyta. Marek, asystent na Wydziale Grafiki UMK, mówi o sobie, że jest „metalowcem", preferuje takie techniki jak akwaforta, akwatinta, suchoryt. Na wystawie są jego cykle figuratywne czarno-białe oraz pejzażowe w kolorach beżu, brązów. Interesuje go człowiek, jego kondycja. Twierdzi, że grafikę powinno się czytać, prawie jej dotykając. Wtedy poznaje się fakturę, materię. **(a)**

■ Przez dwa dni, w sobotę i niedzielę 21-22 lutego, w Filharmonii Białostockiej odbywa się Festiwal Humoru, organizowany przez Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Działalności Muzycznej. Podczas koncertów, o godz. 18, wystąpią: w sobotę Kabaret Widelec i Grupa MoCarta, w niedzielę Kabaret Moralnego Niepokoju i Ani Mru Mru. Prowadzenie Artur Andrus. **(a)**

■ Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza na giełdę staroci, w niedzielę, 22 lutego, w godz. 8-13, do Kawiarni „Fama" przy ul. Legionowej 5. **(a)**

■ Spektakl „Niech żyje Punch", w reżyserii W. Fełenczaka i W. Szelachowskiego, powraca po dłuższej przerwie na deski Białostockiego Teatru Lalek. Będzie on grany 22, 24 i 25 lutego o godz. 19.00. Dla Czytelników „GW" mamy rewelacyjną propozycję – na każdy z tych trzech spektakli pierwsza osoba, która pojawi się danego dnia, z aktualnym wydaniem „GW" otrzyma podwójne zaproszenie na spektakl. **(ada)**

HAJNÓWKA. W najbliższą niedzielę 22 lutego Hajnowski Dom Kultury zaprasza na koncert zespołów „Nierusz" i „Charoszki" z Republiki Białoruś, który rozpocznie się o godz. 14 w sali kolumnowej HDK. **(jb)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Tango" (Duża scena), godz. 10.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – kabaret (Duża scena), godz. 20.30, niedziela „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 18.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – kabaret (Scena nocna – Foyer teatru), godz. 20.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima", godz. 9.00, sobota „Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima", godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Krótki kurs poezji dziecięcej na przykładzie twórczości Juliana Tuwima", godz. 11.00, „Niech żyje Punch!" (spektakl dla dorosłych), godz. 19.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Marcin Nałęcz-Niesiołowski, Krzysztof Jakowicz – skrzypce, Tomasz Strahl – wiolonczela. W programie: R. Wagner – Uwertura „Polonia", J. Brahms – Koncert podwójny a-moll op. 102 na skrzypce i wiolonczelę, Z. Noskowski – Uwertura koncertowa „Morskie Oko" op. 19, W. Żeleński – Uwertura charakterystyczna „W Tatrach".

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53), czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Spojrzenia 2003" – pokonkursowa młodych polskich artystów nominowanych do Nagrody Fundacji Kultury Deutsche Bank, „Podróż zmysłu" – Artura Chrzanowskiego.

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Boska Komedia" – drzeworyty Salvadora Dali ilustrujące dzieło Dantego Alighieri (otwarcie 20 lutego, godz. 18, wstęp za zaproszeniami), Henryk Wilk. „Rysunki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Podlasie, między niebem a ziemią" – fotografie Piotra Sawickiego.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 748-21-19) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Prezydent i jego miasto" (Seweryn Nowakowski), Archeologia na „gazie".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północnowschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Broń palna 1914-1945".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10 (tel. 744-06-98), poniedziałek-piątek godz. 11-17. Ekspozycja czasowa: Wystawa malarstwa rodziny Chaciejów: Artura, Pawła i Marcina.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Grafiki Jerzego Lengiewicza.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa – Rzeźby i rysunek Mariusza Kulpy.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Joanny Gałeckiej pt. „Alicja w ogrodzie róż" (wernisaż 24 lutego, godz. 18).

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – „Znaki" – grafiki i rysunki Beaty Króliczak-Zajko oraz Marka Zajko. Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Instalacje" Mirosława Zdrajkowskiego, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne, niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: Współczesna grafika białoruska.

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: 11 Listopada – dzieje tykocińskiej ulicy. **(a)**

Wystawa w Muzeum Historycznym

Prezydent i jego miasto

ANIELA ŁABANOW

W Muzeum Historycznym otwarta została wystawa, którą obejrzeć powinien każdy białostoczanin. Ekspozycja poświęcona jest ostatniemu w przedwojennej Polsce prezydentowi Białegostoku – Sewerynowi Nowakowskiemu. Postaci jakże mało znanej, a przecież o tak barwnym życiorysie i wielce zasłużonej dla miasta.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

W 1931 roku premier zaproponował mu stanowisko komisarza rządowego w Białymstoku lub Łodzi. Wybrał Białystok, jako komisarz, a następnie prezydent, zamienił zaniedbaną prowincjonalną mieścinę w stolicę województwa. Pozostał na stanowisku aż do wkroczenia wojsk sowieckich, nie opuścił Białegostoku mimo ostrzeżeń. W październiku 1939 roku został aresztowany przez NKWD, osadzony w więzieniu wywieziony na wschód, gdzie zaginął bez wieści.

– Rozpoczynając przygotowania do wystawy mieliśmy sporo informacji o Sewerynie Nowakowskim, ale znacznie mniej materiałów archiwalnych – mówi autorka scenariusza Elżbieta Iwaszko. – Udało nam się jednak odnaleźć trochę fotografii i dokumentów w Białymstoku i innych miastach, udostępniła je także rodzina prezydenta.

Na wystawie możemy więc obejrzeć zdjęcia Seweryna Nowakowskiego z rodzinnego Piotrkowa Trybunalskiego i z Częstochowy, gdzie był komendantem policji konnej.

Cenne fotografie Białegostoku lat 30. wykonał ówczesny technik, żyjący jeszcze Michał Roszko. Są zdjęcia prezydenta z rodziną i na budowie teatru, portret pędzla Dariusza Sobocińskiego, biurko ze statuetką marszałka Piłsudskiego, na wzór utrwalonego na kliszy, projekt willi prezydenckiej, wybudowanej w latach 1936-37 dla Seweryna Nowakowskiego.

Do wystawy „Prezydent i jego miasto" Muzeum Historyczne, pod redakcją Lucyny Lesisz, przygotowało cenną publikację, zatytułowaną „Samorząd Białegostoku w latach 1919-1939". Artykuł na ten temat napisał Marek Kietliński. Natomiast Jolanta Szczygieł-Rogowska przedstawiła sylwetki pierwszych czterech prezydentów Białegostoku z okresu międzywojennego: Józefa Karola Puchalskiego (1919), Bolesława Szymańskiego (1919-1927), płk. Michała Ostrowskiego (1928) i Wincentego Hermanowskiego (1928-1932), a Elżbieta Iwaszko – Seweryna Nowakowskiego.

Konkurs plastyczny przedszkolaków rozstrzygnięty

Białystok – moje miasto

PATRONAT Współczesna

Konkurs plastyczny dzieci w wieku przedszkolnym „Białystok – moje miasto" został rozstrzygnięty. Wczoraj w Przedszkolu Samorządowym nr 76 przy ul. Różanej laureatom wręczono dyplomy i nagrody.

FOT. M. JASIULEWICZ

– Konkurs miał na celu kształtowanie poczucia przynależności do własnego miasta oraz pobudzanie dzieci do twórczości artystycznej – mówi Dorota Gaszyńska, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 76. Konkurs zorganizowano po raz pierwszy. Cieszył się dużym powodzeniem. Wpłynęło 250 prac dzieci z 18 przedszkoli, 2 szkół podstawowych i 2 klubów osiedlowych. Prace wykonane zostały różnymi technikami pod kierunkiem 57 nauczycieli. Profesjonalne jury przyznała 17 nagród i 17 wyróżnień.

– Cieszę się, że interesujecie się naszym miastem i szczególnie jest mi miło wręczać wam nagrody dziś, w rocznicę odzyskania przez Białystok niepodległości – powiedział Ryszard Zimnoch, zastępca prezydenta miasta Białegostoku.

Dzieci dostały dyplomy i nagrody: książki, zabawki, kredki, pocztówki ze zdjęciami starego Białegostoku. **(mb)**

Iluminacje w sali różowej

BIAŁYSTOK. „Ilustracje" to tytuł wystawy Mirosława Zdrajkowskiego, eksponowanej w sali różowej Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. Autor ukończył Białoruską Akademię Sztuk Pięknych w Mińsku, na wydziale projektowania wystaw i reklamy. Obecnie jest słuchaczem pierwszego roku Szkoły Ikonograficznej w Bielsku Podlaskim. Na wystawie znajdują się jego prace z okresu, gdy pracował jako grafik-rysownik w drukarni, wykonując ilustracje do okładek, folderów i innych materiałów reklamowych. Uśmiechnięty Stańczyk znajdował się na billboardzie, piękna dziewczyna posłużyła jako element graficzny do reklamy artykułu dla pań, owoce wykorzystywane były w etykietach.

Jednak większość rysunków to wypowiedzi na temat reklamy, także satyryczne. Już same tytuły o tym świadczą, np. „Kup pan cegłę, czyli perswazje w reklamie". Były wykorzystywane jako ilustracje w czasopismach branżowych.

– Reklama rządzi się swoimi odrębnymi prawami, ma swoją specyfikę – mówi autor. – To nie tylko przetworzenie, stylizacja tematu, ale także rysunki i ilustracje hiperrealistyczne. Niektórzy umniejszają wartość tej sztuki, ale jest ona potrzebna. **(a)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Kolejny jubileuszowy koncert, z programu obchodów 50-lecia Filharmonii Białostockiej, odbędzie się w piątek, 20 lutego. Wystąpi Orkiestra FB pod dyrekcją Marcina Nałęcz-Niesiołowskiego i znakomici soliści: Krzysztof Jakowicz – skrzypce oraz Tomasz Strahl – wiolonczela. Usłyszymy: Uwerturę „Polonia" Ryszarda Wagnera, Koncert podwójny a-moll op. 102 na skrzypce i wiolonczelę Jana Brahmsa, Uwerturę koncertową „Morskie Oko" op. 19 Zygmunta Noskowskiego i Uwerturę charakterystyczną „W Tatrach" Władysława Żeleńskiego. Obchodzimy obecnie Rok Lutosławskiego, a piątkowi soliści wpisali się w życiorys mistrza. Krzysztof Jakowicz był wysoko ceniony przez kompozytora, który powierzał mu prawykonania wszystkich swoich utworów skrzypcowych. Był także zapraszany przez Lutosławskiego do wielu miejsc na świecie, gdzie pod batutą autora wykonywał jego dzieła. Natomiast Tomasz Strahl, jeden z najwybitniejszych polskich wiolonczelistów i najmłodszy profesor sztuk muzycznych w naszym kraju, w 1993 roku w Filharmonii Białostockiej, w obecności mistrza, wykonał Koncert wiolonczelowy Witolda Lutosławskiego. **(a)**

Najlepsze zespoły, chóry i wokaliści z Podlasia, wykonujący tradycyjne i współczesne piosenki i pieśni białoruskie zaprezentują się w sobotę podczas Koncertu galowego XI Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2004". Organizatorem imprezy jest Białoruskie Towarzystwo Kulturalno-Oświatowe. Atrakcją wieczoru będzie występ Zespołu Estradowego „Siabry" oraz państwowego Zespołu Tańca Ludowego „Charoszki" z Mińska. Koncert odbędzie się 21 lutego o godz. 16.00 na hali K.S. „Włókniarz" (ul. Antoniukowska 60). **(ada)**

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 20.02.2004-sobota, 21.02.2004
Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop
Niedziela, 22.02.2004
Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

20 lutego 2004 – piątek
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 14.30, 15.30, 16.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05 Wiadomości kulturalne 10.30, 12.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Marcin Kozłowski; 5.10 Zielone studio; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Dzień jak żaden inny – prowadzi W. Szymański; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.40 Adieu – Jan Grzegorczyk odc. 15; 11.15 Reportaż; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 13.10 Masz prawo – prowadzi D. Niebrzydowska; 14.15 Poradnik językowy – Słowo o słowie – prof. Jerzy Bralczyk; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 16.00 Fakty i Muzyka – wydanie popołudniowe – prow. Iza Serafin; 17.05 Zestaw głośno-mówiący – prow. Barbara Maj i Marcin Kozłowski; 18.05 Euroradio – prowadzi Lech Pilarski; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. Marka Zabrockiego; 19.05 Spotkanie z Hanną Kowalewską – live – prow. Wiesław Szymański i Dorota Sokołowska; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Długi dzień – słuch. sensacyjne; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.10 Adieu – Jan Grzegorczyk odc. 15; 21.20 Słowo o słowie – aud. Jerzego Bralczyka; 21.25 Czas poetów – Jarosław Choromański; 21.30 Bach and roll; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język Angielski; 22.50 Muzyczny relaks; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.05 Czas poetów – Jarosław Choromański; 23.45 Adieu – Jan Grzegorczyk odc. 15; 23.55 Europa za 5 dwunasta; 0.55 Notatnik Europejski /powt/
21 lutego 2004 – sobota
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30 Przegląd prasy: 5.40, 6.22 Sport: 7.09, 8.05, 19.04, 21.05 Wiadomości kulturalne 10.30 Moto Radio: 6.45, 7.45, 8.45 Informacje z przejść granicznych: 6.45, 7.45, 8.45 5.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Wiesław Szymański; 5.10 Zielone studio; 5.35 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Tramp – magazyn ekologiczny – prowadzi Aneta Galaburda; 9.30 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 10.05 Rokowirówka – prow. Marcin Kozłowski; 14.30 KIWI; 15.10 Strefa Dobrej Muzyki – prow. Wojciech Kujałowicz; 15.45 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 18.05 Pod znakam Pahoni – aud. Włodzimierza Prochowicza; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierza Prochowicza; 18.45 Duchowe spotkania – opr. ks. Anatola Szymaniuka; 19.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Mixtura – aud. Ireneusz Prokopiuk; 0.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok
22 lutego 2004 – niedziela
Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Notatnik Europejski; 5.30 Wszystkie strony świata /powt/; 6.05 A to ciekawe – aud. Janusza Papaja; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. Ruty Burdyn; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. ks. Mikołaja Ostapczuka; 8.00 Ukraińska dumka – aud. Eugeniusza Ryżyka; 8.30 Pad znakam Pahoni – aud. Jarosława Iwaniuka; 9.15 MUZA – aud. Wiesława Szymańskiego; 11.35 Spotkanie z reportażem – Ostatni co tak klepki składa – Już nikt tu nie śpiewa – rep. Stanisława Pulnara, rep. A. Czarkowskiej/ A.Pietruczuk; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 471; 12.30 Muzyczny relaks; 12.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 12.50 Muzyczny relaks; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn Katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Andrzej Ryczkowski; 18.05 Kiwi – słuchowisko satyryczne; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 471; 20.30 Portrety – Jarosław Choromański – aud. Doroty Sokołowskiej; 21.05 18 lutego – aud. Teresy Kudelskiej i Krzysztofa Filipowa; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 0.35 Euroradio

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Bircyka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mońkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirszfritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl

Looney Tunes – znowu w akcji

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Królik Bugs i kaczor Duffy – aktorzy związani z wytwórnią Warner Bros – wracają do swoich ról. Jednak zmęczony graniem zawsze drugich skrzypiec Daffy, decyduje się opuścić wytwórnię na dobre. Jego decyzję popiera Kate Houghton, zastępca dyrektora do spraw komediowych. Duffy zostaje wyrzucony na bruk. Ochroniarz DJ dowiaduje się, że jego sławny ojciec, gwiazda filmowa, Damian Drake, znany z ekranu z roli sympatycznego międzynarodowego szpiega, jest w prawdziwym życiu równie sympatycznym, międzynarodowym szpiegiem i został porwany przez złego Mr. Charmaina pracującego dla zbrodniczej Korporacji ACME. Wygląda na to, że Damian jest w posiadaniu cennych informacji na temat mającego wielką moc przedmiotu, jakim jest Diament Małpi Lazur, a Charmain zrobi wszystko żeby go zdobyć. DJ wyrusza w desperacką pogoń za pracownikami Korporacji ACME po diament, pragnąc uratować świat od ich zbrodniczych zamiarów. Z nim idzie Duffy, a za nimi Kate i Bugs...

Looney Tunes – znowu w akcji. USA, 2003. Reż. Joe Dante. wyk. Brendan Frase, Joan Cusack.

Marzyciele

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Paryż, wiosna 1968. Isabelle i jej brat Theo poznają amerykańskiego studenta, który przyjechał do Paryża szlifować język i otrzeć się o wielką europejską kulturę i historię. Matthew od razu przypada im do gustu, rodzice wyjeżdżają na urlop, więc proponują, by resztę pobytu spędził w ich domu. Od tej chwili rozpoczyna się gra emocjonalna i seksualna oparta na kontrowersyjnych zasadach. Trójka wyzwolonych młodych ludzi prowadzi coraz bardziej wyrafinowane manewry, badając granice, do których mogą się posunąć... Odkrywanie samego siebie dokonuje się na tle burzliwych wydarzeń politycznych i społecznych związanych ze studencką rewoltą 1968 r.

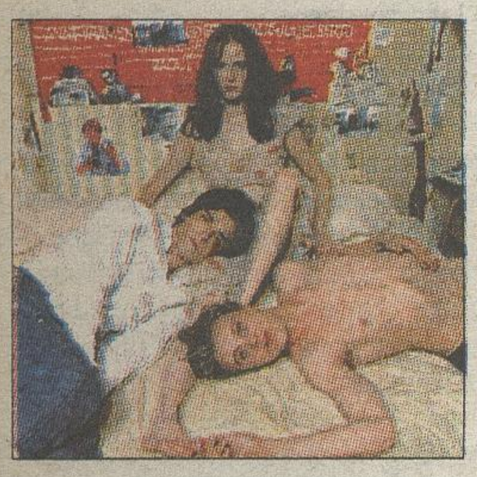

Marzyciele. Wielka Brytania, Francja, Włochy, 2003. Reż. Bernardo Bertolucci. Wyk. Michael Pitt, Louis Garrel.

Między słowami

BIAŁYSTOK „TON". Dwoje Amerykanów w Tokio to początek całej fali zabawnych nieporozumień. Zapomniany, starzejący się aktor telewizyjny (Bill Murray) przyjeżdża do Japonii, aby wziąć udział w zdjęciach do filmu reklamowego. Młoda żona zapracowanego męża (Scarlett Johansson) nudzi się, pozostawiona sama sobie. Pewnego dnia ich ścieżki przetną się... Dwoje Amerykanów w Tokio – to początek pięknej przyjaźni. Ważne jest bowiem to, co kryje się „między słowami".

Reżyserka Sofia Coppola mówi: „Mogę tylko powiedzieć, dlaczego chciałam zrobić ten film: marzyłam o tym, by opowiedzieć o mojej miłości do Tokio. Poza tym film mówi o tych momentach w życiu, które, co prawda, są wspaniałe, nie trwają jednak długo. Zmieniają jednak Ciebie i całe Twoje życie".

Między słowami. USA, 2003. Reż. Sofiia Coppola. Wyk. Bill Murray.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Między słowami", „Looney Toones", „Marzyciele", „Trio z Belleville" i „Lalki" oraz koszulki filmowe. Aby otrzymać jedną z wejściówek wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 11. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Trio z Belleville

BIAŁYSTOK „SYRENA". „Trio z Belleville" jest długometrażową animacją pełną zadziwiających pomysłów wizualnych i czarnego humoru.

Bohater to wychowywany przez babcię Champion – samotny, mały chłopiec, któremu radość sprawia tylko zabawa z psem Bruno i jazda na rowerze. Zauważając jego pasję, babcia, Madame Souza, postanawia poddać malca rygorystycznemu treningowi. Mijają lata i Champion staje się godny swego imienia. Jako doskonały kolarz kwalifikuje się do słynnego wyścigu Tour de France. Jednak podczas jednego z etapów, Champion zostaje porwany przez dwóch tajemniczych mężczyzn w czerni. Madame Souza i wierny pies Bruno wyruszają, by ocalić chłopca. Jeszcze nie wiedzą, że przyjdzie im przepłynąć ocean i dotrzeć do wielkiego miasta Belleville...

Trio z Belleville. Francja, Belgia,Kanada, 2003. Reż. Sylvian Chomet.

Lalki

BIAŁYSTOK „SYRENA". Matsumoto i Sawako byli niegdyś szczęśliwą parą, której, jak się wydawało, pisane było małżeństwo. Jednak presja wścibskich rodziców i sukcesu zmusiła Matsumoto do dokonania tragicznego wyboru. Teraz ona wędruje po świecie w bezmyślnym transie, bezpiecznie przywiązana do niego długim czerwonym sznurem... To tylko jedna z trzech przedstawionych w filmie „Lalki" współczesnych opowieści zainspirowanych pięknymi lalkami teatru Bunraku. Film opowiada trzy historie o wiecznej miłości.

Lalki. Japonia, 2002. Reż. Takeshi Kitano. Wyk. Miho Kanno, Hidetashi Nishijima.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Looney Toones – znowu w akcji" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.45, 16.15, „Marzyciele" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 20.15, 22.15 (seans nocny), „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 11.00, 12.15, 14.15, 16.30, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), sobota „Looney Toones – znowu w akcji" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.45, 12.30, 14.15, 16.30, „Marzyciele" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 12.30, 14.30, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00 (seans nocny), niedziela „Looney Toones – znowu w akcji" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.45, 12.30, 14.15, 16.30, „Marzyciele" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, „Nigdy w życiu" (polski, l. 15), godz. 12.30, 14.30, 16.00, 18.00, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Między słowami" (USA, l. 15 – cena biletów: 12 zł, 14 zł), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, sobota „Między słowami" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, niedziela „Między słowami" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Gothika" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.45, 16.30, 18.30, 20.30, sobota „Gothika" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 16.30, 18.30, 20.30, niedziela „Gothika" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł, 14 zł), godz. 14.45, 16.30, 18.30, 20.30.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł), godz. 15.15, „Nawiedzony dwór" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł), godz. 16.45, „Trio z Belleville" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 18.15, Japoński wieczór w kinie „Syrena": „Hana-bi", „Lalki" (cena biletów 17 zł), godz. 20.00, sobota „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł), godz. 12.15, 15.15, „Nawiedzony dwór" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł), godz. 13.45, 16.45, „Trio z Belleville" (USA, l. 15 – cena biletów 14 zł), godz. 18.15, Japoński wieczór w kinie „Syrena": „Hana-bi", „Lalki" (cena biletów 17 zł), godz. 20.00, niedziela „Mój brat Niedźwiedź" (USA, b.o. – dubbing – cena biletów 12 zł), godz. 12.15, 15.15, „Nawiedzony dwór" (USA, l. 15 – cena biletów 12 zł), godz. 13.45, 16.45, Japoński wieczór w kinie „Syrena": „Hana-bi", „Lalki" (cena biletów 17 zł), godz. 20.00.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – kino nieczynne.

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Good Bye, Lenin!" (niemiecki, l. 15), godz. 17.00, „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15), godz. 19.00, sobota „Good Bye, Lenin!" (niemiecki, l. 15), godz. 17.00, „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15), godz. 19.00, niedziela „Good Bye, Lenin!" (niemiecki, l. 15), godz. 17.00, „Pan i władca: Na krańcu świata" (austral.-ameryk., l. 15), godz. 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Liga niezwykłych dżentelmenów" (ameryk.-czech.-niemiec.-ang., l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Obcy – 8. pasażer „Nostromo" (ang., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Dogville" (duński, l. 15 – dramat obyczajowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Gdzie jest Nemo" (USA, b.o. – dubbing), „Warszawa" (polski, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Zakręcony piątek" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Pornografia" (pols.-franc., l. 15), „Niepokonany Seabiscuit" (ameryk., l. 15).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Inwazja barbarzyńców" (kanad., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 20-22 LUTEGO 2004
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Kto nam odda pieniądze?

Pojechali pod wskazany adres. Sprzedającą okazała się kobieta w średnim wieku, która nie ukrywała, że ciągnik otrzymała od komornika, prowadzącego dla niej egzekucję sądownie przyznanego odszkodowania. Dłużnikiem był mieszkaniec sąsiedniej wsi Janowo. – Miałam wątpliwości, pytałam jak kobieta kobietę: powiedz, nie będzie z tego kłopotów? Masz prawo go sprzedać? Ona zaklinała się, że ciągnik jest jej – mówi dziś pani Teresa.

A jednak ciągnik trzeba było oddać pierwotnemu właścicielowi.

– str. V

Piekło kobiet

Najpierw była wielka miłość, taka od pierwszego wejrzenia. Jedno dziecko, potem drugie, w końcu bliźniaki. I naiwna wiara, że może się zmieni, że trzeba dać mu szansę. To nic, że bił już wtedy, kiedy nosiła ich pierwszego syna. Że potrafił kopać ją w brzuch. Ale przecież przepraszał.

– To wszystko jest takie banalne – Bożena uśmiecha się przepraszająco.

Jest jedną z licznych ofiar przemocy domowej, które zdecydowały się powiedzieć o swojej sytuacji.

– str. IV

Artysta musi prowokować

W wielu oficjalnych biografiach artysty znajduje się zapis, że Stan Borys to pseudonim artystyczny Stanisława Guzka, który debiutował w 1958 roku w rzeszowskim teatrze Rybałtów. Przez jakiś czas związany był z kabaretami występującymi na rzeszowskiej estradzie, w 1965 roku zadebiutował własnymi utworami.

– Napisano mnóstwo bzdur o moim imieniu i nazwisku – mówi artysta. – Bo Stan Borys to nie jest mój pseudonim, lecz rodowe nazwisko dziadka. Wróciłem do niego za namową ojca.

Przyjechał do Polski niemal po trzydziestu latach i stwierdził, że ludzie wciąż chcą słuchać jego piosenek. Że publiczność reaguje tak, jakby nigdy z kraju nie wyjeżdżał.

– str. X-XI

Mam być cwanym gościem

Prawie wszyscy bohaterowie „Na Wspólnej" są dobrzy i społeczeństwo właśnie w taki sposób ich odbiera. W końcu scenarzyści, zupełnie słusznie, postanowili dołączyć złą postać, żeby przyciągnąć uwagę widzów. W przeciwieństwie do pozostałych bohaterów Robert Malczewski to czarny charakter, co bardzo mnie cieszy. Na co dzień jestem dobrym, wzbudzającym zaufanie człowiekiem, a tu mam być bardzo niemiłym i cwanym gościem, który sprytnie wykorzystuje sytuację i naiwność innych ludzi – mówi Robert Janowski, który w serialu „Na Wspólnej" zagrał czarny charakter.

– str. IX

SPRZEDAWAŁY SZKLANE DOMY

STRONA VII

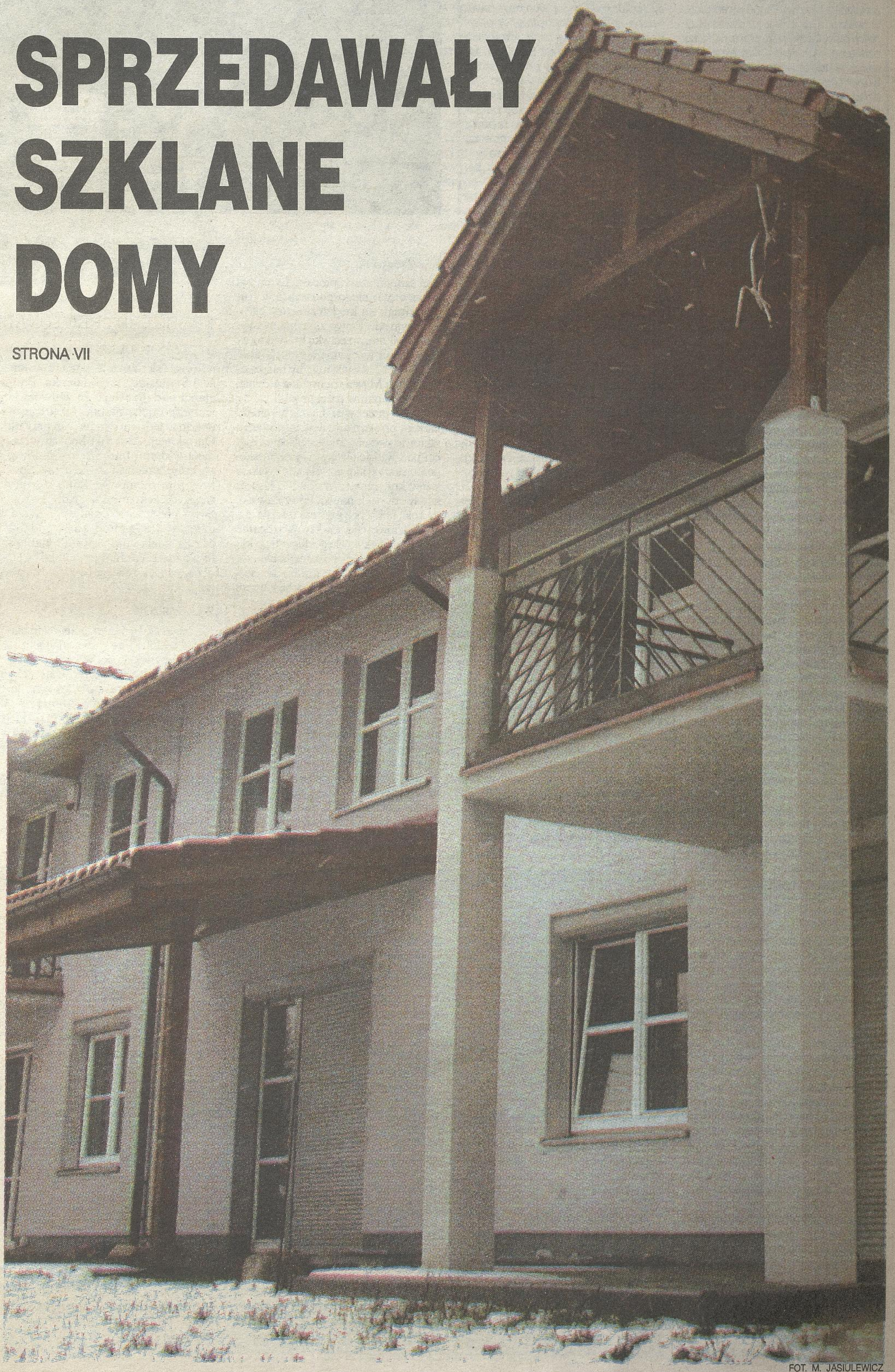

FOT. M. JASIULEWICZ

BALONY

Jolanta Matejczuk z Klubu Balonowego została najpopularniejszym sportowcem roku 2003 na Podlasiu. Gratulacje! Była to chyba jedyna możliwość, aby ujrzeć twarz pani Jolanty z bliska, bowiem wielokrotna mistrzyni Polski i wicemistrzyni świata poznała pewnie już dawno wszystkich białostoczan z lotu ptaka. Ci, którzy dziwią się, że laureatka wygrała z piłkarzami, na których występy przychodzi co tydzień kilka tysięcy widzów, powinni wiedzieć, że nie da się porównać tytułów mistrza Polski i świata z kilkoma zwycięstwami w trzeciej lidze, nawet jeśli jest to najpopularniejsza dyscyplina sportowa. W naszym regionie nie mamy wielkiej piłki, siatkówki ani skoków narciarskich, ale loty balonem na ogrzane powietrze – palce lizać! Powietrze mamy czyste, a jeśli się jeszcze je ogrzeje to ho ho – mistrzostwo świata! Nawet nie musimy kupować biletów, wystarczy raz na kilka dni spojrzeć w niebo i emocje gotowe. Dyscyplina jest bardzo widowiskowa, zwłaszcza dla uczestników lotu. A i poziom niezwykle wysoki. Tylko co dalej? Po sukcesach Adama Małysza ilość młodych skoczków w górskich miejscowościach wzrosła kilkakrotnie. W przypadku tej konkurencji raczej nic się nie stanie, bo to sport dla elit. Balony nie zaczną rosnąć jak grzyby po deszczu, a młodzież nie zostawi deskorolek. Zresztą i tak jest nieźle, bo sam widziałem, że dzieci w przedszkolu są do baloników bardzo przywiązane. Spodziewam się co najwyżej, że wzrośnie sprzedaż balonów na dmuchane powietrze no i może gum do żucia. Oczywiście – balonowych.

Jacek Janowicz

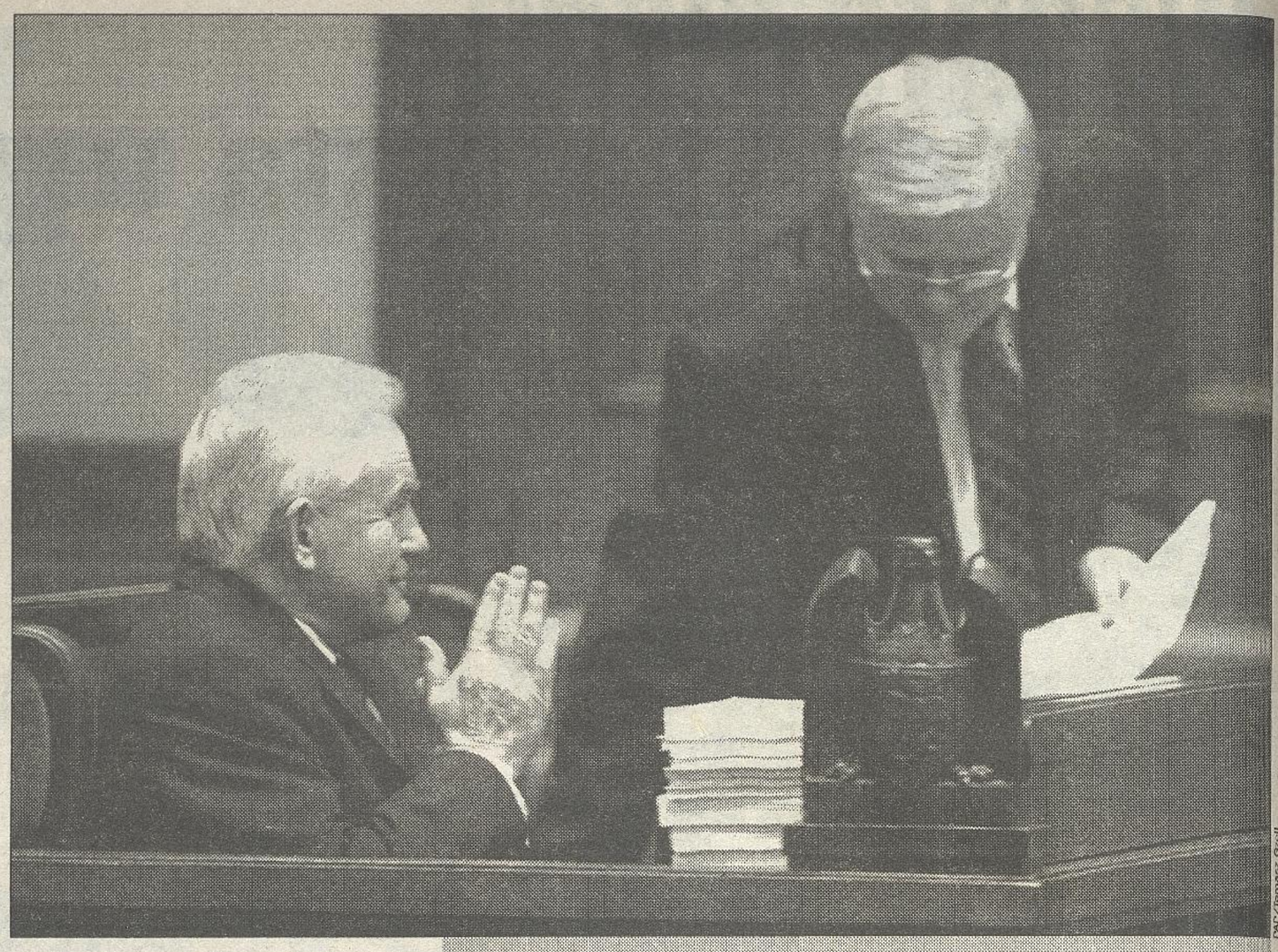

Premier Leszek Miller (z lewej) i wicepremier, minister gospodarki Jerzy Hausner (z prawej) podczas obrad Sejmu, 18 bm.

MOIM ZDANIEM

Usta Millera

Fizjonomia nie powinna być przedmiotem głównych analiz politycznych, ale są wyjątki. Fizjonomia Leszka Millera wydaje się być jego portretem politycznym. Zaciśnięte usta dobrze oddają nieustępliwość i zaciętość, jako polityka oczywiście. W związku z tym można się domyślać, że z niewyobrażalnym trudem musiał premier podejmować bolesną dla siebie decyzję o rezygnacji z kierowania partią, bo rezygnacja nie leży w jego naturze. Za to w jego naturze tkwi zmienność, więc proszę się nie dziwić, jeśli do marcowego posiedzenia SLD, na którym ma się zrzec kierowania partią, zdanie premiera się zmieni. Tak było chociażby z jego zapowiedzią przyśpieszonych wyborów.

Miller wymienił trzy powody rezygnacji z funkcji szefa partii. Pierwszy, kampania do Parlamentu Europejskiego. Istotnie nie podoła kierowaniu maszynką promocyjną, ponieważ nie ma na to czasu ani pomysłu. Powód drugi: brak czasu na walkę z wewnętrznymi patologiami w SLD. Istotnie, patologie mnożą się w postępie geometrycznym, pomimo buńczucznych zapowiedzi i pozorowanego czyszczenia szeregów. Nadto czasu brak. Powód trzeci, plan Hausnera. Istotnie, póki co szukanie poparcia wśród opozycji idzie opornie i wszystko wskazuje na to, że uratować sensowny pomysł naprawy finansów państwa może grupa Jagielińskiego w zamian za rzecz jasna jakieś konfitury w postaci posad.

Inaczej mówiąc, Leszek Miller wymieniając trzy powody powiedział o trzech swoich porażkach, nie wszystkich oczywiście. Skąd taka pośrednia szczerość u szefa rządu? Chyba opór materii rządzenia przerósł najciemniejsze przewidywania Millera... Ale mamy też hipokryzję. Miller utrzymuje, że jego decyzja nie ma związku z sondażami, chociaż wszyscy wiedzą że ma związek niepowątpiewalny.

To jest rzecz ciekawa: Miller zapowiadał się nieźle – polityczny twardziel, z oddanym zapleczem, sprytny gracz kuluarowy, elokwentny i dowcipny dyskutant, z głosem działającym na kobiecy elektorat. Wiele zalet, tylko jedna wada: brak pomysłu na funkcjonowania państwa i rozwiązywanie problemów. Inaczej mówiąc polityk wpatrzony w siebie, delektujący się zakresem swoich wpływów. To nie jedyny zresztą przykład z mizernej menażerii polskich typów politycznych. Ale to przykład znamienny na to, jak łatwo wypalić talenty zaangażowane w złą sprawę, czyli nie w służbę publiczną a w egoistyczne i partyjne cele, co warto zadedykować liderom Platformy Obywatelskiej. Prawdopodobnie jesteśmy świadkami końca mitu Millera-kanclerza i końca kariery politycznej Leszka Millera.

Agnieszka Kaszuba

PRZEGLĄD KRAJOWY

Strzelanina w biały dzień. Nieznany sprawca ostrzelał w miniona sobotę autobus miejski na warszawskiej Woli. Autobus podjeżdżał do przystanku przy Cmentarzu Wolskim, gdy padły strzały prawdopodobnie spod bramy cmentarza. Kierowca zatrzymał się, a pasażerowie w panice uciekli z autobusu. Z niemal pełnego pozostało tylko dwóch pasażerów – jeden lekko ranny, gdyż odpryski rozbitej szyby raniły go w twarz. Nie udało się ustalić kto strzelał i dlaczego. Policja uważa, ze był to bandycki wybryk.

Zatrzymany bandyta. Jerzy B. podejrzany o udział w zabójstwie policjanta w podwarszawskich Parolach został wczoraj w nocy zatrzymany. Antyterroryści zaskoczyli go w jego własnym mieszkaniu o 4 nad ranem. 33-letni bandyta był poszukiwany listem gończym od 2000 r. m.in. za napady na tiry i porwania dla okupu. Jedną ze skradzionych ciężarówek ze sprzętem RTV policjanci odkryli w marcu 2003 r. na posesji w podwarszawskich Parolach. Przestępcy sądzili, że to konkurencyjny gang chce odbić im towar, więc zaczęli strzelać do policjantów. Szef policyjnej grupy zginął na miejscu. B. prawdopodobnie będzie jedyną osobą, której prokuratura postawi zarzut zabójstwa policjanta.

Weryfikacja ławników. Minister sprawiedliwości zapowiedział weryfikację wszystkich ławników w Polsce oraz zmianę przepisów o ich wyborze. Jest to skutek zdarzenia z Lublina, gdzie czterej ławnicy orzekali, mając w tym samym czasie procesy. Jeden był oskarżony o niegospodarność w Ruchu, drugi – o kradzież testów egzaminacyjnych. Prawo zabrania orzekania ławnikom, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, ale nikogo konkretnie nie zobowiązuje, by to sprawdził. Rada Miasta sprawdzała jedynie, czy byli karani w przeszłości.

Czy przeżyje? Urwane koło od naczepy przejeżdżającej ciężarówki zmasakrowało wczoraj dziesięciolatka z Osięcin pod Radziejowem (woj. kujawsko-pomorskie). Chłopiec leży w szpitalu w stanie krytycznym. Wracał z kolegą ze szkoły, gdy nagle na ulicy uderzyło w niego koło, upadł bez przytomności na ziemię. Kierowca ciężarówki nawet tego nie zauważył. Zatrzymała go dopiero po kilkudziesięciu metrach jadąca za nim kobieta. Obrażenia chłopca sa bardzo ciężkie, przetransportowano go śmigłowcem do szpitala w Bydgoszczy.

Rozwód po polsku. Warszawscy radni PiS i LPR odwołali Wojciecha Kozaka (PO) ze stanowiska przewodniczącego Rady Warszawy. Kozak na sesji powiedział do prezydenta Warszawy lecha Kaczyńskiego, że robi on wszystko, by uniemożliwić współdziałanie PO i PiS na scenie ogólnopolskiej. Na rozpad koalicji owych ugrupowań w Warszawie zanosiło się od dawna. Ekipa Kaczyńskiego zarzuca Kozakowi (prezydentowi Warszawy w 2002 r.) podpisanie niekorzystnych umów z belgijskim inwestorem. Zdaniem Kozaka, Kaczyński stosuje „ubeckie" metody. **(aż)**

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIELSK PODLASKI

Trwa śledztwo w sprawie śmierci 2,5-miesięcznego dziecka. Policjanci podejrzewają, że zadusiła je we śnie pijana matka. Do tragedii doszło w jednym z mieszkań przy ul. Ogrodowej. 23-letnia kobieta urządziła w domu imprezę alkoholową, po której położyła się do łóżka. Spało w nim niemowlę. Rano okazało się, że dziecko nie żyje. Kobieta wezwała pogotowie. Zdaniem lekarza, dziecko nie żyło od kilku godzin. Matka miała rano 1 promil alkoholu we krwi. Według policji, gdy kładła się spać, musiała być bardzo pijana.

BIAŁYSTOK

Nawet 20 osób oszukały dwie białostoczanki, które powołując się na rzekome znajomości w białostockim Urzędzie Miejskim oferowały załatwienie mieszkania po niższej cenie. Oferowały mieszkania komunalne, budowane przez gminę. Jedną z kobiet zatrzymano, została aresztowana. Druga uciekła do USA. Policja podejrzewa, że pokrzywdzonych jest więcej, jednak wstydzą się swojej łatwowierności i nie zgłaszają na policję. Z dotychczasowego śledztwa wynika, że kobiety wyłudziły ponad 800 tys. zł.

ŁOMŻA

Marian M., prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej i Jadwiga C., wiceprezes, zostali w miniony piątek zawieszeni w pełnieniu swoich funkcji. Powodem zawieszenia jest śledztwo prokuratury. Szefowie MPEC są podejrzani o popełnienie oszustw przy zamawianiu energii cieplnej, o potwierdzenie nieprawdy w dokumentach oraz nieprawidłowe naliczanie tzw. opłat abonamentowych właścicielom pawilonów handlowych przy dworcu autobusowym. Te działania, zdaniem prokuratury – skutkowały przepłacaniem za ciepło w latach 2000-2003. Najwięksi klienci MPEC mieli zapłacić więcej o ok. 3 mln zł.

ZĄMBRÓW

Sergiusz Plewa, senator z okręgu podlaskiego, uznał za winnego prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwym. Sąd Rejonowy w Zambrowie ukarał go grzywną w wysokości 2 tys. zł, nawiązką 1 tys. zł na cele społeczne oraz zakazem prowadzenia pojazdów przez rok. W lipcu ub.r. na trasie Warszawa – Białystok senator staranował trzy samochody. Był pijany, miał we krwi 1,2 promila alkoholu.

SUPRAŚL

Burmistrz Supraśla Wiktor Grygiencz zwrócił elektrociepłowni prawie 500 tys. zł nadpłaty podatku za zarządzanie składowiskiem odpadów paleniskowych w podbiałostockich Sowlanach. Zwrócił, zanim radni zastanowili się nad jakąkolwiek uchwałą w tej sprawie. Natomiast Urząd Kontroli Skarbowej stwierdził, że nadpłaty nie było. Elektrociepłownia domagała się zwrotu owej kwoty przez trzy lata. Poprzedni burmistrz konsekwentnie odmawiał, powołując się na wyniki kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej, według którego nadpłaty nie było. Burmistrz Grygiencz twierdzi, że działał zgodnie z prawem.

TUROŚL

Władze Turośli przyznały po raz pierwszy stypendium dla wybitnie uzdolnionego ucznia. Otrzymała je Marzena Banach, uczennica II klasy Gimnazjum w Turośli, za osiągnięcia sportowe. W ubiegłym roku na mistrzostwach Polski młodzików w Słubicach Marzena okazała się najlepsza w skoku w dal. W minioną sobotę na halowych mistrzostwach w Białymstoku pobiła własny rekord halowy skacząc 5,62 m. Stypendium wynosi 200 zł miesięcznie do końca roku. Wójt Turośli zapowiada, że wsparcie finansowe samorządu otrzyma każdy uzdolniony uczeń. **(aż)**

REGIONAŁKI

– Przepraszam białostoczan, których na sesji Rady Miejskiej obraziłem określeniem „naród chytro-durny"(...). Jestem białostoczaninem od urodzenia, od blisko 60 lat. W czasach mojej młodości określenie „chytro-durny" nie było określeniem pejoratywnym – Jerzy Jemiołkowski, białostocki radny.

Czyżby chodziło o to, że za komuny był to komplement?

■■■

– Tylko się powiesić – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok", pod którym ukazał się horoskop.

Czytelnikom gratulujemy pisma aż tak tryskającego optymizmem.

■■■

– Kiszka ziemniaczana... Próbowałem i nie lubię. Zdecydowanie bardziej smakuje mi bimber z Kleszczel. Co do potraw z ziemniaków... nie dałem się przekonać – Piotr Mika, krakowianin, dyrektor oddziału Kolportera w Białymstoku.

Mamy dla pana smutną wiadomość. Ten bimber z Kleszczel też jest z ziemniaków.

■■■

– Dwóch kolejnych świadków przesłuchał wczoraj białostocki sąd grodzki w sprawie Jerzego F. byłego dyrektora PRKCh, oskarżonego o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. Jednym ze świadków był pracownik telewizji, który o mały włos nie padł ofiarą pomyłki policyjnego alkomatu. – Za pierwszym razem alkomat wskazał prawie 0,4 promila. Drugie badanie okazało już jednak 0,0. – Poprosiłem o badanie krwi – wyjaśniał. – Słyszałem też, jak sami policjanci mówili między sobą, że urządzenie znowu głupieje – „Kurier Poranny".

Nie dziwi nas to. Przy byłym dyrektorze Jerzym F. nie tylko alkomat by zgłupiał.

■■■

– Poznam dziadka z samochodem, mieszkaniem (...). Mam syna w USA i wszystko co potrzeba do normalnego życia. Możemy wyjechać! Uroda do uzgodnienia i przyzwyczajenia się. Jeżeli jesteś przystojny, mądry, masz zdrowe serce, czekam. Cel ustalimy wspólnie – ogłoszenie w rubryce „Bądźmy razem" "Kuriera Porannego", podpisane „Babcia z wymaganiami"

Przecież cel jest już ustalony – wyjazd do USA!

■■■

– Po bardzo długim okresie samotności pragnę ułożyć życie na nowo. Żona wyjechała(...). Poznam panią rozsądną i wyrozumiałą (...) – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" "Gazety Współczesnej"

Ten rozsądek i wyrozumiałość zwłaszcza będą potrzebne, gdy żona wróci.

■■■

– Babcia z wnuczką oglądają „Kolację na cztery ręce" w Teatrze Dramatycznym (w Białymstoku – przyp. red.). W pewnym momencie Bach mówi do Haendla: „A czy to już wszystkie dania?" a na to babcia (dość głośno) do wnuczki: „Nie! Bo jeszcze przecież prosiak nie ruszony!" – „Kurier Poranny".

Tego prosiaka nie wolno ruszyć, droga babciu, bo „obskakuje" wszystkie przedstawienia.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Transseksualista uratuje Sojusz

Gdzieś tak w okolicach walentynek naród, zresztą nie po raz pierwszy, wypowiedział się, jak bardzo kocha swojego premiera. I za co. Po tym miłosnym wyznaniu Miller został zmuszony przez partię do dalszego przewodzenia narodowi.

Jak bardzo naród miłuje swojego premiera? Lepiej nie mówić. Z sondaży wynika, że bardziej wiejski pies toleruje dachowego kota, niż naród swojego Millera.

I za co spotyka go tak wielka „miłość"? Z sondaży CBOS-u wynika, iż za to, że jest, jak sądzą obywatele, człowiekiem nieuczciwym (tak uważa aż 41 proc. Polaków, przeciwnego zdania jest tylko co czwarty obywatel), że jest kłamcą (tak twierdzi 43 proc. naszych rodaków, tylko 18 proc. ma go za człowieka prawdomównego) oraz za to, że jest perfidnym graczem politycznym (aż 65 proc.) a nie mężem stanu (tylko 18 proc.).

Trzeba przyznać, że jest to wynik imponujący. Prawdopodobnie gorszy od notowań, jakie miał Pawlak u Kargula zaraz po tym, jak mu zaorał miedzę na trzy palce. Jak pamiętamy, w ich przypadku wkrótce w użyciu były kosy.

W pracach nad poprawą wizerunku partii pod uwagę należy wziąć propozycję, którą zgłosił Sebastian Florek, znany bohater Big Brothera. Żeby ratować notowania partii gotów jest on rzucić na szalę swoją popularność. Deklaruje więc, że może wejść do rządu jako minister infrastruktury i wybudować autostrady. Czyli chce zostać drugim Markiem Polem. Trzeba go brać – gorszy od Pola nie będzie, bo gorszym być już nie można.

Porażony taką „miłością" SLD zdecydował, że ktoś tak „kochany" nie może już mu przewodzić. I ogłosił, że w marcu Miller przestanie być szefem partii. Ale nadal pozostanie premierem. Pan Leszek na to przystał, bo i wyboru żadnego już nie miał.

Naród jest Sojuszowi wdzięczny. Za to, że tego nieudacznika, który już nawet nie nadaje się na przewodniczącego partii, ciągle wciska Polakom jako przywódcę i przekonuje, że kieruje on skutecznie całkiem sporym europejskim państwem.

Liderzy SLD ukuli na nasz użytek taką tezę, że nie da się skutecznie rządzić jednocześnie narodem i partią. Trzeba wybierać. Ciekawe jest to, że ci sami ludzie przez kilka lat, jeszcze do zeszłego tygodnia, twierdzili coś zupełnie przeciwnego. Że szef partii musi być premierem, bo taka jest wola wyborców. Tak jest zresztą w rozwiniętych demokracjach zachodnich. Nie może być, jak w przypadku byłej AWS, mówili, tak schizofrenicznej sytuacji, że zza pleców Buzka będzie rządził Krzaklewski.

Dziś okazuje się, że tak schizofreniczna sytuacja może być i będzie już w marcu. Jest to bowiem kolejny, oczywiście, że genialny pomysł SLD na podniesienie swoich notowań w społeczeństwie. Towarzysze liczą na to, że ludzie zapomną, z jakiej partii jest premier. Może pomyślą, że z Samoobrony, albo PSL-u? Bo równie inteligentny.

Skuteczność tego pomysłu opiera się zatem na przekonaniu, że albo naród jest głupi, albo za kilka miesięcy wybuchnie w społeczeństwie epidemia choroby Alzheimera i ludzie nie będą pamiętali nie tylko kim jest Miller, ale również kim są Oleksy, Jaskiernia, Pastusiak, Szmajdziński i całe to pozostałe towarzystwo obywateli pozbawionych szyi (taki ciekawy szczegół anatomiczny!), że o kręgosłupie nie wspomnę.

Partia towarzyszy tonie. Ale zanim się utopi, całkiem gratis, udostępnię jej kilka równie, jak wymiana partyjnego szefa ciekawych pomysłów, które zadziałają tak samo skutecznie. Czyli tak, jak kamień doczepiony do szyi.

Należy zatem powrócić do czasów, kiedy partia miała w narodzie wysokie notowania i dokonać analizy, dlaczego tak się działo. Mnie wyszło, że najwyższe notowania partia miała, kiedy był w niej poseł Firak. To był taki osobnik, który musiał sobie golnąć przed sejmowym wystąpieniem. I pewnego razu golnął sobie tak porządnie, że już nie był w stanie dotoczyć się do mównicy. Zamknął się zatem w pokoju i tylko przez zamknięte drzwi prosił dziennikarzy, aby go nie molestowali, bo właśnie jest w trakcie planowania ważnej, dyplomatycznej podróży do Rygi.

Parlamentarzysta Firak po tym wyczynie stał się jednym z najbardziej znanych i rozpoznawalnych polskich polityków. Jego nazwiskiem ochrzczono najpopularniejszą polską miarę objętości – 100 gramów. Od tej pory wódkę piło się nie na setki, tylko na firaki.

I oto nagle najpopularniejszy poseł Sojuszu, z powodów dla mnie do dziś niezrozumiałych, został usunięty z partyjnego klubu, w którym przecież pozostali inni tak wspaniali abstynenci jak poseł Cieślak (jazda chodnikiem pod prąd) czy senator Alfred Owoc – nałogowy konsument spryskiwaczy do szyb.

Od tego momentu notowania SLD zaczęły dołować. Nie pozostaje zatem nic innego, jak przywrócić Firaka w klubowe szeregi. Tym bardziej, że rozumiejąc powagę chwili, sam się o to zwrócił. Kiedy naród ponownie zacznie odmierzać wódkę firakami, natychmiast notowania SLD pójdą w górę.

W pracach nad poprawą wizerunku partii pod uwagę należy też wziąć propozycję, którą zgłosił Sebastian Florek, znany bohater Big Brothera. Żeby ratować notowania partii gotów jest on rzucić na szalę swoją popularność. Deklaruje więc, że może wejść do rządu jako minister infrastruktury i wybudować autostrady. Czyli chce zostać drugim Markiem Polem.

Trzeba go brać – gorszy od Pola nie będzie, bo gorszym być już nie można. Za to będzie popularniejszy.

Można go będzie „rzucić" do kolejnej edycji „Baru". Chcą bowiem w tym telewizyjnym programie zatrudnić byłych bigbrotherowców. Gwiazdą zaś ma być transseksualista, czyli facet, który zamierza obciąć sobie członka (bynajmniej nie partyjnego), żeby stać się kobietą. Oglądalność program ma zatem zapewnioną. Nagrodą ma być w nim kilka kilogramów złota. Transseksualista ma nadzieję, że te kilogramy przeznaczy na opłacenie operacji obcięcia prącia. Ale Florek może mu obciąć za darmo. Przy okazji cięć budżetowych. A złoto pójdzie na autostrady. W taki sposób transseksualista uratuje Sojusz, bo homoseksualiści, mimo usilnych starań senator Szyszkowskiej, nie dają rady.

Tylko wcześniej trzeba obciąć Pola i transplantować w jego miejsce Florka.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Internet

Skrajne reakcje polityków SLD po rezygnacji Leszka Millera z kierowania partią

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Nie obnaży kurwików

Smutna informacja dla miłośników kurwików. Andrzej Lepper zakazał Renacie Beger obnażania się przed obiektywem aparatu, choć miała ona na to wielką ochotę po złożeniu jej przez „Super Express" propozycji rozbieranej sesji zdjęciowej.

Nie zobaczymy zatem kurwików nago. Wszystko przez to, że Lepper jest w Samoobronie dyktatorem i wszystko chciałby robić sam. Może jakiś magazyn dla gejów mógłby mu złożyć podobną propozycję, żeby poczuł się równie doceniony?

Pisia Zygra kontra Skałki Stolec

Á propos ligi okręgowej, dziennik „Słowo Polskie Gazeta Wrocławska" opublikował spis nazw piłkarskich drużyn grających w naszych klasach okręgowych. Oto najciekawsze z nich: Skałki Stolec, Włókniarz Nędza, Fortuna Obora, Pisia Zygry, Wolf Całowanie, Inter Gnojnica, Santana Wielki Klincz, Gladiator Sierszew Pieruszyc, Myśla Dargomyśl, Pomorzanka Skórcz, Tarzani Wrzeszczyna, Brzysko Rol Brzyskorzystewsko, Zaczysko Odrzykoń, Wieczfnianka Wieczfnia, Mabudo Suchoczasy, Rządza Zalubnice, Jutrzenka Mokra Prawa.

Najciekawszą nazwę ze wszystkich ekip ma drużyna LZS Zimna Wódka. Już za samą nazwę powinni ją awansować do pierwszej ligi.

Sposób na włamywaczy

Na ciekawy sposób zabezpieczenia swojego mieszkania przed złodziejami wpadła pewna mieszkanka bloku przy ul. Kazimierza Wielkiego w Krakowie. Zanim wyjechała za granicę, zamurowała drzwi do swojego mieszkania. Tak, że teraz nikt nie może się do niego dostać.

Sąsiedzi z klatki modlą się, żeby w jej mieszkaniu nie uległa awarii instalacja wodna, albo gazowa.

Piękna śmierć

Jak donoszą z Włocławka, zmarł tam nagle 47-letni mężczyzna. Śmierć miał piękną, bo skonał podczas tzw. szczytowania w agencji towarzyskiej na kobiecie. Jak orzekli lekarze, serce nie wytrzymało tak wielkich emocji.

Agencja ta znana jest z tego, że tego rodzaju wypadki zdarzają się w niej częściej. Przed rokiem wykorkował w niej w ten sam sposób pewien 70-letni staruszek. Zainteresowanych, mamy tu na myśli zwłaszcza przedsiębiorców pogrzebowych, informujemy, że agencja zlokalizowana jest na włocławskim osiedlu Południe.

Notowania Ligowe

Sojusz Lewicy Polskiej spadł do trzeciej ligi, gdzie będzie grał wspólnie z PiS i LPR. Do drugiej ligi awansowała Samoobrona.

Z sondaży wynika, że wkrótce SLD może się znaleźć w lidze okręgowej.

Zabytkowa rotunda

Z cyklu: Co o nas wiedzą nasi sojusznicy Amerykanie?

W USA wydano najnowszą encyklopedię multimedialną. Przedstawia ona nas jako ubierających się w stroje góralskie katolików, którzy na co dzień jeżdżą drabiniastymi wozami. Chyba, że spadnie śnieg. Wtedy zaprzęgają sanie.

Autorzy encyklopedii uważają też, że najciekawszym zabytkiem naszej stolicy jest Rotunda, czyli gierkowski okrąglak na tzw. „ścianie wschodniej".

Ma w końcu ze trzydzieści lat.

Jak ukraść sto złotych?

Do banku w Dobrodzieniu (Opolszczyzna) wszedł mężczyzna, oznajmił, że jest to napad i zażądał od kasjerki wydania z kasy stu złotych. Na poparcie swych żądań okazał nóż do obierania ziemniaków.

Spowodował tym atak śmiechu u wszystkich przebywających w banku, tak, że musiał wyjść jak niepyszny.

Wrócił za godzinę i ponownie zażądał stu złotych. Tym razem już nie wygłupiał się z kuchennym nożem, tylko trzymał ręce w kieszeniach i twierdził, że ma w nich broń. I tym razem musiał opuścić bank z powodu kolejnego ataku śmiechu wśród personelu.

Policja ma nadzieję, że złodziej ma jeszcze inne równie zabawne pomysły na zrabowanie stu złotych, więc od kilku dni czeka w banku na jego kolejne przybycie.

jk

200 Polek rocznie traci życie z powodu przemocy domowej. Na szczęście coraz więcej ofiar przemocy nie boi się mówić o tym, co je spotyka.

Piekło kobiet

Najpierw była wielka miłość, taka od pierwszego wejrzenia. Jedno dziecko, potem drugie, w końcu bliźniaki. I naiwna wiara, że może się zmieni, że trzeba dać mu szansę. To nic, że bił już wtedy, kiedy nosiła ich pierwszego syna. Że potrafił kopać ją w brzuch. Ale przecież przepraszał.

ANNA MIERZYŃSKA

– To wszystko jest takie banalne – Bożena uśmiecha się przepraszająco. Wysoka, szczupła, ma piękne, długie, czarne włosy. Gdy patrzy w lustro, nie widzi swoich dużych oczu ani nieskazitelnej cery, tylko siniaki – choć dawno zniknęły, dla niej zostaną na zawsze. Doskonale pamięta też miejsce na plecach, w które uderzył ją Włodek.

– Lekarz powiedział, że gdybym dostała centymetr niżej, byłabym sparaliżowana – opowiada. – To wtedy postanowiłam iść do sądu. Chyba dojrzałam do tego, by zacząć z nim walczyć.

Dziwne, ale Julia jest bardzo podobna do Bożeny – z daleka można by je wziąć za siostry, a przecież nic je nie łączy. Może oprócz smutku, który noszą w sobie. Obie mówią bardzo cicho, jakby wciąż obawiały się tego, co się stanie, gdy głośno opowiedzą swoje historie.

– To przecież banał – Julia także nie lubi, gdy inni się nią interesują. – Nasze życie było piekłem. Ojciec urządzał nam awantury o wszystko, nawet o to, że na obiad były klopsy, a on chciał coś innego... I nic nie mogło być odgrzewane, wszystko świeżutkie, bo innego nie tolerował.

– Tak jak na plakacie – bo zupa była za słona?

– Identycznie. Przecież mówiłam, że to banał.

Julia ma ojca alkoholika, który jest także chory psychicznie. Jej matka, Elżbieta, to jedna z 200 polskich kobiet, które co roku tracą życie z rąk swoich życiowych partnerów. Elżbieta została zastrzelona w lipcu 2003 r.

Bożena to jedna z ponad 20 tysięcy kobiet bitych i molestowanych. Dziś walczy o normalne życie. Nie ma pracy, sama wychowuje czwórkę dzieci, ale jedno wie na pewno – nigdy nie wróci do swego partnera.

Wszędzie była krew

– Ja już nie mam serca, straciłam je. Dziś na jego miejscu chyba noszę kamień. Nigdy mu nie wybaczę – mówi twardo Julia, choć łzy płyną jej po policzkach. Wciąż nie może uwierzyć w to, co się stało.

Gorący lipcowy dzień, wczesny wieczór. Julia i jej mama siedzą na ławce przed domem, ciesząc się z chwili spokoju, o którą w ich domu niełatwo. Nagle pojawia się ojciec – z dubeltówką w ręku. Jest myśliwym, ale po co wziął broń? Przecież wcale nie zamierza jechać na polowanie? Julia wstaje, odchodzi kilka kroków dalej. Nie chce siedzieć koło ojca. Nie widzi, jak pada strzał. Tylko ta czerwona nagle bluzka matki, jej blada twarz...

Julia: – Ona mi umierała na rękach. Wszędzie była ta krew, tyle krwi... Dziś nie mogę jej sobie przypomnieć, jak chodziła po domu czy ogrodzie, pamiętam ją tylko taką zakrwawioną, umierającą, wciąż ją taką widzę, wciąż cierpi...

To był ostatni akt ich rodzinnej tragedii, która trwała od kilkudziesięciu lat. Matka Julii szukała pomocy i u psychiatrów, i na policji, i w prokuraturze. W dniu swojej śmierci była na posterunku policji, kilka dni wcześniej – u lekarza. Nikt jej nie pomógł.

– Zawsze straszył, że nas pozabija, że zarżnie. Mamie powiedział, że jej oczy powycina – i to będzie taka kara dla niej za złe zachowanie – opowiada Julia. – Mówił, że ona go zdradza. Jak tu zdradzać, kiedy drzwi pozamykane, klamki powykręcane, ludziom nawet „dzień dobry" powiedzieć nie można, bo zaraz awantura. Wszystkie byłyśmy dla niego k...

Może to żart?

Mała Julka czeka w przedszkolu na tatę. Wie, że to on ma ją zaprowadzić do domu. Najczęściej przychodzi po nią ok. godz. 8 wieczorem, tym razem jest już o 16.

– Idziemy do mojego kolegi – mówi kilkuletniej córce. U kolegi – libacja. Alkohol leje się strumieniami, zapuchnięci kumple żartują niewybrednie. Julka jest głodna i coraz bardziej przerażona. W końcu wieczorem wychodzą. Do domu jest daleko, ale Julka wie, gdzie iść, poznaje drogę.

– To droga do domu – powtarza sobie w myślach.

– Przechodzimy na drugą stronę ulicy – nakazuje pijany ojciec. Mała się sprzeciwia:

– Nie, trzeba iść prosto, tam jest dom!

Ojciec nie wdaje się w dyskusję. Po prostu wypuszcza rękę dziewczynki ze swojej i odchodzi. Jest ciemno. Mała zostaje na ulicy sama. Najpierw nie wierzy w to, co się stało. Przecież ojciec na pewno wróci. Może to żart? Może się gdzieś schował? Jest coraz ciemniej. Julka płacze bezgłośnie, rozmazuje łzy na policzkach. Na szczęście zatrzymuje się przy niej jakiś mężczyzna.

– Co się stało? Gdzie ty mieszkasz? – wypytuje. Julka zna nazwę ulicy. Mężczyzna odprowadza ją pod sam dom.

Dziś, po 20 latach, Julia pamięta tę sytuację tak dobrze, że mogłaby opisać, w co ubrany był niespodziewany wybawca.

– Ile razy nocowaliśmy u sąsiadów – wspomina. – Jak ojciec wracał do domu, to już od furtki człowiek wiedział, w jakim jest nastroju – będzie bił czy nie. Wtedy trzeba się było szybko schować.

Kto nie zdążył, musiał mocno zaciskać zęby. Ojciec bił, gdzie popadło – w głowę, kręgosłup, brzuch, klatkę piersiową. Raz dusił Julkę na klatce schodowej bloku, w którym usiłowała się schować.

– I ciągle powtarzał, że nie jestem jego córką, bo mam biodra inne niż on. Boże, jak ja bym chciała, żeby to była prawda! Żeby on nie był moim ojcem...

Zabrakło łez

Zima, mróz, –20 st. C. Julia biegnie do domu, w którym co prawda strach mieszkać, ale chociaż jest ciepło. Kiedy otwiera drzwi do kuchni, nie może uwierzyć w to, co widzi. Na malutkim stołeczku kuli się jej matka. Pobita, zmarznięta, ale to nie siniaki najwięcej mówią o tym, co się stało. Wystarcza rzut oka na skulone ciało, zaciśnięte pięści i wbite w podłogę oczy – co to znaczy, wie każdy, kto choć raz bał się wrócić do swojego domu.

– Kazał się jej rozebrać i bił – oczy Julii wyschły, jakby zabrakło w nich łez. – Uciekła na podwórko. Bała się pójść do domu mojej siostry, żeby tam się nie awanturował. Chodziła więc rozebrana po podwórku i czekała, aż ojciec sobie pójdzie. Dobrze, że nie zamarzła.

Julia też się tak kuli, jak jej matka. Wystarczy, że pomyśli o ojcu. O tym, że nawet ich nie przeprosił za to, że zabił mamę.

– Nigdy mu nie wybaczę.

Julia nadal mieszka w tym samym domu. Codziennie, gdy wraca, cieszy się z zaskakującego poczucia bezpieczeństwa. Wciąż nie może uwierzyć, że nie musi się bać ojca – nie musi nasłuchiwać, kiedy wróci, nie musi spać czujniej niż pies, by w razie czego zatarasować drzwi do pokoju. Tylko mamy już nie ma. A ojciec? Wciąż żyje. I straszy nawet z zamknięcia – bo Julia przecież wciąż się go boi.

– Teraz jest w areszcie, potem ma być w szpitalu psychiatrycznym. A co będzie, jak go wypuszczą? Jak tu wróci? – cała sztywnieje z przerażenia. – Tak po prostu tu wejdzie, otworzy furtkę. I ja mam z nim żyć? Z kimś, kto zabił moją matkę?

Uwierzyć w siebie

Bożena jest silniejsza – to dzięki pomocy, którą otrzymała w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w Białymstoku. W grupie terapeutycznej spotyka inne kobiety i wie, że nie jest sama. Poza tym ma czwórkę dzieci. Musi je wychować, dać im miłość, ciepło, bezpieczeństwo – wszystko, czego sama nie zaznała. To dla nich zrobiła obdukcję lekarską, gdy partner ją pobił, i poszła na policję. Dziś może mówić o zwycięstwie – sąd w grudniu uznał jej męża za winnego znęcania się nad rodziną i gwałtu.

– Ale ile jeszcze mam do zrobienia – wzdycha. Przed nią bowiem najtrudniejsza próba. Musi uwierzyć, że ona sama jest coś warta – przynajmniej tyle, żeby nie pozwolić, by ktokolwiek się nad nią znęcał. Bo czemu pozwalała mu na to, żeby kopał ją w brzuch, gdy nosiła ich dziecko? Żeby ją gwałcił?

– Nie wiem – zastanawia się. – Najpierw go kochałam, potem wierzyłam, że się zmieni. A potem coraz trudniej było mi odejść. Miałam dzieci, nie miałam pracy.

Bił tak, żeby nie było widać

Włodek, partner Bożeny, jest kierowcą. Tego dnia ma wrócić do domu po tygodniowym pobycie w trasie. Bożena cieszy się, przygotowała nawet lepszy niż zwykle obiad. Słyszy pukanie, otwiera drzwi. Kątem oka zauważa jakiś szybki ruch i już leży na podłodze. To Włodek na przywitanie uderzył ją w głowę – raz, drugi, trzeci.

– Na bazie mówili, że wszystkie kobiety to k... – tak brzmi usprawiedliwienie.

Na szczęście dziś ma dosyć. Minie kilka dni, może tydzień, a może miesiąc, zanim weźmie do ręki kij, owinie go ręcznikiem lub dziecięcym kocykiem i zacznie bić. W głowę albo plecy – tak, żeby nie było widać. Siniak to „wypadek przy pracy". Czasem, jak się zdenerwuje, nawet nie szuka kija, tylko łapie za włosy i uderza głową Bożeny o ścianę. A jest za co chwytać – Bożena ma wciąż piękne włosy, które jeszcze kilka lat temu tak mu się podobały.

– Długo to znosiłam. Ale dziś już mu na to nie pozwolę – zapewnia młoda kobieta.

W listopadzie, gdy w sądzie leżały akta pierwszej sprawy o znęcanie się, Bożena znalazła pracę na nocną zmianę. Nie miała z kim zostawić dzieci. A Włodek był taki miły, prosił o jeszcze jedną szansę. Dała mu ją. Zostawiła dzieci pod jego opieką. Im nic nie zrobił, ale Bożeny nie zamierzał oszczędzać.

– Przystawił mi nóż do szyi, groził, że zabije – opowiada. – Powiedział, że zrobi wszystko, by dzieci trafiły do domu dziecka, żeby tylko nie zostały ze mną. Tak na złość.

Ale Bożena już wiedziała, że najważniejsze to pokonać własny lęk, nie dać się zastraszyć. Poinformowała więc policję o tym, że mąż jej grozi. Teraz Włodka czeka kolejna rozprawa – i prawdopodobnie znów zostanie uznany winnym. A skoro tak, wyrok za znęcanie się (2 lata więzienia w zawieszeniu na trzy lata) zostanie wykonany. Włodek pójdzie siedzieć.

– Tylko że moja rodzina się ode mnie odwróciła. To jest najgorsze. Nie chcieli, żebym opowiadała, co się działo u nas w domu – mówi Bożena. – Mój brat mówił: „to przecież normalne, że kobieta czasami dostanie od mężczyzny".

Rodzone siostry Bożeny, które zeznawały w czasie procesu, świadczyły przeciwko niej.

– Bo dzieci muszą mieć ojca – powiedziały.

Z piekła można wyjść

Na szczęście okazało się, że Bożena ma wokół siebie przyjaznych ludzi. Pomagają jej sąsiadki i dalsza rodzina. Sąd przyznał Bożenie alimenty – nieduże, bo tylko 450 zł na czwórkę dzieci, ale ma teraz jakiś stały dochód. Do tego 230 zł zasiłku rodzinnego i na tym kończą się rodzinne finanse. Kobieta wciąż szuka pracy. Długi rosną, ale Bożena ma dziś swoje mieszkanie, do którego nie boi się wracać, i spokój. Odzyskała godność. Czasami nawet, kiedy przygląda się w lustrze własnemu odbiciu, pozwala sobie na nieśmiałą myśl:

– Jestem całkiem niebrzydka.

Przypomina sobie wtedy samą siebie sprzed zaledwie 11 lat, kiedy jeszcze wierzyła w wielką miłość i nie wiedziała, co to znaczy ból. Miała 20 lat, dziś ma 31. Przeszła przez piekło.

– Ale wygrałam. Stamtąd można wyjść – mówi, choć sama wciąż nie do końca w to wierzy. Bo kiedy zasypia, znów widzi przerażające oczy Włodka. Na szczęście są coraz dalej od niej.

Imiona bohaterów reportażu zostały zmienione.

Bożena, jedna z bohaterek naszego artykułu, szuka pracy w Białymstoku. Z zawodu jest cukiernikiem, ale przyjmie każdą uczciwą propozycję – musi utrzymać dzieci. Osoby, które mogłyby zafrudnić Bożenę, proszone są o kontakt z naszą redakcją – tel. (085) 748 74 66.

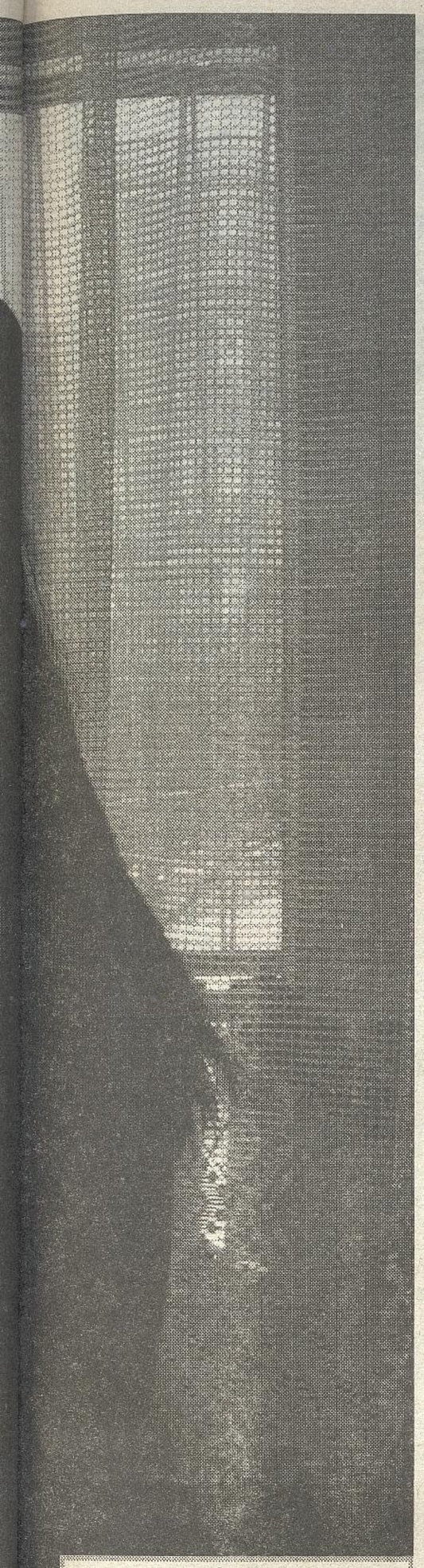

Rolnicze małżeństwo spod Kolna przypadkiem uwikłało się w walkę wierzyciela z dłużnikiem

Kto nam odda pieniądze?

Adam i Teresa Przyborowscy ze wsi Kiełcze Stare ponad rok temu kupili używany ciągnik Ursus C-360. Dziś pozostał im tylko tymczasowy dowód rejestracyjny, wystawiony przez Starostwo Powiatowe w Kolnie. I przekonanie, że zostali oszukani. Nadal nie są jednak pewni, kto ich oszukał.

MARIA KACZYŃSKA

W gospodarstwie Przyborowskich był już jeden ciągnik, ale rolnik chciał mieć drugi, właśnie C-360. Na nowy nie było go stać, szukał czegoś w cenie odpowiedniej do niewielkich zasobów finansowych.

Z rekomendacji wujka

– Czytaliśmy ogłoszenia w gazetach, jeździliśmy po gospodarstwach w okolicy, żeby coś upatrzyć. I nic, nie mieliśmy szczęścia. Aż przyjechał wujek z Kolna i nam podpowiedział, żeby kupić od Marii N. z Niksowizny – opowiada kobieta.

Było to w listopadzie 2002 r. Pojechali pod wskazany adres. Sprzedającą okazała się kobieta w średnim wieku, która nie ukrywała, że ciągnik otrzymała od komornika, prowadzącego dla niej egzekucję sądownie przyznanego odszkodowania. Dłużnikiem był mieszkaniec sąsiedniej wsi Janowo. Ciągnik i dwie inne maszyny były wystawiane na licytację, ale nie zostały sprzedane. Komornik przekazał jej więc część długu w naturze. Maria N. pokazała postanowienie komornika I Rewiru z Łomży: „przyznać na własność wierzycielce niesprzedane na licytacji ruchomości", w tym ciągnik Ursus C-360. Dokument zawierał pouczenie, że od postanowienia służy odwołanie do sądu.

– Miałam wątpliwości, pytałam jak kobieta kobietę: powiedz, nie będzie z tego kłopotów? Masz prawo go sprzedać? Ona zaklinała się, że ciągnik jest jej – mówi dziś pani Teresa. – Ja byłam gotowa zrezygnować, ale mąż uparł się, że kupi. Wujek go zachęcał. Teraz to ani mąż, ani wujek się nie ruszą, żeby coś z tym zrobić. Mnie wysyłają – dodaje rozżalona.

Wkroczył komornik

Państwo Przyborowscy zapłacili Marii N. za 19-letni ciągnik 5,5 tys. zł. Dopełnili obowiązku podatkowego w Urzędzie Skarbowym i załatwili formalności rejestrowe w wydziale komunikacji kolneńskiego starostwa. Wydali dodatkowo 4 tys. zł na remont ciągnika. Byli przekonani, że wreszcie uporali się z ważnym dla gospodarstwa problemem. Do 5 lutego 2003, kiedy to do akcji wkroczył komornik.

Na podwórze Przyborowskich w Kiełczach Starych zajechała laweta. Załadowano na nią ciągnik i odwieziono do prawowitego właściciela, czyli do dłużnika Marii N., zamieszkałego w Janowie.

– To był szok. Pani komornik nic nam nie wytłumaczyła, tylko zrobiła swoje. Kazała podpisać jakiś protokół, ale odmówiliśmy. Mężowi, jak próbował nie dawać ciągnika, policjant groził pistoletem! A gdzie nasze prawo? – żali się Teresa Przyborowska.

– Bałam się o tatę! – przytakuje 8-letnia Karolina, córka państwa Przyborowskich.

– Ciągnik był przekazany nieprawomocnym postanowieniem nie na własność, a jedynie w dozór wierzycielce Marii N. – mówi komornik Bożena Grzech. – Sąd wyłączył maszyny z egzekucji, ciągnik musiał wrócić do dłużnika.

Przyborowscy mówią dziś, że nie mieli o tym pojęcia. Uwierzyli w zapewnienia Marii N., że postanowienie komornika jest prawomocne. Nie wiedzieli, że toczyło się postępowanie sądowe w sprawie jego uchylenia.

Teresa Przyborowska i jej rodzina przez kupno ciągnika zostali wmieszani w walkę wierzyciela z dłużnikiem, tracąc kilka tysięcy złotych

– O tym, że postępowanie nie zostało zakończone, poinformował nas komornik. W związku z tym zawiesiliśmy 2 grudnia 2002 r. sprawę rejestracji i taka sytuacja trwa do dziś – mówi Jerzy Bielawski ze starostwa w Kolnie. – Informację o tym zainteresowany otrzymał 4 grudnia.

– Niczego nie wiedzieliśmy – zaprzecza pani Teresa. – To był szok – powtarza.

W oku cyklonu

– Wyrok w sądzie zapadł w październiku. Jak Maria N. wam sprzedawała ciągnik 15 listopada, już o tym wiedziała. Oszukała was, żeby wyciągnąć pieniądze – mówi z przekonaniem do Teresy Przyborowskiej syn Jana S. ze wsi Janowo, dłużnika Marii N.

Młody człowiek ma na ten temat całą teorię. Twierdzi, że wierzycielka ojca to kobieta wyrachowana, która wykorzystała okazję. Wiedząc, że ciągnik zostanie jej odebrany, sprzedała go „naiwniakom" nie mającym rozeznania w sądowych procedurach. Zgarnęła pieniądze ze świadomością, że oszukuje kupców – tak streścić można jego wywody, podkreślane wieloma „mocnymi słowami".

Maria N. to rencistka, matka siedmiorga dzieci. W domu państwa N. w Niksowiźnie koło Kolna raczej się nie przelewa. Cztery lata temu Jan S. z Janowa został skazany przez sąd za napad na nią i pobicie. Kobieta doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu. To w związku z tą sprawą sąd zasądził dla niej odszkodowanie: 12 tys. zł do ręki i co miesiąc świadczenie po 300 zł. Maria N. nie zobaczyła z tych pieniędzy do dziś ani grosza, bo komornik nic nie może ściągnąć z Jana S. Jedyną wartość przedstawiały trzy maszyny rolnicze, w tym ciągnik, ale sąd uznał, że nie można gospodarstwa pozbawiać ostatnich maszyn.

– Byłam przekonana, że ciągnik jest mój. Nie zrozumiałam wyroku sądu – tłumaczy się kobieta.

Z jej opowiadania wyłania się koszmar kilkuletnich zmagań o ściągnięcie długu. Mówi, że pisała skargi na komornika nawet do rzecznika praw obywatelskich; wskazywała na rzekome błędy w postępowaniu egzekucyjnym. Narażała się na obelgi i prześladowanie ze strony dłużnika i jego rodziny.

Kiedy wreszcie komornik przyznał jej maszyny, nie wyobrażała sobie, że może je stracić.

– Ale żona Jana S. wysłała męża na leczenie i sama wzięła sprawy w swoje ręce. Zrobili tak, że na niego nic już nie jest zapisane, ani ziemia, ani dobytek – żali się Maria N. – Jak ja mówię komornikowi, żeby zajął krowy, to ona mi odpisuje, że Jan S. nie posiada krów. A przecież tam jest pełna obora bydła!

Maria N. uważa, że ciągnik uda się jeszcze odzyskać. Gdyby miała pieniądze, wniosłaby kolejną sprawę do sądu. Ale nie ma na wpisowe. I pieniędzy, otrzymanych od Przyborowskich za ciągnik, także już nie ma.

Oszustka czy ofiara?

Pani Teresa jest w rozterce. Nie wie, czy ma traktować Marię N. jak oszustkę, czy jak ofiarę przestępstwa i sądów.

– Przeszła ona swoje. Szkoda mi jej dzieci. W takiej biedzie człowiekowi może się wydawać, że jest tak, jak chce, a nie jak jest naprawdę. Ona myślała, że robi dobrze – wykazuje zrozumienie dla sytuacji sprawczyni swoich kłopotów z ciągnikiem.

Marii N. współczuje też prowadzący egzekucję długu od Jana S. komornik I Rewiru z Łomży Bożena Grzech: – Jest pokrzywdzona, ale u dłużnika bieda. Nie ma z czego ściągać długu.

Co mają robić w tej sytuacji Przyborowscy, którym także się nie przelewa, a strata ciągnika to bolesny cios w gospodarstwo?

Komornik nie ma wątpliwości: powinni wytoczyć Marii N. proces o utracone pieniądze. Tylko że niewiele im to da. U Marii N. także nie byłoby z czego ściągnąć kilku tysięcy złotych.

Co możesz zrobić, jeśli jesteś ofiarą przemocy?

– powiedz NIE! Nie pozwól, by bicie, poniżanie lub inne formy przemocy stały się codziennym rytuałem. Im dłużej będziesz się na nie godzić, tym trudniej będzie ci się wyzwolić z krzywdzącego związku.
– pamiętaj o własnym bezpieczeństwie
– poszukaj bezpiecznego schronienia
– zbieraj dowody przemocy stosowanej wobec ciebie
– wezwij policję i złóż zawiadomienie o przestępstwie

Co możesz zrobić, jeśli jesteś świadkiem przemocy?

Przemoc domowa jest przestępstwem. Dla kobiet i dzieci doświadczających przemocy we własnym domu, udzielenie pomocy lub jej brak może stanowić kwestię życia lub śmierci. Jeśli chcesz pomóc osobie doświadczającej przemocy, zapamiętaj kilka wskazówek, które Ci to ułatwią:
– bądź wyrozumiała, wyjaśnij, że wiele osób jest w takiej sytuacji; może upłynąć dużo czasu zanim ofiara przemocy zaufa ci i nabierze sił, by mówić o tym;
– pozwól jej swobodnie mówić, daj czas, nie pytaj o szczegóły
– powiedz wyraźnie, że nikogo nie można bić i poniżać
– szanuj decyzje kobiety, nawet jeśli decyduje się zostać z partnerem
– zaproponuj swoją pomoc, jeśli trzeba iść do szpitala lub jeśli kobieta zdecydowała się powiadomić policję
– wyszukaj informacje, które mogłyby jej pomóc, np. adresy organizacji pomagających osobom pokrzywdzonym
– pomóż jej zaplanować, co robić, gdy sytuacja w domu staje się niebezpieczna, zaoferuj możliwość skorzystania z Twojego telefonu

(Na podstawie „Poradnika dla ofiar przemocy domowej", przygotowanego przez Centrum Praw Kobiet)

REKLAMA

Husqvarna

Promocja!
Husqvarna 340 za
1249,-* Sugerowana cena promocyjna
1409,-
Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.

Kupując profesjonalną pilarkę Husqvarna 353 za 1959,-* Sugerowana cena zestawu promocyjnego otrzymasz dodatkowo: łańcuch, 1 l oleju do paliwa i kanister „Combi Can" o łącznej wartości ponad 200 zł
Od 19 stycznia do 20 marca 2004 r.
*ilość maszyn ograniczona

Zapraszamy do punktów handlowo – serwisowych

Augustów: Młyńska 4, (0-87) 643 14 41 • **Augustów:** Turystyczna 37, (0-87) 644 31 03 • **Białystok:** Jęczmienna 4, (0-85) 676 28 90 • **Białystok:** Kmicica 3, (0-85) 743 31 32 • **Bielsk Podlaski:** Sienkiewicza 5, (0-85) 833 23 39 • **Ciechanowiec:** Łomżyńska 56, (0-86) 277 21 78 • **Dąbrowa Białostocka:** Jana Pawła II 17, (0-85) 712 12 16 • **Ełk:** Dąbrowskiego 20, (0-87) 621 61 26 • **Giżycko:** Suwalska 30, (0-87) 429 30 94 • **Gołdap:** Wojska Polskiego 6, (0-87) 615 05 30 • **Grajewo:** Ełcka 3, (0-86) 272 64 62 • **Hajnówka:** Ks. I. Wierobieja 1a, (0-85) 873 11 75 • **Kolno:** Wojska Polskiego 46, (0-86) 278 30 49 • **Kruklanki:** 22-go Lipca 22, (0-87) 421 71 48 • **Łapy:** Średnia 8, (0-85) 715 57 97 • **Łomża:** Nowogrodzka 60, (0-86) 216 69 10 • **Małkinia Górna:** Nurska 64, (0-29) 745 54 44• **Michałowo:** Gródecka 1, (0-85) 718 98 10 • **Mońki:** Kościelna 10, (0-85) 716 32 97 • **Olecko:** Wojska Polskiego 16, (0-87) 520 48 78 • **Orzysz:** Rynek 1, (0-87) 423 87 81 • **Pasłęk** Westerplatte 1, (0-55) 248 10 02 • **Pisz:** Grunwaldzka 1, (0-87) 423 21 02 • **Ruciane Nida:** Dworcowa 23a, (0-87) 423 19 63 • **Sejny:** Piłsudskiego 18, (0-87) 516 24 76 • **Siemiatycze:** Wysoka 60, (0-85) 656 11 16 • **Sokółka:** Grodzieńska 20, (0-85) 711 53 59 • **Suchowola:** Goniądzka 22, (0-85) 712 50 07 • **Suwałki:** Kolejowa 9a, (0-87) 565 82 22 • **Węgorzewo:** Jaracza 1A, (0-87) 427 40 63 • **Wysokie Maz.:** Ludowa 54, (0-86) 275 49 34 • **Zambrów:** Mazowiecka 51 B, (0-86) 276 08 40

Informacja o adresach punktów handlowo-serwisowych: tel. (22) 330 96 00 lub strona internetowa: www.husqvarna.com.pl

D51904gwbo

bm

Birma – kraj złotych pagód

Migotliwy w słońcu cud

W Birmie jeśli mówi się, że coś jest złote, to na pewno nie chodzi o kolor, tylko o szlachetny kruszec. Stumetrowa stupa Szwe Dagon – Złotej Pagody w Rangunie, najświętszej z buddyjskich świątyń na świecie, pokryta jest warstwą najczystszego złota. Sakralnych budowli, podobnie zdobionych, jest w tym państwie o wiele więcej. Dlatego też Birma (od roku 1989 – Myanmar, a stolica Rangun – Yangon) nazywana jest krajem złotych pagód.

ANIELA ŁABANOW

Widoczna z odległości wielu kilometrów Pagoda Szwe Dagon wznosi się na szczycie wzgórza Singuttara, ponad wodami Jeziora Królewskiego, w miejscu, które buddyści od 2500 lat uważają za święte. Jak chce tradycja, w VI wieku przed naszą erą czwarty Budda – Siddhartha Gautama, podarował dwóm napotkanym birmańskim kupcom osiem swoich włosów.

Nad tymi cennymi relikwiami, złożonymi w mieniącymi się klejnotami szkatule, nakrytymi złotą płytą, wznoszono kolejne sakralne budowle. Wzgórze stało się też celem pielgrzymek: hołd relikwiom miał złożyć w roku 260 p.n.e. król Indii Asioka.

W kształcie dzwonu

Obecny kształt świątynia uzyskiwała od XV do połowy XVIII wieku. Usypano dla niej taras o wysokości 55 metrów. Cały zespół zajmuje powierzchnię 5,6 hektara. Główną pagodę otacza wiele małych, zbudowano także liczne bogato zdobione pomniejsze świątynie i pawilony.

O pagodzie Szwe Dagon Rudyard Kipling pisał, że jest to „przepiękny, migotliwy, błyszczący w słońcu cud".

Centralna złota stożkowata stupa, o wielobocznej podstawie, charakterystyczna dla birmańskiej architektury sakralnej, ma kształt dzwonu, albo czary żebraczej mnichów buddyjskich. Z owej czary wyrasta w górę iglica zakończona bui – parasolką, z której zwisają złote i srebrne dzwonki. Na szczycie znajduje się wysadzana klejnotami chorągiewka, zwieńczona złotą kulą. Klejnoty to 1100 diamentów, z których największy waży 76 karatów oraz 1400 rubinów, szafirów i innych szlachetnych kamieni.

Te wszystkie wiadomości przekazywane są zwiedzającym w świątynnym muzeum. Podaje się, że królowa Szinswabu jako pierwsza przeznaczyła na pokrycie stupy tyle kilogramów złota, ile sama ważyła, czyli 40 kilogramów. Jej zięć i następca tronu, król Dhammazedi, (który kazał także spisać na kamiennych tablicach historię świątyni po birmańsku, palijsku i w języku Mons), był jeszcze hojniejszy – ofiarował kruszec czterokrotnej wagi swego ciała. Natomiast szczególnie szczodry władca indochińskiego królestwa, król Mindon Min, w roku 1871 rozkazał pokryć główną kopułę złotem wartości półtora miliona marek.

Teraz fundusze na pokrycie stupy kolejnymi warstwami złota gromadzone są poprzez okresowe publiczne składki. Natomiast pobożni pielgrzymi codziennie naklejają na pagodę, jak również na posągi Buddy, arkusiki złota.

Leogryfy, sfinksy, smoki

Do Szwe Dagon prowadzą cztery wejścia, z każdej strony świata. Bram strzegą potężne singi – wyobrażenia leogryfów. Po terenie świątynnym można poruszać się tylko boso, a dotyczy to również ulicznego chodnika przed bramą. Jeśli ktoś postawi choćby pół sandała na krawężniku, od razu słyszy ostrzeżenia, które brzmią jak „siu siu! siu siu"! Od razu trzeba więc zdejmować obuwie.

Zanim dotrze się do Złotej Pagody, pokonuje się wiele schodów w krytych tarasowych przejść, pełnych kramów. Kupuje się tu dary ofiarne: kwiaty lotosu, miseczki ryżu, ale i płatki złota. Jest też mnóstwo upominków dla przyjezdnych, w tym pięknych wyrobów z laki, ale i tandeta z plastyku dla miejscowej ludności.

Po zgiełku targowiska trafia się w inny świat, rozświetlony złotem centralnej stupy, wynurzającej się spomiędzy kopuł i iglic pomniejszych świątyń. Obchodzi się ten migotliwy w słońcu cud (najlepiej tuż po wschodzie) w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, chłonąc widoki, zapachy, głosy.

Na planach zespołu świątynnego oznaczono 60 różnych obiektów. W rzeczywistości jest ich więcej. Obok różnokolorowych świątyń bajecznie zdobionych, pawilonów modlitewnych i kaplic, przyciągają oczy posągi różnych stworzeń: leogryfów (pół lwa, pół gryfa), smoków, sfinksów, słoni, lwów.

Pomiędzy nimi przechadzają się pielgrzymi w barwnych sarongach i sari, buddyjscy mnisi w czerwonych szatach, tłumy turystów z całego świata. Słychać dźwięki dzwonów i dzwoneczków, szmer modlitw. Rozchodzą się zapachy jaśminu, kadzideł, drzewa sandałowego.

Główną pagodę otaczają bogato zdobione pawilony modlitewne, zwane tazoung, z wyobrażeniami Buddy. U ich stóp pielgrzymi składają kwiaty, owoce, ryż, zapalają świece i kadzidełka. Dary ofiarowywane są również przy słupach planetarnych, zgodnych z dniem urodzenia ofiarodawcy. Według astrologii birmańskiej, tydzień ma osiem dni (środę dzieli się w południe na dwa dni). Wokół podstawy głównej pagody, na każdym z kierunków wyznaczonych przez kompas, usytuowanych jest osiem słupów. Ta sama symbolika powtórzona jest pagodzie Ósmego Dnia, mieszczącej się również w kompleksie Szwe Dagon.

W pawilonie wierni oddają się kontemplacji, ale też odpoczywają, spożywają posiłki.

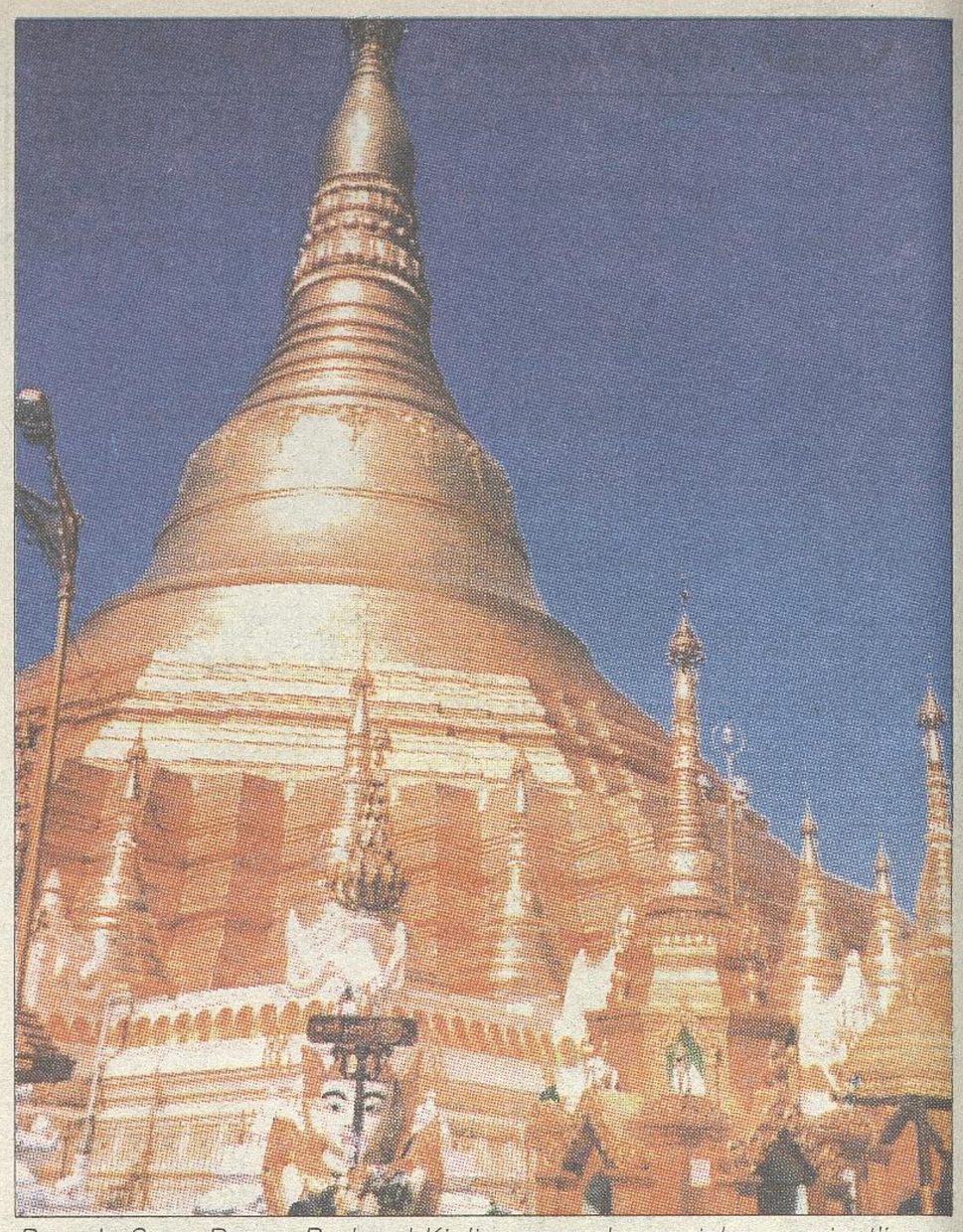

Pagodę Szwe Dagon Rudyard Kipling nazwał przepięknym, migotliwym, błyszczącym w słońcu cudem

Pływający dzwon

W kompleksie Szwe Dagon znajduje się wiele dzwonów. (W kronikach zachowała się informacja, iż w 1768 roku król Hsinbiuszina zamówił dla Szwe Dagon 3538 dzwonów). Uderzenia w nie przynoszą szczęście. Wierni powtarzają je trzykrotnie, wyrażając jakąś prośbę i składają datki, aby się ona spełniła. Jeden z dzwonów, o nazwie Maha Gandha, umieszczony w oddzielnym pawilonie, jest jednak wyjątkowy. Waży 23 tony, ma 4 metry wysokości i 38 centymetrów grubości. Odlany został w latach 1775-79.

Maha Gandha jest jednym z największych dzwonów na Dalekim Wschodzie, ale to jego historia sprawiła, że uznawany jest za szczególny. Wspomniany już król Dhammazedi ofiarował świątyni Szwe Dagon pierwszy potężny dzwon o wadze ponad 20 ton i wspaniałym dźwięku. W 1608 roku skradł go najemnik portugalski, chcąc przetopić na broń, ale łup utonął w wodach rzeki Pegu podczas przewożenia łodzią.

Dzisiejszy Maha Gandha ufundowany został przez króla Singu. W czasie pierwszej wojny angielsko-birmańskiej (1824-26), okupujący Rangun Anglicy wywieźli ze Szwe Dagon wiele skarbów, w tym wspaniały dzwon. Ale i ten podczas transportu wpadł do rzeki, tym razem Rangun. Pomimo licznych prób Brytyjczykom nie udało się go wydobyć. Birmańscy nurkowie postanowili tego dokonać, ale pod warunkiem że dzwon pozostanie w świątyni. I tak się stało: tysiące bambusowych kijów, wkładanych pod zatopiony dzwon, wypchnęło go na powierzchnię wody.

Fot. A. Łabanow

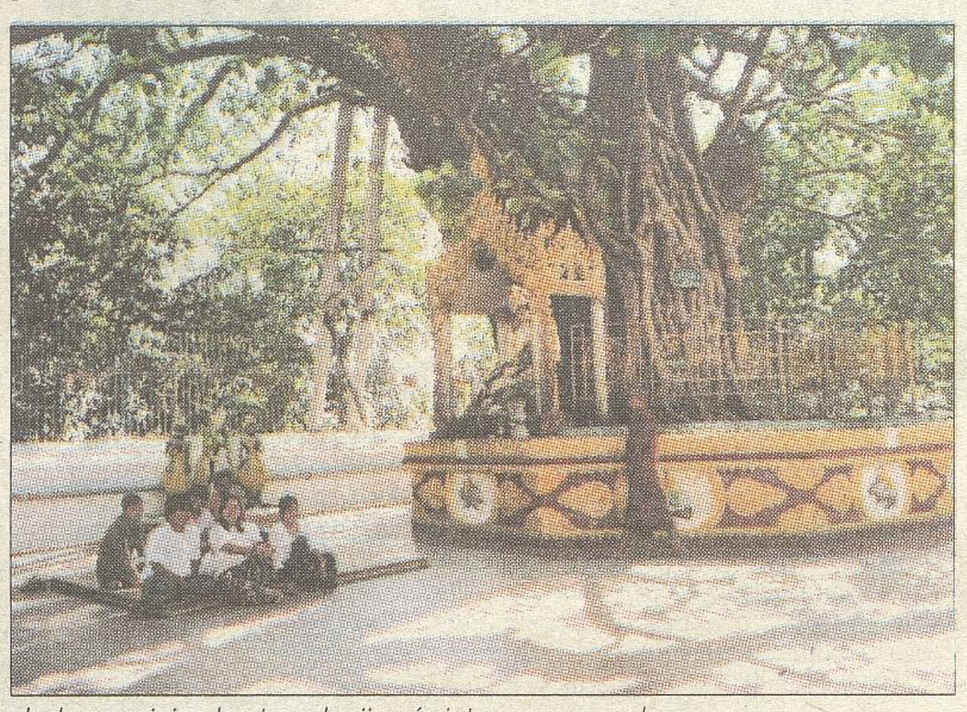

Jedno z miejsc kontemplacji w świątynnym zespole

W Szwe Dagon znajduje się wiele świątyń o ciekawej architekturze

Pobożni pielgrzymi składają dary przed posągami Buddy

luc

Dwie oszustki wyłudziły od Podlasian ponad 800 tys. zł

Sprzedawały szklane domy

Mówiła, że pomaga ludziom dla zasługi w Niebie. Jeździła z nimi do sanktuarium maryjnego w Hodyszewie, nakłaniała do spowiedzi i komunii w intencji szczęśliwej finalizacji kupna mieszkania. Umawiała się z nimi na grilla, wyprawy do lasu na grzyby. 33-letnia Iza K. i jej koleżanka oszukały co najmniej dwadzieścia osób na sumę 800 tys. zł obiecując im załatwienie mieszkań po niższej cenie.

JOLANTA GADEK

Do policji wciąż zgłaszają się nowi poszkodowani. Przesłuchania trwają po kilka godzin.

– Ludzie płaczą i rozpaczają przez godzinę, zanim są w stanie opowiedzieć o całej sprawie – mówi aspirant sztabowy Bogdan Naumowicz, zastępca komendanta Komisariatu V Policji w Białymstoku. – Większość ofiar to młode małżeństwa na dorobku, które pożyczyły pieniądze z banku lub od znajomych na zakup obiecanego przez oszustki mieszkania, które powoływały się na rzekome wpływy w białostockim Urzędzie Miejskim. Nie dość, że nie mają mieszkania, to muszą spłacać długi.

Działały dwa lata

W sprawie oszustwa „na prezydenta" białostoccy policjanci wszczęli oficjalne śledztwo w styczniu br. Z ustaleń wynika, że 33-letnia Iza K. oraz jej 50-letnia koleżanka Helena M. prowadziły swą przestępczą działalność od dwóch lat. Oszustki docierały do osób, które były zainteresowane kupnem mieszkania. Iza K. opowiadała, że ma „dojścia" do dyrektorki jednego z wydziałów Urzędu Miejskiego. Opowiadała o tym, że gmina buduje mieszkania dla bezdomnych, ale bezdomni nie mają pieniędzy na czynsz i inne opłaty, dewastują mieszkania, więc pewna szwedzka firma odkupuje te mieszkania i w porozumieniu z Urzędem Miejskim sprzedaje je po niskiej cenie.

Iza K. była bardzo przekonywająca. Pokazywała zainteresowanym plany mieszkań. Zawoziła swe ofiary w pobliże placów budowy na Wygodzie, ul. Zwierzynieckiej czy Sybiraków. Kazała wybierać kondygnację, powierzchnię lokalu. Dopytywała, czy chcą lokale o powierzchni sześćdziesięciu czy osiemdziesięciu metrów, od strony południowej, wschodniej czy zachodniej...

Wiedziała, jak zagrać na emocjach. Gdy ludzie pytali ją, z jakich przyczyn chce im pomóc, twierdziła, że chce w ten sposób odbyć pokutę za grzechy, zrobić dobry uczynek. Udała osobę mocno wierzącą. Umawiała się z przyszłymi ofiarami na pielgrzymki do sanktuarium maryjnego w Hodyszewie. Nakłaniała do udziału we mszy, procesji, spowiedzi. W ten sposób wzbudzała zaufanie.

– Ustalała stawkę za mieszkanie, z reguły było to 35 tys. zł – mówi komendant Naumowicz. – Chcąc przekonać ofiary, że wszystko jest w porządku, opowiadała im szczegółowo o warunkach, które muszą spełnić.

Warunki oszustwa

Zainteresowanym kupnem mieszkania osobom polecała założenie dwóch oszczędnościowych książeczek mieszkaniowych – na siebie i współmałżonka. Żądała również od nich zaświadczenia o wysokości zarobków, musieli też napisać podanie o przydzielenie tańszego mieszkania ze względu na trudną sytuację materialną. Gdy dostarczyli dokumenty i zebrali pieniądze, umawiała się z nimi przy ul. Gajowej, w pobliżu miejsca zamieszkania Heleny M. lub przed białostockim Urzędem Miejskim. Gdy Iza K. z ofiarą docierała na miejsce, dzwoniła na telefon komórkowy Heleny M. Ta wybiegała z urzędu z płaszczem czy futrem narzuconym na ubranie, udawała osobę bardzo zapracowaną, którą odciągnięto od obowiązków. Gdy zainteresowany przekazywał jej kopertę z pieniędzmi, w zamian wręczała zaświadczenie. Wynikało z niego, że dana osoba wpłaciła zaliczkę i nabyła prawa do określonego lokalu. Pod spodem widniał nieczytelny podpis rzekomego dyrektora wydziału finansowego...

Nikt nie dziwił się, że kupuje mieszkania pod urzędem. Jest to zapewne skutek przekonania Polaków, że u nas wszystko się „załatwia" i że zdarzają się „okazje", których nie można przegapić.

Iza K. nie miała żadnych skrupułów. Na liście oszukanych osób m.in. figuruje nazwisko jej ciotki. Dowiedziała się przypadkiem, że matka ciotki sprzedała kawałek ziemi za 40 tys. zł. Skontaktowała się więc z kuzynką i namówiła ją, żeby ta w tajemnicy przed wszystkimi zrobiła wielką niespodziankę rodzinie i za pieniądze pochodzące ze sprzedaży kupiła mieszkanie.

Zdarzały się również sytuacje świadczące o tym, że żerowały na ludzkim nieszczęściu. Kolega syna Heleny M. miał wypadek samochodowy. Został ciężko ranny, miał uszkodzony kręgosłup. Leżał w łóżku, wymagał stałej, troskliwej opieki. Syn Heleny M. odwiedzał go w szpitalu. Oszustki skontaktowały się z matką rannego chłopca i zaproponowały, że pomogą załatwić tanie mieszkanie w Białymstoku, bliżej szpitala. Zmieniły taktykę – tym razem postanowiły iść na całość i powiedziały, że mogą albo sprzedać wszystkie dziesięć mieszkań znajdujące się w jednym bloku, albo żadnego. Kobieta skontaktowała się ze swymi znajomymi i kuzynami, którzy wspierali ją w trudnych chwilach, pomagali opiekować się rannym synem. Opowiedziała im o nadarzającej się okazji. W dziewięć osób nazbierali 192 tys zł i przekazali Helenie M. Ta obiecała im, że do końca maja ub.r .rzekomo kupione przez nich mieszkania zostaną oddane do użytku. Ranny chłopiec zmarł, mieszkań jak nie było, tak nie ma.

M. Jasiulewicz

Najpierw oszustki „sprzedawały" pojedyncze mieszkania, potem całe bloki. Dziewięcioro znajomych złożyło się i przekazało im 192 tys. zł. Na obiecane mieszkanie czekali nadaremnie...

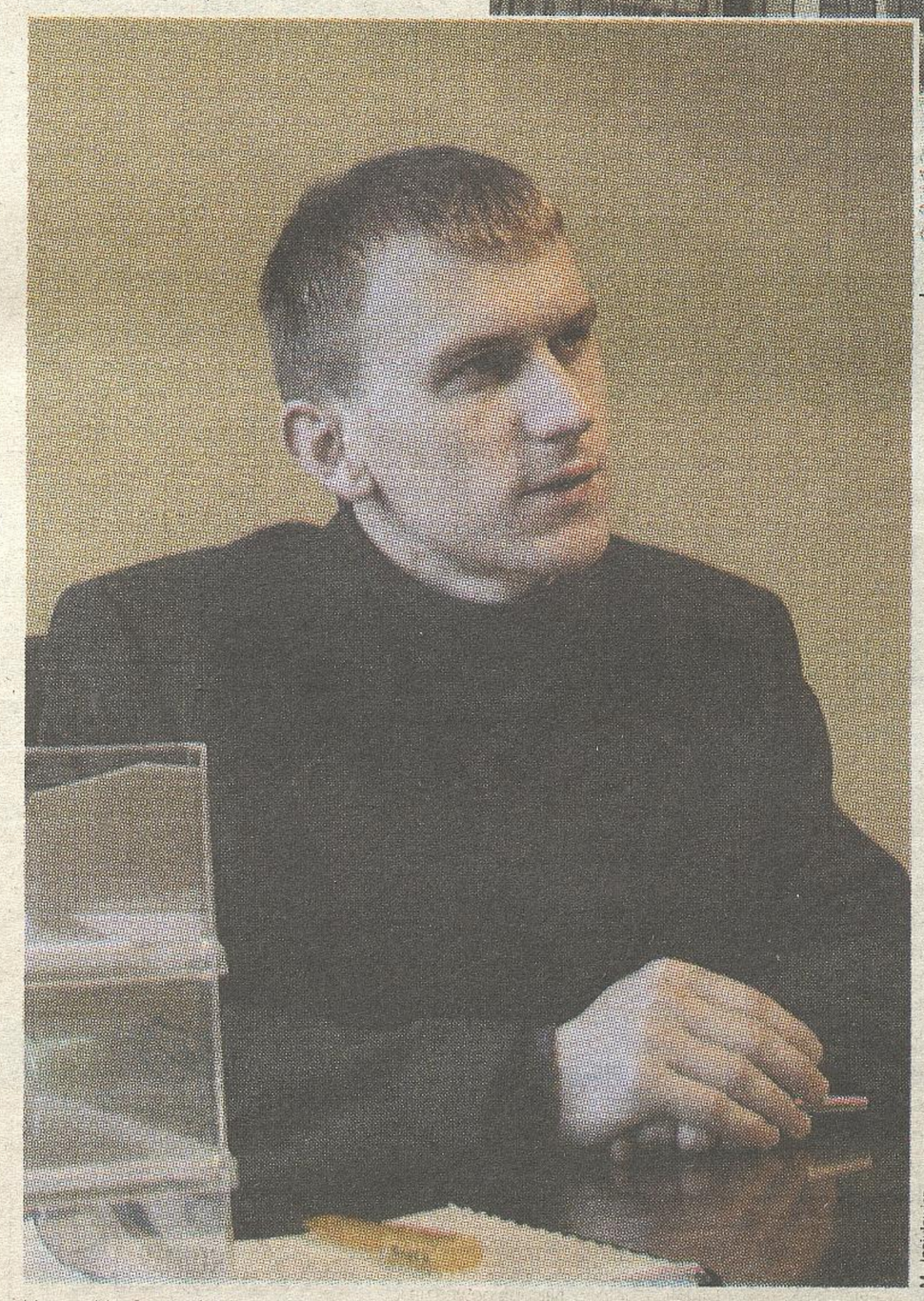

M. Jasiulewicz

Kom. Krzysztof Macutkiewicz: Oszuści to osoby bardzo przekonujące, dobrzy psycholodzy. Potrafią omamić człowieka, wmówić mu różne rzeczy. Być może dlatego udaje im się oszukiwać innych, że uczciwemu człowiekowi nie mieści się w głowie, że ktoś może coś takiego zrobić.

Wezwanie do zapłaty

Oszustki spotykały się z ofiarami, umawiały się na grilla, wyprawy do lasu na grzyby. Zapewniały, że wszystko jest w porządku. Chciały jak najdłużej utrzymać przyjazne stosunki, odwlec moment, kiedy oszukani zaczną upominać się o pieniądze. Choć ani w maju, ani lipcu czy wrześniu mieszkań nie otrzymali, dopiero pod koniec roku zaczęli coraz bardziej stanowczo dopominać się o zwrot pieniędzy. Wtedy okazało się, że trudno jest się z nimi skontaktować, że są zajęte, nie mają czasu, nie odbierają telefonów. W grudniu dziewięcioro poszkodowanych wystosowało pismo do obu kobiet. Żądali zwrotu pieniędzy, grozili podjęciem kroków prawnych. Dopiero wówczas niektórzy z oszukanych udali się do białostockiego urzędu miejskiego szukać Heleny M.

– Mówiliśmy urzędnikom o całej sprawie, pieniądzach pytaliśmy o Helenę M. Nie wierzyli nam. Teraz to my sami nie wierzymy, jak daliśmy się tak oszukać – mówili policjantom.

Wówczas oszustki zorganizowały spotkanie, w którym uczestniczył również dorosły syn Heleny M. Poszkodowani usłyszeli wówczas, że jeśli będą żądać pieniędzy, stanie się krzywda im, ich małżonkom czy dzieciom. Że ktoś może ich napaść, wywieźć do lasu, pobić. Większość z nich tak się przestraszyła, że ani nie powiadomiła policji, ani nie upominała się więcej o pieniądze.

Wreszcie jeden z oszukanych białostoczan postanowił podjąć kroki prawne. Stracił najwięcej, bo aż 56 tys. zł. Zapłacił bowiem nie tylko za mieszkanie, lecz także za wizę do USA, którą oszustki obiecały mu załatwić. Iza K. twierdziła, że ma znajomości w ambasadzie amerykańskiej, „dojście" do osób, które zajmują się loterią wizową.

Nie wiadomo jak długo cała sprawa pozostawałaby w ukryciu, gdyby Iza K. nie postanowiła wyprzedzić mężczyzny. Zgłosiła się do komisariatu i opowiedziała o tym, że została oszukana przez... Helenę M. Twierdziła, że Helena M. wyłudziła od niej 33 tys. USD.

– Doskonale wiedziała o tym, że jej wspólniczka na początku listopada ub.r wyjechała do USA – mówi Wojciech Macutkiewicz, komendant Komisariatu V Policji w Białymstoku. – Przeciwko Helenie M. w przeszłości toczyło się już postępowanie, została oskarżona.

Nie zgłaszała się na rozprawy, więc sąd wysłał za nią list gończy. Iza K. złożyła też wniosek o ściganie mężczyzny, który dopominał się zwrotu pieniędzy. Powiedziała policjantom, że jej groził... Gdy funkcjonariusze dotarli do niego, mężczyzna bardzo się zdenerwował i opowiedział o wszystkim. Stopniowo policjanci ustalali kolejne nazwiska osób pokrzywdzonych. Niektórzy z nich byli tak zastraszeni, że zdecydowali się zeznawać dopiero wówczas, gdy na początku lutego białostocki Sąd Rejonowy aresztował Izę K.

Gdzie są pieniądze?

Policjanci z V komisariatu podejrzewają, że ofiar obu oszustek może być więcej. Apelują do nich, żeby zgłaszali się do policji. Funkcjonariusze wiedzą też, że niektórym osobom, które w przeszłości dały pieniądze kobietom, udało się dług odzyskać. Te jednak nie chcą mówić o zastosowanych metodach....

Z wyliczeń wynika, że kobiety wyłudziły od mieszkańców Białegostoku i całego województwa w sumie 800 tys. zł. Gdzie podziały się te pieniądze? Policjanci podczas przeszukań nie znaleźli w mieszkaniach kobiet żadnych wartościowych przedmiotów. Żadna z nich nie zakupiła luksusowego samochodu, nie szastała pieniędzmi na lewo i prawo, nie urządzała wielkich imprez...

Być może sedno tkwi w tym, że oszustki zamierzały wyjechać z kraju. Nie są głupie, musiały zdawać sobie sprawę z tego, że w końcu sprawa ujrzy światło dzienne. Helena M. od lata przygotowywała swój wyjazd do Ameryki. Ojciec i mąż Izy K. od dawna przebywają w USA... Być może organy ścigania wystąpią o ekstradycję Heleny M.

– Będziemy szukać tych pieniędzy, poszkodowani podczas zeznań składają wnioski o naprawienie szkody – mówi komendant Macutkiewicz. – Sąd może uwzględnić roszczenia, ale wyrok pozostanie na papierze jeśli komornik nie będzie miał z czego ściągnąć należności.

Z aktorką Ewą Gawryluk rozmawia Andrzej Leśniewski

Każda kobieta chce się podobać

– W dzieciństwie, wczesnej młodości często pakowała się Pani w kłopoty. Czy to już się zmieniło?

– Miałam szczęście albo tendencje do pakowania się w różne dziwne sytuacje. Człowiek ma widocznie taki los zapisany w gwiazdach albo swoim myśleniem przyciąga różne dziwne sytuacje. Teraz także różne dziwne sytuacje mnie spotykają. Na przykład, jeśli jestem w restauracji i zamówię coś z karty dań to wiadomo, że tego nie będzie. Zdarzyło mi się, że kiedyś weszłam do piwiarni, gdzie było czterdzieści kilka gatunków piw i zamówiłam właśnie to, którego nie było. Byłam dziwną uczennicą, bo wszystko szybko chwytałam w lot i nie musiałam się uczyć w domu. Miałam bardzo dobre oceny i w związku z tym czas wykorzystywałam na bieganie po drzewach. Kończyło się to najczęściej gipsami, których w swoim dzieciństwie miałam osiem. Myślę, że teraz zaczęłam bardziej na siebie uważać.

– Po bardzo udanym debiucie i wielu rolach filmowych przez dłuższy okres było o Pani ciszej. Co się z Panią działo?

– Był taki etap, kiedy grałam wszystko i wszędzie. Grając w teatrze, ciągnęłam także seriale i filmy. Później wyszłam za mąż, urodziłam dziecko i już nie mogłam się tak bardzo angażować w pracę. Nie wiem, może film o mnie zapomniał. Byłoby trochę szkoda, bo lubię pracować w filmie, który jest zupełnie innym gatunkiem niż seriale czy telenowele, na które aktorzy są dzisiaj skazani. Z drugiej strony chwała Bogu, że istnieją telewizje komercyjne i można gdzieś zarobić trochę pieniędzy.

– Jeśli już jesteśmy przy serialu, oczywiście mam na myśli serial pt. „Na Wspólnej". Jak przebiega jego realizacja przy takiej ilości odcinków emitowanych tygodniowo?

– Dość długo się to wszystko ucierało, zanim weszło na właściwe tory. Później każdy z nas już wiedział co robi i jakie jest jego miejsce w drużynie. W serialu jest dwadzieścia jeden głównych postaci i umówienie chociaż części tych osób na wspólne zdjęcia bywa sporym problemem. Zdjęcia są kręcone od ósmej rano do dwudziestej trzydzieści i w tym czasie trzeba zagrać około dwudziestu scen, co w filmie jest nie do pomyślenia. Przez cztery dni nagrywamy sceny, a piąty jest dniem prób.

– Jak Pani postrzega swoją postać w tym serialu?

– Na początku myślałam, że będzie to postać, która stoi z boku. Wystąpiłam dopiero w siedemnastym odcinku i musiałam się wszystkiego szybko nauczyć, zaaklimatyzować. Moja postać została bardzo dobrze przyjęta, a wiem to od widzów, którzy piszą do mnie e-maile. Piszą, że chcieliby mieć taką mamę jak moja serialowa Ewa i to jest miłe.

– Czy brała Pani lekcje fryzjerstwa, bo w serialu prowadzi Pani również zakład fryzjerski?

– Nie. Na szczęście kamera jest tak ustawiona, że nie widać co ja wyprawiam biednym statystom czy aktorom z ich włosami. Z drugiej strony nie mogę przed kamerą malować komuś włosów ani ich ścinać, ponieważ ci ludzie potrzebują ich później do grania.

– Czy według Pani ten serial bardzo odbiega od rzeczywistości?

– Myślę, że siłą rzeczy odbiega. Mało jest takich wspólnot mieszkalnych, gdzie piątka dzieci z domu dziecka zamieszkuje razem w jednym bloku. Może dzięki temu, że ten serial odbiega od rzeczywistości to jest interesujący dla widzów. Przecież oglądamy filmy, seriale po to, żeby oderwać się od tej naszej smutnej rzeczywistości, na jaką jesteśmy czasami skazani.

– Swego czasu reżyserzy przypisali Pani rolę amantki. Czy zdołała się Pani z tego wyrwać?

– Zależy co pan rozumie pod słowem amantka. Każda kobieta chce się podobać i to w każdym wieku. Ja także chcę się podobać, chcę być ładną. Moja postać w serialu nie jest tą Ewą, jaką jestem prywatnie. Ona ma inny sposób na życie, inaczej się ubiera, ma inny sposób wychowywania dzieci. Tutaj ma siedemnastoletniego syna, a ja mam córeczkę trzyipółletnią. W serialu mam partnera ponadczterdziestoletniego, a w życiu trzydziestoletniego.

– Czyli serialowa Ewa nie jest charakterem podobna do Pani prywatnie.

– Myślę, że tak jak każda kochająca matka dla swojego dziecka zrobiłaby wszystko. Poza tym różnimy się zupełnie. Jestem w szczęśliwym związku małżeńskim, a w serialu mam za sobą rozwód, jakieś przejścia i jestem w nieformalnym związku.

– Kiedyś Pani żałowała, że w naszym kraju nie ma psychoanalityków. Teraz się pojawili, czy korzysta Pani z ich usług?

– Może miałam kiedyś przejściowe problemy. Uprawianie tego zawodu w naszym kraju jest dość trudne, bo nie wiadomo kim być. Czy lwicą walczącą, przedzierającą się przez tłumy i dochodzącą do swojego, czy wrażliwą aktoreczką. To się kłóci ze sobą, bo z jednej strony potrzebna jest nam zdolność do empatii, wrażliwości, a z drugiej strony trzeba się ubiegać o każde pieniądze, o każdą pracę, bo trzeba utrzymać rodzinę, siebie. To, że gra się w serialu nie znaczy, że za pieniądze w nim zarobione można się utrzymać. Nie możemy się równać z Zachodem, gdzie jak już raz postawi się na aktora i przyjdą na niego ludzie to znaczy, że trzeba na niego nadal inwestować, bo się na nim zarobi. Często aktorzy, którzy dostają nagrodę na festiwalu w Gdyni mówią: no to teraz już koniec, teraz wszyscy o mnie zapomną.

– Robi Pani coś innego oprócz serialu?

– Nie. Kiedy gra się w takim serialu i ma się jeszcze małe dziecko to doba jest za krótka.

– Podobno prywatnie zamienia się Pani w typową blondynkę.

– Jeśli się chce, aby się tobą ktoś zaopiekował to trzeba być taką typową blondynką. Kobieta, która potrafi wszystko zorganizować jest „męska" i nikt nie chce się nią zaopiekować. Zresztą nie muszę nawet specjalnie o to zabiegać, bo najczęściej ludzie dookoła chcieli się mną opiekować mimo, że ja tego nie potrzebowałam. Kiedy ktoś sobie za dużo pozwalał to usłyszał dużo niefajnych słów i był zdziwiony, że osoba która wygląda tak delikatnie może się tak zachowywać. Jestem bardzo twardą psychicznie osobą, tylko czasami odczuwam tęsknotę, żeby ktoś się mną zaopiekował i pogłaskał po głowie.

– Podobno irytują Panią tłumy i nie przepada Pani za przyjęciami, bankietami?

– Tak, szczerze mówiąc nie znam osoby, która to lubi. Wszyscy na to chodzimy, bo trzeba się pokazać, sfotografować, aby być w jakiejś gazecie, być obecnym medialnie. To jest potrzebne, tylko jeszcze nikt dokładnie nie wie do czego, ale na wszelki wypadek większość z nas się na takich przyjęciach pokazuje. Zdarza się, że nie chodzę, ponieważ nie chce mi się znowu sztucznie uśmiechać, sączyć jedną lampkę wina przez cały wieczór i rozmawiać o bzdurach. To strata czasu.

– Podobno woli Pani bardziej dawać niż brać?

– Tak lubię dawać prezenty, lubię gościć ludzi. Może dlatego ten psychoanalityk jest mi potrzebny, bo mam problemy z braniem. Ciągle uczę się przyjmować komplementy, przyjmować marchewki, bo zawsze byłam przygotowana na to, że dostanę kij.

– Nauczyła się już Pani być osobą rozpoznawaną?

– Myślę, że tak. Przestałam zwracać na to uwagę i już chodzę normalnie po dużych hipermarketach, gdzie jest tłum ludzi. Często mój mąż mówi: patrz już cię wytykają palcami, już cię zaczynają zwiedzać. Nauczyłam się nie zwracać na to uwagi, bo to jedyny sposób. Jeżeli zdarzy się, że jestem zaproszona, aby zwracać na siebie uwagę, to się uśmiecham, rozdaję autografy i nie ma z tym problemu.

– Do czego ma Pani słabość?

– Mam słabość do kawy, którą uwielbiam i nie mogę sobie jej odmówić. Mam słabość do słodyczy, czasem – jak mam ochotę – to dużo jem.

– Jaki był najcięższy czas w Pani karierze?

– Najcięższy czas był wtedy, kiedy urodziłam dziecko. Z jednej strony radość, że mam dzidzię, a z drugiej brak pracy i totalny brak pieniędzy przez jakieś dwa lata, straszna męka.

– Ale musiała Pani z czegoś żyć.

– Były jakieś reklamówki głosem, jakiś jeden dzień w serialu. Oczywiście mąż wtedy pracował, ale ja się źle czułam. Przyzwyczajona byłam, że zarabiam, utrzymuję dom i nagle dwa lata przestoju. Nie chciałam wracać do teatru, bo byłam na urlopie wychowawczym. Nie chciałam, żeby ktoś obcy wychowywał moje dziecko. Strasznie mnie wtedy denerwowały momenty, kiedy gazety chciały sfotografować mnie i moje dziecko za darmo, a przecież one na tym zarabiają.

– Czy jest Pani przesądna?

– Myślę, że jestem. Czasami podświadomie, machinalnie robię jakieś śmieszne rzeczy. Pukam się w czoło na widok zakonnicy, a moje dziecko chodzi do szkoły prowadzonej przez zakonnice. Mąż stwierdził, żebym nie odprowadzała dziecka, bo będę chodziła z siniakami na czole. Tekst, który upadnie, to chyba wszyscy aktorzy przydeptują. Jeśli czarny kot przebiegnie mi drogę, to już nie zmieniam drogi tylko poczekam, aż ktoś inny nią przejdzie.

– Jakie znaczenie ma dla Pani dom, rodzina?

– Rodzina jest dla mnie świętością, jest najważniejsza. Kiedy zamykam drzwi od hali zdjęciowej, to cieszę się, że mam dokąd wracać. Jestem domatorką, lubię ładny dom i najgorzej jest mi wieczorem, jeśli muszę gdzieś wyjść, bo zazwyczaj mi się nie chce opuszczać domu.

– Podobno dobrze Pani gotuje.

– Gotuję różne polskie i nie tylko polskie potrawy. Nauczyłam się, że jak już zjem coś w restauracji i mi zasmakuje, to umiem to powtórzyć w domu. Lubię przygotowywać różne mięsa, zupy. Muszę mieć jednak więcej czasu i wolną głowę, bo denerwuję się jak mi coś nie wychodzi.

– Kto jest przewodnikiem stada u Państwa w domu?

– Zależy kto z nas ma czas. Na szczęście to mąż trzyma pieczę nad rachunkami, finansami, samochodem, z czego się cieszę i jestem mu wdzięczna.

– Jest Pani konsekwentna w działaniu, dąży Pani do wytyczonego celu?

– Chciałam być aktorką, być w Teatrze Współczesnym, grać w filmach, być w gazetach i jestem. Chciałam mieć dziecko, męża i mam. Nie mam tylko domu. Bardzo chciałabym go mieć i tu, niestety, przepraszam za bezradność, bo jakby nie ode mnie zupełnie to zależy. Mogę pracować, tylko ktoś musi mi tę pracę dać. Myślę, że powoli spokojnie to marzenie zrealizuję. Przecież już tyle rzeczy w życiu mi się udało i ten dom też kiedyś będę miała.

– Życząc spełnienia marzeń o własnym domu, dziękuję za rozmowę.

Mam być cwanym gościem

Aktor, piosenkarz, kompozytor oraz poeta. Co tydzień możemy go oglądać w programie „Jaka to melodia". Tym razem Robert Janowski wystąpi w zupełnie innej roli. W serialu „Na Wspólnej" zagra Roberta Malczewskiego, czarny charakter, który pojawi się, aby zamieszać w głowie pięknej Ewie i... odejść.

– Kogo gra pan w serialu „Na Wspólnej"?

– Biznesmena, przyjaciela Ewy Nowak, czyli Ewy Gawryluk, który wprowadzi w jej życie sporo zamętu i będzie starał rozbić jej związek z Romanem. Moim zdaniem, to ciekawa postać. W przeciwieństwie do pozostałych bohaterów Robert Malczewski to czarny charakter, co bardzo mnie cieszy. Na co dzień jestem dobrym, wzbudzającym zaufanie człowiekiem, a tu mam być bardzo niemiłym i cwanym gościem, który sprytnie wykorzystuje sytuację i naiwność innych ludzi.

– Również naiwność Ewy Nowak?

– Tutaj akurat nie ma wyrachowania, bo Ewa zwyczajnie podoba się Robertowi i zamierza ją poderwać. Szczerze mówiąc wcale mu się nie dziwię. Jest wolny, a Ewa to piękna i miła kobieta.

– Zagranie negatywnej postaci to duże wyzwanie dla pana?

– Na pewno ciekawe. Prawie wszyscy bohaterowie „Na Wspólnej" są dobrzy i społeczeństwo właśnie w taki sposób ich odbiera. W końcu scenarzyści, zupełnie słusznie, postanowili dołączyć złą postać, żeby przyciągnąć uwagę widzów.

– Od ostatniej produkcji, w której pan wystąpił, minęły już dwa lata. Zatęsknił pan za kamerą i planem filmowym?

– Nie da się ukryć, że tak. Minęło już trochę czasu od mojego ostatniego filmu, dlatego z radością zgodziłem się na udział w tym serialu. Mam jeszcze inne plany związane z filmem, ale to wyjaśni się dopiero w połowie roku. Na razie nie chcę zdradzać szczegółów.

– Czy w serialu „Na Wspólnej" zagości pan na dłużej?

– Na pewno nie, gdyż po prostu nie mam na to czasu. To bardzo ciężka praca, przecież serial jest na antenie przez pięć dni w tygodniu. Osoby, które grają główne role, właściwie mieszkają, na hali zdjęciowej, na Chełmskiej. A ja mam przecież swój program w telewizji.

– To prawda, w dodatku program, który cieszy się wielką popularnością u widzów. Ale czy po tylu latach nie znudziło się to panu?

– Nie mogło znudzić, gdyż program nagrywany jest tylko przez pięć dni w miesiącu. Potem mija cały długi miesiąc i dopiero po tym czasie znów wchodzimy do studia z nowymi pomysłami i ogromną chęcią. Było już u mnie trzy tysiące zawodników, a każdy ma jakąś osobowość, chociaż nie każdy może ją ujawnić. Po pierwsze dlatego, że nie ma na to czasu, a po drugie przeżywają w studiu duży stres. Chociaż staram się stworzyć luźną atmosferę, to jednak większość z tych osób ma kontakt z kamerą po raz pierwszy i dlatego są zdenerwowani.

– Jak pan to robi, że program wciąż jest tak popularny?

– Lubię go, bo kocham muzykę i poznaję tam bardzo ciekawych ludzi. Po prostu jestem naturalny. Nikogo nie udaję, bo nie jestem wyreżyserowanym wizerunkiem. Jestem Robertem Janowskim.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Klara Czerkawska-Heil AKPA

Podrywacz Janowski

W serialu „Na Wspólnej" pojawił się kolejny bohater. Niedawno do grona aktorów dołączył Robert Janowski. Aktor znany wcześniej z serialu „Na dobre i na złe" oraz jako prowadzący program „Jaka to melodia", wcieli się w rolę biznesmena Roberta Malczewskiego, nowego przyjaciela Ewy Nowak. „Prawie wszyscy bohaterowie serialu są mili i dobrzy, a ja dla odmiany gram czarny charakter" – zdradził nam aktor. Jak się dowiedzieliśmy, Robert wprowadzi w życie sympatycznej fryzjerki sporo zamieszania i z jego powodu Ewa na jakiś czas rozstanie się ze swoim dotychczasowym partnerem Romanem. „Robert postanawia ją najzwyczajniej w świecie poderwać – opowiada nam Robert Janowski. – I wcale mu się nie dziwię, bo to rzeczywiście piękna i miła kobieta".

Jednak, jak możemy się domyślać, Malczewski nie zagości w serialu zbyt długo, gdyż Robert Janowski pochłonięty jest programem telewizyjnym, który prowadzi. „Zatęskniłem za kamerą i pracą na planie filmowym – przyznał aktor. – Jednak na dłuższą metę to bardzo czasochłonne zajęcie".

LUBIMY SERIALE ● LUBIMY SERIALE ● LUBIMY SERIALE

... i z niecierpliwością zasiadamy przed telewizorem przed każdym kolejnym odcinkiem. Bohaterowie poszczególnych telenowel stają się niemal naszymi domownikami. Lubimy obserwować co u nich słychać i przejmujemy się ich losami. Dlatego też już od następnego tygodnia będziemy o tym pisać, abyście i Wy Drodzy Czytelnicy mogli z nami dzielić tę pasję.
Szukajcie w Magazynie Tydzień nowej strony „Lubimy seriale".

LUBIMY SERIALE ● LUBIMY SERIALE ● LUBIMY SERIALE

25 lutego w Gazecie Współczesnej

- wypełniamy PIT D
- dokumenty do odliczeń i ulg
- minimalny i maksymalny wydatek na remont i modernizację
- odliczamy kredyty mieszkaniowe

Stan Borys rozpoczął trasę koncertową w Polsce w miniony weekend gościł w Białymstoku

Artysta musi prowokować

Przyjechał do Polski niemal po trzydziestu latach i stwierdził, że ludzie wciąż chcą słuchać jego piosenek. Że publiczność reaguje tak, jakby nigdy z kraju nie wyjeżdżał. Stan Borys nie zamierza jednak do kraju wrócić na stałe. W Ameryce zapuścił już korzenie, myśli po angielsku. Na stałe mieszka w Las Vegas, gdzie – jak mówi – najbliżej jest do czystej energii Słońca...

JOLANTA GADEK

– Wyjechałem z Polski w 1975 roku. Nie mogłem znieść socjalizmu, peerelowskiej rzeczywistości – mówi Stan Borys. – Tego ciągłego użerania się z cenzorami, ograniczania swobody twórczej, tych kłód rzucanych pod nogi na każdym kroku. Od tamtej pory gościłem w kraju zaledwie kilka razy. Przyjeżdżałem na krótko, na konkretne zaproszenie, koncert. Od lat mam obywatelstwo amerykańskie. Musiałem dorosnąć do przyjazdu do Polski na dłużej. Ta myśl dojrzewała we mnie od dłuższego czasu. Dzięki Internetowi uświadomiłem sobie, że wciąż mam tu dużo fanów.

Czeka na „Alibabki"

Czy tęskni do Polski? Czasami tak, jest to tęsknota do kraju lat dzieciństwa. To, co od swego przyjazdu w październiku zobaczył, nie zachwyciło go.

– Jak mam poczuć, że jestem w Polsce, kiedy wszędzie jest pełno napisów po angielsku, angielskich zwrotów, chociaż wielu ludzi ich nie rozumie – mówi.

Ludzie podchodzą do niego na koncertach z płytami i proszą o autograf. Są zdziwieni, gdy mówi im, że to płyty pirackie.

– Przecież kupiliśmy je w sklepie – mówią, pokazują hologramy. Nie zdają sobie sprawy z tego, iż płyty z utworami wykonywanymi przez Stana Borysa Polskie Nagrania wydały bez zgody piosenkarza. Nie powiadomiły go, nie zapłaciły honorariów. Choć „Anna" czy „Jaskółka uwięziona" znajdują się w najprzeróżniejszych składankach, artysta, który je wykonuje, nie otrzymał z tego tytułu nawet złotówki. Teraz zamierza upomnieć się o swoje. Czeka tylko na wyrok sądu w sprawie „Alibabek", które z podobnych przyczyn wytoczyły proces. Jego zdaniem z dostępnych w sklepach płyt CD z jego utworami tylko jedna, wydana przez Pomaton, jest legalna.

– W USA, żeby wydać płytę, trzeba udowodnić, że ma się prawa do utworów, przedstawić dokumenty – mówi. – W Polsce kwitnie kradzież intelektualna.

Borys z dziada pradziada

W wielu oficjalnych biografiach artysty znajduje się zapis, że Stan Borys to pseudonim artystyczny Stanisława Guzka, który debiutował w 1958 roku w rzeszowskim teatrze Rybałtów. Przez jakiś czas związany był z kabaretami występującymi na rzeszowskiej estradzie, w 1965 roku zadebiutował własnymi utworami.

– Napisano mnóstwo bzdur o moim imieniu i nazwisku – mówi artysta. – Bo Stan Borys to nie jest mój pseudonim, lecz rodowe nazwisko dziadka. Wróciłem do niego za namową ojca. Po wojnie takie były czasy, że ludzie z konieczności zmieniali nazwiska na swojsko brzmiące. Tak stało się i w mojej rodzinie. Ja postanowiłem przypomnieć o swoich korzeniach ze Wschodu.

W 1965 roku został wokalistą zespołu „Blackaut", potem były „Bizony" i „Brekaut". W tym czasie powstały przeboje, które weszły do historii muzyki polskiej – „Anna", „Wiatr od Klimczoka", „Jaskółka uwięziona", „Studnia bez wody", „To ziemia", „Spacer dziką plażą".

Jaskółka w kościele

Wszyscy zawsze pytają Borysa, kim była Anna, o której śpiewał. Czy istniała naprawdę, czy ją znał?

– Nigdy nie miałem dziewczyny o tym imieniu. Anna była żoną Loebla, który napisał słowa piosenki – mówi Stan Borys.

Do rangi symbolu urosła piosenka „Jaskółka uwięziona". Jest to już kultowy utwór i choć artysta czasami jest zmęczony tym, że publiczność oczekuje go na każdym koncercie, ma do niego duży sentyment. O to, żeby móc zaśpiewać „Jaskółkę" walczył dwa lata. Słowa tego utworu napisał K. Szemioth, który pewnego dnia w gdańskim, zniszczonym wówczas kościele Mariackim ujrzał jaskółkę, która obijała się o ściany i nie mogła znaleźć drogi na zewnątrz.

– Zrobił paralelę do ludzkiego losu, indywidualności, tożsamości człowieka – mówi Borys. – Pełny tytuł piosenki brzmiał „Jaskółka uwięziona w gdańskim kościele Mariackim". Cenzor nakazał skrócenie utworu, wówczas nie można było wymieniać takich słów jak kościół, katedra. Ciągle się o coś czepiano w kolejnych kwalifikacjach cenzorskich. „O jakiej wolności pan śpiewa, przecież mamy już „Żołnierza Wolności" – mówił jeden z cenzorów.

Władzy nie podobał się jego styl, ubiór, słowa piosenek. Długie włosy, barwne ubranie, duży krzyż na piersi, kapelusz. Występował na koncertach, brał udział w kręceniu programów telewizyjnych, otrzymywał honoraria, po czym okazywało się, że jego występ został wycięty i nie doczekał się emisji. Zdobywał nagrody na znaczących wówczas festiwalach w Grecji, Belgii, Francji, Irlandii. W prasie pojawiały się zaś tylko niewielkie wzmianki. Panowała zmowa milczenia, szykanowano go.

Naga szokowała

W latach 70-tych rozpoczął solową karierę.

– Miałem już dość bycia lokomotywą dla różnych ludzi, ja pracowałem, śpiewałem, jeździłem, oni zarabiali, choć ich nazwiska nie były znane. Poza tym nie pozwalano mi śpiewać tekstów, które ja wybrałem, narzucano mi repertuar. Postanowiłem uciec od tego i wystąpić w rock operze. Naga prawda mówiła o kondycji ludzkiej – opowiada.

Pierwsza polska rock opera „Naga" była szokiem dla publiczności. Na scenie pojawiały się dwie nagie kobiety. Nosił jedną z nich na barkach, kręcił nią w powietrzu.

– To była prowokacja artystyczna, nagość nie była całkowita, pojawiały się na niej obrazy, kolory. Nagość nie była celem samym w sobie, służyła podkreśleniu treści – mówi. – Ale nie wszyscy to rozumieli.

„Nagą" wystawiono również w Białymstoku, w namiocie cyrkowym. Występ zachwycił publiczność, nie spodobał się za to krytykom. Stopniowo dorastała w nim decyzja o wyemigrowaniu za granicę. Po koncercie w Białymstoku gościł w leśniczówce niedaleko granicy z Białoruś. Zobaczył miejsce, w którym tory robią się szerokie. Wówczas pomyślał, że tory w świat, za granicę to jego schody do nieba, jedyna szansa na przetrwanie. Wkrótce po tym wyjechał.

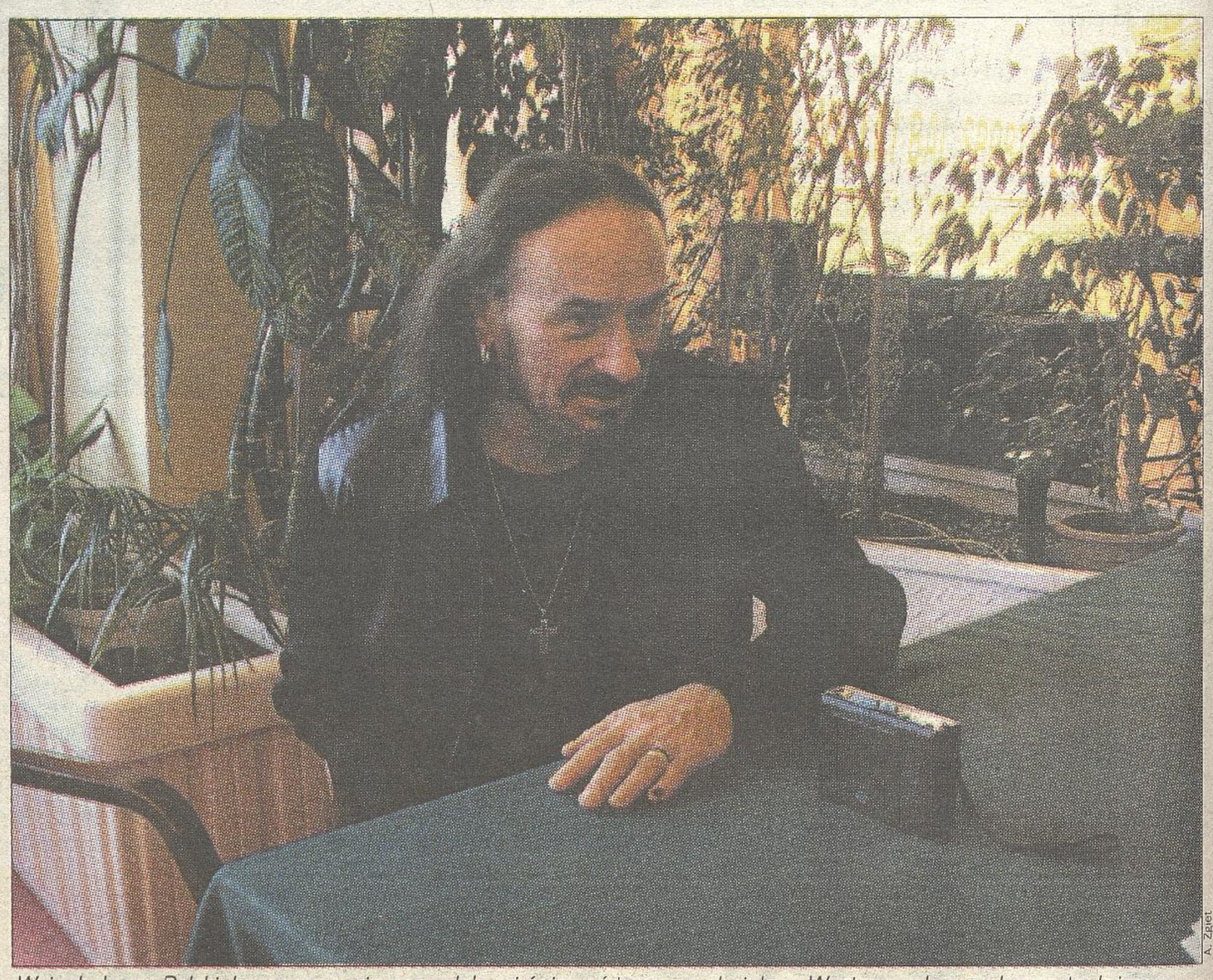

A. Zgiet

Wyjechałem z Polski, bo cenzura nie pozwalała mi śpiewać tego, co chciałem. Występowałem na koncertach i w programach, potem wycinano moje występy. Krytykowano moje długie włosy, ubiór, sposób śpiewania – mówi artysta.

Borys w Chicago

Ale i tam krytycy i władza peerelowska nie dali mu spokoju. Nie wystarczyło im, że mają go z głowy. Rozpowszechniali informacje o tym, jak to muzyk upadł na Zachodzie, pije, narkotyzuje się, bieduje.

A on – jak mówi – uczył się Ameryki.

– Plotki docierały do mnie do Chicago, gdzie mieszkałem bardzo długo, zbyt długo – odpowiada. – Pewnego dnia przypadkowo pokazano mi faceta, który spijał resztki w barze. „Mówią na niego Stan Borys, bo ma czarne długie włosy" – usłyszałem.

Z Chicago przeprowadził się do Kanady, potem na Florydę, wreszcie zapuścił korzenie w Las Vegas. Uwielbia to miejsce – słońce, pustynię, wspaniałą przyrodę. Wstaje rano, biega, ćwiczy jogę, śpiewa, potem gra w tenisa. Jest przekonany, że to dzięki jodze udało mu się utrzymać młodzieńczą sylwetkę oraz silny głos. Bo joga to także sztuka oddychania, umiejętnego posługiwania się strunami głosowymi.

Występował głównie dla amerykańskiej Polonii, ale nie tylko. Koncertował w kilkudziesięciu amerykańskich miastach.

– W Klubie Polskim nieźle mi płacili, ale robiłem też różne inne rzeczy. Tworzyłem z amerykańskimi muzykami, czarnymi, białymi. Śpiewałem też na uniwersytecie w ramach zajęć ze studentami. To było interesujące doświadczenie – zobaczyć reakcję osób, które pierwszy raz słyszą coś, co nie było pokazywane w MTV, śpiewane jest w obcym języku – wspomina.

W Chicago w Blackstone Theatre grał w sztuce Bertolda Brechta. Reżyserował spektakl Norwida na University of Illinois w Chicago, występował też w Toronto w Salonie Muzyki i Poezji jako „Poeta Magiczny".

Jego mocny, o niezwykłej barwie głos nadal potrafi zafascynować słuchaczy. Lubi bawić się z publicznością, udowadniać, że niemożliwe jest możliwe. W USA robił różne rzeczy – wjeżdżał na scenę na motorze i śpiewał „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma", by po chwili zmusić wszystkich do refleksji i zadumy nad wierszem.

A. Zgiet

Stan Borys nadal dysponuje świetnymi warunkami wokalnymi. Twierdzi, że struny głosowe to najwspanialszy instrument świata, ale trzeba o niego dbać. Białostocka publiczność była oczarowana piosenkarzem, domagała się bisów.

A. Zgiet

Stan Borys niechętnie mówi o życiu prywatnym. „Miałem kilka żon, ale nadal szukam szczęścia w miłości" – twierdzi. Do Białegostoku przyjechał ze swą młodą, atrakcyjną przyjaciółką. Trudno się dziwić jego powodzeniu wśród kobiet – ma młodzieńczą sylwetkę, jest pełen energii.

Śpiewał i recytował poezję Norwida, a także Tuwima i Staffa w miejscach, w których – zdaniem jego znajomych – nie miał szans na zyskanie uwagi publiczności, a jednak to mu się udawało. Eksperymentował zapraszając do siebie na scenę zarówno kilkuletnie dzieci, jak i młodzież zafascynowaną hiphopem i popkulturą, która nigdy nie czytała poezji. Potrafił nawiązać z nią kontakt, zaangażować w przedstawienie.

W styczniu rozpoczął trasę koncertową w Polsce, która ma promować jego nowy album, który wkrótce powinien ukazać się na rynku. „Niczyj" to rodzaj widowiska, teatru w oprawie muzycznej. Czy poezja w wykonaniu Borysa spodoba się publiczności? W Opolu na koncercie zabrakło miejsc, dostawiano ławki i krzesła.

– Uznałem, że „Niczyj" adresowany jest do polskiej publiczności – mówi Borys. – A czy po podniesieniu kurtyny pojawi się magia, więź między mną i publicznością, zobaczymy.

PRENUMERATA Z PREZENTAMI

W marcu kolejny prezent...

Praktyczne porady prawne dla prenumeratorów indywidualnych

Monitor księgowego dla prenumeratorów firm i instytucji

Jak i gdzie zaprenumerować "Gazetę Współczesną"?

Jeśli chcesz odbierać gazetę w kiosku lub sklepie, do którego prasę dostarcza "RUCH" dokonaj wpłaty w najbliższym oddziale:

- **Białystok i byłe woj. białostockie:** tel. (085) 742 15 06, bezpłatna infolinia: 0 800 127 005;
- **Łomża i byłe woj. łomżyńskie:** (086) 216 44 76;
- **Ełk i byłe woj. suwalskie:** (087) 621 77 86;
- **Ostrołęka i Ostrów Mazowiecka:** (029) 760 51 93.

Jeśli chcesz, żeby gazetę doręczał Ci listonosz, opłać prenumeratę w **najbliższym Urzędzie Pocztowym lub u listonosza.**

Na wykupienie prenumeraty na marzec 2004 r. - masz czas do 20 lutego br.

Uczyń swe życie łatwiejszym - zaprenumeruj "Gazetę Współczesną"!

JAK NIESIE PŁOTKA...

Romanse Katherine Hepburn

Katherine Hepburn miała romanse z Judy Garland, Gretą Garbo i innymi znanymi kobietami – twierdzi autor nowej biografii „Katherine The Great". Według Darwina Portera, zmarła w ubiegłym roku Hepburn miała w młodości liczne romanse z przedstawicielami obu płci. Łączył ją długotrwały związek z dziedziczką fortuny American Express Laurą Harding. Katherine romansowała również ze znanymi panami: Ernestem Hemingwayem, reżyserami Johnem Fordem i Georgem Stevensem oraz aktorami Robertem Mitchumem i Burtem Lancasterem.

Najbardziej romantyczne pary

Jennifer Aniston i Brad Pitt zajęli pierwsze miejsce w rankingu Najbardziej Romantycznych Par. Ponad 20 proc. czytelników magazynu „Hello!" oddało swoje głosy na Jennifer i Brada, podczas gdy 17 proc. głosowało na Davida i Victorię Beckhamów. Miejsce trzecie zajęli Celine Dion i Rene Angelil, którzy są małżeństwem od 10 lat, a pracują ze sobą od 25. W pierwszej dziesiątce znaleźli się też Tom Cruise i Penelope Cruz oraz Antonio Banderas i Melanie Griffith.

Nowe lokum Catherine Zeta-Jones

Catherine Zeta-Jones wywołała spore zamieszanie. Aktorka nie zgodziła się bowiem, aby jej najbliższy sąsiad Steve Gywn założył w swoim domu firmę, ponieważ uznała, że wiązałoby się to z zagrożeniem dla jej prywatności. Prawnik Catherine i jej męża Michaela Douglasa twierdzi, że małżonkowie obawiają się obcych ludzi, którzy zaczną pojawiać się w okolicy.

Niewinna Demi Moore

Aktorka Demi Moore została oczyszczona z zarzutu molestowania seksualnego byłego pracownika. Lawrence Bass wytoczył jej proces twierdząc, że zwolniła go, ponieważ odrzucił jej zaloty. 43-letni Bass pracował na ranczo Moore w stanie Idaho i wiosną ubiegłego roku złożył skargę w stanowej komisji praw człowieka domagając się 180 tys. dolarów odszkodowania.

Linda i Włodarczyk znowu razem

Macho polskiego kina Bogusław Linda znowu pokazuje się u boku wielbionej przez rzesze nastolatków Agnieszki Włodarczyk. Oglądaliśmy ich już razem w filmie „Sara", a od marca losy kreowanych przez nich bohaterów będziemy śledzić w serialu „Dziki". Włodarczyk zagra barmankę, dziewczynę głównego bohatera „Dzikiego", Linda – tym razem nie dostał głównej roli.

Krystyna Janda szanuje męża

Aktorka Krystyna Janda twierdzi, że jej mąż, operator filmowy Edward Kłosiński, do dziś dnia – po 20 latach bycia razem – nadal jej imponuje. Jest mu wdzięczna za to, że nigdy nie schodzi na śniadanie nieubrany... Mimo tego, że ona sama, kiedy tylko może, zasiada do śniadania w szlafroku. Zdaniem aktorki, układ, kiedy mężczyzna jest o 10 lat starszy od swojej żony, jest układem doskonałym.

Tajemnice Tatiany Okupnik

Pozaestradowe życie wokalistki zespołu „Blue Café" – Tatiany Okupnik – okryte jest wielką tajemnicą. Tatiana nie lubi o sobie opowiadać i zabroniła tego swoim rodzicom. Nie lubi też fotografować się sama, bo twierdzi, że stanowi „jedność" z całym zespołem. Niewiele wiadomo o jej rodzinie, przyjaciołach i mężczyznach. W Łodzi, gdzie mieszka, plotkuje się, że spotyka się z pewnym biznesmenem, który pomógł wylansować zespół.

Kayah pisze o ex-mężu?

Znana wokalistka Kayah rozstała się z mężem. Jako oficjalną przyczynę podawała różnicę charakterów: Rinke był domatorem, który najchętniej nie wychodziłby z domu, a Kayah prowadziła – jak dla niego – zbyt światowe życie. Przeżyli ze sobą pięć lat i rozstali się w zgodzie. Kiedy jednak przeanalizować teksty ostatnich piosenek tej wokalistki – „(...)Oskarżam cię o łez strumienie, osamotnienie, zdradę i gniew"(...) – okazuje się, że nie było to chyba takie proste...

DN (na podst. Internetu)

MODA

Baleriny i sznurowane botki

Na sklepowych witrynach i półkach widać już pierwsze oznaki wiosny. Nieśmiało bowiem pojawiają się kolorowe pantofle, a nawet odkryte sandałki. Widoczny jest wyraźny powrót butów z lat 60-tych oraz mody obuwniczej lat 80-tych. Nosić będziemy więc tzw. balerinki na niskich obcaskach (najlepiej prezentujące się w kompozycji dwóch kolorów: bieli i czerni) oraz buty utrzymane w stylistyce „soft-punkowej", czyli sznurowane botki w jaskrawych kolorach.

Zdaniem stylistów firmy obuwniczej „Deichmann", tej wiosny królować będą głównie buty... białe. Jednak jako że biel bieli nie równa – buty mogą być śnieżnobiałe lub też w barwie bieli lekko przykurzonej, jakby „przetartej" starością. Kolor biały znakomicie wygląda też w zestawieniach z innymi barwami – dobrze prezentują się np. dwa srebrne lub czerwone paski biegnące wzdłuż białego buta.

Latem natomiast wrócą do łask wszystkie kolory. Będziemy więc nosić obuwie w różnych odcieniach pomarańczu, różu, czerwieni, zieleni, turkusu i żółci. Obuwie można komponować „ton w ton" ze spodniami, bluzką lub sukienką albo też zupełnie przeciwnie – do różowej bluzki i seledynowej spódnicy można zakładać... turkusowe czółenka.

Natomiast jeżeli chodzi o fasony obuwia, to w tym roku dominować będzie styl sportowy. Pojawił się on już w ubiegłym roku – reprezentowany przez wysokie sznurowane botki, sięgające do połowy łydki. Wśród tegorocznych, wiosennych propozycji dużo jest botków z cyferkowymi aplikacjami oraz białych kozaczków z kolorowymi paskami.

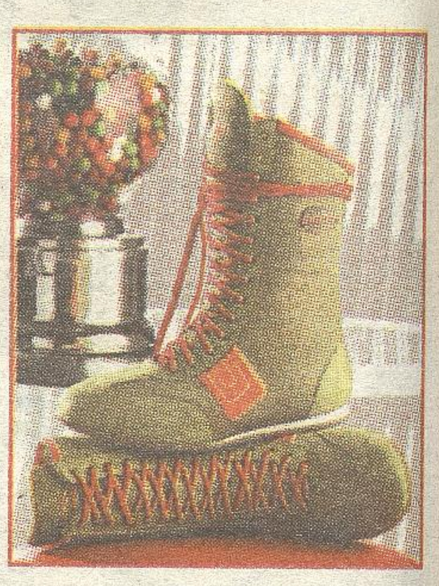

Jak twierdzą specjaliści od obuwniczej mody z Deichamnna, do łask wrócą tzw. sneakery (buty przypominające sportowe „adidasy"). Cieszą się one szczególnym uznaniem młodzieży szkolnej.

Jak już wcześniej pisaliśmy, o latach 60-tych przypomną tzw. baleriny w najróżniejszych wydaniach. Mogą być delikatne, na płaskiej podeszwie, w stonowanych kolorach albo też eleganckie – biało-czarne lub też ekstrawaganckie – przyciągające uwagę wszystkimi kolorami tęczy i połyskującymi zdobieniami. A najmodniejsze będą oczywiście baleriny w stylu sportowym.

Panie tęskniące za latami swojej młodości, która przypadała na lata 80-te, z radością powitają powrót czółenek. Te najmodniejsze będą stylu „soft-punk" z błyszczącymi ozdobami – nitami, metalowymi kółeczkami, klamerkami...

O tym, jak dobierać do takich butów torebki i jakie buty będą nosić w tym roku panowie – napiszemy za tydzień.

DONA

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX

Staraj się niczego nie przegapić. Nie będą to dni składające się z samych rozrywek, jednak na brak wolnego czasu nie wypada narzekać. Zastanów się dwa razy zanim zaczniesz działać z jakimś Strzelcem. Ty się będziesz starać. Ale nie wiadomo, czy dobrze na tym wyjdziesz.

WAGA 24 IX – 23 X

Taka pogoda nie jest Twoją ulubioną, więc raczej nie spodziewaj się jakiegoś wielkiego przypływu energii. Bardziej będziesz trzymać się domu, na wycieczki specjalnej ochoty nie masz. Jak zwykle postarasz się i podołasz wszelkim obietnicom.

SKORPION 24 X – 22 XI

Wbrew obawom poradzisz sobie z różnymi ludźmi. Nie obawiaj się radykalnego kroku. A kompromis może utrudnić niektóre działania. Nieoczekiwane spotkanie z osobą, na której niespecjalnie Ci zależy. Cóż, potrafisz robić dobrą minę do kiepskiej gry.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Trochę nerwowych chwil w pracy. Na szczęście masz oparcie w bliskiej osobie i wiesz przed kim możesz się wyżalić. Tydzień pod znakiem zmiennych nastrojów. Nawet błahostki mogą kiepsko wpływać na samopoczucie. Nie obawiaj się negocjacji.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Postaraj się dobrze wykorzystać nadchodzący czas. Czeka Cię niezły tydzień. Sporo towarzyskich spotkań, na które z reguły nie masz wolnego. Z przyjemnością weźmiesz udział w krótkim wyjeździe. Zachowasz spokój, będziesz robić swoje i z ufnością popatrzysz w przyszłość.

WODNIK 21 I – 19 II

Niech Cię nie zwiedzie natłok możliwości. Lepiej będzie, jak decyzję podejmiesz pod wpływem logiki, a nie emocji. Zamiast skupiać się tylko na sobie, poświęcisz więcej uwagi innym. Pewne starania zakończą się sukcesem. Partner okaże się autentyczny i szczery.

RYBY 20 II – 20 III

Nadszedł moment od dawna oczekiwany. Nareszcie masz wolne dni. Znajdziesz więcej chęci by więcej czasu poświęcić rodzinie. Postanowisz roztropnie ulokować swoje oszczędności. Zwrócisz się o pomoc do prawdziwego eksperta. Udane spotkanie towarzyskie.

BARAN 21 III – 20 IV

Przemęczenie organizmu może zwrócić się przeciwko Tobie. Lepiej pozwól sobie na odpoczynek i opiekę ze strony bardzo Ci życzliwego Skorpiona. Bardzo dobrze poczujesz się w większej, przyjaznej gruple. Jakieś sympatyczne zmiany w mieszkaniu.

BYK 21 IV – 21 V

Niezła szansa na naprawienie dawnych nieporozumień. Możesz liczyć na przypływ sporej gotówki. Tylko nie daj się skusić nie do końca przemyślanym wydatkom. Pewne posunięcia prawdopodobnie przyniosą doskonałe rezultaty. Pełna akceptacja teraźniejszości.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nadchodzące dni mogą obfitować w emocjonujące momenty. Na nudę nie będziesz narzekać. Wytrwałość i rozsądek pomogą przetrwać trudne chwile. Do skutku dojdzie wizyta, na którą od dawna czekałeś. Nie poddasz się zwątpieniu. Więcej pogody ducha.

RAK 23 VI – 22 VII

Harmonia w sprawach domowych i partnerskich. Sprawy zawodowe załatwisz pomyślnie i z wyprzedzeniem. Jeżeli przeprowadzenie pewnej rozmowy odkładałeś na później, teraz nadszedł właściwy moment. Dni sprzyjające zamykaniu dawnych historii.

LEW 23 VII – 23 VIII

Nieporozumienia, które wisiały nad Twoim związkiem, mają się ku końcowi. Zanim podejmiesz się czegoś nowego, rozlicz się z przeszłością. Tylko nie wpadaj w panikę, bo pogubisz się wśród różnorodnych zajęć. Wiele teraz zależeć będzie od Twojej inicjatywy.

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 56

Cześć! Cieszę się, że odpowiedzieliście na mój apel i nadsyłacie do naszego kącika listy z samodzielnie wymyślonymi zadaniami, a nawet dowcipami. Cieszę się, że mogę je przedstawić na naszej stronie. Mam nadzieję, że koledzy dziewczynek, których zdjęcia dziś znalazły się w naszym kąciku, także spróbują sił w układaniu łamigłówek. Będzie mi miło gościć Was na naszych łamach. Tymczasem zapraszam do łamania głowy...

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 53. otrzymują: ***Joanna Wojownik z Lipska n/Biebrzą, Adrianna Nalewajko z miejscowości Dąbrowskie oraz Sylwia, Zbyszek i Karol Konińscy z miejscowości Bogusze-Litewka.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

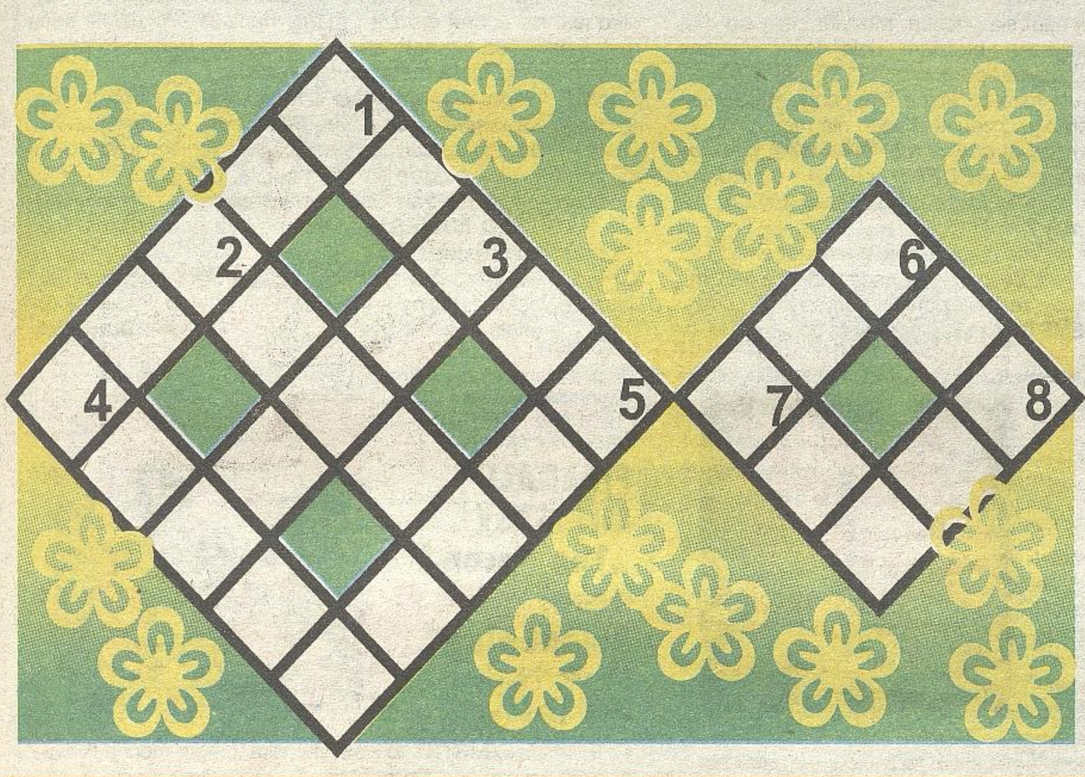

UKOŚNIKI

PRAWOSKOŚNIE:
1. Autor „Przypadków Robinsona Cruzoe". 2. Ptak, który w pewnym wierszu wybierał się za morze. 4. Obchodzi imieniny 5 lutego. 6. Dziura po wybuchu bomby. 7. Przeciwieństwo niżu.

LEWOSKOŚNIE:
1. Z drewna, niejedna w warsztacie stolarza. 3. Do palenia tytoniu. 5. Tkanina z włókien poliestrowych. 6. Król zwierząt. 8. Kolczasty zwierzak wzbudzający sympatię.

Ten ogromny wąż zbudowany został z klocków Lego i pomaga w promocji na targach turystycznych „Reisen Hamburg 2004" w Hamburgu, zakończonych przed kilkoma dniami. Jak myślicie, ile osób go budowało, jak długo i z jakiej ilości elementów. Mam wrażenie, że wszystkie odpowiedzi, to duże liczby... (TB) PAP/ EPA/Miguel Villagran

SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 4. Rodzaj drewnianego pręgierza używanego w średniowieczu, w postaci dwóch kłód z wycięciem na głowę i ręce. 5. Latający owad w żółto-czarne paski. 6. Napój dla dorosłych wyrabiany z winogron. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery ustawiając je w kolejności od 1 do 11. W ten sposób w diagramie B pojawi się rozwiązanie szyfrogramu pasujące do aktualnej pory roku.

DLA SPOSTRZEGAWCZYCH

Iloma szczegółami różnią się powyższe obrazki?

TERAZ MY!!!

Cześć! Nazywam się Joanna Wojownik, mam 11 lat i bardzo lubię „Cześć Dzieciaki!". Proponuję trochę uśmiechu. Oto dowcipy, które mnie się podobają. Mam nadzieję, że i Was nieco rozbawią.

Wiszą na drzewie dwa leniwce. Wiszą jeden tydzień, dwa tygodnie, trzy. Po czterech tygodniach jeden się poruszył, a na to drugi:
– Stary, ale ty się ostatnio zrobiłeś nerwowy.

Rozmawiają ze sobą dwie kury. Jedna pyta drugą:
– Jest twój mąż?
– Tak, grzebie przy samochodzie.

Nazywam się Ada. Mam 7 lat i chodzę do I klasy Szkoły Podstawowej w Bobkach Oleckich. Bardzo lubię wasze łamigłówki i rozwiązuję je co tydzień. Wspólnie z bratem Arkiem, który ma 10 lat ułożyliśmy logogryf z hasłem. Zapraszam do jego rozwiązania.
Oto znaczenia wyrazów: 1. Znajdziesz ją w środku owocu. 2. Znosi jajka. 3. Inaczej chęć. 4. Przed sobotą. 5. Maluje obrazy lub... ściany. 6. Amerykańskie gospodarstwo rolne. 7. Chodzi do tyłu. 8. Zagadka obrazkowa. 9. Pszczółka, przyjaciółka Gucia. 10. Zwierzę, które ryczy i daje mleko. 11. Rodzice czytają je dzieciom na dobranoc

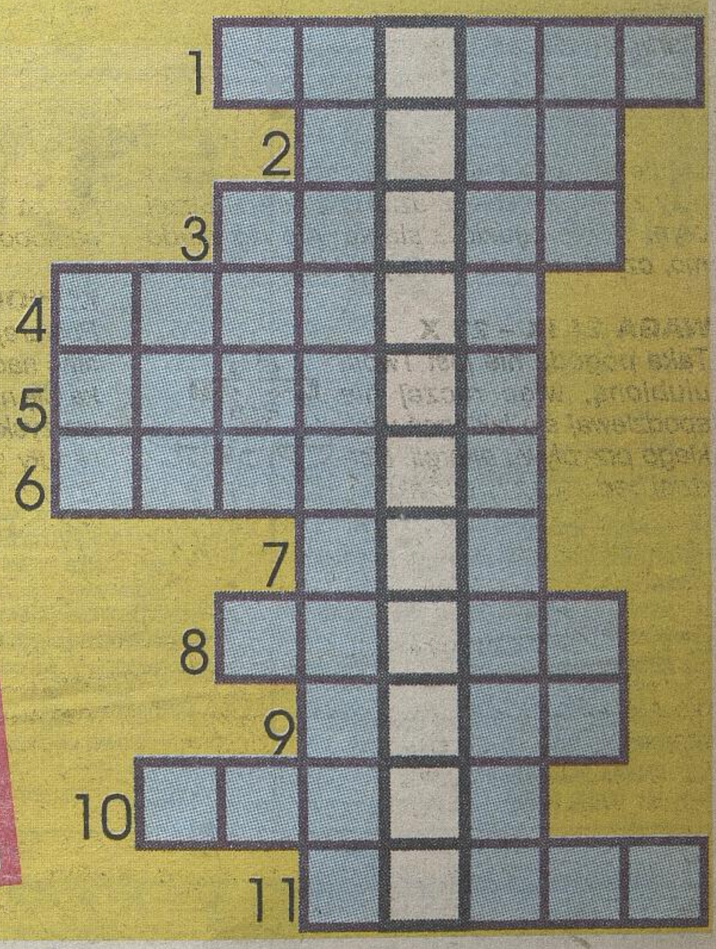

ROZMOWA

Rozmowa z Romkiem Sienickim, liderem łomżyńskiego zespołu MEMEMBRIS, wyróżnionego przez „Gazetę Współczesną" na tegorocznym Festiwalu Młodej Sceny „Zgrzyty 2004".

Miasto bez perkusistów

Jak oceniacie ideę reaktywowanego w tym roku festiwalu?
Jak jedni z wyróżnionych – na pewno pozytywnie (śmiech). Idea jest jak najbardziej w porządku. Dzięki tej imprezie młode kapele, które dopiero zaczynają, mają szansę gdzieś zaistnieć, zagrać koncert, pokazać, co tworzą. Myślę, że to im pomaga.

Wiem, że trudno mówić o kolegach, ale jak oceniasz moc podlaskiej sceny metalowej, która na „Zgrzytach 2004" potrzebowała aż dwóch dni, by jej bardzo liczni reprezentanci mogli wystąpić?
Mogę wypowiadać się jedynie o tych grupach, które grały razem z nami, czyli pierwszego dnia. Było kilka ciekawych zespołów, ale najbardziej podobał mi się death metalowy **CALM HATCHERY**. Chociaż inne też pokazały się z dobrej strony. Cieszę się, że było ich tak dużo, bo im więcej metalu, tym lepiej. (śmiech) A i większa konkurencja sprzyja rozwojowi. Tym bardziej cieszy też fakt, że zostaliśmy wyróżnieni spośród tylu kapel, a nie np. dwóch. Mam nadzieję, że na ich tle nie daliśmy ciała. (śmiech)

Wspomniałeś na początku o młodych kapelach, którym „Zgrzyty" dają szansę. Trudno jednak mówić o MEMEMBRIS jako o zupełnie początkującym zespole. Rozpoczynacie chyba szósty rok działalności...
Piąty...

W jednej z wczesnych notek o zespole można znaleźć informację, że gracie klimatyczny black metal z klawiszami. Od tej pory sporo się jednak zmieniło...
Zmieniło się, ponieważ mieliśmy problemy ze składem, a szczególnie klawiszami. Na początku grała na nich Agnieszka, która musiała wyjechać na studia i wszystko runęło. Był taki moment, kiedy kapela istniała, ale nie grała. Ostatecznie postanowiliśmy działać bez klawiszy i to był dobry kierunek. To, co gramy teraz, bardziej nam się podoba. Muzyka stała się brutalniejsza, mniej klimatyczna i będziemy dalej dążyć w stronę coraz szybszego i agresywnego grania. Wcześniej w naszej muzyce pojawiały się bardzo spokojne fragmenty, zahaczające nawet o doom. Teraz już czegoś takiego nie ma.

Kłopoty ze składem trapią chyba nie tylko Was. Choćby inny łomżyński zespół – REDEMPTOR gra w mocno okrojonym składzie. Czy to jakaś reguła, jeśli idzie o metalowe kapele z Łomży?
W Łomży praktycznie nie ma perkusistów. W zasadzie jest Darek, który gra z nami i tyle. Zespół, który chce zebrać skład, ma więc bardzo duże kłopoty ze znalezieniem perkusisty z Łomży. Np. wspomniany **REDEMPTOR** znalazł perkusistę bodajże w Mońkach. Mam jednak nadzieję, że nam nie grozi destabilizacja: skład jest mocny, trzyosobowy i trochę ze sobą pogramy.

A nie myśleliście, żeby znaleźć drugiego gitarzystę, który wspierałby Was przynajmniej na żywo?
Owszem, myśleliśmy o kimś, kto grałby z nami tylko na koncertach, ale taki ktoś musiałby jednak przychodzić na próby. Trudno znaleźć w Łomży osobę, która by się w to naprawdę zaangażowała. Podobny problem jak z perkusistami. W tej sytuacji postanowiliśmy grać tylko we trzech i myślę, że na scenie mocy nam nie brakuje.

Mimo sporego stażu na koncie macie tylko jedno oficjalne wydawnictwo – demo z 2001 r....
Jest już nagrane drugie demo „Cold Breath From Grave". Na dniach odbieram okładki do niego. Ten materiał został nagrany na własnym sprzęcie, przy pomocy komputera, ale jesteśmy zadowoleni z brzmienia. Demo na pewno będzie dostępne na koncertach. W maju planujemy już jednak nagrać kolejny materiał – studyjny. Sesja odbędzie w olsztyńskim Studiu X. Wszystko jest na dobrej drodze i mamy nadzieję, że dzięki temu materiałowi uda się nam znaleźć wydawcę. Będzie to sześciu czysto black metalowych utworów.

Początek tego roku możecie chyba uznać za udany koncertowo. Graliście w Chełmie, Siedlcach, na Zgrzytach...
I dodajmy do tego koncert pod sam koniec ubiegłego roku w Łomży. Jak na razie wiedzie się nam nieźle, tym bardziej, że już niedługo – 5 marca zagramy w Białymstoku razem z **TRAUMA** i **ABUSED MAJESTY**. Obecną sytuację można więc określić jako obiecującą.

Czego Wam życzyć w tym roku po tak dobrym początku?
Jeszcze większej liczby koncertów i na pewno wydawcy nowego materiału.

Życzył: DJ Bęben

POLECA

ANDRZEJ ŁUKOWSKI (Radio 5):

Nieprawda, że tylko ptaki i nietoperze potrafią latać. Odlecieć może także człowiek – słuchając płyty „Feels Like Home" Norah Jones. Norka jest dobra na wszystko. Potrafi doskonale pomóc rozładować stresy, można przy niej zarówno poczytać, jak i zatańczyć wieczorem z ukochaną. To taka płyta-niezbędnik. Warto ją mieć przy każdej okazji. Tym bardziej, że nie jest to dzieło przypadku. Nagrywając „Feels Like Home" młoda artystka potwierdziła, że jest wielka. Już jej poprzedni krążek „Come Away With Me" uderzył w rynek muzyczny z impetem myśliwca F-16. Płytę kupiło kilka milionów osób. Ten album jest chyba jeszcze lepszy, potrafi oczarować. Wiem, że nie wszyscy lubią jazz, swing i country. Zapewniam jednak, że młodziutka Jones zrobiła z tego koktail, który może smakować każdemu. Szczególnie polecam wsłuchanie się w „11", czyli waitsowskie „The Long Way Home". Minusy? Jakoś nie znalazłem...

POWIEDZIAŁ

Nie wykorzystuję swojego statusu – międzynarodowej gwiazdy rocka – do zdobywania dziewczyn. W każdym razie nie w dzisiejszych czasach. Kiedyś, owszem. Ale dojrzałem.

Flea (RED HOT CHILI PEPPERS)

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

15.02.2004 r.

1. **KAT „Wyrocznia"**
2. **SOULFLY „Living Sacrifice"**
3. **ORPHANED LAND „Birth Of The Three"**
4. **HERMH „Hunger**
5. **ABUSED MAJESTY „The Fall Of Black Fortress"**
6. **ABUSED MAJESTY „Upon The Throne Of Serpents"**
7. **ABUSED MAJESTY „Reviving Of The Master Of..."**
8. **NEUROPATHIA „Graveyard Cowboys"**
9. **DEICIDE „Scars Of The Crucifix"**
10. **ANIMA DAMNATA „Incipit"**
11. **MY DYING BRIDE „The Prize Of Beauty"**

RECENZJA

ENTER CHAOS „Aura Sense"

Metal Mind (3+1/2 $truny)

Choćby nie wiem jak wokalistka **ENTER CHAOS** przekonywała, że melodyjny death metal „made in Sweden" ma na muzykę jej grupy coraz mniejszy wpływ, to i tak do końca jej nie uwierzę. To, że nagrania **AT THE GATES** czy **IN FLAMES** powodują u członków elbląskiej formacji żywsze bicie serca, na „Aura Sense" słychać w utworach „Sell Out", „d.Evil Inside" czy „Trouble Maker". Generalnie jednak nic w tym złego, bowiem **ENTER CHAOS** daleko do naśladownictwa, a i te trzy kawałki nie decydują o obliczu albumu. Łączą się bowiem na nim: chwytliwość kompozycji z wirtuozerskimi umiejętnościami gitarzystów, death metalowy ciężar z melodyjnością, a chwilowa punkowa prostota rytmiczna – z hiperprędkościami i licznymi, zaskakującymi zmianami tempa. Żaden utwór na „Aura Sense" nie jest jednowymiarowy. Kiedy wydaje się, że tytułowy kawałek będzie jedynie miażdżył pełnymi ognia riffami, nagle otwiera się progresywno-melodyjna gitarowa przestrzeń, a ciężkie riffy powracają dopiero w roli klamry, spinającej utwór. Zaskakuje „Baby The Handgun", w którym pojawia się szept melodeklamującej wokalistki, a industrialne sample i elektronika biorą górę nad gitarami. Trudno zaś oderwać uwagę od „No Name", w którym jest i skomplikowana gra gitar, klasyczna, heavy metalowa solówka, jak i universum zmian tempa. Ozdobę tego kawałka stanowią zaś charakterystyczna, powracająca zagrywka gitarowa i wstawka, pracującego jak buldożer, basu. Atutem **ENTER CHAOS** jest umiejętność niepopadania w ekstremum. Kiedy chce przywalić, nie przekracza granicy, za którą rozciąga się terytorium karykaturalnego grania „total ultra brutal". Kiedy zaś prezentuje umiejętności techniczne i kompozytorskie, dba, by utwór nie stał się do przyjęcia jedynie przez wirtuozów. Żeby jednak recenzja nie zamieniła się w laurkę, dodam, że – prócz paru detali brzmieniowych – nie przekonują mnie na płycie momenty, kiedy Marta Meger próbuje używać niskiego growlingu. Wypada to bowiem „siłowo" i sztucznie. Bez uszczerbku można byłoby zrezygnować z kończącej płytę industrialno-ambientowej wersji „Baby The Handgun". Wielowarstwowość muzyki na „Aura Sense" też może początkowo odstraszać, ale na dłuższą metę jest to jej zaleta.

DJ Bęben

RECENZJA

RÓŻNI WYKONAWCY „Bułat Okudżawa po polsku"

Polskie Radio (4+1/2 $truny)

Raz pewien żołnierz sobie żył/Odważny i zawzięty/Lecz cóż?.../Zabawką tylko był/Z kartonu był wycięty. Bajka? Brzmi jak bajka, które czytuje się dzieciom na dobranoc. Mnie takie czytano, a tę konkretną puszczano z płyty. Bo nie jest to bajka, a piosenka Bułata Okudżawy. Zamiast historyjki o Czerwonym Kapturku z czerwonego adapteru Bambino słuchałem pieśni o papierowym żołnierzyku, królu co szedł na wojnę z piernikami w kieszeni, czarnym kocie, mieszkającym w sieni, katarynce, balonikach porywanych przez wiatr. Potem przyszedł czas na pieśni o piechocie, amerykańskich żołnierzach i wreszcie o miłości. Przez całe lata płyta z piosenkami Okudżawy w wykonaniu polskich artystów była moją ulubioną. Potem zdarła się okrutnie i gdzieś zagubiła, dlatego z radością odkryłem ją na półce sklepu. Wydana kilka tygodni temu, wzbogacona o kilka nowych piosenek (w tym tych śpiewanych przez Okudżawę tylko na spotkaniach z przyjaciółmi) znowu odkrywa przede mną świat. Bo nie są to zwykłe bajeczki. Jak to z legendami bywa – przegląda się w nich cały świat ludzkich tęsknot, marzeń i bolączek. Nieśpieszne, wpadające w ucho melodie, proste słowa, zza których czasem wyziera melancholia i żal. Jakby nie całkiem z naszej rozedrganej epoki. Warto usiąść wieczorem przy odtwarzaczu CD (gdzie to Bambino?) i wspólnie ze Sławą Przybylską (wówczas młodziutką artystką), Wojciechem Młynarskim (wtedy wschodzącą gwiazdą estrady), Edmundem Fettingiem (pamiętanym dziś chyba tylko z piosenki do serialu „Czterej pancerni i pies") i Gustawem Lutkiewiczem (który śpiewa na tej płycie słynny utwór „Francois Villon (Modlitwa)") wspomnieć czas, kiedy i na marzenia, i na miłość, i na przyjaciół miało się dużo więcej czasu. Ale cóż: *Co było – nie wróci/I szaty rozdzierać by próżno/Cóż, każda epoka ma własny obyczaj i ład...*

kÓra

RECENZJA

FIREBALL MINISTRY „The Second Great Awakening"

Mystic/Nuclear Blast (2 $truny)

FIREBALL MINISTRY to amerykańska kapela mocno tkwiąca w rocku opartym na masywnych, gitarowych riffach. Twórczość zespołu przez wielu określana jest przewrotnie jako połączenie stoner rocka i grania á la **BLACK SABBATH**. Jednak przewrotność należy tu raczej rozumieć jako ostrożny kamuflaż dla zespołu, który całymi garściami czerpie z dorobku legendarnej brytyjskiej grupy. Co ciekawe zespół wcale nie wypiera się inspiracji muzyką **BLACK SABBATH**. Już w otwierającym płytę utworze „King" ciężkie, motoryczne riffy nie pozostawiają cienia wątpliwości co do źródeł inspiracji, brzmią jakby wychodziły spod palców Tony`ego Iommi. Także styl śpiewania Jamesa Rota, na lekko ściśniętym gardle przypomina śpiew Ozzy`ego. Na tym jednak podobieństwa się nie kończą. Nawet partie basu, szczególnie w „Master Of None", do złudzenia przypominają sposób gry Geezera Butlera z **BLACK SABBATH**. I w tym momencie granice między inspiracją a jechaniem na cudzych wzorach została przekroczona. Rodzi się wręcz pytanie: po co ta nieudana kopia gwiazdy, skoro można posłuchać oryginału? No, może warto sięgnąć po „The Second Great Awakening" dla tych kilku innych kawałków na płycie, w których podobieństwa do **BLACK SABBATH** nie są tak ordynarne. A kilka takich by się znalazło. Warte polecenia są zwłaszcza „Maidens Of Venus" i bonusowy „Dark Descent", w których zespół pokazuje nieco łagodniejsze oblicze i zainteresowanie blues-rockową muzyką południowych stanów USA. Aż szkoda, że takich utworów nie ma więcej na tej płycie. Może nie ma w nich nic odkrywczego, ale i nie pojawia się skaza bazowania na cudzych pomysłach.

Man

WYDARZENIE TU

Wysyp idoli

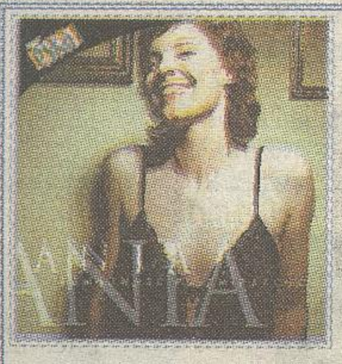

W najbliższą niedzielę do Polski przyleci zwycięzca światowego finału programu „Idol" – Kurt Nilsen. 24-letni hydraulik z norweskiego Bergen przybędzie w celu promocji swojego debiutanckiego albumu „I", który ukazał się w sklepach w poniedziałek, 16 lutego. Nilsena powita na lotnisku polska Idolka – Alex.

Promocję „I" w Polsce Nilsen rozpocznie od wielu wywiadów dla przedstawicieli polskich mediów. Podczas dwudniowej, bardzo intensywnej wizyty w Warszawie weźmie udział w gali nominacji do nagród Top Trendy, zarejestruje minirecital dla jednej z komercyjnych stacji TV, będzie także gościem w programie „Kuba Wojewódzki Show".

Z fanami spotka się 24 lutego, o godz. 19, w salonie EMPiK Megastore „Junior" przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie, gdzie będzie podpisywać swoją płytę. Na deser zwycięzcy ogłoszonego w radiu Eska konkursu zjedzą kolację w jego towarzystwie.

Płyta „I" zawiera dziewięć premierowych kompozycji oraz trzy covery, wśród nich „Ordinary World" **DURAN DURAN**. W ojczyźnie Nilsena album osiągnął status podwójnej platyny, a promujący go singiel „She`s So High" platyną pokrył się 11 razy, przez dziewięć tygodni nie schodząc ze szczytu listy przebojów.

Czy taki sam sukces odniesie płyta „Samotność po zmierzchu" Ani Dąbrowskiej? Ania jest finalistką I edycji Idola (wygrała wówczas Alex). Od tego czasu śpiewa w różnych projektach, m.in. na ostatniej płycie Krzysztofa Krawczyka i w „PROJEKT SI 031". Na jej solowej płycie znalazły się ciepło brzmiące piosenki doprawione odrobiną soulu i jazzu, easy-listeningowymi dęciakami i tanecznymi rytmami. Oprócz utworów autorskich Ania wybrała na płytę dwa covery, m.in. „Souvenir" **OMD**, nagrany wspólnie z Kubą Wandachowiczem z **COOL KIDS OF DEATH**.

opr. DJ Bęben

*Redaktorzy „Po $trunach", którzy w rankingach kandydatów na prezydenta wypadali żenująco nisko, dokonali kilku operacji, mających na celu zaskarbienie sobie sympatii wyborców. Najpierw Pit wyrzucił sam siebie z redakcji, po czym ogłosił, że stracił pracę w wyniku knowań DJ`a Bębna. Ten zaś nieoczekiwanie zniknął bez wieści na kilka dni, co miało sugerować, że padł ofiarą siepaczy nasłanych przez Mana. Być może pogrążyłoby to Mana, gdyby nie to, że nagle zaprezentował się jako połączenie najlepszych cech Batmana, lalki Barbie i płynu do mycia naczyń Ludwik, przez co zdobył poparcie producentów lateksowych pierzyn, starszaków w przedszkolach na Mierzei Wiślanej i konserwatywnych gospodyń domowych. DJ`owi Bębnowi nie pozostało nic innego jak walka wyborcza, polegająca na kumoterskim rozdzielaniu nagród w konkursach. W wyniku tego trafią one do Mariusza Kamińskiego z Knyszyna (listonosz powinien być w drodze) i Jacka Pietraszewskiego z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry „GW"), którzy z mniejszymi lub większymi oporami odpowiedzieli, że **KORN** pochodzi z USA.*

Dziś natomiast pytamy o to, w którym z niżej wymienionych zespołów za mikrofonem nie stoi kobieta. Jest to:

a) ENTER CHAOS, b) ARCH ENEMY, c) METALLICA?

Na odpowiedzi, niekoniecznie od kobiet, czekamy przez dwa tygodnie, czyli za tydzień znów konkursu brak.

NAPISZ DO NAS: postrunach@wspolczesna.pl ZADZWOŃ DO NAS: (0xxxx85)748-74-74

KRIS, SEMI

MAŻEIKIŲ NAFTA
TRADING HOUSE

Wyłączny przedstawiciel litewskiej rafinerii Możejki oferuje na terenie Polski Północnej, Wschodniej i Centralnej produkty naftowe:

- Olej Napędowy
- Benzyna Bezołowiowa 95
- Olej opałowy ciężki
- Bitumeny

Zapraszamy do współpracy odbiorców hurtowych

Kontakt: Mazeikiu Nafta Trading House sp. z o.o.
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. nr. 7, 02-366 Warszawa,
tel. 022/ 456 15 40, fax 022/456 15 49, info@mnth.pl

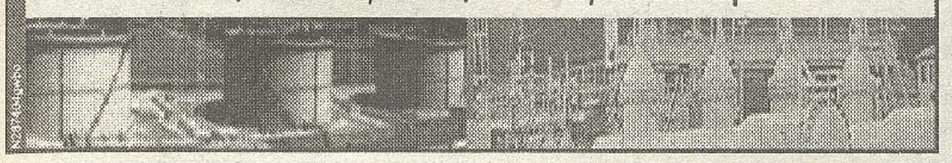

SUPER CENY!!!

- BOJLERY-HYDROFORY-PIECE
- DRZWI DREWNIANE-SCHODY
- POMPY-SPRĘŻARKI-NARZĘDZIA
- ZLEWOZMYWAKI-KUCHNIE-OKAPY
- ART. OGRODNICZE-MAT. BUDOWLANE

C.H.-U. "DOJLIDY" S. P.
BIAŁYSTOK, SKLEPY NR 1, 2, 4, 5...
TEL. (085) 74-10-811

Szanowni Państwo!
PPU "MARK-BUD" sp. z o.o.
informuje o rozpoczęciu prac przy realizacji

budynku mieszkalnego wielorodzinnego z lokalami usługowymi przy ul. Wiejskiej w Białymstoku.

Osoby zainteresowane naszą nową ofertą zapraszamy do siedziby przedsiębiorstwa przy ul. Lipowej 24 w Białymstoku, tel. (085) 652-54-24.

MARK-BUD

Sklejka PISZ
Fabryka „Sklejka-Pisz" S.A.,
12-200 PISZ, ul. Klementowskiego 19

zakupi każdą ilość drewna brzozowego w klasie WB1

Kontakt:
Dział Logistyki
tel. 087-423-52-49
lub 087-424-05-08
fax 087-425-13-75

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA
Białystok, ul. Sobieskiego 3, tel. (085) 732 89 44, www.wsm.pl

TURYSTYKA i REKREACJA

Studia:
- dzienne
- zaoczne

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

BIAFORM SA
Zakłady Przemysłu Sklejek „BIAFORM" S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

prowadzą skup drewna brzozowego i olchowego klasy WB1.
Oferujemy atrakcyjne ceny, przy większych ilościach zapewniamy transport! Szczegóły dotyczące wymogów technicznych, organizacji dostaw i cen pod nr tel. (85) 74 07 918
0607 288 711
w godz. 7.00–15.00
od poniedziałku do piątku.

„Społem" PSS w Hajnówce ogłasza przetarg w formie ofertowej na sprzedaż gruntu o pow. 1992 m w Hajnówce przy ul. Batorego 28. Oferty prosimy kierować na adres: 17-200 Hajnówka, ul. Ks. I. Wierobieja 2. Informacje tel. 682-22-08.

M316704gwbo

AiGO pożyczka
pożyczki gotówkowe
500-5000 zł • bez poręczycieli
INFOLINIA AIGO: 0 801 80 88 88
Łomża, ul. Dworna 27; Ełk, ul. Słowackiego 15b; Suwałki, ul. Kościuszki 67; Białystok, ul. Piękna 2

OFERTA SPECJALNA

always KLASYCZNA

mówi językiem twojego ciała

WIĘKSZE SIĘ OPŁACA

cena: 3,99

EGZOTYCZNIE ZMYSŁOWY KONTAKT Z NATURĄ

HERBAL ESSENCES
FRUIT fusions

cena: 5,99

Sklepy, w których znajdziesz naszą ofertę

ARHELAN SKLEP NR 13, BIELSK PODLASKI, UL. OGRODOWA 13
BART MARKET, SIEMIATYCZE, UL. 11-GO LISTOPADA
DELTA, SOKÓŁKA, UL. KILIŃSKIEGO 6
EDEN II, ZAMBRÓW, UL. MAGAZYNOWA 8
ELTA, SUWAŁKI, UL.NOWOMIEJSKA 15A
FIRMA "SIS", MICHAŁOWO, UL. 11-GO LISTOPADA 15
GOŚKA, ŁOMŻA, UL. ALEJA LEGIONÓW 54
GRAND MARKET, ŁOMŻA, UL. REYMONTA 3
JASKÓŁKA, BIAŁYSTOK, UL. WIERZBOWA 1
KRAMEX, GRAJEWO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 33
KRAMEX, GRAJEWO, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 20/3
MARKET K 1, ŁOMŻA, UL. ŚNIADECKIEGO 2 A
PHS BAŻANTARNIA, BIAŁYSTOK, UL. HURTOWA 2
PMB MARKET NR 1, BIAŁYSTOK, UL. PADEREWSKIEGO 14
P.P.H.U. ABAS, AUGUSTÓW, UL. MICKIEWICZA 21
ZŁOTY ŚRODEK, GRAJEWO, UL. KOPERNIKA 33

Oferta ważna do wyczerpania promocyjnego towaru

PROMOCJA!

MS 230 i 250 - pakiet materiałów eksploatacyjnych

GRATIS

D33104gwbob

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

Bystry, dn. 17.02.2004 r.

Agencja Nieruchomości Rolnych OT w Olsztynie
Filia w Suwałkach
Gospodarstwo Skarbu Państwa w Bystrym k. Giżycka
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż środków transportowych i maszyn rolniczych wg. wykazu wywieszonego na tablicy ogłoszeń GSP Bystry.
Przetarg odbędzie się 10.03.2004 r. o godz 10.00 w siedzibie gospodarstwa w Bystrym
Sprzedaż środków trwałych będzie dokonana w oparciu o przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5.10.1993 r. (Dz.U. Nr 97 z 1993 r. póz. 443).
Istnieje możliwość dokonania oględzin maszyn w dniu 08,09.03.2004 r. w godz. 8.00-14.00 oraz w dniu sprzedaży do godz. 9.00.
W przetargu mogą uczestniczyć osoby, które wpłacą wadium ustalone na poszczególne środki zgodnie z wykazem na tablicy informacyjnej do godziny 9.00 w kasie GSP w Bystrym w dniu przetargu. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, ogłasza się II przetarg w dniu 12.03.2004 r. o godz. 10.00 w tym samym miejscu.
Ogłaszający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
Pozostałe warunki przetargu są umieszczone na tablicy informacyjnej w GSP w Bystrym.

D34570dgwbo

Poszukujemy osób, które współpracowały w USA z panem architektem **Jackiem Knothe.** Sprawa dotyczy rozliczeń finansowych. **Kontakt:** Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Łomży, al. Legionów 7, tel./fax (086) 216 56 97

D53804gwbl

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENT Celny Unii! Kurs. Licencja. Praca. „ADVICE". ☎(022)825-85-49, 0502-592-214.

AGENTÓW Ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

ANGLIA -budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

CHAŁUPNICTWO (długopisy). ☎(0-34)317-93-11.

DO zrywki drzewa, Kapice k.Grajewa. ☎0-605-997-758.

DWÓCH trakowych -Tartak Trzcianne. ☎(086)219-51-02.

HANDLOWCA ERA GIERMANOS Zambrów, wykształcenie średnie. ☎0602-800-650.

KOSMETYKI „Oriflame", promocyjne wpisowe. ☎0607-625-658.

KUCHARZA do pizzerii. ☎0605-203-465.

MAGAZYNIERA- wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. B, uprawnienia na wózek widłowy. Suwałki, Platynowa 5. ☎(087)565-49-01.

ODPOWIEDZIALNYM, dodatkową domową pracę, 900 miesięcznie. ☎0609-475-111 (7,58 zł/min).

ORIFLAME - zostań konsultantką. ☎(085)732-52-79, 0600-251-432.

PILNIE duże wydawnictwo da pracę do domu, 2000 miesięcznie. ☎0602-474-739 (7,63 zł/ min).

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419 - 7,58/min.

PILNIE zlecimy chałupnictwo - umowa. ☎0602-395-001 (7,58 zł/min).

POSZUKUJEMY menadżerów z grupami sprzedawców i sprzedawców chcących budować grupy, dobre warunki pracy. ☎(0-87)621-57-12.

PRACA chałupnicza od zaraz. ☎(060)695-79-28 -7,58 min.

PRACA w systemie domowym. Koperta +znaczek „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. ☎(086)473-82-28.

PRACOWNIKA z doświadczeniem do wulkanizacji i myjni, ☎(085)6515-930, 6521390.

PRACOWNIKÓW Ochrony do 35 lat, powyżej 180 cm. ☎0504-040-801.

PRODUCENT pilnie zleci uczciwym chałupnictwo, umowa. ☎0604-064747 (7,63 zł/min).

SKŁADANIE długopisów. ☎0604-406-785 -7,58 /min.

TECHNOLOGA przetwórstwa mięsnego na stanowisko kierownika ds. produkcji. Wykształcenie minimum średnie, preferowane wyższe, doświadczenie w zawodzie, umiejętność kierowania zespołem, pełna dyspozycyjność. Oferty pisemne: ZPM „Dyczewscy", 16-400 Suwałki, ul. Buczka 60A.

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, szklarnia. ☎0608-891-070.

ZEZWOLENIA -praca; Europa, inne, również platformy. ☎0604-569-338.

AUTOMOTO

KUPIĘ

**********AUTA powypadkowe. ☎0-602-506-359.

**********AUTA rozbite. ☎0-603-767-991.

**********POWYPADKOWE najdrożej skupuję. ☎0-602-222-709.

AUTA rozbite -najdrożej skupuję. ☎(085)716-48-16.

FIRMA kupi samochody ciężarowe po wypadku, spaleniu, w całości lub na części. ☎0504-771-588.

FIRMA KUPI! POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. CAŁE -GOTÓWKA. NAJDROŻEJ. ☎0609-832-438. ☎(025)787-77-83.

KAMAZ wywrotka do remontu. ☎(0-86)272-39-84, ☎0-502-159-344.

NAJDROŻEJ. ☎0-600-87-90-67.

POWYPADKOWE - gotówka. ☎0606-814-679.

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE zniszczone najdrożej skupuję. ☎0-501-328-434.

POWYPADKOWE -zniszczone. ☎(085)711-71-54.

POWYPADKOWY, skorodowany, do remontu. ☎0692-204-495, ☎(085)710-13-30.

SPRZEDAM

ŁADOWARKA Ł34 (1985). 62.000 zł. ☎0502-677-358, ☎(086)473-04-21.

126P stan bdb, 2.600 zł. ☎0507-688-201.

2 przyczepy 10t do przewozu drewna. ☎0-607-832-874, ☎(0-85)718-46-71.

AUDI A4 1,9 TDI (2001), kupiony w salonie. ☎0502-533-477.

BMW 323 (1983) całość lub części. ☎(087)643-65-80.

CHRYSLER Stratus (1996). ☎(085)684-32-80, 0505-413-200.

CZĘŚCI do vw, audi, opel, ford, mercedes 123, od 10 zł. ☎0-692-118-493.

DAEWOO nubira 1.6 (1999) elektryka, airbag, srebrny. 21.500 zł. ☎0600-879-064.

FIAT 125p (1991) +gaz, stan dobry, 2.500. ☎0691-28-55-65.

FIAT 126 EL (XI.1996) stan dobry, 3.300 zł. ☎0502-413-168, ☎(085)661-33-91.

FIAT 126p (1990), po kapitalnym remoncie silnika i blacharki. 1.700,- ☎(087)568-57-84.

FIAT 126p (1993) czerwony, stan dobry. 1.000 zł. ☎0-695-614-521.

FIAT palio 1,4 (1998), pierwszy właściciel, stan idealny, 16.000,- ☎0609-485-607.

FIAT tipo 1,7D (1991) 6.800zł. ☎(086)273-13-86.

FORD cargo 711 (1986), 8.500 zł. ☎0604-480-106.

FORD escort 1.3 (1996) salonowy, I właściciel, bezwypadkowy. 16.300 zł. ☎0600-879-067.

FORD escort 1.6 (1998) 22.500 zł, 73.000 km, z klimatyzacją, ciemna zieleń garażowany, serwisowany w salonie, I właściciel. ☎(085)653-49-06, ☎0501-204-904.

HYUNDAI accent 1,5 (2000), stan bdb, 75.000 km, 5-drzwiowy, 26.000 zł. ☎(085)743-49-29.

JELCZ 3W317 wywrotka. ☎0604-551-459.

KAMAZ 53212 (1992), plandeka. ☎(0-86)273-20-90.

KAMAZ do przewozu dłużycy z dźwigiem, stan bdb. 15.000,- Suwałki, ☎0508-247-492.

KAMAZ do przewozu dłużycy, 7.000,- /zamiana ciągnik rolniczy/. Suwałki, ☎0508-247-492.

LANOS (1999) gaz. ☎0501-766-165.

LUB zamienię Iveco (1980) ładowność 1450, oplandekowane. ☎(08)653-19-46.

MATIZ life miedziany metalik, stan bdb, 80.000 km, radio, bagażnik, 15.000 zł. ☎0-508-194-183.

MAZDA 626 2,0D (1990). 7.000,- ☎0504-050-955.

MERCEDES 2,4D. Dłużniewo 2, ☎(086)2169-646.

NACZEPA, drzwi, sklejka na podłogę. ☎(085711-97-38.

NEXIĘ. ☎(086)216-91-39.

NISSAN patrol 3.3D (1987), długi, skóra, webasto. ☎(0-87)429-33-34.

OPEL astra (1999) 1,4, 20.500 zł. ☎0604-279-211.

OPEL astra 1,4+ gaz (1998). 23.000 zł. ☎566-48-28.

OPEL kadett (1990), 1.4, czerwony, 3-drzwiowy, stan bdb. -7300 zł. ☎0505-079-362.

OPEL vectra 1,7D (1991), pilnie, 11.000 zł. ☎0604-083-636.

PEUGEOT 306 Kombi 1.4, 1998r. z salonu, klimatyzacja, stan bdb. 25.900zł. ☎(085)740-11-07, 600-617-280.

PEUGEOT 406 turbo diesel (1998). ☎0601-413-433.

PEUGEOT BOXER (1994). ☎(086)217-25-08.

POLONEZ (1995). ☎(087)611-24-78.

PRZYCZEPKA samochodowa. Do renaulta 19 3-drzwiowego - drzwi. ☎(087)563-81-11 po 15.00.

RENAULT laguna 1,8 (1996) stan b.dobry, 23.000 zł. ☎0607-986-905.

RENAULT Laguna V6 3.0 (rok prod. 1999). Łomża, ☎0604-502-317.

RENAULT master 2.8 TDI autobus 18 miejsc, tacho, elektryczne szyby, lusterka, air bag, ABS (XI 1999). ☎0502-655-025.

SEAT cordoba (1998), I właściciel, 23.000 zł. ☎(086)271-31-53.

SPRZEDAM samochód skoda fabia 1.4 z homologacją, rejestrowany, (12.2001). ☎0-606-130-199.

STAR 244- tanio! ☎(087)568-11-37.

SUZUKI baleno 1.3 (1998), 71.000 km, technicznie bdb, zadbany, 17.900 zł. ☎0-693-278-905.

TRANSIT (1988) 2.5D krótki blaszak. 5.500 zł. ☎(086)217-62-90.

TRANSIT 2,5TDI (1997), 5-osobowy; bogata wersja. ☎0503-363-998.

VOLKSWAGEN passat 1,9TDi (1996). ☎(087)563-80-23.

VW passat 1,8 (1993), 17.500 zł. ☎0600-879-067.

NAPRAWY

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

CZĘŚCI

DAEWOO, Niedźwiedzia 38, ☎(085)869-10-54.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

AUTOHOLOWANIE. ☎0-604-359-907.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

ZAKUPY

HURTOWNIE

FOLIA ogrodnicza, substrat Ania, doniczki. Tanio! ☎(085)868-16-10.

MARS Hurtownia odzieży używanej i czyściwa bawełnianego. Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NASIONA, folie, nawozy, środki ochrony roślin „Amager". ☎(085)868-21-04.

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

SKLEPY

Termitech
KLIMATYZACJA
WENTYLACJA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50,
TEL./FAX 743-28-57

D79204gwbhc

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE -WYRÓB. SPRZEDAŻ HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU ☎(085)747-49-80 WWW.KAFEL-KAR.PL

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38 www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków, bram. ☎(087)421-83-97, 0608-409-794.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie hipoteczne w bloku, na wsi, do remontu, do 10 tys. zł. ☎0691-098-799.

LUB wydzierżawię lokal handlowy 20-50 mkw. przy Sienkiewicza (od R. Kościuszki do Warszawskiej) - Białystok. ☎0508-187-433.

SPRZEDAM

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 40 -80 mkw. w nowo realizowanym budynku mieszkalno -usługowym w Białymstoku przy ulicy Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887 (poniedziałek -piątek, 16.00 -20.00; sobota -niedziela 8.00 -20.00).

1/2 domu, Wysokie Mazowieckie. ☎(087)428-91-08, ☎0604-914-360.

2 pokoje, cegła. ☎(0-85)746-34-50.

2-POKOJOWE 50,2 mkw., I piętro, cegła, centrum - Kolejowa. ☎(085)651-90-01 po 16.00.

3-POKOJOWE IIIp 61 mkw., Dziesięciny, garaż - Cedrowa. ☎(085)654-11-94.

49 mkw. 3-pokojowe, Pułaskiego. ☎(085)745-31-63.

53 mkw. IIIp., komfortowe, Boboli, 136.000 zł. ☎0606-215-541, ☎(085)748-00-35 po 19.00.

83 mkw. - Suwałki, Północ. ☎0601-80-32-63.

DOM mieszkalny Wydminy. ☎0604-615-581.

DOM pod Giżyckiem nowy 100 mkw, działka 2.500 mkw., wykończony. 150.000 zł. ☎0604-792-991, ☎(022)757-01-66.

DOM w stanie surowym: Wygoda k.Łomży +2 działki. ☎(086)219-30-05.

DOM: Zawady Przedmieście, Łomża. ☎(086)2736-857, po 20.00.

DZIAŁKA 2.200 mkw., uzbrojona, ogrodzona+ zabudowania, Suwałki. ☎(087)565-01-24, ☎0601-39-16-42.

DZIAŁKĘ budowlaną- Grajewo, Wojska Polskiego. ☎(0-85)651-50-68 po 16.00.

EŁK 73 mkw. lp. ☎0504-151-901.

GARAŻ murowany - Suwałki, k.Plusa. ☎0601-80-32-63.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE blaszane - zimowa promocja, raty. ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

GONIĄDZ, 2-pokojowe, parter. ☎(086)272-03-23.

GRAJEWO, os. Młodych, dom 110 mkw. ☎0692-414-339.

GRAJEWO, stary domek. 35.000 zł. ☎(086)272-77-46.

KAMIENICA handlowo-usługowa centrum. ☎0505-711-833.

KIOSK handlowy. ☎(0-85)718-32-86.

MIESZKANIE 55 mkw. z ogrodem. 40.000,- Buniaki k.Ełku. ☎(087)610-03-37.

MIESZKANIE 65 mkw, lokal 25 mkw, garaż. Ełk- Baranki. ☎(087)620-13-64.

SPRZEDAM dom jednorodzinny wykończony w Ełku. ☎(0-87)610-01-01.

SPRZEDAM lub wynajmę nieruchomość w centrum Białegostoku z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej o pow. 280 mkw, z dużym parkingiem. ☎(085)719-39-84, ☎0606-387-629.

SPRZEDAM mieszkanie (58,5 mkw.) w Warszawie Praga Płn., ☎(086)218-04-71.

SPRZEDAM PAWILON HANDLOWY (203 MKW.): CENTRUM ŁOMŻY (WSZYSTKIE MEDIA). NA DZIAŁCE 350 MKW.. ☎0606-22-88-74.

SUWAŁKI 56mkw. ☎621-06-21, 0503-193-106.

TRZYPOKOJOWE (61 mkw.): Łomża -sprzedam. ☎(022)674-12-38.

WYNAJMĘ

„HYDROBUDOWA-6" S.A. Warszawa, wynajmie (Suwałki - Stary Folwark; 18 miesięcy) od 1.04.2004 r. urządzone: dom: 4 sypialnie, 2 łazienki osobno, kuchnię; dwa domy posidające minimum 2 sypialnie każdy, kuchnię, łazienkę. J. Roszczyc, ☎(022)618-82-08, fax 618-78-24, ☎0606-303-900.

3-POKOJOWE - dłuższy okres, Słoneczny Stok. ☎0-603-773-664, ☎(0-85)718-82-38.

AUTOMOBILKLUB Podlaski, ul. Branickiego 19 wynajmie pomieszczenie o powierzchni 36 mkw. ☎(085)732-76-85.

DWUPOKOJOWE, pełne wyposażenie. Białystok, ul. Mickiewicza. Studentkom, ☎0502-44-55-55.

LOKAL 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

LOKAL do wynajęcia (180 mkw.): Łomża. ☎0602-511-404.

LOKAL do wynajęcia: Łomża, ul. Śniadeckiego 11. ☎0501-38-38-90.

LOKAL - pierwsze piętro. Grajewo - Centrum -na biuro, usługi. ☎(086)272-21-70.

ODDAM w dzierżawę dom weselny wyposażony. ☎0-601-397-141.

PAWILON pow. 115 m TBS-y dobre położenie. 0601-741-804.

WYNAJMĘ garaż murowany, Świętojańska, 350 zł. ☎0-502-44-55-55.

WYNAJMĘ lokal o pow. 240 mkw.: Łomża, ul. Wojska Pol. 163B. ☎(086)278-56-63, po 16.00.

STANCJE

0505-244-584.

POSZUKUJĘ pilnie stancji w Augustowie młodej dziewczynie. ☎520-31-44.

WSPÓŁLOKATORKĘ do samodzielnego, najchętniej pracującą lub studentkę (przy Politechnice). ☎(085)742-36-20.

NAUKA

AGENT CELNY - roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok ul. Sienkiewicza 82 pok. 502 ☎(085) 664-91-58

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY -prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

KURS prawa jazdy 24i27.02.04. godz. 17.00 -CENTRUM, Sikorskiego 6a lok. 14. ☎(085)661-01-10.

KURS prawa jazdy 26.02.04. godz. 16.00 -CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(085)742-09-62.

LICEUM Ogólnokształcące bez wpisowego czesne 100 zł miesięcznie. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro IIIp. ☎(085)652-65-02, ☎(085)652-65-03.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne-nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, tel.(085)742-04-69.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony i Informatyki - nabór na semestr wiosenny (technik ochrony, detektyw, technik informatyk). Kursy do licencji I, II stopnia. Białystok, ul. Brukowa 2, tel.(085)742-04-69.

PRAWO jazdy w 14 dni, egzaminy, doszkolenia. ☎(085)732-67-73 do 8.30 i po 19.00. ☎0602-689-847.

STUDIUM bez wpisowego, czesne 100 zł miesięcznie: technik informatyk, technik rachunkowości, technik ekonomista specjalności finanse rachunkowość, administracja publiczna, zarządzanie firmą. Białystok, Zwycięstwa 8, budynek Madro, IIIp. ☎(085)652-65-02, ☎(085)652-65-03.

TOWARZYSTWO Oświatowe Czechowicza ogłasza nabór do: - Społecznego LO dla Dorosłych, Miodowa 5; - Społecznego Gimnazjum dla Dorosłych, Broniewskiego 1; Policealnej Zaocznej Szkoły Informatyki i Administracji, Broniewskiego 1. (085)662-72-37, 661-53-62.

TURYSTYKA

****PONIEDZIAŁEK,** wtorek, sobota- Belgia, sprinter, DVD. ☎(0-85)663-56-24. Ostrowski.

***BELGIA** -sobota wieczór, niedziela, poniedziałek. ☎(085)74-74-375.

***BELGIA** - soboty, niedziele. ☎(085)74-74-235, ☎0600-722-130.

***BELGIA** -wtorek, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

ANTWERPIA, Belgia, osobowym kombi, soboty. ☎0697-110-255.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- czwartek, środa. Holandia, Niemcy. ☎(085)718-74-89.

BELGIA -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA sprinterem - niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia, Niemcy -Grajewo -wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, 0692-514-184.

BELGIA, Holandia, Niemcy - piątek. ☎(086)275-35-75, ☎0502-432-732.

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

HAMBURG, Bremen - niedziela. ☎(086)219-10-65.

NIEMCY- wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

OKĘCIE i inne, samochodem osobowym. ☎0609-608-136, (0-85)727-00-38.

OKĘCIE. ☎(085)7-187-489.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; doradztwo wizowe- emigracyjne; wyjazdy, ☎(085)741-70-74 , www.usainfo.pl.

WŁOCHY bus -Bolzano, Werona, Mediolan, Turyn, Genewa, wyjazd 28.02.04. ☎0604-995-949.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne „Feniks". Tel. (029)742-22-31, 0507-187-441.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALERGOLOG, umowa z NFZ. tel.(085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

ALERGOLOG, umowa z NFZ. tel.(085)742-28-08 (09), \ Transportowa 4.

ALKOHOLIZM -psychoterapia indywidualna (psycholog), odtrucia, Esperal (chirurg). Centrum Psychiatryczne, Podleśna 16. ☎(085)732-77-35.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE. ZABURZENIA SEKSUALNE. ODTRUCIA ALKOHOLOWE. WSZCZEPIANIE ESPERALU. PSYCHIATRZY - DR E.A. CHOROSZUCHA. CODZIENNIE (9.00-18.00). UL.PODLEŚNA 16 LOK. 2, ☎(085)732-77-35.

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med. MAMMOGRAFIA (nowoczesny aparat-promocyjna cena), USG. Klinika Ginekologiczna-Położnicza (operacje ginekologiczne i porody refundowane przez NFZ), Ośrodek Internistyczno-Diabetologiczny (wizyty refundowane przez NFZ). Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

CENTRUM EUREKA. Uwalnianie od obciążeń karmicznych. Przywracanie równowagi wewnętrznej. ☎(085)661-90-78, ☎0608-473-652.

CENTRUM Psychiatryczne - leczenie depresji naświetlaniem lampami p.depresyjnymi Philips - codziennie. ☎(0-85)732-77-35.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

CHOROBY płuc Zofia Łukjan- gabinet, wizyty. ☎(0-85)676-25-88, ☎743-11-25.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0692-664-866.

GINEKOLOG, umowa Z NFZ. tel.(085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

KOMPUTEROWA diagnoza stanu zdrowia całego organizmu w tym test alergiczny za darmo!!! Starobojarska 8, lok.2, ☎743-23-29.

MEDYCYNA PRACY, tel.(085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

NEUROLOG, umowa z NFZ. tel.(085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

NZOZ „VISUS" Poradnia Okulistyczna, Laseroterapia jaskry, cukrzycy. Św. Rocha 12A. Czynna poniedziałek - piątek. Rejestracja, ☎(0-85)744-68-18. Umowa z NFZ.

OKULISTA, umowa z NFZ. tel.(085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

RZUĆ PALENIE w 20 min. Starobojarska 8, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

STOMATOLOG - NAJTANIEJ-EKSPRESOWO. Transportowa 4, tel.(085)742-28-08(09).

STOMATOLOGIA - codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

UROLOG, umowa z NFZ. tel.(085)742-28-08 (09), Transportowa 4.

ZDEJMOWANIE klątw i uroków. ☎(085)661-90-78, ☎0608-473-652.

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY 3-miesięczne. ☎(086)217-25-08.

BYCZKI - sprzedam. ☎(087)563-80-23.

INKUBATORY do wylęgu drobiu, ptaków i gadów - sprzedam. ☎(042)670-71-91, ☎0601-372-591.

SPRZEDAM owczarki niemieckie bez rodowodu. ☎(087)565-18-24 po 14.00.

SPRZEDAM szczenięta rasy Shar-pej. ☎0607-168-160, ☎(085)675-37-13 po 18.00.

STARE knury skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(087)567-52-05, ☎0604-860-609.

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO - SREBRNE PO CHAMPIONACH, TANIO! (085)712-40-44, 0602-680-322.

BIZNES

DOBRA Praktyka Higieniczna. ☎0505-131-301.

KREDYTY „CHROBRY" - Wysokie Mazowieckie. ☎(086)477-13-32.

LOMBARD - Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

MASZ kłopoty z dłużnikiem - zadzwoń. ☎(087)643-69-10, EUROMED S.A.

POŻYCZKI do 100.000 zł - szybko, tanio, solidnie, także firmy. ☎(087)562-84-44.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata
- kredyty bankowe bez opłat

Białystok Legionowa 9/1 lok.104 ☎742-91-16
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Piłsudskiego 25 B ☎0 696-466-376
Grajewo Wojska Polskiego 26 ☎273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Białostocka 31 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

POSZUKUJĘ wspólnika (wspólniczki) do prowadzenia dyskoteki, restauracji, lub odstąpię. ☎0607-673-759.

WINDYKACJA. ☎0501-680-622.

WNIOSKI - PHARE, ☎(085)741-70-74, (www.mtz.pl).

ROLNICTWO

KUPIĘ

BRZOZĘ dłużycę. ☎0604-251-914.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

LAS sosnowy - z gruntem, lub bez. ☎0606-300-925.

OBORĘ na 30 sztuk kupię, wynajmę. Tel. 0602-226-850.

OLSZYNA, świerk, sosna, osika, brzoza. ☎0502-919-913.

PRASY, ciągniki - sprawne, do remontu. ☎0501-128-587.

SIEWNIK pneumatyczny do kukurydzy Kverneland Optima, stan bdb. ☎0-503-524-494.

SKUPUJĘ trzebionkę iglastą, płacę gotówką, zapewniam transport. ☎0602-260-998.

ZBOŻA. ☎(086)271-76-73.

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.

ZIEMNIAKI. ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

1 ha łąki pod staw, czarnoziem. 1,20 zł/mkw. ☎(085)722-12-87.

1224 (12045), 12011. ☎(086)271-66-87.

AGREGAT prądotwórczy 16 kW, trzyfazowy, silnik Diesel. ☎(086)273-61-97.

AGREGATY uprawowe. ☎(086)476-12-35, 0604-524-269.

AGROTECHNIKA - przyczepy i noże do sianokiszonki, prasy, siewniki, zbiorniki do mleka 100 - 5000 l, sieczkarnie. RATY. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. ☎(087)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0601-595-703.

ALFA Laval 330, 550, 850, 1200, 2500 l, zamiana. ☎(087)423-41-39.

ALFA, Westfalia, używane dojarnie, hale udojowe, części sprowadzam. ☎0604-270-922.

BECZKOWÓZ 3000 l (1998), 7.000 zł. ☎(0-86)273-85-36.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, przetrząsarki, zgrabiarki, siewniki zbożowe, inne. ☎0507-615-072, 0506-209-094.

BECZKOWOZY, przyczepy, belarki, kombajny, paszowóz, inne. ☎0501-408-363.

BELARKA Claas Rolland 34 bębnowa. ☎(086)219-42-92.

BELE sianokiszonki 100 zł. ☎(086)273-12-12.

BELE sianokiszonki, kiszonka kukurydzy. ☎(089)742-30-01.

C-330 (1984) 12.000 zł. prasa belująca /120x120/ przyczepa wywrotka 8 t. ☎0606-522-211.

C-330 z kabiną, stan bdb. ☎(086)277-19-70.

C-330, C-360, C-360-3P, C-385, U-912, U-914, U-1014, U-1224. Prasy, przyczepy, cyklopy. Raty - zamiana. Toczyłowo k. Grajewa. ☎0502-387-992.

C-360 (1978) C-330 (1988). ☎(086)273-21-26.

C-3603P, C-360, Zetor 10540 (1997), Ursus 1224. ☎0603-646-472.

CIĄGNIK C-360, kombajn zbożowy NEW HOLLAND, ☎(086)217-25-08.

CIĄGNIK Landini (1988) 85 koni 4x4, stan bdb. 29.800 zł. ☎0503-748-152.

CIĄGNIK MTZ82 (rocznik 1983). ☎0606-991-468.

CIĄGNIKI rolnicze SAME GALAXY 170 KM (1992), MESSEY FERGUSSON 3080, 100 KM (1991). ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI, agregaty, pługi, siewniki, prasy. ☎0608-160-595 lub (029)644-16-01.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

CYKLOP czeski. ☎(087)64-45-492.

DAMFA zbierająca. ☎(0-86)273-30-17.

DOJARKĘ Alfa-Laval bańkowa. ☎(087)64-42-016, ☎0609-572-725.

DOJARKĘ przewodową Wesfalia, zbiorniki do mleka 600-1200 l. ☎(086)473-86-74.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, schładzalniki mleka, zgarniaki obornika, wyposażenie, budowy, i rozbudowy obór. ☎0605-295-444, ☎0606-403-800.

DUŻY wybór ciągników, sieczkarnie, prasy, przyczepy, wycinaki, beczkowozy. Tafiły k.Stawisk, ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.

DYLE sosnowe 0,08. ☎(085)712-42-22, ☎(085)712-41-67.

FOLIA do sianokiszonki, hurt-detal. ☎(0-85)653-89-43.

GOSPODARSTWO rolne 41 ha. ☎0-503-892-219.

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. **Pamiętaj aby nakleić znaczek o wartości 1,25 zł, inaczej list nie trafi do redakcji!** Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Nie zapomnij także do listu dołączyć znaczka pocztowego, najlepiej 2 lub 3, niezbędnego do wysłania Ci korespondencji). Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Dołącz znaczek pocztowy. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588.

Wszelką korespondencję należy kierować na adres:
Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 25.

Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9-16.00 do redakcji, pok. 25.

Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

(sed)

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Kochani!
Walentynki mamy już za sobą. Kto skorzystał, komu udało się przekazać znak drugiej osobie, że zależy nam na niej – może liczyć na odwzajemnienie. Zdarza się, że jest w życiu taki moment, kiedy człowiek stawia wszystko na jedną kartę. Często potrzebny jest tylko impuls. Właśnie kartka z życzeniami, telefon, mail z okazji walentynek mogłyby posłużyć na zachętę w podjęciu życiowej decyzji. Decyzji na stanowcze powiedzenie sobie: koniec samotności. Jeśli ktoś z Was przegapił taką okazję, może jeszcze naprawić ten błąd. Wprawdzie jest to tym razem okazja tylko dla Panów, ale jest. Mam na myśli 8 marca. Różnie o Święcie Kobiet mówi się. Jedni plują na ten dzień, inni wykorzystują okazję przypomnienia się, przypodobania paniom. Nie mam wątpliwości, że to drugie rozwiązanie jest znacznie korzystniejsze. W każdym przypadku. Kobiety lubią otrzymywać kwiaty. Uwielbiają nawet najdrobniejsze oznaki sympatii. Radzę skorzystać z okazji... Napiszcie, jak minął dzień 8 marca. Czy Was ktoś mile zaskoczył i co ewentualnie zmienić, aby takich dni było w roku więcej? Może ma ktoś z Was gotowy przepis?
Czekam także na inne listy od Was. Nie tylko od osób samotnych. Może wreszcie napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera)? Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.
Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Singiel, lat 23: Mówią, że jestem przystojny. Mam dość samotności. Nikt mnie nie całuje, nikt nie przytula, nikt nie mówi czułych słów. Z nikim nie chodzę na spacery ani na dyskotekę. Nikt nie patrzy mi głęboko w oczy. Jest mi smutno. Chętnie poznam dziewczynę do lat 28, szczupłą, zgrabną, ładną. Czekam na listy. (8283).

Blondyn po 60-tce: Jestem na emeryturze. Mieszkam sam w swoim nowym domu w jednej z dzielnic Białegostoku. Jestem spokojnym i szczerym, romantycznym człowiekiem. Na swój wiek wyglądam młodo. Chętnie poznam miłą i sympatyczną samotną panią w wieku 50-60 lat, która myśli poważnie o życiu i zdecyduje się zamieszkać ze mną. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8284).

Wdowa, lat 56: Jestem szczupłą szatynką. Spokojną, gospodarną, mam 168 cm wzrostu. Lubię dobrą kuchnię, muzykę i spacery we dwoje. Szukam drugiej uczciwej, wiernej duszy, która tak, jak ja ma dość samotności. Chętnie poznam pana w wieku do 60 lat, mieszkanie bez znaczenia. Najlepiej eleganckiego, wysokiego, z poczuciem humoru i finansowo niezależnego i bez zobowiązań. Z niecierpliwością czekam na listy. (8285).

Kawaler, lat 29: Jestem tolerancyjny, mam 168 cm wzrostu. Jestem spokojnym kawalerem, czuję się bardzo samotny. Nie szukam przygód. Chętnie poznam panią w wieku 25-35 lat, która poważnie myśli o życiu. Jeśli jesteś po przejściach, masz dziecko, jesteś niepełnosprawna – możesz do mnie napisać. Czekam na listy. (8286).

Brunet, lat 40: Mam niebieskie oczy i 180 cm wzrostu. Nie palę papierosów, jestem spokojnym kawalerem. Chętnie poznam panią w stosownym wieku. Proszę o listy. (8287).

Krzysztof i Hubert, lat 20: Mamy po 170 cm wzrostu. Jesteśmy wesołymi chłopakami. Interesujemy się sportem i lubimy szybkie samochody. Chętnie poznamy miłe dziewczyny z poczuciem humoru. Czekamy na listy. Najchętniej od osób z okolic Białegostoku. (8288).

Teresa, lat 42: Jestem pogodną, lecz trochę nieśmiałą blondynką. Jestem średniego wzrostu i ważę 64 kg. Jestem romantyczką. Przyroda-i wszystko co naturalne jest dla mnie piękne. Od dzieciństwa życie mnie nie rozpieszczało. Chciałabym poznać uczciwego pana do lat 50, który chciałby zostać moim przyjacielem na dobre i złe. Jeśli czujesz się samotny, nie masz żadnych zobowiązań i nałogów – napisz. Czekam na listy. (8289).

Marta, lat 27: Jestem niezależną panną z wyższym wykształceniem. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Mam 165 cm wzrostu, szczupłą sylwetkę, wygląd zewnętrzny bez zastrzeżeń. Szukam swojej drugiej połowy – mądrego mężczyzny bez zobowiązań i nałogów w wieku 27-37 lat. Proszę o listy. (8291).

Gosia, lat 34: Jestem miłą osobą, szanuję ludzi zadbanych i lubiących wokół siebie porządek. Mam wykształcenie średnie, 175 cm wzrostu. Jestem brunetką. Sama wychowuję syna (6 lat). Cenię przyjaźń na dobre i złe. Chętnie poznam wysokiego bruneta w stosownym wieku. Czekam na listy. (8291).

Grażyna po 50-tce: Jestem średniego wzrostu, szczupłą, miłą i spokojną kobietą. Posiadam wykształcenie średnie. Mam dość samotności. Chętnie poznam pana w stosownym wieku. Uczciwego i zadbanego. Najlepiej z okolic Suwałk. Czekam na listy. (8292).

Janusz, lat 39: Jestem wysokim, zielonookim blondynem. Nie mam żadnych nałogów, posiadam i prowadzę gospodarstwo rolne. Chętnie poznam panią (może być z dzieckiem), miłą, poważnie myślącą o życiu, zdecydowaną zamieszkać na wsi. Mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. (8293).

Wolny, lat 59: Jestem emerytem „mundurowym" starego portfela. Mam dość samotności. Chętnie poznam niską, miłą panią z małym mieszkaniem. Czekam na poważne listy. (8294)

Blondyn, lat 30: Jestem szczupłym, średniego wzrostu, miłym, odpowiedzialnym o czułym sercu człowiekiem. Cenię uczciwość i zaufanie. Lubię kino, muzykę, spacery, dzieci. Pracuję w Białymstoku. Chętnie poznam miłą, sympatyczną panią, która szuka trwałego związku. Czekam na listy. (8295).

Brunet, lat 35: Jestem szczupłym, przystojnym brunetem. Mam 182 cm wzrostu, Jestem zadbany, kulturalny, tolerancyjny, uczciwy o wszechstronnych zainteresowaniach. Chętnie poznam szczupłą, zgrabną panią w wieku 20-35 lat lubiącą sport, muzykę, spacery we dwoje. Pragnę związku opartego na szacunku, tolerancji i partnerstwie. Mile widziane zdjęcie. Czekam na listy. (8296).

Wdowa, lat 50: Mieszkam i pracuję na Mazurach. Nie palę i nie nadużywam alkoholu. Jestem romantyczką o pogodnym usposobieniu, średniego wzrostu (165 cm) i średniej budowy, katoliczką, uczciwą i zadbaną. Pragnę kochać i być kochaną. Chętnie poznam samotnego pana w wieku do 60 lat bez nałogów i zobowiązań . Odpiszę na każdy list. (8297).

Zagubiony emeryt: Jestem wdowcem, miłym, czułym i bardzo samotnym. Mam własne M-3. Tęsknię za miłą, szczupłą kobietą. Stan cywilny Pani bez znaczenia. Czekam na listy. (8298).

Samotny, lat 29: Jestem przystojnym, ciemnym blondynem bez nałogów. Mam 170 cm wzrostu, oczy niebieskie. Jestem spokojnym, uczciwym, szczerym mężczyzną a słowo „kobieta" wiele dla mnie znaczy. Chętnie poznam spokojną panią do tańca i różańca w wieku 20-35 lat. Może mieć dziecko, Mile widziane zdjęcie, a numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (8299).

Kawaler, lat 27: Jestem miłym i sympatycznym chłopakiem bez żadnych zobowiązań i nałogów. Chętnie poznam panią do lat 28, katoliczkę. Najchętniej z Bielska Podlaskiego lub okolic. Czekam na poważne listy. (8300).

NASZE SPRAWY

Dziękuję za wszystkie listy. Otrzymałem ich w ostatnim czasie wiele. To była interesująca lektura. Dziękuję serdecznie za szczerość i zaufanie. Wszystkie dokładnie listy przeczytałem. Postaram się odpowiedzieć na nie na łamach „Gazety Współczesnej". Autorów, m.in. Agnieszkę z Suwałk, Stałą Czytelniczkę z Bielska Podlaskiego, Piotrka z Brańska, Wojtka i Małgosię z Suwałk i Krysię z Sejn proszę o cierpliwość. Waszych korespondencji nie sposób zbyć jednym zdaniem. Tematy poruszane przez Was wymagają obszerniejszego opracowania. Czy znajdziemy na naszej kolumnie więcej miejsca?

Inni Czytelnicy często w swoich listach proszą o powiadomienie ich kiedy ukaże się przesłany anons. Z przykrością muszę przyznać, że nie jest to możliwe z przyczyn techniczno-organizacyjnych. Zdarza się, że nasza kolumna „wypada", bywa też sytuacja kiedy nagromadzi się wiele listów i anonsy muszą trochę poczekać. Mogę natomiast zapewnić, że wszystkie listy czytam, a korespondencję przekazuję adresatom. Przypominam, że nie podaję telefonicznie nikomu adresów osób, których anonsy ukazują się w „GW". Nie mogę też spełnić prośby wielokrotnego drukowania Waszych anonsów. Trzeba za każdym razem napisać nowy. Warto, bo czasami zmiana jego treści „czyni cuda". Przypominam, ze dołączenie znaczków pocztowych znacznie ułatwi i przyspieszy doręczanie Wam listów. Pozdrawiam serdecznie.

Emil

Wesoła, lat 18: Jestem zodiakalną Rybą o niebieskich oczach i długich włosach. Interesuję się muzyką. Chętnie poznam chłopaka w wieku 18-25 lat, który życie traktuje poważnie. Czekam na listy. (8301).

Panna, lat 29: Jestem pracującą, ładną, wysportowaną brunetką bez nałogów. Mam wykształcenie średnie. Mieszkam na Mazurach. Lubię kino, muzykę, sport, podróże i spacery we dwoje. Chętnie poznam pracującego, zadbanego kawalera do lat 36 (chętnie z poczuciem humoru), którego cechuje uczciwość i odpowiedzialność. Jeśli jesteś odpowiedzialny, cenisz szczerość, partnerstwo i tak, jak ja szukasz swojej „połówki" – napisz. Mile widziane zdjęcie a numer telefonu znacznie ułatwi kontakt.Czekam na listy. (8302).

Wolny, lat 50: Mam 188 cm wzrostu, sportową sylwetkę, wykształcenie średnie. Po długim okresie pobytu za granicą zamierzam powrócić do kraju na stałe. Chętnie poznam wysoką panią do lat 45 bez zobowiązań, atrakcyjną, pragnącą trwałego związku opartego na wzajemnym zrozumieniu, poszanowaniu, uczciwości, szczerości, wierności. Nie szukam przygód. Odpiszę na każdy wyczerpujący list ze zdjęciem. (8303).

Optymista, lat 54: Jestem średniego wzrostu, bez nałogów, uczciwy, spokojny, samotny, finansowo niezależny. Mam mieszkanie. Chętnie poznam panią w stosownym wieku. Najlepiej z Suwałk, Augustowa lub okolic. Czekam na listy. (8304).

(sed)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
KRAMIK z pracą
NAJWIĘCEJ OFERT PRACY
JUŻ W ŚRODĘ

Co zamiast kwiatka?

Czy chciałabyś z okazji walentynek, Dnia Kobiet, Dnia Matki, urodzin, imienin i bez okazji otrzymywać zamiast kwiatka słodycze, książki lub inne prezenty?

Jeśli TAK – wyślij SMS-a pod numer 7140 wpisując w treści: kwiatek tak

Jeśli NIE – wyślij SMS-a pod numer 7140 wpisując w treści: kwiatek nie

Koszt wysłania jednego SMS-a to 1,22 zł (w tym VAT). SMS-y przyjmowane będą do dnia 7 marca 2004 r. do godz. 23.00.

Wśród uczestników naszej zabawy rozlosujemy nagrody niespodzianki, a wszyscy otrzymają SMS-em 8 marca br. aforyzm o... kobiecie.

OBEJRZYJ DO KOŃCA

INSTYNKT

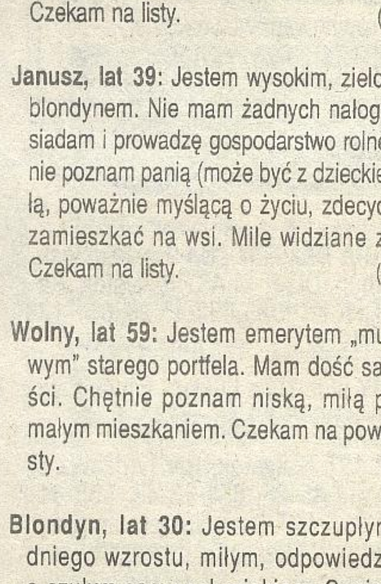

„Strażnicy mówili, że chodził między nimi. Należał do stada. (...) Kiedy go znaleźli, zaatakował ich. Jak zwierzę." Ale co to znaczy: jak zwierzę? Dla dr. Powella (Anthony Hopkins) to znaczy spokój, bezpieczeństwo i bezwzględna akceptacja.

Tak czy siak, zabił kilku ludzi, a za to człowiek traktowany jest inaczej niż zwierzęe, choć w więzieniu, do którego trafia Powell, inaczej, nie znaczy lepiej. Tymczasem jego „przypadkiem" interesuje się obiecujący, inteligentny i bardzo ambitny młody psychiatra. Ma wystarczająco dużo energii i „to spojrzenie" aby wydobyć z Powella historię jego życia wśród afrykańskich goryli: „właśnie tam, głęboko w dżungli, z dala od wszystkiego, co znasz, czego nauczyła cię szkoła i książki, znajdziesz spokój, braterstwo, harmonię, bezpieczeństwo... Jeden dzień w mieście przynosi więcej niebezpieczeństw niż całe życie w dżungli. Rozumiesz to?" W świetle tego, co opowiada Powell, życie młodego doktorka staje się fikcją i dr Theo Calder (Cuba Gooding Jr.) powoli zaczyna to rozumieć.

Dobry montaż, piękne zdjęcia, wspaniała gra aktorska oraz subtelnie wplecione w to wszystko przesłanie filmu, któremu warto pozwolić obudzić w sobie wątpliwości, co do naszej cywilizacji, do człowieka, do nas. Odpowiedzi, których udziela film nie są ani łatwe, ani przyjemne, nie są jednak do końca pesymistyczne. Człowiek po prostu nie wie, co robi. Może właśnie o tym myślał Antoine de Saint Exupery, pisząc, że „Ziemia, to kropka pod znakiem zapytania."

Instynkt (Instinct), 1999, gat.: dramat, USA, 123 min., reż.: Jon Turteltaub, wyst.: Anthony Hopkins, Cuba Gooding Jr., Donald Sutherland, Maura Tierney

Radek Mogilewski

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

ŁOTR / ORGAN	2	POSPOLITY GRYZOŃ		WSTRĘT		DRZEWO IGLASTE		BROŃ SIECZNA	DAWNY TANIEC / CZOP, KLIN	24	WOLNA POSADA / INACZEJ METOJK		
				15		SZACUNEK, POWAŻANIE					7		
APEL DO NARODU	27	GŁAZ NARZUTOWY		NIEJEDEN W KEKSIE / MNIEJ NIŻ HAŃBA		21							
17				9		KWIETNIK / JEZIORO MAŁGORZATY	4		22				26
MIASTO W TANZANII			13		6		NA GŁOWIE KOMANDOSA				3		
12							20			REGUŁA		ZGRYZOTA	
ŚWIEŻO UPIECZONY SZLACHCIC	DRZAZGA		ANTONIM PIEKŁA	10	CZASEM WYCHODZI Z KORYTA	18	TOWARZYSZY DEFILADZIE		WIĄZ SZYPUŁKOWY	25	KOLEJOWY SŁUPEK GRANICZNY		
RYCERZ Z MASZKOWIC		23						WAWRZYN					
				NP. TĘCZA / GIBBON BIAŁOREKI		14						5	
BOKOBRODY	16	HARCOWNIK					19	BÓSTWO, PLANETA LUB MINA					
						SCHEDA, SPUŚCIZNA		11			28		
BRYKA PRZY KLACZY		IDZIE ZA PŁUGIEM	8				1	MOŻE BYĆ FISKALNA					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – maksymę A. F. Modrzewskiego

PODOBNA DO ZSIADŁEGO MLEKA	9	PACHNĄCY KRZEW / RODZAJ GRUCZOŁU		LIST ŻELAZNY / PRZYRZĄD		SPÓD NACZYNIA / NIBYGWIAZDA		LAS W MIEŚCIE		NATURY LUB ABRAHAMA		CZŁOWIEK ŚNIEGU
		13						RODZAJ TŁUSZCZU / SZCZYT W TATRACH		4		
KREWNIAK CZAPLI / ZYGZAKOWATA	28			6		22			12	ŁĄCZY ELEMENTY METALOWE		AZJATYCKI KUZYN JELENIA
			25		SKRÓTOWIEC						15		
NATRĘT / KLESZCZOJAD (JAK SPÓJNIK)	23						STRATA NA KURSIE AKCJI		...JEST DOBRA NA WSZYSTKO	7	CEREMONIA ALBO NALEPKA		
		20	OMIJAŁ SZKOŁĘ Z DALEKA	2	GRAMOFON / POCHRZYN				29		11		
PISARZ TADŻYCKI W „JADŁODAJNI"	PRZECIWPOCISK / PACHNĄCA CIECZ							16		21			
	3			PRADAWNE NARZĘDZIE ROLNICZE	26	NP. WINNETOU		FLISAK	18				
BIAŁOGRÓD NAD DNIESTREM DO 1944 R.			8					MIASTO W BELGII		LOTNICZE SKRZELE		INACZEJ ACETYLEN	
					NIZINA Z BRZEŚCIEM	14			5		30		
ZAŁOGA ŁODZI WIOŚLARSKIEJ		CHOROBA LUB RZEKA					TKANINA NA WSYPY						10
					GAWRONKI Z „SYZYFOWYCH PRAC"			24					
WARTOŚĆ BEZWZGLĘDNA LICZBY	19	NA ŚMIECI	27				GIĘTKIE ŁODYGI PALMY NA MEBLE			17		1	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 7. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.

KUPON NR 7 — GAZETA współczesna 2004

Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 4. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Henryk WYSZKOWSKI – Białystok,
Raisa CHARKIEWICZ – Eliaszuki,
Elżbieta OSSOWSKA – Suwałki.

Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

3. MINIUKOŚNIK SYLABOWY

PRAWOSKOŚNIE: 1) cechuje bufona, 2) pospolity u nas ptak leśny, 4) w szermierce: usunięcie własnej klingi z zasięgu broni przeciwnika i zadanie ciosu.

LEWOSKOŚNIE: 2) kuzynka opałki, 3) obozowanie pod gołym niebem, 5) proces polegający na rozdzielaniu się magmy na dwie frakcje.

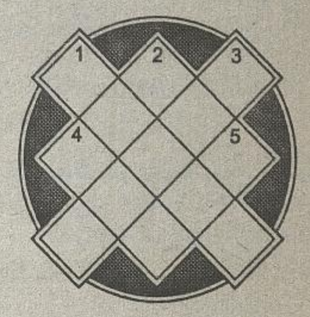

4. ROZETA MOZAIKOWA

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: A) ciemnoczerwony trunek, B) pieczony na rożnie, C) krzew ciernisty, D) solenizantka z 30 stycznia, E) kawaleria, F) najwyższa część kolumny, G) coś z dziczyzny, H) na zębie albo przy bieliźnie, I) opornik drutowy, J) tyle, ile zmieści się w dłoni dziecka, K) szpital rodzaju żeńskiego, L) inochodziec, Ł) skąpiec trzyma weń węża, M) staropolskie imię męskie.

LEWOSKRĘTNIE: A) niejeden w szatni, B) dawna broń tatarska, C) rozgrywki eliminacyjne o mistrzostwo, D) zając urodzony w wiosennym rzucie, E) kieliszek wódki dla spóźnialskiego, F) świątynia pogańska, zwana poprawniej kąciną, G) tłuszcz w połciach, H) ośrodek turystyczno-wypoczynkowy nad Jeziorem Nidzkim, I) pożyteczna muchówka, pasożyt larw szkodników leśnych, J) przepływa przez Tuluzę, K) samochód pogotowia ratunkowego, L) uniwersalny smar do nart, Ł) chronologiczny zapis wydarzeń, M) drobno pocięta słoma.

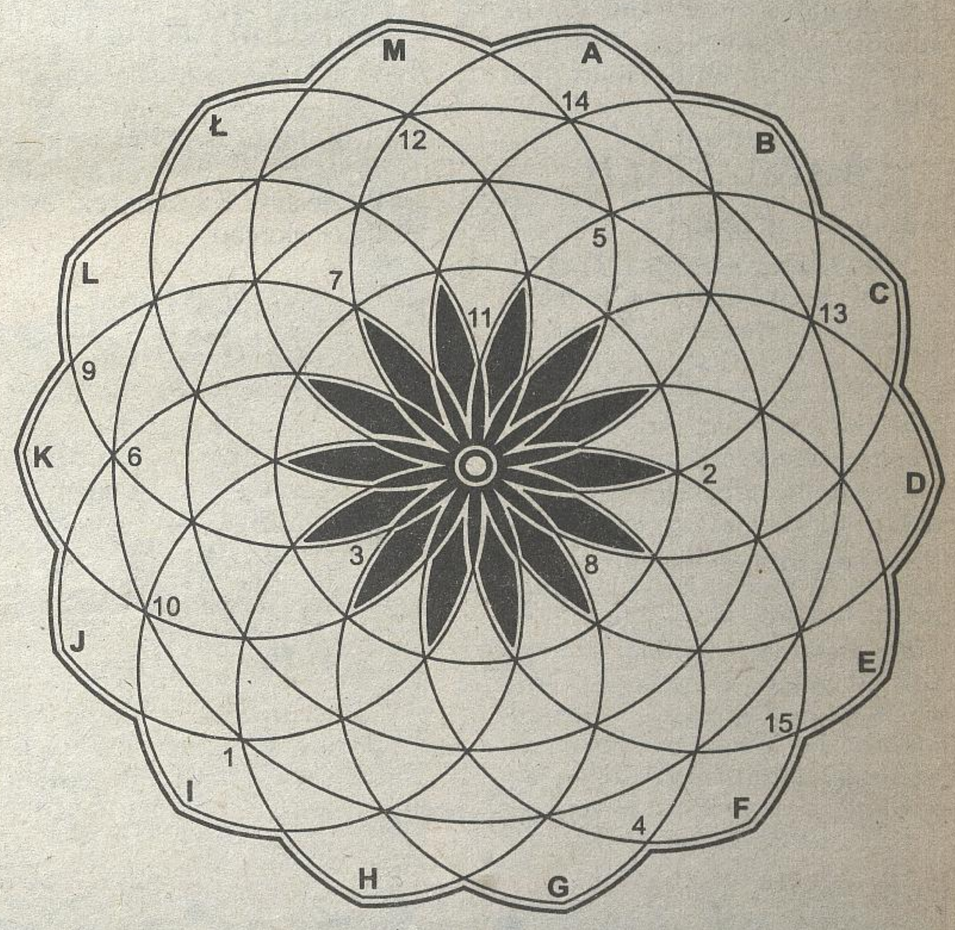

5. METAMORFOZA

Aby ŚWINIA znalazła się przy KORYCIE, należy 6-krotnie zmienić literę z zaznaczonego pola na inną i poprzez anagramowanie ułożyć nowy wyraz. Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): punkt wymiany walut - można na nią spuścić nos - raszpla - inaczej krocień - rodzaj koniaku.

Ś	W	I	N	I	A
☆			☆		
					☆
☆		☆			
	☆				
☆					
K	O	R	Y	T	O

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 5.

1. Złoto czerni serca. 2. Zło jest zaraźliwe. 3. Lis wie więcej niż nora. 4. Pralnia. 5. Pacjentka.

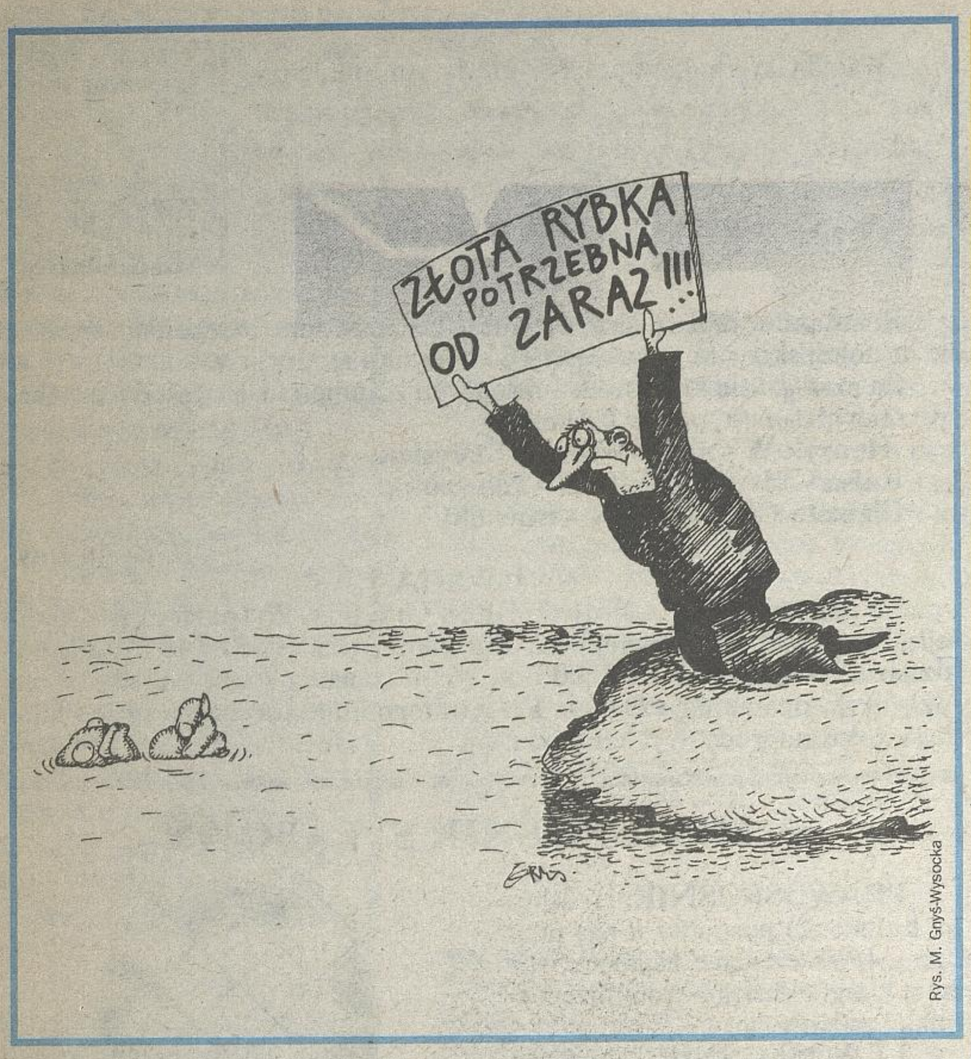

Rys. M. Gmyś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kupię / sprzedam tanie towary – No bo cóż za różnica kupić czy sprzedać?

MÓWIĄ POLITYCY

Moje odchudzanie wyszło mi na zdrowie. Co do kondycji SLD to się dopiero okaże – **Marek Dyduch, sekretarz generalny SLD.**

Jak jest się ministrem, jedną rzecz wie się na pewno: kiedy się nim zostało – **Waldemar Dąbrowski, minister kultury.**

Nie ma wątpliwości, że tak naprawdę głównym źródłem mojego sukcesu jest kompletne bankructwo SLD – **Donald Tusk, szef PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Okazało się, że jeżeli Tomasz Lis z TVN chce kandydować na prezydenta, musi przestać być Tomaszem Lisem z TVN. Pogląd, że jeżeli ktoś chce pretendować do tego tytułu, powinien zostać natychmiast zawieszony we wszystkich swoich czynnościach, może pociągnąć za sobą dalekosiężne skutki. Aby Jolanta Kwaśniewska mogła kandydować, będzie musiała zawiesić się jako żona prezydenta. Sam prezydent chyba liczy się już z taką sytuacją, bo kiedy tylko raz sam znalazł się za oceanem, zaraz próbował to wykorzystać i nielegalnie zostać w Kanadzie, tylko go nie wpuścili. Najbardziej podobać się jednak może myśl, że jeśli Andrzej Lepper chce kandydować, powinien zawiesić się jako Andrzej Lepper – **Michał Ogórek, „Gazeta Wyborcza".**

LPR może stracić duży elektorat – wielbicieli złocistego napoju. A wszystko dzięki dwóm posłankom, Urszuli Krupie i Gertrudzie Szumskiej, które podczas głosowania nad poprawkami Senatu do ustawy o podatku akcyzowym... wcisnęły nie te przyciski, co chciały. W efekcie piwoszom grozi podwyżka cen o kilkadziesiąt groszy na butelce. Posłanki zwalają winę na kolegę, tak machającego rękami w trakcie głosowania, że się pogubiły. No i kto teraz za to zapłaci? – **„Przegląd".**

ZDANIEM BYŁYCH

Był kiedyś w mediach sezon na Gudzowatego – wszystko, co w Polsce się działo, to był Gudzowaty. Teraz rozumiem, że jest sezon na Kulczyka – **Wiesław Kaczmarek, były minister skarbu.**

NAUKA NAUCZA

Pogląd, że wysłanie polskich wojsk do Iraku daje każdemu Polakowi prawo do podejmowania nielegalnej pracy w USA, jest infantylny – **prof. Zbigniew Lewicki, amerykanista, UW.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Próbuję przemycić wątek homoseksualny, ale żaden aktor tego grać nie chce – **Ilona Łebkowska, scenarzystka.**

CHORA SPRAWA

NORMALKA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Tak powiedzieć prawde nu to nic żep było cóś specialnie. Może tylko to wyłoncznie, że normalka obsolutna.

– A nie dałoby się chociaż troszkę jaśniej?

– Znaczy, czego nie zrozumiał?

– Tego, czym jest ta normalka.

– A! rozumiem. U nas, znaczy u Polaków taka jest natura, że zaczynać czensto zaczynamy, ale ze skonczeniem różnie bywa.

– W dalszym ciągu jakoś nie łapię...

– Bo on chiba mało jest łapliwy, czyli trochu cienżkawaty na rozumie.

– Jeśli chce mnie pan obrażać, panie Czesławie szanowny...

– Ja? A w życiu! Jak sie poczuł zobrażony to przepraszam, a terez niech słucha: my, Polaki znaczy, najprzeważniej nigdy nic nie robim do samego konca, najprzód bierzem sie za jakeś dzieło i nim jego skonczym, to ochota dla nas mija.

– Poproszę o jakiś konkret.

– Czemuż bynie? Dejmy na to na ten przykład, co z pomnikiem szledzia, co o którym tyle najprzód było krzyku? W radźiu biezprzerywnie ktoś trajlował o im, drugi ktoś w gazecie jakejść co dzień pisał, nu a terez nagle martwa cisza. Ludzi zapalili sie do sprawy, jedne byli za, druge wrencz przeciwnie, a obecnie co, że deliatne sie zapytam? I te jedne i te druge czujo wystawione sie do wiatru. Moje kumpli, które chcieli pomnik stawiać, różne już pomysły nawet wymyslili...

– Pomysły?

– Nuu. Dziś nie bende mówił jake, ale jeden to ze steropianu taki pomnik nawet już wyrzezbił kozikiem... nie za duży oczewiscie, bo to tylko projekt jest tak zwany.

– Zaraz zaraz, chwileczkę. Jeśli dobrze pamiętam, większość pana tych przyjaciół miała jednak dość istotne wątpliwości co do sensu tej idei pomnikowej.

– Mieć to miała, ale co z tego, że sie zapytam? Oni też tak samo czujo sie poniekond oszukane, bo protesty chcieli składać, a terez pisz na Berdyczów. Nie ma sprawy i zaprotestować nawet już nie mogo. Rozumie?

– Rozumiem. Jednak to był chyba tylko taki żart prasowy.

– Powiem prawde, takich żartów to ja wogle nie rozumiem. Ludzie może i niesłusznie ciongle uważajo, że gazeta to nie płot, co na którym wszystko można pisać. Jak cóś już zostało napisane, znaczy najprzód konsekwenci swojej pisaniny ktoś przemyslał. A tu najwyrazniej wstał dziennikarz jakiśćc srania, w głowe sie podrapał nu i z nudów pomnikowe finfe wzioł wymyslił. A już potem ciongnoł jo tak długo, aż dla jego ona sie znudziła...

– Chyba jednak zbyt surowo ocenia pan dziennikarzy.

– Tak uważa? Bo ja mysle, że jak on tak mysli, to sie myli. Zreszto temu, że on sam jest żurnalista. Dla was czensto chiba sie wydaje, że pisanie to zabawa, a tymczasem to ogromna jest odpowiedzialnosć, bo wy czwarto władzo rzeczewisto.

– Niech pan nie przesadza.

– Nic a nic ja nie przesadzam, wasza władza nawet wienksza jak myslicie, bo wy macie władze nie nad ciałem luckim, tylko nad rozumem. Naród w swojej masie jest przeważnie bardzo łatwewierny, starczy pare razy cóś napisać i już ludzi wierzo, że to prawda, choć najwienkszo byłop bzduro te cóś.

– Ma pan na myśli ten pomnik śledzia?

– Ja agólnie tutej mówie. Dziennikarzy kiedy tylko zachco, to każdego mogo źniszczyć i wszystko. Każdy rzond przewrócić dadzo rade maniupulacyjnie...

– Teraz to już pan solidnie przesadził.

– Nie ma nic gorszego od tych, co nie wiedzo jake siłe w renku majo czy w kopycie. Take sie jak słoni w porcelanie mogo zachowywać...

– Na kanwie pomnikowego żartu wyciąga pan zbyt daleko idące wnioski poniekąd ogólne.

– Chce to jego spotkam z tym, co dwa tygodni rzezbił w steropianie a terez wyszed na durnia. Ź im pogada sobie trochu to może cóśkolwiek zrozumie.

– Jednakże dajmy już temu spokój. Chodźmy lepiej na te nasze polskie, oczywiście bezalkoholowe...

– Dzisiej nigdzie ź im nie pójde. Sie rozłoscił na was dziennikarzów... znaczy zarez może dla mnie przejdzie i możliwe, że ź im jednakowoż sie wybiore na kufla.

Rys. D. Grozdew

JEDZIEMY DO RIO...

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Idź duchu do światła

Ludzie mają różne pomysły na działalność charytatywną. Najciekawszy zrodził się w głowach trzech obywateli: Stanisława Warlikowskiego, Sebastiana Minora i Pawła Marczaka. Doszli oni do wniosku, że istnieje pilna potrzeba rozwiązania problemu duchów błąkających się ciągle po tym łez padole. W związku z tym założyli fundację, która w ich najgłębszym przekonaniu pomaga duchom w przeprawieniu się na drugą stronę. Krótko mówiąc, twierdzą, że wykonują robotę mitycznego Charona, który przewoził dusze na drugą stronę Styksu. Fundacja nazywa się „Feniks".

Na jej pomysł wpadł Stanisław. Stało się to zaraz po tym, jak przechodził nieopodal zakładu pogrzebowego. Patrzy: wszyscy żałobnicy zalewają się łzami, tylko jedna starenka babinka nic sobie z tego pogrzebu nie robi. Stoi zdezorientowana, jakby zgubiła drogę.

Stanisława olśniło: zrozumiał, że ta babinka, to jest właśnie nieboszczka, która jest główną bohaterką tego pogrzebu. A właściwie nie nieboszczka, tylko jej duch, który jest bardzo zdezorientowany, bo nie wie, co ma teraz, po utracie powłoki cielesnej, ze sobą zrobić.

Dalsze wydarzenia potwierdziły wstrząsające odkrycie Stanisława. Starowinka podeszła do niego i poprosiła, żeby poprowadził ją do światła. Co prawda niektórzy sądzą, że nie chciała ona iść do światła, tylko prosiła o przeprowadzenie ją przez światła na skrzyżowaniu, ale twierdzą tak ludzie zawistni, którzy z czystej złośliwości podważają wiarygodność tego wydarzenia. Stanisław swoje wie. Twierdzi, że nawet odpowiedział babinie, iż nie wie jak do tego światła iść i jaki do niego jest kierunek, na co ona tylko uśmiechnęła się z politowaniem i pouczyła go, że wystarczy, jak wezwie anioła śmierci. Stanisław wezwał. I rzeczywiście: anioł przybył i zabrał babcię do światła.

Od tej pory wystarczy, że Stanisław zamknie oczy – od razu słyszy duchy błąkające się w poszukiwaniu drogi w zaświaty. Najgorsze, jak zeznał w „Super Expressie", są duchy narkomanów i pijaków. Ciągle są na bani, więc nic dziwnego, że nie mogą znaleźć właściwej drogi. Są upierdliwe i nie dadzą sobie wytłumaczyć, że już nie żyją. Ciągle przesiadują po barach i domagają się kolejnej kolejki.

Ale Stanisław, zamiast wyprawić takiego delikwenta do wytrzeźwiałki, bierze go za rękę i mówi: „Idź do światła". I delikwent nie ma wyboru. Idzie.

Kiedy Stanisław spotkał Sebastiana oraz Pawła i dowiedział się, że oni też nie mają żadnego problemu w kontaktowaniu się z duchami, postanowił założyć z nimi fundację Feniks. Wszyscy trzej bowiem wiedzą, co się dzieje z duchami, kiedy już do tego światła dojdą. Mają możliwość dalszego rozwoju i doskonalenia się. A jak zechcą, to już ich wola, mogą wrócić na ziemię pod inną postacią. Stanisław, Sebastian i Paweł są w stu procentach przekonani, że działalność ich fundacji ułatwia duchom poruszanie się po tej drodze. Działają zatem zupełnie tak, jak ten policjant na rogatce, który kieruje ruchem.

Kłopot w tym, że poza nimi, nikt w te ich opowieści nie wierzy. Lekarze, których nachodzą w szpitalach, oferując ich pacjentom bezbolesne uwolnienie ducha z ciała, gonią ich i nazywają wariatami. A w pewnym hospicjum, w którym się pojawili, zaraz posłano po księdza.

Nie ma co – napotykają na bariery, których póki co nie są w stanie pokonać. – A gdyby się to udało – marzą – o ileż mniej zbłąkanych dusz byłoby na świecie! I o ile mniej obywateli przestraszonych przez niezapowiedzianą wizytę ducha! Tych staruszek, którym mężowie nie dają spokoju po śmierci! Sierot, które są nawiedzane przez rodziców! Dzieci wystraszonych przez kroki na strychu, czy też tych wdów, które o palpitacje serca wprawia samowłączający się telewizor!

(kk)

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
20-22.02.2004

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Miłosz Karbowski

Tajner i jego drużyna w Planicy

czytaj na str. B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Mistrzostwa Europy w boksie rozpoczęte

Pomóc szczęściu

Polscy pięściarze poznali pierwszych rywali w mistrzostwach Europy, jakie wczoraj rozpoczęły się w chorwackiej Puli. Losowanie walk okazało się szczęśliwe.

„Biało-czerwoni" nie trafili na faworyzowanych Rosjan, Ukraińców czy Francuzów. Nie najgorzej wyglądają także „drabinki", w których znaleźli się Polacy. – Tylko spokojnie. Losowanie było w miarę szczęśliwe, ale teraz trzeba wyjść na ring i walczyć – powiedział „Współczesnej" trener naszej reprezentacji Ludwik Buczyński. – My jesteśmy zadowoleni, ale z drugiej strony inni też mogą się cieszyć, że trafili właśnie na nas. Nie zaliczamy się przecież do bokserskich potęg – dodał trener Hetmana Stanisław Wąsowski, który także przebywa w Puli.

W Chorwacji na pierwsze walki czeka pięciu białostoczan. Najtrudniejszego rywala spośród zawodników Hetmana wylosował Mirosław Nowosada. W kategorii 69 kg zmierzy się on z brązowym medalistą mistrzostw świata z Bangkoku Azerem Rusłanem Khairowem. Trudna przeprawa czeka również Piotra Wilczewskiego (75 kg). Jego rywalem będzie wicemistrz Europy z 2002 r. Węgier Karoly Balzsay. Na wymagającego przeciwnika trafił również Marcin Łęgowski (60 kg), który skrzyżuje rękawice z Czechem ormiańskiego pochodzenia Arikiem Sachbazjanem. Spośród „hetmańskich" najwięcej powodów do radości mieli po losowaniu Andrzej Liczik oraz Aleksy Kuziemski. Liczik (54 kg) zmierzy się z Włochem Mario Pisantim, a Kuziemski (81 kg) ze Słoweńcem Robertem Krambergerem.

– Wszyscy mają szanse na awans do następnej rundy. Bardzo mocnego rywala ma Nowosada. W kategorii średniej, gdzie występuje Wilczewski nie ma słabych pięściarzy. Z kolei Łęgowski niedawno sparował z Sachbazjanem. Mocno od niego oberwał. Czech dysponuje strasznym ciosem, ale gdyby walka miała rozstrzygnąć się na punkty, stawiałbym chyba na Marcina. Niewiele wiem o przeciwnikach Liczika i Kuziemskiego – ocenił Wąsowski.

Najcięższa i zarazem najdłuższa droga do strefy medalowej czeka Wilczewskiego oraz Nowosadę. Muszą oni wygrać po trzy pojedynki, by zdobyć olimpijską przepustkę (ME są jednocześnie kwalifikacją na igrzyska olimpijskie). Pozostałym „hetmańskim" wystarczą dwa zwycięstwa. Nasza największa nadzieja na sukces – Kuziemski w przypadku awansu do ćwierćfinału zmierzy się z kimś z trójki: Istvan Szucs (Węgry), Wendell Roche (Holandia), Clemente Russo (Włochy). Jeżeli Liczik upora się z Pisantim, w kolejnym pojedynku zmierzy się ze zwycięzcą pary Detelin Dalakliew (Bułgaria) – Andreas Propp (Niemcy). Z kolei ewentualnym rywalem Łęgowskiego w ćwierćfinale będzie Grek Marios Keperonis lub Węgier Gyula Kate.

– Naprawdę proszę nie patrzeć na kogo trafią nasi zawodnicy w następnych walkach. Najważniejsze, żeby wygrali pierwsze pojedynki. W turniejach ma to bardzo często decydujące znaczenie – podsumował Buczyński.

Krzysztof Sokólski

Stanisław Wąsowski (trener Hetmana Białystok, jeden ze szkoleniowców polskiej reprezentacji):

Pula przywitała nas deszczem. Prawie cały czas pada. Jest jednak stosunkowo ciepło. Okno w moim pokoju jest otwarte na oścież. Miasto jest piękne. Praktycznie gdzie się nie obejrzysz widać morze. Czekamy na pierwsze walki. Losowanie było w zasadzie szczęśliwe, ale nie chcę niczego zapeszać.

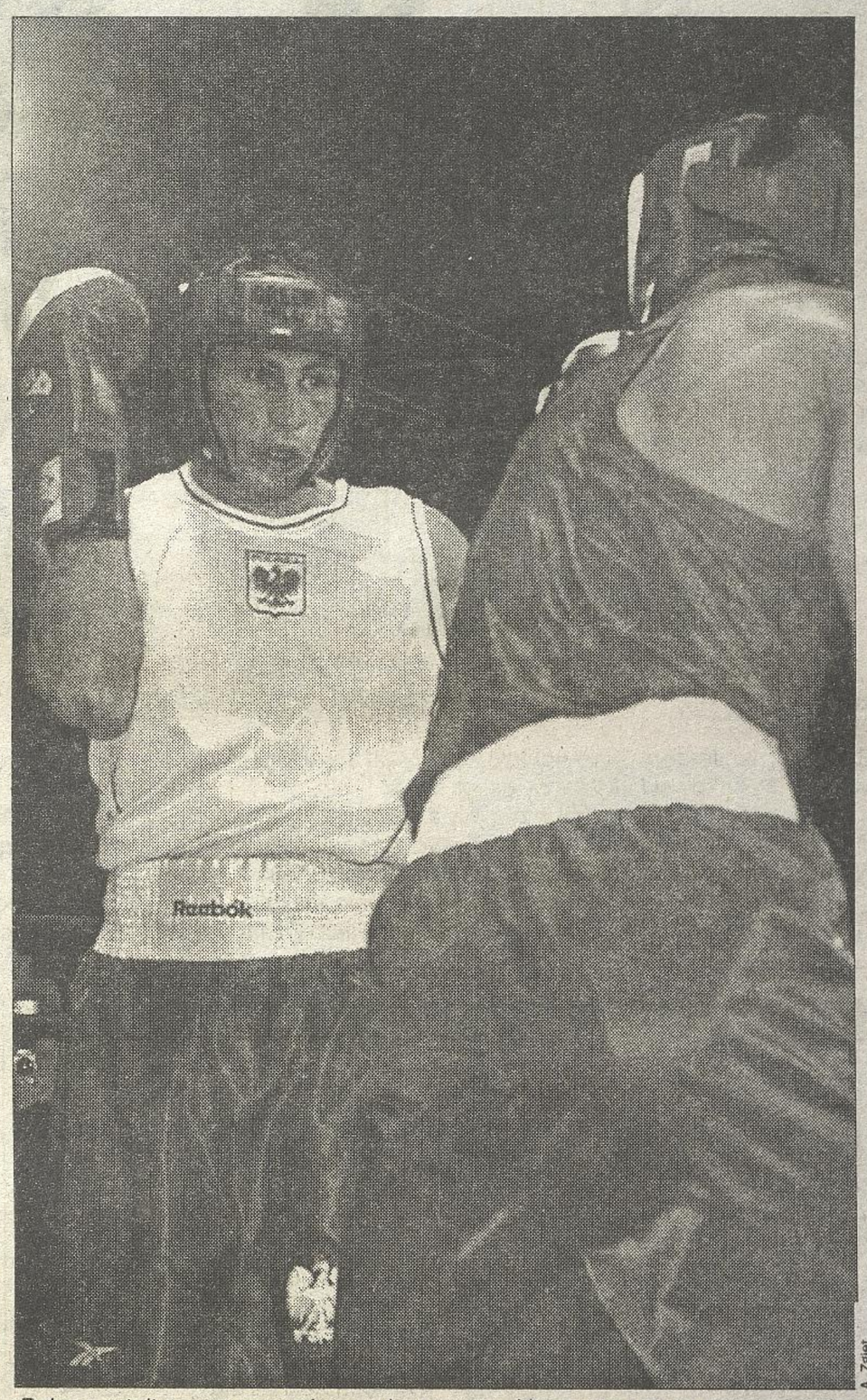

A. Zgiet

Polacy mieli sporo szczęścia w losowaniu. Nie można tego powiedzieć o Mirosławie Nowosadzie (z lewej), który trafił na utytułowanego Rusłana Chairowa z Azerbejdżanu. Losowanie to jednak nie wszystko – liczyć się będzie postawa w ringu.

WYNIKI LlosowaNIA

1/8 finału:

48 kg: Łukasz Maszczyk – Veli Mumin (Macedonia-7) – walka odbędzie się w niedzielę, 22 bm.

51 kg: Andrzej Rżany – Mirszad Ahmedi (Chorwacja) – niedziela, 22 bm.

54 kg: Andrzej Liczik – Mario Pisanti (Włochy) – sobota, 21 bm.

60 kg: Marcin Łęgowski – Araik Sachbazjan (Czechy) – niedziela, 22 bm.

81 kg: Aleksy Kuziemski – Robert Kramberger (Słowenia) – niedziela, 22 bm.

91 kg: Mateusz Malujda – Wedran Dipalo (Chorwacja) – niedziela, 22 bm.

1/16 finału:

57 kg: Krzysztof Szot – Jetisz Bajrami (Chorwacja) – piątek, 20 bm.

64 kg: Sławomir Malinowski – Mohamed Massoudy (Norwegia) – piątek, 20 bm.

69 kg: Mirosław Nowosada – Rusłan Chairow (Azerbejdżan-1) – sobota, 21 bm.

75 kg: Piotr Wilczewski – Karoly Balzsay (Węgry-5) – piątek, 20 bm.

+91 kg: Mariusz Wach – Primislav Dimofski (Mołdawia) – poniedziałek, 23 bm.

W nawiasie, obok państwa, miejsce w klasyfikacji miesięcznika „Bokser" za 2003 r.

Olszewski w gipsie

K. Sokólski

Jagiellonia Białystok straciła na ponad miesiąc podstawowego dotąd bramkarza. Andrzej Olszewski we wtorek przeszedł operację ścięgna prawej ręki i gips zdejmie najwcześniej za trzy tygodnie. Tymczasem runda wiosenna II ligi zaczyna się już za miesiąc.

Czytaj na str. D

Gorąco pod siatką

Dziewczęta z AZS Zeto Białystok (na zdjęciu Magdalena Różańska) mogą w ten weekend zapewnić sobie awans do finału II ligi. Muszą jednak wygrać przynajmniej jeden mecz w Warszawie z AWF-em. Trudniejsze zadanie stoi przez siatkarzami Moderatora. W rywalizacji z NET-em Ostrołęka jest remis 1:1, a najbliższe dwa mecze odbędą się na wyjeździe. Razem z podlaskimi drużynami na mecze wyjeżdżają kibice aby dopingować swoje zespoły.

Czytaj na str. C

A. Zgiet

jk

W Planicy wiało i padało. Organizatorzy mistrzostw świata w lotach narciarskich zrezygnowali z kwalifikacji.

Światło dla kamikadze

Dzisiaj w słoweńskiej Planicy rozpoczynają się mistrzostwa świata w lotach narciarskich. Tytułu na obiekcie „Velikanka" będzie bronił Niemiec Sven Hannawald.

Pierwsze oficjalne loty miały odbyć się w czwartek. Na ten dzień wyznaczono bowiem kwalifikacje do piątkowo-sobotnich zawodów. Z powodu opadów śniegu, wiatru – którego siła momentami dochodziła do 5 m/s – oraz mgły organizatorzy odwołali oficjalny trening i kwalifikacje.

Inne zasady

Na liście startowej znalazło się 65 zawodników. Większość ekip zgłosiła po pięciu bądź sześciu skoczków, choć w konkursie głównym może wystąpić maksymalnie czterech z danego kraju (wyjątkiem są Niemcy i broniący tytułu Hannawald, którego nie dotyczą regulaminowe ograniczenia).

Według planów organizatorów, w piątek nie odbędą się kwalifikacje. Natomiast po serii próbnej trenerzy będą zmuszeni dokonać wyboru i ogłosić nazwiska czterech zawodników, którzy wystąpią w konkursie. W ten sposób w pierwszej serii konkursowej wystartuje około 55 zawodników. Serię próbną zaplanowano na 9.00, a pierwszą serię konkursową na 10.15.

Mistrzostwa świata w lotach rozgrywane są innym systemem niż zawody Pucharu Świata. Triumfatorem jest skoczek, który uzyska najwięcej punktów w czterech próbach.

Po pierwszej serii konkursowej pozostanie 30 najlepszych skoczków, którzy rywalizować będą w trzech kolejnych. O ostatecznych wynikach zadecyduje suma punktów z czterech prób.

Na niedzielę zaplanowano, po raz pierwszy w historii MŚ w lotach narciarskich, zawody drużynowe.

Dołączył Bachleda

W Planicy przebywa pięciu polskich skoczków. Oprócz Adama Małysza, Mateusza Rutkowskiego, Wojciecha Skupienia oraz Roberta Matei szansę otrzymał również Marcin Bachleda, którego wcześniej nie awizowano w składzie ekipy.

Polacy przed przyjazdem do Słowenii (gdzie dotarli w środę) przez trzy dni trenowali w Ramsau. – To były trzy spokojne dni – mówił w jednym z wywiadów trener Apoloniusz Tajner.

Jak daleko poleci Adam Małysz?

– Jestem zadowolony z pracy jaką wykonali Rutkowski i Małysz – dodał Tajner.

Ostatni dzień przed wyjazdem do Planicy zawodnicy potraktowali dosyć ulgowo. Nasza ekipa rozegrała mecz piłkarski. Trenerzy Tajner i Heinz Kuttin wzmocnieni masażystą walczyli z Małyszem, Rutkowskim, Skupieniem i Mateją. – Zaczęło się od samobója Adama. Potem jednak zawodnicy szybko strzelili wyrównującego gola i nie dali nam szans. Skończyło się na 8:6 dla nich – relacjonował polski szkoleniowiec.

Forma naszych zawodników przed mistrzostwami świata pozostaje wielką zagadką. Małysz ostatnio spisuje się dużo poniżej oczekiwań, ale wielokrotnie udowadniał już, że potrafi skoncentrować się na najważniejsze imprezy. Z kolei wielkie nadzieje pokładane są w Rutkowskim. Warto jednak pamiętać, że mistrz świata juniorów ma bardzo skromne doświadczenie na mamucich skoczniach.

Przygotował: Krzysztof Sokólski

JAK TO BYŁO Z VELIKANKĄ

Skocznia „Velikanka" została wybudowana w 1934 roku. Pod koniec marca tego roku odbyły się na niej pierwsze międzynarodowe zawody z udziałem najsłynniejszych skoczków norweskich, czeskich i austriackich. 25 marca Birger Ruud skokiem na 92 metry ustanowił rekord obiektu.

15 marca 1936 na skoczni w Planicy Austriak Sepp Bradl jako pierwszy skoczek pokonał granicę 100 metrów – uzyskał 101,5 m. W 1938 roku zawody na „Velikance" zostały oficjalnie wpisane do kalendarza FIS.

Na przełomie 1968 i 1969 roku przebudowano „Velikankę", od tej pory stała się skocznią mamucią. Otwarcie obiektu nastąpiło 19 marca 1969 roku. W tym dniu i w dwóch kolejnych w Planicy ustanowiono pięć rekordów świata, a zawody obejrzało 90 tysięcy kibiców.

W 1987 roku rekord skoczni ustanowił Piotr Fijas – Polak skoczył na przebudowanym obiekcie 194 m. W 1994 roku miała miejsce następna modernizacja. W tym samym roku dzięki przeprowadzonym na skoczni zmianom Toni Nieminen, jako pierwszy skoczek, przekroczył granicę 200 m – Fin skoczył 203 m.

Na skoczni „Velikanka" dotychczas czterokrotnie rozgrywano mistrzostwa świata w lotach narciarskich – w 1972 (pierwsze w historii), 1979, 1985 i 1994 roku. Obecny rekord skoczni należy od 23 marca 2003 roku do Fina Matti Hautamaekiego, który uzyskał wtedy 231 metrów. To nieoficjalny rekord świata w długości lotu.

Program mistrzostw świata w lotach

piątek, 20 lutego: 9.00 – seria próbna, 10.15 – pierwsza seria konkursowa, 11.00 – druga seria konkursowa;
sobota, 21 lutego: 9.00 – seria próbna, 10.00 – trzecia seria konkursowa, 11.00 – czwarta seria konkursowa;
niedziela, 22 lutego: 9.00 – seria próbna, 10.00 – pierwsza seria konkursu drużynowego, 11.00 – druga seria.

POD KOSZEM

Doping jakiego nie było

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się kolejny mecz w pierwszej lidze koszykarek. Białostockie Włókniarki w niedzielę o godz. 17 podejmą na własnym parkiecie, pretendujące do awansu do zawodowej Torell Basket Liga, koszykarki Unii Swarzędz. W ostatniej kolejce Unia pokonała liderki AZS Gorzów 59:54 i ma już tylko jeden punkt straty do gorzowianek.

Podopieczne trenera Bogusława Bobki wciąż mają za cel znalezienie się na koniec sezonu w pierwszej czwórce. Niestety, ostatnio przegrały na wyjeździe z Eureką Toruń i jego realizacja nieco się oddaliła. – Uciekły nam punkty w Toruniu i teraz musimy koniecznie nadrobić je wygrywając z Unią – mówił tuż po spotkaniu z Eureką szkoleniowiec Włókniarza. – Będzie to jednak wyjątkowo trudne zadanie – dodał Bobka.

A. Zglet

Koszykarki Włókniarza zapowiadają walkę

W odniesieniu zwycięstwa koszykarkom z Białegostoku ma pomóc Klub Kibica, który zapowiada doping, jakiego jeszcze nie było w tym sezonie w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej.

■■■

Ciekawie będzie także pod męskim koszem, chociaż tylko trzecioligowym. W meczu na szczycie ligi wojewódzkiej spotkają się dwa czołowe zespoły. W piątek, o godzinie 18.30 w hali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku KKS Branicki zmierzy się z PKK Żubry. Przypomnijmy, że oba zespoły będą reprezentować nasz region w dalszej walce o II ligę.

Program 19. kolejki I ligi koszykarek: Filar Sosnowiec – Gedania Gdańsk, AZS KK Jelenia G. – Eureka Toruń, Włókniarz – Unia Swarzędz, AZS Gorzów – AZS Wrocław, SMS Warszawa – Tęcza Leszno, MUKS Poznań – MOS Wrocław, Widzew Łódź – Wisła II Kraków.

1. AZS Gorzów	18	33 1483:1011
2. SMS Warszawa	18	32 1533:1234
3. Unia Swarzędz	18	32 1362:1201
4. AZS KK Jelenia G.	19	31 1427:1161
5. Filar Sosnowiec	18	30 1245:1229
6. Włókniarz	18	29 1385:1268
7. Eureka Toruń	18	28 1313:1343
8. Tęcza Leszno	18	28 1361:1305
9. Gedania Gdańsk	18	26 1181:1204
10. Wisła II Kraków	18	25 1087:1234
11. MUKS Poznań	18	24 1212:1370
12. MOS Wrocław	18	24 1252:1361
13. Widzew Łódź	19	21 1066:1519
14. AZS Wrocław	18	18 970:1437

(mark)

Wszystkie drogi prowadzą na Velikankę

Do Planicy zdążają zewsząd kibice spragnieni długich lotów. Do pierwszego konkursu czasu coraz mniej, nawet w nocy nie ma czasu na przerwę w podróży...

bea

AZS Zeto Białystok i Moderator Hajnówka grają o finał siatkarskiej II ligi. Na wyjazdy nie udają się sami – głośnym dopingiem wesprą ich najwierniejsi kibice.

Niech moc będzie z wami!

Tego jeszcze nie było. Dwa podlaskie zespoły, które udają się na wyjazdowe spotkania półfinału II ligi, zabierają ze sobą kibiców. O ile najwierniejsi fani dziewcząt AZS Zeto Białystok jeżdżą ze swoimi ulubienicami już od początku sezonu, to po raz pierwszy spora grupa kibiców wesprze w Ostrołęce siatkarzy Moderatora Hajnówka.

Nasze akademiczki prowadzą w play off z AZS AWF Warszawa 2:0. Do pełni szczęścia brakuje tylko jednej wygranej.

A. Zgiet

Siatkarki są o jedno zwycięstwo od finału II ligi. Do Warszawy zabierają ze sobą kibiców. Podobnie robią siatkarze Moderatora.

Rezerwacja w rezerwie

Jeśli dziewczęta osiągną zwycięstwo już w sobotę, nie będą musiały spędzać nocy w stolicy.

– Powiedziałem dziewczynom, że nie biorę żadnego ręcznika i szczoteczki do zębów, bo nie mam zamiaru zostawać w Warszawie na niedzielę – mówi trener Dariusz Pieśniak. – Mówiąc jednak zupełnie poważnie: mamy rezerwację w hotelu, ale mam nadzieję, że nie będziemy musieli korzystać z jego usług. AWF to drużyna klasowa, która stoi przed ostatnią szansą. Jednak u nas gra kolektyw, u nich indywidualności. W tym, oraz w silnej zagrywce upatruję naszej szansy.

Mimo braku kontuzjowanych Anny Prokop i Anny Mioduszewskiej, szkoleniowiec ma kilka dylematów w ustawieniu zespołu.

– Zawsze chciałbym mieć takie problemy. Dysponuję czterema równorzędnymi zawodniczkami na środku siatki, a w niedzielę mecz życia na pozycji atakującej zagrała Anna Szulborska, która może zmieniać Magdę Różańską – tłumaczy D. Pieśniak.

W Warszawie rzecz jasna nie zabraknie jedynej, oprócz fanów piłkarzy Jagiellonii, grupy kibiców, która jeździ na wszystkie mecze ukochanej drużyny. W razie porażki w sobotę, zostaną w stolicy na niedzielę, aby swój zespół wesprzeć głośnym dopingiem, którego AZS-owi zazdroszczą inne siatkarskie drużyny.

Po dwa zwycięstwa

Na stronie internetowej Moderatora wrze (www.moderatorvolley.com). Kibice zbierają się na wyprawę. Może to być grupa nawet 35 osób, a wyjazd (właściwie dwa wyjazdy: w sobotę i niedzielę) kosztuje stosunkowo tanio (26-32 złote). Może to być zalążek klubu kibica z prawdziwego zdarzenia.

Wsparci dopingiem siatkarze jadą do Ostrołęki na spotkanie z NET-em po co najmniej jedno zwycięstwo, które przedłuży ich nadzieje na awans do wielkiego finału.

– Tak naprawdę to mamy większe ambicje. Wiem, że jesteśmy w stanie wygrać tam dwa razy i zakończyć rywalizację. Zespół z Ostrołęki nie spisuje się u siebie najlepiej – twierdzi zawodnik Moderatora Arnold Kopyść.

Trener Jacek Wesołowski też nie ukrywa, że jedno zwycięstwo będzie tylko połową sukcesu.

– Wyciągnęliśmy wnioski z meczów u siebie i mam nadzieję, że teraz nie popełnimy błędów. Frekwencja na treningach była stuprocentowa, nie ćwiczył jedynie Mariusz Prokopowicz, który ma kłopot z kręgosłupem i najprawdopodobniej nie pojedzie do Ostrołęki. Jesteśmy zmobilizowani, ale spokojni – mówi szkoleniowiec.

Miłosz Karbowski

Play off (wszystkie pary grają do trzech zwycięstw)
Mężczyźni

O miejsca 1.-4.: AZS II Olsztyn – Gwardia Szczytno (stan rywalizacji 0:2), NET Ostrołęka – Moderator Hajnówka (1:1).
O miejsca 5.-8.: Alpat Gdynia – MDK Warszawa (0:2), MOSiR Giżycko – SKAS Sportowa S.A. Starogard Gdański (0:2).

Kobiety
O miejsca 1.-4.: Warmiss-Volley Olsztyn – Skra Bełchatów (0:2), AZS AWF Warszawa – AZS Zeto Białystok (0:2).
O miejsca 5.-8.: Bizon Sędziejowice – AZS Politechnika Radomska Radom (0:2), okół Mogilno – Orkan Września (0:2).

RELAKS NA SPORTOWO

PIŁKA NOŻNA

MECZ SPARINGOWY. Jagiellonia Białystok – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (sobota o godz. 11 na boisku MOSP przy ul. Antoniukowskiej).

KOSZYKÓWKA

I LIGA KOBIET. Włókniarz Białystok – Unia Swarzędz (niedziela, 22.02 godz. 17 w hali Włókniarza przy ul. Antoniukowskiej).

III LIGA MĘŻCZYZN. Branicki Białystok – Żubry Białystok (piątek, 20 bm. o godz. 18.30 w sali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku), Instal 86 Białystok – UKS Dojlidy Białystok (sobota, 21 bm. o godz. 12.30 w SP 47 przy ul. Palmowej w Białymstoku), ONA Łomżyczka Łomża – Tur Bielsk Podlaski (sobota, 21 bm., o godz. 11 w sali SP 10 przy ul. Niemcewicza 17 w Łomży).

PIŁKA HALOWA

ROZGRYWKI AMATORÓW. Liga Solidarności, (sobota, 21.02 od godz. 14, niedziela 22.02 od godz. 10.30 w hali Jagiellonii przy ul. Jurowieckiej). Turniej o Puchar Prezesa Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej (sobota 21.02 od godz. 10 w sali Gimnazjum Publicznego nr 2 w Zambrowie przy ul. Wyszyńskiego).

MISTRZOSTWA BIAŁEGOSTOKU Halowe mistrzostwa szkół ponadgimnazjalnych (finały w piątek, 20.02 od godz. 8.30 w hali Jagiellonii).

(mark)

W poniedziałek mnóstwo sportu

TYLKO W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ"

Zagraj w poniedziałek

Dzisiaj publikujemy ostatni 10 kupon z liczbami do zakreślania na kartach trzeciego etapu SZANSY. Wygrane można zgłaszać oczywiście aż do poniedziałku do godziny 16.00.

Aby zwiększyć swoją szansę w losowaniu głównej nagrody, czyli samochodu osobowego Fiat Seicento warto w poniedziałek zagrać ponownie. Poniedziałkowa „Współczesna" niezmiennie będzie miała niską cenę, a każda dodatkowa karta do gry to szansa na kolejne wygrane. W poniedziałek zaczniemy czwarty etap SZANSY, który będzie trwał dwa tygodnie. Pamiętaj – zagraj w poniedziałek!

Wczoraj wygrane zgłosili:
151. Danuta Dąbrowska – Ełk – suszarka do włosów
152. Janina Kulmaczewska – Wysokie Mazowieckie – suszarka do włosów
153. Monika Szuchnicka – Białystok – komplet ręczników

Gratulujemy! Po wygrane nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok 25, parter) w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej. Inny termin lub miejsce odbioru wygranej prosimy uzgadniać telefonicznie (tel. 085 748 74 23).

Po wygraną nagrodę zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

(TO)

NAGRODA ETAPU:

odkurzacz Daewoo

NAGRODA TYGODNIA:

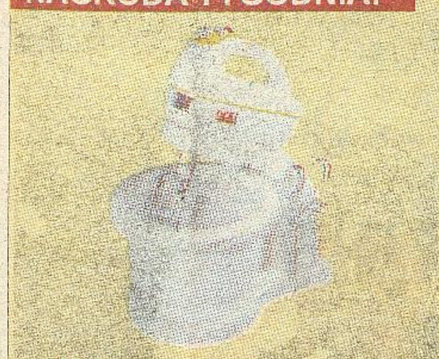

mikser z misą

GOTÓWKA:

100 zł

UPOMINKI:

ręcznik frotte szt. 2
prześcieradło frotte z gumką
suszarka

BIURO GRY

Jeśli masz pytania lub uwagi związane z loterią SZANSA skontaktuj się z nami telefonicznie bądź listownie. Na pewno Ci pomożemy!
Biuro Gry, ul. Suraska 1, pok. 25, 15-950 Białystok
tel. (085) 748 74 23,
w godzinach 8.00-16.00

DODATKOWA SZANSA SMS!

Codziennie można wygrać nagrodę wysyłając SMS pod numer 7240 wpisując w treści hasło z danego dnia.
Dzisiaj wpisz: gra 41

otrzymasz dodatkowy zestaw liczb, który pomoże ci wygrać prezentowaną obok nagrodę

*** KOSZT SMS 2,44 ZŁ (W TYM VAT)**

PODSTAWOWY BRAMKARZ „JAGI" ZERWAŁ ŚCIĘGNO I CO NAJMNIEJ PRZEZ MIESIĄC MA PRZYMUSOWY ROZBRAT Z PIŁKĄ

Zagipsowany Olszewski

Andrzej Olszewski przez najbliższe tygodnie nie zagra meczu w Jagiellonii. Golkiper „Jagi" ma rękę na temblaku i założony gipsowy opatrunek. We wtorek miał operowane ścięgno w prawej ręce. Przymusowa przerwa Olszewskiego potrwa co najmniej miesiąc.

– Podczas rozgrzewki przed sobotnim meczem w Płocku poczułem jak mi coś strzyknęło w ręce – opowiada Andrzej. – Zabolało, ale pomyślałem, że zaraz przejdzie. Zagrałem – z mocno zawiązaną ręką i jakoś broniłem pierwszą połowę. Po meczu nasz lekarz, przy pierwszych oględzinach orzekł, że to tylko naciągnięcie. Przy dokładniejszym badaniu okazało się, że ścięgno jest całkowicie zerwane i trzeba je szyć. We wtorek miałem operację i teraz noszę gips. Jak długo? Od 4 do 6 tygodni, potem jeszcze 2 tygodnie rehabilitacji. Jak się dowiedziałem – gdyby nie było żadnych komplikacji – za 6 tygodni powinienem wrócić do bramki – mówił zrezygnowanym głosem Olszewski.

Oznacza to, że przynajmniej w 3 pierwszych kolejkach rundy wiosennej Andrzej nie mógłby wspomóc swoich kolegów. Jego miejsce w bramce zająłby sprowadzony niedawno Łukasz Załuska, na ławce zaś zasiadłby Łukasz Trudnos. Zapytaliśmy Witolda Mroziewskiego, trenera „Jagi" czy nie planuje sprowadzenia w trybie awaryjnym nowego golkipera bądź ściągnięcia z powrotem wypożyczonego do Mlekovity Kamila Ulmana. – Nie wpadam w panikę – odparł Mroziewski. – Nie ma powodów do niepokoju. Przerwa Andrzeja potrwa maksymalnie miesiąc. Jestem po rozmowach z lekarzami, którzy zapowiedzieli mi, że po tym czasie powinien być w pełnej dyspozycji. Nie mam zamiaru nikogo szukać, bo Andrzej do nas szybko wróci.

Zdaniem „Mroza", Olszewski tylko w pierwszych kolejkach może nie być w pełni przygotowany. Tym bardziej, że szkoleniowiec nie zamierza pozwolić bramkarzowi na leniuchowanie.

– Andrzej będzie normalnie trenował – zapowiada Mroziewski. – Ma założony tzw. lekki gips, który tylko w niewielkim stopniu będzie mu przeszkadzał. Nie będzie miał obciążanej prawej dłoni, ale już rozpisałem mu specjalny trening uwzględniający jego stan. Są tam ćwiczenia akrobatyczne, siłownia, zajęcia na boisku. To nie jest poważna kontuzja – zamierzam dopilnować, żeby był przygotowany.

Mroziewski ciągle jeszcze nie podjął decyzji kto ma zastąpić Łukasza Tupalskiego (od wtorku na wypożyczeniu w Górniku Łęczna). Nie wiadomo czy szkoleniowiec sięgnie po posiłki spoza Jagiellonii.

– Są różne sygnały, pojawiają się kolejne nazwiska graczy – mówi enigmatycznie „Mróz". – Niektórymi nie jestem zainteresowany, z innymi rozmawiamy. Na razie jednak nie wiadomo niczego konkretnego.

Od poniedziałku „Jaga" rozpoczyna zgrupowanie w Zielonej Górze, gdzie zagra kilka sparingów. Wcześniej jednak białostoczanie zagrają mecz sparingowy przed własną publicznością (w sobotę, 21 bm., z trzecioligową Mlekovitą Wysokie Mazowieckie, początek spotkania o godz. 11 na boisku przy ul. Antoniukowskiej – obiekt MOSP).

Przemysław Sarosiek

K. Sokólski

Andrzej Olszewski jest załamany. Pierwsze mecze rundy wiosennej obejrzy z trybun.

Biało-czerwoni w sobotę grają kolejny sparing. Czy będzie siódme z rzędu zwycięstwo?

W piętnastkę na Wyspy

Tylko 15 zawodników będzie miał do swojej dyspozycji trener reprezentacji Paweł Janas w sobotnim meczu z Wyspami Owczymi. Biało-czerwoni zmierzą się z tą drużyną na stadionie w San Fernando (na tym samym obiekcie grali także ze Słoweńcami) w sobotę 21 bm. o godz. 17.15.

Po meczu ze Słowenią zgrupowanie kadry, które odbywa się w Hiszpanii opuścili gracze z lig zagranicznych: Jerzy Dudek, Andrzej Niedzielan, Michał Żewłakow, Jacek Bąk, Tomasz Rząsa, Kamil Kosowski, Tomasz Hajto i Mariusz Lewandowski oraz z Groclinu przygotowującego się do pucharowego meczu z Bordeaux (Sebastian Mila i Grzegorz Rasiak). Zgrupowanie zakończy się 22 lutego.

Janas nie krył obaw jeszcze przed meczem ze Słoweńcami o stan kadry przed konfrontacją z Wyspami Owczymi. Z drugiej strony nasza reprezentacja – nawet w bardzo rezerwowym składzie – powinna ograć europejskiego „kopciuszka". Tym bardziej, że taka wygrana wyrównałaby rekord siedmiu zwycięstw z rzędu biało-czerwonych. Ostatni raz taka gratka przytrafiła się Polakom w latach 1998-99.

Po wygranej 2:0 ze Słowenią Janas nie ukrywał zadowolenia, ale i... irytacji.

– Cieszy mnie zwycięstwo, ale jestem wkurzony na obraz gry w drugiej połowie. Wybijaliśmy piłkę na oślep, za dużo było chaosu i bałaganu. Andrzej Niedzielan, chociaż trenował z nami tylko raz, udowodnił, że należy mu się miejsce w drużynie. Dokonałem tylko dwóch zmian taktycznych, a trzech z konieczności. Źle wygląda uraz Jacka Bąka, może to być nawet złamanie kości śródręcza – stwierdził polski selekcjoner.

Chwalony Niedzielan – choć zagrał tylko 45 minut – nie ukrywał zadowolenia: – Nie czuję złości do trenera, że posadził mnie od pierwszej minuty na ławce rezerwowych. Tutaj nie ma czasu na obrażanie się. Wyszedłem na drugą połowę i zrobiłem co do mnie należało. Strzeliłem gola w swoim stylu. Nie było szansy, żeby mnie dogonić. Rywale tylko mogli oglądać moje plecy.

PAP/EPA Jaro Munoz

Michał Żewłakow (z lewej) walczy o piłkę ze Słoweńcem Nasti Ceh'em podczas środowego meczu towarzyskiego

Szczęścia nie krył też Sebastian Mila, który bramkę zadedykował trenerowi Michałowi Globiszowi.

– Gdyby nie on, nadal byłbym w Koszalinie – mówił Mila. – Tuż po golu pomyślałem sobie, że udowodniłem wszystkim, iż futbol to moje życie i na niego stawiam przede wszystkim. Cieszy gol i zwycięstwo, ale najważniejsze jest, że z pięciu meczów kadry, w których dotychczas wystąpiłem, wszystkie wygraliśmy.

Polscy piłkarze nie kryli zaskoczenia słabą postawą środowych rywali, a zwłaszcza ich supergwiazdy Zlatko Zahowića.

– Albo on nie chciał grać, albo jest zupełnie bez formy – skomentował Jacek Bąk.

(opr. PS)

W środę korzystając z oficjalnego terminu FIFA dla reprezentacji grała cała piłkarska Europa – także rywale polskiej reprezentacji w eliminacjach MŚ 2006.
W Tel-Awiwie Izrael rozgromił Azerbejdżan 6:0 (3:0). W Belfaście natomiast występował inny zespół z „polskiej" grupy. Irlandia Północna poległa 1:4 z Norwegami (gole strzelali: Healy (57) oraz Pedersen (17, 36), Iversen (44), Gillespie (58-samobój.). Dobrze zaprezentowali się natomiast Walijczycy, którzy rozgromili Szkotów 4:0 po golach Earnshaw'a (1, 35, 58) i Taylora (78). Remisem 1:1 natomiast skończył się pojedynek Portugalii z Anglią (gole: Pauleta 70 oraz King 47).
Pozostałe wyniki: Hiszpania – Peru 2:1 (2:1), Holandia – USA 1:0, Włochy – Czechy 2:2, Irlandia – Brazylia 0:0, Chorwacja – Niemcy 1:2, Belgia – Francja 0:2, Maroko – Szwajcaria 2:1, Grecja – Bułgaria 2:0, Turcja – Dania 0:1, Albania – Szwecja 2:1, Węgry – Armenia 2:0, Libia – Ukraina 1:1, Rumunia – Gruzja 3:0, Łotwa – Kazachstan 3:1, Wenezuela – Australia 1:1, Jamajka – Urugwaj 2:0, Meksyk – Chile 1:1, Honduras – Kolumbia 1:1, Macedonia – Bośnia i Hercegowina 1:0, Estonia – Mołdawia 1:0, Cypr – Białoruś 0:2.

XVII HALOWA LIGA SOLIDARNOŚCI DOBIEGA KOŃCA

Pozostała walka o wicemistrzostwo

W niedzielę, 22 bm. odbędzie się uroczyste zakończenie XVII Halowej Ligi Solidarności w piłce nożnej. Ceremonia wręczenia pucharów i zamknięcia jednej z największych amatorskich imprez sportowych na Podlasiu rozpocznie się o godzinie 14.15.

Wcześniej w hali białostockiej Jagiellonii czekać nas będą wielkie emocje. Mistrzostwo zapewnił już sobie Oskar, ale wciąż otwarta jest kwestia drugiego miejsca. Wiceliderem jest Soccer Salon Piłkarski. Soccer rozegrał jednak już komplet spotkań. Szansę na drugą pozycję zachował Elrem Premiera 2000. „Elremowcy" muszą wygrać tylko dwa ostatnie mecze. Zadanie nie będzie jednak proste do wykonania, bowiem jednym z weekendowych rywali będzie niepokonany Oskar, który wygrał wszystkie dotychczasowe konfrontacje.

W sobotę pierwszy mecz Ligi Solidarności zaplanowano na godzinę 14. Dzień później rywalizacja rozpocznie się już o godzinie 9.

PATRONAT Gazeta Współczesna

(KS)

Halowe Mistrzostwa Białegostoku Szkół Ponadgimnazjalnych

Pora na finały

Tylko cztery zespoły pozostały jeszcze w grze w X Halowych Mistrzostwach Białegostoku Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce nożnej. Wśród półfinalistów turnieju rozgrywanego w hali białostockiej Jagiellonii przy ulicy Jurowieckiej są XVI LO 1, XVI LO 2, XIV LO oraz Zespół Szkół Mechanicznych.

Mecze półfinałowe i finałowe odbędą się dzisiaj o godzinie 8. Bezpośrednio po nich planowane jest uroczyste zakończenie mistrzostw oraz wręczone zostaną nagrody.

Wczoraj odbyły się spotkania ćwierćfinałowe. W najciekawszych meczach XVI LO 2 pokonało w rzutach karnych ZSZ 6 2:0 (w regulaminowym czasie padł remis 1:1), a XIV LO wygrało z faworyzowanym VIII LO 5:3. Trener zwycięzców Michał Grużewski po meczu odtańczył na parkiecie taniec zwycięstwa.

W półfinale dojdzie do bardzo ciekawych konfrontacji. Pierwsza drużyna XVI LO (oparta głównie na zawodnikach białostockiego Piasta) zmierzy się z XIV LO. W drugim spotkaniu Zespół Szkół Mechanicznych o prawo gry w ścisłym finale walczyć będzie z drugim teamem XVI LO (zespół oparty na zawodnikach MOSP).

Ćwierćfinały: XVI LO 1 – ZSG 5:0, XVI LO 2 – ZSZ 6 1:1 karne 2:0, XIV LO – VIII LO 5:3, ZSM – XI LO 4:1.

Wyniki meczów o miejsca 5.-8.: Zespół Szkół Gastronomicznych – VIII LO 1:5, ZSZ 6 – XI LO 2:5, ZSG – ZSZ 6 6:1, VIII LO – XI LO 8:2.

(PS)